

**POWSTANIE WIELKOPOLSKIE
1918–1919
W MROCZY I OKOLICY
90. ROCZNICA WYDARZEŃ**



Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919
Koło Nr 23 w Mroczy

**POWSTANIE WIELKOPOLSKIE
1918–1919
W MROCZY I OKOLICY
90. ROCZNICA WYDARZEŃ**



MJR JAROSŁAW ODROBIŃSKI

MROČZA 2008

TOWARZYSTWO PAMIĘCI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918–1919 KOŁO NR 23 W MROCZY

OPRACOWANIE:

JAROSŁAW ODROBIŃSKI

PROJEKT OKŁADKI:

ŁUKASZ ODROBIŃSKI
ANDRZEJ MĘŻYDŁO

NA OKŁADCE:

– Krzyż Powstania Wielkopolskiego, Krzyż Powstańczy – Logo Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, Mapka – wycinek miejscowości objętych powstaniem – daty bitew, walk i potyczek, życiorys Stanisława Staszaka – powstańca z Mroczy, w tle kompania wyrzyska.

WYDANO PRZY POMOCY FINANSOWEJ:

1. Starostwa Powiatowego w Nakle nad Notecią.
2. Urzędu Miasta i Gminy w Mroczy.
3. Banku Spółdzielczego w Koronowie.
4. Członków Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy: Wandy i Romana Pajzderskich, Pawła Wintrowicza, Edmunda Mataczyńskiego, Hanny i Krzysztofa Polewczyńskich, Zbigniewa Przybylskiego, Barbary Półgęsek, Romualda Rosińskiego, Piotra Hemmerlinga, Mariana Wiśniewskiego oraz Jarosława Odrobińskiego.
5. Firm i osób prywatnych: P.P.H. „SŁARO” J. Bębništa, U. Duda, A. Drózdź, S. Słomczewski – Mieszalnia Pasz OSTROWO, Przedsiębiorstwo Handlowe „CEGPOL” z Bydgoszczy – Leszek Basikowski, Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „DARMARK PASZ” z Mroczy – Sławomir i Renata Zglińscy, Apteka „Pod Orłem” – Aleksandra Podlaszewska z Mroczy, Małgorzata Waleń-Masiak, Urszula i Ireneusz Duda, Robert Czepnik, Ewa i Henryk Dzieszka.



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Koronowie

*Pamięci mieszkańcom
Mroczy i okolic,
którzy nie bacząc na konsekwencje
poszli walczyć o Polskę*

Motto – Epitafium Powstańcze:

„NIKT IM IŚĆ NIE KAZAŁ, A POSZLI
BO TAK CHCIELI
BO TAKIE DZIEDZICTWO
WZIAŁ PO DZIADACH WNUK
NIKT NIE PYTAŁ O NIC
A W SZYSCY WIEDZIELI
ZA CO IDĄ WALCZYĆ
KOMU SPŁACIĆ DŁUG,
ŻE IDĄ SPŁACIĆ
SWOJEJ OJCZYŹNIE DŁUG.”

SPIS TREŚCI

Przedmowa	
Starosta Nakielski Andrzej KINDERMAN	9
Wstęp	11
Rozdział I	
Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Ogólny zarys	15
Rozdział II	
Wydarzenia Powstania Wielkopolskiego w Mroczy w dokumentach i opracowaniach archiwalnych, historycznych oraz zasobach bibliotecznych	39
Rozdział III	
Sylwetki Powstańców z Mroczy i okolic	72
Rozdział IV	
Uroczystości Patriotyczne z okazji Świąt Narodowych i innych organizowane w Mroczy po odzyskaniu Niepodległości w 1920 r.	108
Rozdział V	
Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, Koło Nr 23 w Mroczy. Geneza powstania – dzień dzisiejszy	127
Aneks / fotografie / dokumenty	139
Powiat nakielski	183
Miasto i Gmina Mrocza	185
Bank Spółdzielczy w Koronowie	188

PRZEDMOWA



ą wydarzenia, o których nie powinno się zapominać. Winny pozostać na zawsze w świadomości narodu, otoczone żywą pamięcią.

Kiedy wybuchało powstanie wielkopolskie, duch wolności towarzyszył mieszkańcom naszej ziemi. Co dziś zostało z legendy tamtych dni? Jak odrobić tę lekcję historii 90 lat po wydarzeniach, które na zawsze utrwaliło polskość ziem, tworzących dziś powiat nakielski. Książka, którą autor oddaje w ręce czytelników jest ku temu wspaniałą okazją.

Samo powstanie wielkopolskie ma bogatą literaturę, jednak opracowanie monograficzne obejmujące swym zakresem tak wąski fragment dziejów ma charakter szczególny, dlatego z najwyższym uznaniem należy przyjąć ukazanie się pracy mjr. Jarosława Odrobińskiego. Bibliografia powstania została tym samym powiększona o kolejne wartościowe dzieło.

Nie ulega wątpliwości, że niniejsza praca spełnia postawione przed nią zadania. Staje się źródłem wiedzy o dziejach powstania, zwłaszcza mniej znanych faktów, sylwetek powstańców, obchodów rocznicowych. Kwerenda naukowa, jakiej dokonał autor budzi szczególnie szacunek. Książka zawiera także wymowne przesłanie patriotyczne.

Wielkopolska tradycja powstańcza Mroczy i okolic dzięki książce mjr. Jarosława Odrobińskiego ma szansę odrodzić się na nowo. Słowa zapisane na sztandarach powstańczych „Bóg, Honor, Ojczyzna” trzeba głosić publicznie.

Nie sposób w tym miejscu także przecenić twórczy wkład autora do dzieła poznania przeszłości powstania i popularyzacji wiedzy o nim wśród mieszkańców naszej małej ojczyzny – powiatu nakielskiego.

Ukazanie się niniejszej pracy jest źródłem mojej radości i wielkiego uznania dla jej autora.

Andrzej Kinderman
Starosta Nakielski

WSTĘP

Powstanie Wielkopolskie było masowym zrywem ludu wielkopolskiego przeciw ciemiężcy pruskiemu. Miało charakter częściowo zorganizowany, w znacznej jednak części rozwijało się spontanicznie. Objęło szczególnie masy robotnicze miast i wsi, rzemieślników, drobne kupiectwo oraz część burżuazji i ziemiaństwa polskiego. Powstanie było ruchem rodzimej ludności Wielkopolski.

W wyniku powstania Wielkopolska wyzwołała się, anulując wstępne decyzje w tej sprawie zarówno zwycięskiej koalicji, jak i Piłsudskiego. Stworzone przez powstańców fakty dokonane nabrały olbrzymiego znaczenia politycznego. Dały dyplomacji polskiej dodatkowe, nie do obalenia argumenty w polemice z rzeźnikami imperializmu i szowinizmu niemieckiego.

Do dziejów powstańczego ruchu zachowało się stosunkowo mało przekazów źródłowych. Konspiracyjny charakter akcji przygotowawczej nie sprzyjał tworzeniu źródeł pisanych. Spontaniczna akcja powstańcza również nie pozostawiła wielu tego typu przekazów. Większość prac o powstaniu powstała, więc na podstawie wspomnień i relacji uczestników wydarzeń. Każdy uczestnik spisywał przede wszystkim swoje przeżycia. Opisywał wydarzenia pojedyncze, a nie całość zjawiska, poza tym wspomnienia spisane po pewnym czasie nie zawsze są dokładne. Z upływem lat do wspomnień tych zakradło się wiele upiększeń i legend. Wreszcie zaczęto je wykorzystywać do bepośredniej walki politycznej.

Główną ideą opracowania tej pracy, jak również faktu powołania Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy, które skupia na chwilę obecną 25 członków było wypełnienie pewnej „luki” oraz wiedzy historycznej o Powstaniu Wielkopolskim oraz o Powstańcach z Mroczy i okolic, którzy nie bacząc na konsekwencje swoje oraz najbliższych, jakie mogły ich napotkać ze strony okupanta przyłączyli się do zwycięskiego zrywu powstańczego.

Wydanie tej publikacji na 90. rocznicę Powstania stało się głównym elementem dopingującym do szczególnej i wyjątkowej pracy w tym zakresie. Znaczenie dat okrągłych, jubileuszowych jest niepodważalne i dlatego z mojej strony nastąpiła pełna mobilizacja oraz determinacja dla pokazania, a przede wszystkim przypomnienia Naszej lokalnej społeczności tych chlubnych wydarzeń mieszkańców Mroczy.

Na wstępie pragnę przeprosić wszystkich czytelników za niedociągnięcia w opracowaniu pod względem historycznym. Mam świadomość z występujących braków oraz małej ilości zgromadzonych materiałów, w szczególności wydarzeń w Mroczy w pierwszych dniach stycznia 1919 r. Otóż nie jestem z zawodu, ani też wykształce-

nia historykiem i stąd może wynikają te potknięcia merytoryczne. Oddając tę pracę do Państwa rąk mam nadzieję, iż będzie ona bodźcem, sygnałem dla następnych osób oraz wszystkich tych, którym na sercu leży dobro a przede wszystkim pamięć o przodkach i ich niezłomnej walce, o to abyśmy żyli i tworzyli w niepodległej oraz wolnej Ojczyźnie. Może będzie ona zaczątkiem pracy dyplomowej czy też magisterskiej. Jednocześnie zwracam się w tym miejscu z apelem do wszystkich Państwa, którzy pragną udostępnić swoje materiały o działalności Powstańczej członków rodziny. Nasze Koło jest otwarte na nowych członków. Nie wolno ukrywać faktów historycznych, należy pokazać je i udostępnić przyszłym pokoleniom. Pracy o podobnej treści nie znalazłem w żadnym z archiwów czy też bibliotece. Pewne trudności mogły wynikać również z faktu, iż nie jestem rdzennym mieszkańcem tych ziem. Ale śmiem twierdzić, że ten układ ma również i dobre strony. Poprzez przyzmat wyszukanych źródeł mogłem spojrzeć na wszystkie działania mieszkańców Mroczy i okolic w omawianym okresie bardziej racjonalnie i z pewnym dystansem, bez jakichkolwiek emocji rodzinnych, faworyzowania kóregokolwiek z Powstańców. Dodatkowym plusem uważam jest fakt, że moja praca zawodowa związana jest z działalnością i funkcjonowaniem Sił Zbrojnych. Jako oficer Wojska Polskiego mój dostęp do niektórych źródeł, w szczególności tych będących w zasobach archiwalnych Wojska jest znacznie skuteczniejszy, o większym zasięgu i w dużym stopniu ułatwiony.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, iż prekursorzy oraz wszyscy reformatorzy, którzy wnoszą novum oraz starają wpłynąć w jakimś stopniu na istniejący już porządek mają utrudnione zadanie. Jest to pierwsze tego typu opracowanie skupiające zbiór materiałów o wydarzeniach w Mroczy tamtych dni, do których udało mi się na ten moment dotrzeć. Zdaję sobie sprawę z faktu, że nie odbędzie się bez pewnych uwag oraz słów krytycznych pod adresem Publikacji. Mam nadzieję, iż będzie to krytyka merytoryczna, oparta na pewnych normach i zasadach obowiązujących przy tego typie pracy. Ażeby cokolwiek poddać krytyce należy postawić sobie pytanie, co mogę przedstawić? oraz co zaproponować w zamian?.

Praca ta zawiera materiały o Mroczy i nie tylko, o tamtych wydarzeniach, ale również te z najnowszych dziejów poświęconych działalności Towarzystwu Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 Koło w Mroczy od momentu powołania tj. od dnia 12.04.2007 r., które udało mi się zgromadzić w niespełna jednego roku. Nie starałem się ich w jakiś sposób szufladkować w jakiegokolwiek ramy. W pracy wykorzystałem wiele źródeł historycznych znajdujących się w zasobach Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie, Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, w mniejszym stopniu materiałów będących w zasobach rodzinnych (wynikało to z krótkiego czasu powstawania Publikacji) oraz Opracowania Feliksa Kałasa, syna Powstańca – zakonnika, które to stało się motorem napędowym tej pracy. Podział na rozdziały wynika z pewnej koncepcji, tylko i wyłącznie spowodowanej względami tematycznymi. W I rozdziale przedstawiłem zarys ogólny Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, jego genezę. Jest to podstawowa wiedza histo-

ryczna, którą każdy z Nas powinien posiadać. II rozdział zawiera wydarzenia Powstania Wielkopolskiego w Mroczy przedstawione, w różnego rodzaju dokumentach i opracowaniach archiwalnych, historycznych oraz zasobach bibliotecznych. Czasami są to kilku zdaniowe opisy z tamtych dni. W kolejnym III rozdziale opisałem sylwetki Powstańców. Są to głównie „aktorzy” tego okresu, który w końcowym jego etapie przyniósł bezcenną wartość Narodu i Państwa, jakim jest Niepodległość. Mottem przewodnim rozpoczynającym ten rozdział stały się słowa Ignacego Paderewskiego *„Najważniejszą rzeczą w życiu jest świadomość spełnienia obowiązku”*. Niestety przy niektórych nazwiskach występuje formuła – brak danych na chwilę obecną. IV rozdział poświęcony jest Uroczystościom Patriotycznym z Okazji Świąt narodowych i innym organizowanym w Mroczy po odzyskaniu Niepodległości w 1920 r. Chciałem przekazać Naszym mieszkańcom, w szczególności młodzieży najważniejsze dla każdego Polaka podstawowe informacje o tych wydarzeniach, w jaki sposób kultywowany był przez przodków Dzień Świąteczny związany z najważniejszymi wydarzeniami w dziejach historii Polski. Rozdziałem, który zamyka to Opracowanie jest w pewnym sensie kronikarski charakter najnowszych dziejów Mroczy, jeśli chodzi o Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Poświęcony jest Towarzystwu Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 Koło Nr 23 w Mroczy. Zawiera genezę powstania oraz dzień dzisiejszy, do momentu oddania tekstu do druku.

Na zakończenie tego krótkiego wstępu autorskiego pragnę w szczególności podziękować wszystkim tym, którzy wspierali mnie w realizacji tego pomysłu. Lista osób i instytucji jest długa, ale szczególne słowa uznania i podziękowania należą się mojej najbliższej rodzinie tj. żonie Renacie oraz synowi Łukaszowi – jednocześnie członkowi TPPW 1918/1919, głównemu wykonawcy projektów graficznych oraz pozostałych elementów związanych z pracą na komputerze. Bez ich wyrozumiałości oraz cierpliwości w pozostawianiu przez ten okres wytężonej pracy na „uboczny” życia rodzinnego trudno było by zebrać to wszystko w całość. Był to rok wytężonej pracy, kosztem życia rodzinnego i czasu wolnego. Bardzo duże zasługi, zarówno w przypadku założenia Koła, jak również przystąpienia do pracy nad publikacją posiada wiceprezes TPPW 1918/1919 w Mroczy Krzysztof Polewczyński. Jednocześnie jako rodowity mieszkaniec Mroczy pełnił On rolę konsultanta dotyczącą historii i tradycji lokalnej społeczności.

Dziękuję Staroście Nakielskiemu Panu Andrzejowi Kindemanowi za życzliwe oraz profesjonalne podejście do wsparcia, zarówno swoim osobistym autorytetem pisząc przedmowę do opracowania, jak również przyznaniem dotacji finansowej w ramach otwartego konkursu ofert Nr 7/2008 Powiatu Nakielskiego. Kolejną instytucją, która przyjęła propozycję objęcia rolę mecenatu historycznego nad tym wydaniem jest Bank Spółdzielczy w Koronowie wraz z Oddziałem w Mroczy. Wydatna pomoc materialna powiększyła w znaczny sposób ilość wydrukowanych egzemplarzy. Również słowa podziękowania kieruję do władz Miasta i Gminy Mroczy na czele z Burmistrzem Panem Wiesławem Gozdkiem. Dobry Gospodarz rozumie, że Patriotyzm jest trudny do oszacowania i nie można mierzyć Go żadną ceną i wartością.

Dlatego również warto inwestować w działania związane z tym zadaniem. Bez wsparcia Pana Burmistrza powstałe Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy nie rozwinęłoby tak aktywnej działalności. Przy wspólnej współpracy oraz wysiłku i zaangażowaniu znacznej części społeczeństwa, bezinteresownie oddanej pracy społecznej w dniu 05.01.2009 r. planujemy odsłonić przy Placu Wolności w Mroczy Obelisk wraz z tablicą pamiątkową oddający Hołd i należną Cześć wszystkim mieszkańcom Mroczy i okolic, którzy walczyli o wyzwolenie tych ziem spod niemieckiej niewoli.

Znaczące jest wsparcie finansowe wszystkich osób i firm prywatnych. Postawa ta świadczy o dojrzałości historycznej darczyńców. Bez tej pomocy niemożliwe było by wydanie pracy w tej ilości.

Bardzo serdecznie dziękuję Państwu, taka postawa buduje i pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Słowa podziękowania kieruję również do naszych członków Towarzystwa, którzy wzięli na siebie ciężar kontynuowania Tradycji Powstańczej w Mroczy, która była bardzo szeroko rozwinięta w okresie 20 lecia międzywojennego. Bez wsparcia wszystkich Państwa trudno było by podołać temu, jakże szczytnemu zadaniu. Jako oficer Wojska Polskiego uważałem za sprawę honoru zakończyć ten rozdział życia przelany na kartki papieru. Czas na dalsze czyny, kierując się dewizą życiową i pamiętając przede wszystkim o służbie dla potomnych.

Nie mogę w tym miejscu nie wspomnieć o wsparciu, jakie otrzymuje Nasze Koło od Zarządu Oddziału oraz zaangażowaniu osobistym Pana Mariana Kadowa, Prezesa Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Bydgoszczy. Od początku powołania Koła w Mroczy Swoim autorytetem oraz doświadczeniem wspiera On Nasze działania, aktywnie uczestniczy w każdej wspólnej Uroczystości i jednocześnie nie szczędzi pochwał dla Koła z Mroczy, jako jednego z najmłodszych Kół w „Rodzinie” Kół TPPW 1918/1919 w rozpoczętym dziele kultywowania Pamięci o Powstaniu Wielkopolskim.

major Jarosław ODROBIŃSKI
Prezes TPPW 1918/1919 w Mroczy

ROZDZIAŁ I

1.1. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Ogólny zarys

*„Od mogiły żołnierza nie odchodzi się ze złamaną duszą.
Nie odchodzi się z poczuciem klęski i beznadziejności,
ale z niezbitym przekonaniem, że oto wyrosła nowa wartość ducha,
wartość nie moja, nie twoja, ale nas wszystkich
– wartość należąca do całego Narodu.
Trzeba, aby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła.
W naszych szkołach dzieci
powinny poznawać nazwiska poległych swej gminy, czy miasta.
To powinno wchodzić w program nauki
i być pierwszą nauką o Polsce...”¹*

Marszałek Edward Rydz-Śmigły

Na przełomie pierwszej i drugiej dekady XX wieku, gdy sytuacja światowa stawała się coraz bardziej napięta, społeczeństwo polskie w zaborze pruskim zaczęło przechodzić z pozycji obronnej do czynnej. Prowadzona z uporem praca organiczna odegrała swoją rolę: społeczeństwo polskie, zwłaszcza w Wielkopolsce, przekształciło się w nowoczesną strukturę pod egidą inteligencji i średniej klasy. Wzrosła zasobność i oświata. Ożywienie polityczne wniosła Narodowa Demokracja, która poprzez polskie towarzystwa mogła głosić hasła narodowowyzwoleńcze. Do takich należało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, młodzieżowe towarzystwa samokształceniowe, towarzystwa i kluby sportowe, a od 1912 r. także skauting.

W porównaniu z poprzednimi latami, w pierwszej dekadzie XX wieku zaznaczył się widoczny wzrost uświadomienia narodowego i aktywności politycznej w całym społeczeństwie i wszystkich pokoleniach. Odpowiedzią na coraz ostrzejszy kurs polityki antypolskiej ze strony zaborcy były radykalniejsze wystąpienia Polaków. Niechęć i wrogość Polaków, skierowana dotychczas przeciwko administracji zaborczej, a słabiej przeciwko współmieszkańcom Niemcom, obróciła się teraz także przeciwko nim, pogłębiając wzajemny antagonizm i izolację. W tych warunkach umacniała się coraz widoczniej myśl niepodległościowa, jednakże dążeniem endecji było pełne uświadomienie narodowe wśród Polaków pod zaborem pruskim, zwłaszcza na Pomorzu i Śląsku, gdzie germanizacja wywarła swoje skutki wśród ludności polskiej. Na Pomo-

¹ T. Jabłoński, „Lista strat Powstania Wielkopolskiego 1918/19”. Warszawa 1936.

rzu ludność polska zamieszkiwała głównie wieś, brakowało inteligencji polskiej, niski był stopień zorganizowania tej ludności. Na Śląsku Polacy stanowili element słabszy ekonomicznie, w poważnym stopniu byli uzależnieni od niemieckich przemysłowców i właścicieli majątków.

Nową sytuację stworzył wybuch wojny światowej. Już bitwa nad Marną utrwaliła wiarę w przegranie przez Niemców wojny, ale przekreślała nadzieję na szybkie jej zakończenie. Ruch niepodległościowy załamał się z chwilą wybuchu wojny. Większość działaczy została zmobilizowana i wysłana na front. Stopniowo jednak odtwarzały się drużyny skautowe i powstawały zupełnie nowe organizacje, jak bojówki „Sęp” i „Orzeł”. Szeroka akcja społeczna objęła m.in. pomoc dla Legionów Polskich, pomoc dla rodzin poległych, pomoc dla głodujących. W latach 1917–1918 w Wielkopolsce zorganizowano akcję umożliwiającą tysiącom poborowych uchylenie się od służby wojskowej. Było to możliwe dzięki postawie lekarzy, którzy opóźniali wyjazd poborowych na front, ułatwiali pozorowanie różnych chorób, zwłaszcza umysłowych. Skuteczną metodą było sztuczne zakażenie się jaglicą. Organizowano też pomoc dla dezertorów. Falszowano im dokumenty, zapewniano schronienie i środki utrzymania.

Dążenia niepodległościowe objawiano też publicznie. Na murach domów w Poznaniu, Gnieźnie, Śremie, Gostyniu i innych miast, członkowie bojówek niepodległościowych rozlepili odezwę ks. Mikołaja Mikołajewicza „Do narodu polskiego” z 14 sierpnia 1914 r. W trakcie procesji Bożego Ciała 1917 r. skaudi rozdali wśród uczestników dwa tysiące ulotek z tekstem dwóch ostatnich zwrotek pieśni „Boże coś Polskę”, a do procesji włączono sztandar Głównej Kwatery Skautowej. Największa demonstracja odbyła się 15 października 1917 r. w setną rocznicę śmierci generała Tadeusza Kościuszki; pochód liczył około 15 tysięcy osób. Aresztowania, grzywny, delegalizacja skautingu i inne pruskie represje wywoływały dokładnie odwrotny skutek, a struktury niepodległościowe zostały zakonspirowane. W połowie lutego 1918 r. utworzono Polską Organizację Wojskową Zaboru Pruskiego z komendantem Wincentym Wierzejewskim.

Rozwój wydarzeń wojennych i politycznych w latach 1917–1918 sprzyjał niepodległościowym aspiracjom Polaków. Państwa zaborcze albo doznały ciężkich klęsk militarnych (cesarstwo niemieckie i monarchia austro-węgierska), albo ich potęga załamała się w dobie rewolucji, jak stało się to w Rosji. Rewolucja rosyjska znalazła podatny grunt w Niemczech. 28 października 1918 r. w Kilonii wybuchł bunt marynarzy, który szybko ogarnął Bremę, Hamburg, a następnie zachodnie i południowe kraje Rzeszy. 9 listopada rewolucja ogarnęła Berlin. Cesarz Wilhelm II abdykował, władzę przejął Fryderyk Ebert, przywódca niemieckiej socjaldemokracji. Ukształtowała się dwuwładza: z jednej strony rząd prawicy socjaldemokratycznej, a drugiej Rady Żołnierzy i Robotników.

W tych warunkach prowadzone były rozmowy Niemców z aliantami w sprawie warunków zawieszenia broni. Podczas rozmów w Paryżu (2–4 listopada) marszałkowi Ferdynandowi Fochowi nie udało się przeforsować wniosku, aby wprowadzić postanowienie o obowiązku ewakuowania przez Niemcy wszystkich terytoriów Polski wraz z obszarami dawnej Polski, jakie ona posiadała przed pierwszym rozbiorem z 1772 r. Zamiany Francuzów pokrzyżowała delegacja brytyjska. Niemcy zobowiązano jedynie do ewakuowania terytoriów na wschodzie, okupowanych przez nich od sierpnia 1914 r., natomiast Poznańskie, Pomorze i Śląsk nadal pozostały terytoriami Rzeszy Niemieckiej.

Rozstrzygnięcia dotyczące tych ziem miały zapaść podczas przyszłej konferencji pokojowej. 11 listopada 1918 r., w lasku Rethonde koło Compiègne, delegacja Niemiecka podpisała układ o zawieszeniu broni, kończący de facto działania wojenne. W tekście układu nie było żadnej wzmianki o losach ziem polskich zaboru pruskiego.

Uwarunkowania międzynarodowe, do czasu rozstrzygnięć na konferencji pokojowej, uniemożliwiały bezpośrednią interwencję odradzającego się państwa polskiego. Józef Piłsudski nie wierzył w odzyskanie tych ziem orężem. Traktował je jako historyczną część Polski, która zostanie odzyskana w wyniku traktatu pokojowego. Stanowisko władz polskich zmanifestował m.in. 15 grudnia 1918 r., zrywając wskutek represji niemieckich wobec Polaków w byłym zaborze pruskim stosunki dyplomatyczne z Rzeszą.

Z analizy doświadczeń dotychczasowych powstań, przywódcy ludności polskiej w zaborze pruskim wysnuli logiczny wniosek, że powstanie izolowane, pozbawione pomocy z zewnątrz nie ma szans powodzenia. Wyłoniony 14 listopada tymczasowy Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej liczył na pomoc zwyciężskich państw Ententy, zwłaszcza Francji i Stanów Zjednoczonych. Zdając sobie sprawę z nastrojów wśród ludności polskiej, Komisarjat nie przekreślając ewentualności powstania, starał się uniknąć zbrojnego rozstrzygnięcia, względnie przesunąć wybuch powstania w czasie, licząc na wewnętrzne umocnienie społeczeństwa polskiego i uzyskanie gwarancji pomocy z zewnątrz. W miastach i na wsi zorganizowano sieć rad ludowych. Miały one czuwać nad utrzymaniem ładu, porządku i bezpieczeństwa, porozumiewać się z niemieckimi radami robotniczo-żołnierskimi, a wprowadzając do nich Polaków współdziałać i kontrolować działalność dotychczasowych władz oraz otoczyć opieką zde-mobilizowanych żołnierzy.

Ogromnym osiągnięciem kierownictwa politycznego w zaborze pruskim było zorganizowanie demokratycznych wyborów do Sejmu Dzielnicowego, reprezentującego Polaków z całego zaboru pruskiego i wychodźstwa w Niemczech. Obrady toczyły się w Poznaniu od 3 do 5 grudnia 1918 r. Podjęto wówczas wiele doniosłych uchwał politycznych i społecznych. Przyjęto rezolucję w sprawie tworzenia w każdej miejscowości oddziałów Straż Ludowej.

W grudniu 1918 r. do głosu w Niemczech zaczęła dochodzić grupa, dla której rewolucja była zagrożeniem. Pośpiesznie tworzone formacje zbrojne przeznaczone nie tylko do unicestwienia sił rewolucyjnych w Niemczech, ale także do opanowania sytuacji w Poznańskim, jak i całym zaborze. Polacy zostali zmuszeni do przyspieszenia przygotowań powstańczych. Sytuację pogarszały ujawniające się coraz widoczniej rozbieżności między dotychczasowymi aliantami. O ile Francja była nadal zainteresowana w osłabieniu Niemiec, to Wielka Brytania zaczęła czynić starania, aby nie dopuścić do osłabienia Rzeszy Niemieckiej, a tym samym do ograniczenia wzrostu potęgi francuskiej. Nic też dziwnego, że Francuzi już w listopadzie 1918 r. „po cichu” sugerowali członkom Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele i delegatowi z Poznania (Władysław Grabski) stworzenie faktów dokonanych, które miały się spotkać z wszechstronną pomocą Francji. Wtedy to w otoczeniu Dmowskiego zrodził się plan opanowania ziem zaboru pruskiego i przejęcia władzy w Polsce mający oparcie w tzw. błękitnej armii polskiej we Francji, którą dowodził generał Józef Haller. Zadaniem oddziałów polskich było wysadzenie z pokładów okrętów francuskich desantu w Gdańsku i uchwycenie linii kolejowej

Gdańsk–Toruń. Operacja ta miała być połączona z wybuchem powstania w całym zaborze pruskim. Zarówno stanowisko brytyjskie, jak i stan przygotowań do powstania w zaborze pruskim spowodowały zaniechanie realizacji tego planu zarówno w grudniu 1918 r., jak i ze względów politycznych wiosną 1919 r.

W ciągu listopada i grudnia 1918 r. stworzone zostały podstawy organizacyjne przyszłego powstania. W kierownictwie politycznym Polaków w zaborze pruskim sprawami wojskowymi zajmował się Wydział Wojskowy Rady Ludowej m. Poznania, a od 5 grudnia Wydział Bezpieczeństwa Naczelnej Rady Ludowej. W Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej całokształt spraw wojskowych powierzono Wojciechowi Korfanemu. Działacze polscy z powodzeniem wykorzystali legalne instytucje utworzone po wybuchu rewolucji w Berlinie, a mianowicie formacje o charakterze milicyjno-porządkowym: Służbę Straży i Bezpieczeństwa, strażę obywatelskie, ludowe itp. Przed wybuchem powstania Straż Ludowa liczyła w Poznaniu około 4800 ludzi (w tym 2650 uzbrojonych), na prowincji Wielkopolski do 3000, na Pomorzu 2000 i na Śląsku 1000 osób. Oddziały Służby Straży i Bezpieczeństwa wyróżniały się doborem ochotników. Byli to doświadczeni żołnierze, najczęściej w wieku od 24 do 28 lat, w większości mający za sobą działalność w polskich organizacjach niepodległościowych. 27 grudnia 1918 r. poznański batalion Służby Straży i Bezpieczeństwa liczył około 3000 żołnierzy, w trzeciej części uzbrojonych. Na prowincji sformowano od 8 do 10 kompanii. Powstało też sporo oddziałów zakonspirowanych, tworzonych przez zdeobilizowanych oficerów i podoficerów. Niewielkie grupki bojowe skupiły się wokół aktywnych członków Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego, zwłaszcza w środowisku, gdzie działały drużyny skautowe. Przędował Poznań; mniejsze grupy, od kilkunastu do kilkudziesięciu członków, utworzono w kilkunastu miejscowościach.

W. Korfanty jeszcze w listopadzie 1918 r. szukał kontaktów w Sztabie Generalnym WP, celem uzyskania odpowiedniego kandydata na głównodowodzącego polskimi oddziałami w zaborze pruskim. Rezultaty tych kontaktów były mizerne. Natomiast od pierwszych dni grudnia w Poznaniu przebywali poufni wysłannicy Sztabu Generalnego i Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich. Przesyłałi do Warszawy raporty o organizacji oddziałów polskich i informacje o oddziałach niemieckich, które w połowie grudnia w całej Wielkopolsce liczyły nie więcej niż 8–10000, w tym także niezdemobilizowanych jeszcze Polaków; w Poznaniu niemiecki garnizon 27 grudnia liczył około 5000 żołnierzy.

Przyjazd Ignacego Paderewskiego do Poznania, wydarzenia 26 i 27 grudnia, wreszcie wybuch powstania w Poznaniu, nie zaskoczyły przywódców poznańskiego ośrodka państwowotwórczego, choć pokrzyżowały plany Komisariatu wywołania powstania na całym obszarze ziem opanowanych przez Prusy. Niezależnie od szukania możliwości porozumienia z Niemcami, Komisariat oceniając realnie rozwój sytuacji, zwłaszcza oddolny rozwój działań powstańczych, nie mógł pozostać na marginesie rozgrywających się wydarzeń. 28 grudnia wieczorem kapitanowi Stanisławowi Taczakowi, oficerowi Sztabu Generalnego WP, przebywającemu w tym czasie na urlopie w Poznaniu, Komisariat powierzył dowodzenie powstaniem. Awansowany do stopnia majora S. Taczak, po zaakceptowaniu jego nominacji przez J. Piłsudskiego, przystąpił do prac organizacyjnych. Opierając się na grupie oficerów miejscowych, jak i przybyłych z Warszawy (m.in. ppłk Juliana Stachewicza), Taczak w ciągu kilku dni zorganizował Dowództwo Główne powstania.

Wybuch walk w Poznaniu stał się hasłem do podjęcia akcji powstańczej na prowincji. W północnej Wielkopolsce duże znaczenie miało wyzwolenie Gniezna i Wrzesni, a następnie rozbrojenie w rejonie Zdziechowej niemieckiego oddziału ekspedycyjnego. Powstanie rozszerzyło się także z Wągrowca do Obornik i Czarnkowa, z Rogoźna na Kcynię i Chodzież, z Nakła i Gołańczy na Mroczę, Wysoką i Ślesin. Najcięższe walki toczyły się w rejonie Szubina, Chodzieży, Nakła i Inowrocławia.

W Wielkopolsce zachodniej, rolę ośrodka dyspozycyjnego odegrał Grodzisk. Podjęto tu działania zmierzające do wyzwolenia terenów na prawym brzegu Warty, uchwycenia linii Obry i jezior zbąszyńskich. Zajęto Wolsztyn, Nowy Tomyśl; bez powodzenia toczono zacięte walki o Zbąszyń i Międzychód. Natomiast w południowo-zachodniej Wielkopolsce działania podjęto dopiero 6 stycznia 1919 r. Zajęto m.in. Kąkolewo, Osieczną i Pawłowice, uzyskując połączenia na skrzydłach z odcinkiem zachodnim i południowym. Na południu Wielkopolski działania zainicjował batalion pograniczny ze Szczypiorna (składający się z ochotników z południowej Wielkopolski) i powstańców ostrowskich. 31 grudnia zajęto Ostrów i Krotoszyn. Natężenie walk nastąpiło po 10 stycznia, linia frontu na tym odcinku ukształtowała się do połowy stycznia.

W tym czasie energicznie działało kierownictwo powstania. Zlikwidowano, względnie podporządkowano Dowództwu Głównemu ośrodki rozkazodawcze: Komendę Służby Straży i Bezpieczeństwa w Poznaniu, tamtejszą Komendę Straży Ludowej i polsko-niemiecką Komendę Miasta Poznania.

3 stycznia 1919 r. Naczelna Rada Ludowa podjęła uchwałę o przejęciu władzy w Poznańskim. O fakcie tym Komisarjat NRL 8 stycznia powiadomił władze niemieckie. Radykalnie zmieniło to sytuację Dowództwa Głównego, które 5 stycznia ujawniło swoją działalność, wydając pierwszy rozkaz dzienny. W ciągu kilku dni dokonano podziału obszaru Wielkopolski na 9 okręgów wojskowych. Ze względu na znaczny procent ludności niemieckiej major Taczak uznał, że w początkowej fazie powstania należy zrezygnować z poboru powszechnego, odkładając sprawę do czasu umocnienia polskich władz administracyjnych. Podjęto jednak przygotowania do przeprowadzenia obowiązkowego poboru roczników 1900 i 1901.

Na początku stycznia oddziały powstańcze składały się z byłych żołnierzy w wieku od 19 do 40 lat; ze Straży Ludowej, składającej się z ochotników, którzy dotąd w wojsku nie służyli, jak i wysłużonych żołnierzy powyżej lat trzydziestu i z żandarmarii. Każdy oficer i szeregowy musiał posiadać legitymację i nałożyć oznaki.

Utworzono też centralną administrację wojskową. Służba kwatermistrzowska pod koniec pierwszej dekady stycznia składała się z intendentury, rachunkowości, zarządu wytwórni wojskowych i centralnych magazynów, służby sanitamej, służby sądowniczej i innych. Obok terytorialnej, poziomej struktury organizacyjnej wojsk powstańczych (powiat, okręg), dokonywał się proces pionowego przekształcania luźnych oddziałów w zorganizowane wojsko. Taczak przewidywał dwa etapy. W pierwszym zorganizować miano niższe jednostki taktyczne (bataliony, baterie, szwadrony) oraz kadry dla wojsk technicznych i lotnictwa. W drugim etapie z jednostek tych miały być utworzone pułki, brygady i dywizje.

Wraz ze stopniowym uporządkowaniem spraw natury organizacyjnej Dowództwo Główne podjęło działania o charakterze taktyczno-operacyjnym, usiłując wpłynąć na przebieg walk. Taktykę oddziałów powstańczych w ciągu trzech tygodni walk charak-

teryzowało upodobnienie do działań partyzanckich, z wykorzystaniem doświadczeń powstania styczniowego 1863–1864. Często dobrze przemyślane i przeprowadzone z brawurą akcje kończyły się niepowodzeniem ze względu na brak koordynacji działań czy wręcz dyscypliny w szeregach powstańczych. Z tych też względów od 1 stycznia Dowództwo Główne wydawało różne instrukcje taktyczne. Szczegółowe instrukcje taktyczne wydano w rozkazie dziennym z 10 stycznia 1919 r.

Na początku stycznia przystąpiono do formowania tzw. ruchomych dowództw operacyjnych. Zwarta linia frontu była gwarancją nie tylko możliwości rozszerzenia zasięgu powstania, ale przede wszystkim utrzymania polskiego stanu posiadania. W sztabie Dowództwa Głównego słusznie przewidywano, że Niemcy podejmą zdecydowane kroki, aby odzyskać utracony teren.

1 stycznia major Taczak mianował podpułkownika Kazimierza Grudzielskiego dowódcą odcinka północno-wschodniego. Dowództwo odcinka zachodniego objął podporucznik Kazimierz Zenkteler, późniejszy dowódca III powstania górnośląskiego. Natomiast 8 stycznia dowódcą odcinka południowo-zachodniego, tzw. Grupy „Leszno”, wyznaczony został porucznik doktor praw Bernard Śliwiński, dotychczasowy dowódca batalionu gostyńskiego. Dowodzącym odcinka południowego został podporucznik Władysław Wawrzyniak, organizator i dowódca batalionu pogranicznego w Szczypiornie. Utworzono też rezerwę operacyjną Dowództwa Głównego, którą kierowano na najbardziej zagrożone odcinki.

Pod koniec pierwszej dekady stycznia Dowództwo Główne podejmowało skuteczne decyzje taktyczno-operacyjne. Przykładem może tu być bitwa szubińska, przesadnie niekiedy określana mianem „operacji szubińskiej”. W północnej Wielkopolsce, po porażce powstańców pod Szubinem i utracie Żnina, wytworzyła się bardzo groźna sytuacja. Wzrosła również aktywność Niemców w rejonie Kcyni i Barcina. Przyjęcie inicjatywy przez Niemców w tym rejonie groziło osłabieniem czy wręcz zahamowaniem ruchu zbrojnego w północno-wschodniej Wielkopolsce. Dowódca odcinka, podpułkownik Grudzielski, uznał za konieczne natychmiastowe odzyskanie utraconych pozycji oraz opanowanie możliwie najszerszego terenu. W tym celu skontaktował się z Dowództwem Głównym, które 9 stycznia 1919 r. wydało szczególną instrukcję operacyjną. W trybie alarmowym zorganizowano w Poznaniu grupę dyspozycyjną liczącą 5 oficerów, 1576 szeregowych, 93 konie, 14 ciężkich karabinów maszynowych, 8 dział. Ogółem po rozkazami Grudzielskiego znalazło się około 2000 powstańców.

Założeniem kontrakcji polskiej było zniszczenie lub wyparcie z Kujaw i na południe od Noteci oddziałów niemieckich i osiągnięcie jak najdogodniejszych linii obronnych. Dla osiągnięcia tych celów postanowiono zdobyć Szubin i Żnin siłami grupy Grudzielskiego, przy jednoczesnym działaniu wspierającym z Inowrocławia, Łabiszyna i Złotnik. Akcja mimo pewnych strat w ludziach zakończyła się pełnym sukcesem, gdyż powstańcy wyzwolili całą północno-wschodnią Wielkopolskę, opierając rubież obronną na dogodnej linii Noteci. Przerwano niemieckie linie komunikacyjne prowadzące z Bydgoszczy w kierunku zachodnim i południowym, pomnożono polskie zasoby ludzkie oraz wygrano czas potrzebny dla dalszej mobilizacji i organizacji sił własnych.

Akcja niezbitnie potwierdziła też wolę Komisariatu i Dowództwa Głównego rozszerzenia wyzwolonych obszarów, choć plan powiększenia zasięgu powstania z punktu widzenia Dowództwa Głównego musiał być w północnej i zachodniej Wielkopolsce

dostosowany do warunków umowy zawartej 25 grudnia 1918 r. między polskim Sztabem Generalnym a niemiecką Komendą Ober-Ost, w której Niemcy zgodzili się na zajęcie przez Wojsko Polskie Wilna w zamian za ułatwienie ewakuacji wojsk niemieckich linią kolejową Toruń–Bydgoszcz–Nakło–Piła. W rezultacie nie tylko zatrzymany został impet powstańców, ale wojska niemieckie obsadziły Pomorze, uniemożliwiając przeniesienie tam działań powstańczych.

Na froncie zachodnim w rejonie Zbąszynia działania miały przebieg mniej pomyślny. Oddziały dyspozycyjne przybyły na front zbyt późno i nie zdążyły wziąć udziału w walkach o Zbąszyń, które zakończyły się niepowodzeniem.

W dniach 14 i 15 stycznia major Taczak przekazał stanowisko głównodowodzącemu generałowi Józefowi Dowbor-Muśnickiemu, desygnowanemu przez J. Piłsudskiego, w porozumieniu z Komisariatem, na dowódcę wojsk polskich w Wielkopolsce.

W ciągu pierwszych 19 dni powstania majorowi Tczakowi i jego podkomendnym udało się skutecznie osłonić wywołoną część Wielkopolski, utworzyć silny front przeciwniemiecki. Wyznaczono cele operacyjne powstania i stworzono podstawę do ich realizacji. Skrępowano nadmierną inicjatywę dowódców i różnorodnymi decyzjami skłaniano ich do działań skoordynowanych według narzuconego planu operacyjnego. 16 stycznia oddziały powstańcze liczyły prawie 14 000 ludzi, w tym kadry dwóch pułków piechoty, pułku kawalerii, pułku artylerii, dywizjonu artylerii ciężkiej, oddziałów łączności, saperów, lotnictwa itd.

Nowy głównodowodzący w krótkim czasie zamierzał przekształcić oddziały powstańcze w regularną armię. Już 17 stycznia ogłosił pobór do wojska roczników 1891–1893. Dzięki staraniom generała, z Warszawy przybyło 181 oficerów, w większości jego podkomendnych z I Korpusu Polskiego w Rosji. Plan operacyjny Dowództwa Głównego uwzględniać musiał fakt, że po opanowaniu sytuacji wewnętrznej Niemcy przeszli do zdecydowanych działań na froncie wielkopolskim.

Od 2 do 5 lutego 1919 r. w Berlinie odbyły się rokowania polsko-niemieckie. Stronę polską, obok przedstawicieli Naczelnej Rady Ludowej, reprezentował: podpułkownik Władysław Anders, szef sztabu Dowództwa Głównego. Delegacja polska domagała się uznania status quo Wielkopolski, wycofania oddziałów Grenzschutzu z obszarów zamieszkałych przez Polaków na Pomorzu i na Śląsku, jak też zawarcia rozejmu. Rozmowy spełzły na niczym.

Drugi okres walk, od połowy stycznia do końca drugiej dekady lutego 1919 r. charakteryzuje się przekształceniem taktyki partyzanckiej w działania regulame. W drugiej połowie stycznia na najdłuższym odcinku, północnym, oddziały powstańcze czyniły wysiłki, aby oprzeć front na Noteci, na całej jego długości. W rękach niemieckich znajdowały się Szamodn i Nakło, których to miejscowości nie udało się zająć. Natomiast inowrocławskie oddziały porucznika Pawła Cyma zajęły na krótko Brzozę, miejscowość znajdującą się 16 kilometrów od Bydgoszczy. Utarczki toczyły się też pod Romanowem i Białośliwiem. Na odcinku Grupy Zachodniej 24 stycznia wywiązały się walki pod Obrą i Kłębowem. Następnego dnia powstańcy opanowali Kargową, Babimost i Nowe Kramsko, tworząc duży przyczółek na lewym brzegu Obry. Oddziały Grupy „Leszno” toczyły potyczki w Gościejewicach (tracąc 19 żołnierzy), pod miejscowościami: Przybiń, Robczyso, Lipno Nowe, Kąkolewo. Ożywił się też odcinek południowy, gdzie 23 stycznia odparto Niemców pod Miejską Górką. Sukcesem powstańców zakończyły się też potyczki pod Rogaszycami i Parzynowem.

Pod koniec stycznia Niemcy przystąpili do przygotowań ofensywnych i stłumienia powstania. Regularne oddziały armii niemieckiej i formacje ochotnicze zgrupowane zostały w Legnicy, Rawiczu, Głogowie, Sulechowie, Międzyrzeczu, Krzyżu, Pile, Bydgoszczy i w wielu garnizonach na zapleczu. Niemcy zamierzali uderzyć na Wielkopolskę w dwóch zgrupowaniach: z rejonu Bydgoszczy–Szubin i z Milicza przez Rawicz–Krotoszyn na Gniezno, dążąc do rozcięcia Wielkopolski na dwie części i zniszczenia jej armii.

Rozpoznanie walką nieprzyjaciel przeprowadził na wszystkich odcinkach frontu wielkopolskiego. 29 stycznia Niemcy rozpoczęli natarcie na odcinku północnym wsparte zmasowanym przygotowaniem artyleryjskim. Noteć sforsowali 1 lutego, uderzając na Kcynię (kierunek pomocniczy) i Szubin (kierunek główny) oraz na Rynarzewo. Walki ogarnęły odcinki: łabiszyński, szubiński i kcyński frontu północnego. Nieprzyjaciel dysponował kilkakrotną przewagą w ludziach i wielokrotną w artylerii; wprowadził też do akcji pociągi pancerne i lotnictwo. 3 lutego przeciwnikowi udało się zająć Gromadno i Kowalewo oraz rejon Szubin–Kołaczkowo–Rynarzewo. Już następnego dnia oddziały wielkopolskie przegrupowały się w rejon Antoniewa i po nadejściu posiłków zdecydowanym kontruderzeniem odzyskały dawne pozycje. Na całym froncie północnym Niemcom udało się uzyskać tylko drugorzędne sukcesy taktyczne.

Dramatyczny przebieg miały walki na froncie zachodnim, gdzie Niemcy 6 lutego zaatakowali powstańców na odcinku międzychodzkiem. Ciężkie walki toczyły się w rejonie Nowej Wsi (zbąskiej) – Babimostu – Kargowej – Kopanicy. Mimo bohaterskiej obrony pozycji przez oddziały Grupy Zachodniej, Niemcom udało się zdobyć Babimost i Kargową. W rejon ten Dowództwo Główne skierowało II Poznański Batalion Garnizonowy z Poznania. Po kilku dniach walk natarcie niemieckie zatrzymano na linii jezior zbąszyńskich (19 lutego). Załamanie się niemieckiej ofensywy w tym rejonie przyczyniło się do niepowodzenia przeciwnika także na innych frontach.

Próby niestety zakończone niepowodzeniem uprzedzenia ofensywy niemieckiej podjęły też oddziały polskie frontu południowego, przeprowadzając dwa natarcia (3–4 i 5–6 lutego) na Rawicz. Przeciwnikowi zadano ciężkie straty, zajęto też na krótko Sarnowę. Natomiast podjęte przez Niemców działania w kierunku na Krotoszyn (10 lutego), z zajętych 6 lutego Zdun, nie przyniosły im sukcesu.

Podczas walk lutowych o Trzydomy, Podstolice i Radwanki, 7 lutego powstańcy z Rogoźna zdobyli niemiecki samochód pancerny, przemianowany niebawem na „Pułkownika Kazimierza Grudzińskiego”. Natomiast na odcinku północnym, z pomocą saperów z Poznania, pod Rynarzewem 18 lutego powstańcy gnieźnieńscy z 4 kompanii Mariusza Wachtla zdobyli pociąg pancerny. Sukces ten okupiono stratą kilkunastu poległych, w tym dowódcy kompanii i dwóch saperów.

Walki na froncie nie wpłynęły w większym stopniu na formowanie regularnej armii powstańczej. Najdogodniejsze warunki istniały na zapleczu frontu, przede wszystkim w Poznaniu, gdzie znajdowała się większość magazynów broni, umundurowania i oporządzenia. 21 stycznia 1919 r. generał Dowbor-Muśnicki rozkazał sforsować dowództwo 1 dywizji Strzelców Wielkopolskich, powierzając jej dowództwo generałowi Stanisławowi Filipowi Dubiskiemu. Dowództwu dywizji podporządkowano 1 Pułk Strzelców Wielkopolskich, formowany od 19 stycznia przez pułkownika Daniela Konażewskiego. Obwodowe Komendy Uzupełnień kierowały też rekrutów do 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Gnieźnie, i do 1 Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu.

26 stycznia 1919 r. oddziały podległe Dowództwu Głównemu i Okręgowi Wojskowemu I (Poznań) zaprzysiężone zostały na poznańskim Placu Wilhelmowskim. Uroczystość zakończyła defilada trwająca około 20 minut. Defilowały oddziały piechoty, artylerii i kawalerii.

W stacji Lotniczej w Ławicy z 1 Kompanii Szkolnej wyłoniono tzw. grupę bojową, którą coraz częściej angażowano na froncie, przede wszystkim do zadań rozpoznawczych. Rozpoczęto formowanie dwóch eskadr lotniczych.

Pod koniec stycznia artyleria wielkopolska dysponowała około 80 działami, z których tylko 30 miało wartość bojową. Z 10 istniejących już baterii 2-działowych sformowano 5 baterii 1 pal, natomiast baterie ciężkie weszły w skład 1 Dywizjonu Artylerii Ciężkiej. 14 lutego istniały już dwa dywizjony ciężkie, każdy w składzie 4 baterii. Sukcesem zakończyła się też organizacja batalionu telegrafistów, oddziału radiotechnicznego, 1 Batalionu Saperów Wielkopolskich. Służba sanitarna dysponowała szpitalem głównym z wieloma filiami.

Trwały przygotowania do sformowania trzech kompanii pociągów sanitarnych. Usprawniono organizację Straży Ludowej. Od 20 stycznia 1919 r. strażników traktowano jak żołnierzy.

W połowie lutego w obszarze frontowym zakończono organizację kilku pułków piechoty: 4. i 5. na froncie północnym, na zachodnim, 6. na południowo-zachodnim i 12. na południowym.

16 lutego Niemcy podpisały układ rozejmowy w Trewirze, uznając linię rozejmową polsko-niemiecką z wcześniejszymi korektami na swoją korzyść. Ogłoszenie rozejmu przyszło w porę, gdyż siły niemieckie na froncie wielkopolskim rosły szybko, co w najbliższej przyszłości groziło ofensywą o nieobliczalnych konsekwencjach polityczno-wojskowych.

Siły powstańcze liczyły w tym czasie około 30 000 żołnierzy. W walkach od 27 grudnia do 15 stycznia poległo 274 powstańców, najwięcej na odcinku północnym 190. Kolejny okres walk od 16 stycznia do 18 lutego przyniósł ponad dwukrotnie większe straty: ogółem poległo 574 powstańców, w tym 299 na odcinku północnym i 139 na zachodnim. Straty niemieckie były na tym samym poziomie.

Mimo, że zdaniem części polityków i historyków powstanie w Wielkopolsce wybuchło przedwcześnie, nie obejmując całego zaboru, miało jednak ogromny wpływ na kształtowanie się zachodniej i północnej granicy II Rzeczypospolitej. Wyniki czynu zbrojnego Wielkopolan z lat 1918–1919 były wypadkową wielu elementów natury politycznej, wojskowej i społecznej.

Powstanie było doskonale przygotowane pod względem moralnym. Była to logiczna, historyczna konsekwencja codziennej, wytrwałej, pełnej wyrzeczeń i poświęceń pracy patriotyczno-narodowej, umożliwiającej społeczeństwu polskiemu przetrwanie niewoli pruskiej. Wielkopolanie umiejętnie łączyli w sobie zdolności żołnierskie z dobrym gospodarowaniem, zmysłem organizacyjnym i zdyscyplinowaniem. W sprzyjającym momencie rozwoju wydarzeń na arenie międzynarodowej orężem wyzwolili większą część Wielkopolski i przekazali odrodzonemu państwu polskiemu.

W sukcesie powstania duży udział mieli działacze polityczni z kręgów Narodowej Demokracji, niekwestionowani przywódcy ludności polskiej w zaborze pruskim, m.in. ksiądz Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty, Adam Poszwiński, Władysław Seyda.

Dla polityków poznańskich własne siły zbrojne były też atutem w zabiegach o realizację aspiracji endecji w kształtowaniu oblicza polityczno-społecznego i terytorialnego odradzającego się państwa.

Nie kwestionując prawa do polskich aspiracji na wschodzie, dążenia polityczne poznańskiego ośrodka państwowotwórczego dążyły ku ziemiom zachodnim i obszarom nadbałtyckim. Błędem politycznym Komisariatu była koncepcja oczekiwania na decyzje konferencji pokojowej i dyrektywy Ententy. Wybuch i rozwój powstania był, więc swego rodzaju korektą planów polityków. Komisariat odegrał też ogromną rolę w zabiegach dyplomatycznych. Niemcy zostali zmuszeni do podpisania warunków rozejmowych w Trewirze, co w praktyce uratowało Wielkopolskę od interwencji wojsk Ober-Ostu. Znacznym sukcesem było też przyznanie Polsce obszarów niewyzwolonych, m.in. Leszna, Rawicza, Zbąszynia i Bydgoszczy.

Z formacji wielkopolskich powstała silna armia, która latem 1919 r. liczyła prawie 100 000 ludzi. Oddziały Wojska Wielkopolskiego walczyły w Małopolsce Wschodniej i na Froncie Litewsko-Białoruskim. Było to wojsko doskonale dowodzone, silne psychicznie zwycięstwem odniesionym w powstaniu, doświadczone w walkach i dobrze uzbrojone. Doświadczenia powstańcze i kadra z Wielkopolski przyczyniły się do zwycięstwa w trzecim powstaniu śląskim.²

1.2. Kalendarium Powstania Wielkopolskiego – główne wydarzenia militarne

Przed powstaniem – przygotowania do walki zbrojnej:

- 1914–1917** – Mimo trudnych warunków wojennych wzrastał się w tym okresie polski ruch niepodległościowy, którego ważnym elementem były polskie organizacje o charakterze paramilitarnym, takie jak: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, skauting i inne. Mimo powołania wielu instruktorów na front, młodzież odbywała szereg ćwiczeń, nierzadko w tajemnicy przed władzami pruskimi. Obok dotychczasowych, mających wieloletnie tradycje walki o utrzymanie polskości, zaczęły powstawać również nowe organizacje. Do takich należała między innymi Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego, na czele, której stanął Wincenty Wierzejewski;
- 1918** – Coraz bliższa perspektywa klęski Niemiec uaktywniła polskie działania. Szczególny wpływ na przyspieszenie biegu wydarzeń na terenie zaboru pruskiego miała rewolucja w listopadzie tego roku i podpisanie rozejmu kończącego działania wojenne (11 XI);
- 11 listopada 1918** – Ujawniła się Straż Obywatelska, organizowana już potajemnie od pewnego czasu. Kilkanaście dni później została przemianowana na Straż Ludową. Równoległe do tego, nadal w konspiracji, tworzyły się polskie organizacje wojskowe;

² B. Polak, opracowanie Powstanie Wielkopolskie 1918–1919, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu, Poznań 1998.

13 listopada – Jedna z pierwszych i bardziej spektakularnych polskich demonstracji zbrojnych, tzw. „zamach na ratusz”. „Było to zorganizowane najście na odbywające się w ratuszu posiedzenie Wydziału Wykonawczego Rady Robotników i Żołnierzy, w którym dotąd dominowali Niemcy. W wyniku akcji udało się usunąć 4 Niemców, a na ich miejsce wprowadzono 4 Polaków zaangażowanych w przygotowania zbrojne: Bohdana Hulewicza, Mieczysława Palucha, Henryka Śniegockiego i Zygmunta Wiżę. Dzięki wejściu do Wydziału Wykonawczego, Polacy uzyskali kontrolę nad Komendą Miasta i dowództwem V Korpusu;

Druga połowa listopada i grudzień 1918 – Polskie działania zmierzające do budowy struktur wojskowych przybrały na sile. Jednocześnie przeprowadzono szereg akcji mających na celu zdobycie broni i odpowiedniego sprzętu, między innymi na Urząd Umundurowania i magazyny wojskowe przy Bramie Kaliskiej, skąd zabrano większą ilość broni i amunicji. Zaczęto wydawać również pisemko dla żołnierzy – Polaków pt. „Druh”.

Pierwszy okres walk powstańczych – wyzwolenie większej części Wielkopolski (do 8 stycznia 1919):

27 grudnia 1918 – W godzinach popołudniowych w Poznaniu wybuchły walki. Jeden z pierwszych ataków nastąpił na Prezydium Policji. W czasie ataku zginął Franciszek Ratajczak. Polakom udało się opanować również Dworzec Główny, Poczta, kilka redut systemu fortecznego Poznania. Wybuchły również walki na prowincji. Jednym z pierwszych poległych był Józef Mertka, który padł pod Boczkowem. Komunikat Naczelnej Rady Ludowej w sprawie wydarzeń poznańskich w dnia 27 grudnia (fragment): „{...} Wczoraj po południu, a krótko przed czwartą, nadszły do miasta z koszar na Jeżycach oddziały uzbrojonych żołnierzy niemieckich z 6 pułku grenadierów, w liczbie około 200, z oficerem na czele, śpiewając niemieckie pieśni, wtargnęli do gmachu Naczelnej Rady Ludowej, zrywając tamże sztandary angielskie, amerykański i francuski. W dalszym pochodzie przez św. Marcin, ul. Wiktorii, Berlińską i Plac Wilhelmowski czynili to samo, wdzierając się zwłaszcza na Berlińskiej do domów prywatnych i zrywając tamże z balkonów chorągwie koalicyjne i amerykańskie, i polskie, które deptano nogami. Prowokacyjne zachowanie się gwałtowników niemieckich zważyło nie przygotowaną na napaść i prowokację ludność polską, która wyległa na ulice. Tymczasem żołnierze niemieccy dotarli do Banku Związku, tu zdarli i znieważyli sztandary angielskie i amerykańskie i tu padł pierwszy strzał do dyrektorów, który na szczęście chybił (...). Gdy mrok zapadał, rozpoczęli z żołnierze niemieccy strzelaninę z kierunku Prezydium Policji. Niemcy ustawili tutaj dwa karabiny maszynowe i wśród ogólnego popłochu skonsternowanej ludności rozpoczęli ogień w kierunku „Bazaru”, między innymi w okna, gdzie mieszka Paderewski, złożony niemocą po przebytej na okręcie hiszpance (...). Ze strony polskiej zrazu nie odpowiadało, usiłowano dojść do jakiegoś porozumienia i uniknąć krwi rozlewu. Gdy jednak strzały nie ustawały, gdy szereg osób odniosło rany, Straż Ludowa zaczęła odpowiadać na strzały i zarządziła środki bezpieczeństwa mające chronić przechodniów (...)³;

³ „Kurier Poznański” nr 298 z 29 XII 1918 r.

- 28 grudnia 1918** – Dalsze sukcesy Polaków w trakcie walk o Poznań, opanowali oni między innymi cytadelę, redutę Grollmanna, arsenał przy Wielkich Garbarach. Komisariat NRL mianował tymczasowym naczelnym dowódcą powstania kpt. Stanisława Taczaka;
- 29 grudnia 1918** – Walki w Poznaniu, natomiast na prowincji wyzwoliły się między innymi takie miejscowości jak Kórnik, Grodzisk, Kiecko, Witkowo, Wielichowo i szereg innych;
- 30 grudnia 1918** – Doniosły sukces polski w Poznaniu – zdobycie koszar 6 pułku grenadierów. Jednostka ta jeszcze tego samego dnia opuściła Poznań;
- 31 grudnia 1918** – Wyzwoliły się: Ostrów, Oborniki, Kościan, a w dniach poprzednich między innymi: Śrem, Wągrowiec, Wronki. Początek polskiej ofensywy z Gniezna pod dowództwem Pawła Cymśa w kierunku Kujaw. Odezwa komendanta okręgu ostrowskiego – 31 grudnia 1918: „*Z dniem dzisiejszym objąłem komendę miasta Ostrowa i powiatu. Rozkazuję, co następuje:*
1. *Wszelką broń i amunicję, znajdującą się pomiędzy ludnością cywilną, należy do 3 stycznia 1919 złożyć za pokwitowaniem w komendaturze miasta. Niewykonanie powyższego rozkazu pociągnie za sobą surowe kary,*
 2. *Zabraniam wszelkich rewizji po domach prywatnych. Rewizje takie odbywać się mogą li tylko za moim przyzwoleniem.*
 3. *Za rabunek i kradzieże będę karał śmiercią.*
 4. *Lokale publiczne należy zamykać o godzinie 9 wieczorem. Napoi alkoholowych nie wolno wydawać.*
 5. *Orły niemieckie należy usunąć do godz. 3 po południu ze wszelkich gmachów.*
 6. *Komendantura miasta znajdować się będzie w dawniejszym kasynie oficerskim. [Marian] Modrzejewski porucznik i komendant Okręgu Ostrowskiego⁴,*
- 1–5 stycznia 1919** – Oswobodzenie wielu miejscowości, między innymi: Jarocina, Nakła, Mogilna, Strzelna, Krotoszyna, Mroczy, Kruszwicy, Nowego Tomyśla, Czarnkowa, Miejskiej Górki, Jutrosina, Rawicza, Wolsztyna;
- 6 stycznia 1919** – Powstańcy zdobyli lotnisko na Ławicy. Tym samym akcją wyzwolenia Poznania dobiegła końca. Wybuchły walki pod Czerskiem i Kościerzyną na Pomorzu (Prusach Zachodnich). Powstanie wykroczyło poza teren Wielkopolski;
- 7 stycznia 1919** – Niemcy zdobyli Chodzież, zajęta dzień wcześniej przez powstańców;
- 8 stycznia 1919** – Bitwa pod Chodziężą, powstańcom udało się odbić miasto. Odyzskano również Czarnków chwilowo zdobyty przez Niemców. Zwycięstwo powstańców pod Ślesinem i wyzwolenie Sierakowa. Gen. Józef Dowbor-Muśnicki został mianowany wodzem powstania.

Drugi okres walk powstańczych (8–15 stycznia 1919).

Walka o zdobycie kolejnych obszarów

i ugruntowanie zdobyczy powstańczych:

- 9 stycznia 1919** – Powstańcy zostali zmuszeni do opuszczenia Nakła;
- 10 stycznia 1919** – Walki w południowej Wielkopolsce, w rejonie Leszna, pod Rydzyną i Kąkolewem, zdobycie przez powstańców Samowy;

⁴ Zygmunt Wieliczka, „Od Proszny po Rawicz. Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego 1918–1919”, Poznań 1931, s. 64.

11 stycznia 1919 – Bój o Szubin zakończył się zwycięstwem strony polskiej. Jego znaczenie było duże. W rękach powstańców znalazł się nie tylko Szubin, ale również i Żnin, Łabiszyn, Złotniki. Również w innych rejonach północnej Wielkopolski dała się zauważyć znaczna aktywność strony polskiej. Na zachodzie natomiast miało miejsce niepowodzenie pod Zbąszyniem, a na południu Polacy utracili Sarnowę. Notatka prasowa o zachowaniu się Niemców podczas walki pod Szubinem: „Podczas bitwy stoczonej pod Szubinem dopuszczali się żołnierze niemieccy okrucieństw na Polakach. Naoczny świadek opowiada, że Niemcy o rannych żołnierzy polskich nie troszczyli się zupełnie. Z poległych zdzierano mundury i buty, pozostawiając ich tylko w koszuli. Ponieważ nie było opieki lekarskiej, ranni odwiezieni przez obywateli i gospodarzy do miasta padali na ulicy. Pomocy i żywności Niemcy zakazywali udzielać rannym. Jeńców polskich bito kolbami. Odnaczyli się przy tym uzbrojeni urzędnicy kolejowi z Bydgoszczy i żołnierze, którzy odgrzaali się, że wszystkich wojskowych polskich intemują. Żywność żołnierzom polskim podbierano. Kto miał więcej niż jedną koszulę, musiał wszystko oddać. Żołnierze niemieccy głosili cynicznie: Nie walczymy za Ojczyznę, lecz za pieniądze.”⁵;

12 stycznia 1919 – Walki w rejonie Leszna, pod Lipnem;

13 stycznia 1919 – Powstańcy utracili Szamocin;

15 stycznia 1919 – Nieudana operacja powstańcza pod Szamocinem.

Trzeci okres walk powstańczych (16 stycznia – 16 lutego 1919).

Narastające zagrożenie niemieckie

i walka o utrzymanie zdobyczy powstańczych:

16 stycznia 1919 – Walki w rejonie Międzychodu. Gen. J. Dowbor-Muśnicki objął funkcję naczelnego wodza;

17 stycznia 1919 – Został ogłoszony pobór do wojska. Pod broń powołano roczniki 1897, 1898 i 1899. Ważny etap w przekształceniu ochotniczych sił powstańczych w regularną Armię Wielkopolską. Gen. J. Dowbor-Muśnicki zwrócił się z odezwą do żołnierzy:

„(...) Do Was zwracam się oficerowie! Zapomnijcie o tej zmurze, która panowała w szeregach armii narodów – ciemiężców, w których nieludzkie obchodzenie się z żołnierzami i pogarda dla niego były systemem. Podobnie stosunki nie mogą mieć miejsca w szeregach Wojsk Polskich. Winniście być nie tylko dowódcami (...), ale też zawsze starszymi, kochającymi i troskliwymi braćmi żołnierzy (...);”

21 stycznia 1919 – NRL ustanowiła tekst roty przysięgi wojsk powstańczych:

„W obliczu Boga Wszchemmogącego w Trójcy Świętej Jedyne go ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę, że kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę, że Komisarzowi Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i dowódcom, i przełożonym swoim mianowanym przez tenże Komisarjat, zawsze i wszędzie posłusz-

⁵ „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł”. Wybór i opracowanie Antoni C zubiński i Bogusław Polak. Poznań 1983, s. 255.

ny będę, że w ogóle tak zachowywać się będę, jak przystoi na mężnego i prawego żołnierza-Polaka, że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską, ustanowioną przez polską zwierzchność państwową"⁶;

22 stycznia 1919 – Wzmogły się walki na froncie północnym – Niemcy zajęli Potulice. Natomiast na południu powstańcy odnieśli sukces pod Robczyskiem koło Leszna;

23 stycznia 1919 – Skuteczna powstańcza obrona Miejskiej Górki;

25 stycznia 1919 – W wyniku śmiałej akcji siły powstańcze zajęły Kargowę i Babi-most;

28 stycznia 1919 – Niemcy podjęli ofensywę na froncie północnym, w rejonie Bydgoszczy i Nakła. W dniach następnych ciężkie walki toczyły się pod Rynarzewem. Powstańcy utracili Szubin. Sprawozdanie o sytuacji bojowej na froncie północnym (fragmenty): „(...) *Walki toczące się na naszym froncie mają przeważnie charakter partyzancko-pozycyjny. Nieprzyjaciel jest tak samo rozstawiony po wsiach i wzdluż punktów o wadze strategicznej, częściowo okopany, jak i nasze siły. Naturalne przeszkody jak np. Noteć, tworzą główne podstawy oparcia (...). Nie można mówić o froncie w znaczeniu frontu np. francuskiego, zabezpieczonego drutem kolczastym, zasiekami, rowami itp. Jednakże front faktycznie istnieje, tu i ówdzie są sztuczne umocnienia, zależnie od terenu i wagi (...). Głównym wrogiem jest „Heimatschutz”. Są to słabo zorganizowane oddziały, które formują się zwykle wokół kilku pozabawionych bytu dawnych pruskich oficerów liniowych, z materiału ludzkiego zwabionego łatwym i wysokim żołdem, do 30 mk dziennie (...). Niekamie to wojsko nie ma żadnych form uczciwości żołnierskiej, walczy środkami barbarzyńskimi, dobija rannych lub pastwi się nad nimi. Strzelają kulami dum-dum, obdzierają jeńców z odzieży i bielizny. Drugi wróg to zorganizowani urzędnicy kolejowi, funkcjonariusze drobnych urzędów oraz koloniści. Ostatni są przeciwnikami, których lekceważyć nie można, gdyż są doskonale uzbrojeni, mają duży pokrywany amunicji i walczą podstępnie (...).”⁷;*

3 lutego 1919 – Rozwijająca się pomyślnie ofensywa niemiecka na północy załamała się. Wróg został wyparty za Noteć. Powstańcy odbili Rynarzewo i odnieśli zwycięstwo pod Kcynią. W dniu następnym odzyskano Szubin;

4 lutego 1919 – Działania zaczepne na południu. Powstańcy dotarli do przedmieść Rawicza, jednak zostali odparci. Ciężkie walki na tym odcinku toczyły się również

w następnych dniach;

7 lutego 1919 – Ciężkie walki o Kolno, które przechodziło z rąk do rąk. Komisariat NRL mianował 122 podoficerów Polaków z byłej armii pruskiej na stopień podporucznika;

9 lutego 1919 – Na zachodzie w rejonie Trzciela powstańcy odparli niemieckie natarcie;

10 lutego 1919 – Odparcie natarcia niemieckiego pod Rawiczem;

⁶ „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł”. Wybór i opracowanie Antoni Czubiński i Bogusław Polak, Poznań 1983, s. 207, 224.

⁷ „Kurier Poznański”, nr 27 z 2 II 1919.

- 12 lutego 1919** – Natarcie niemieckie przy wsparciu pociągów pancernych na Karłowę i Babimost odniosło sukces. Atak niemiecki został powstrzymany pod Kopanicą;
- 14 lutego 1919** – Niemcy przenieśli siedzibę naczelnego dowództwa do Kołobrzegu, co świadczyło o planach ofensywy przeciwko Wielkopolsce;
- 16 lutego 1919** – W Trewirze został przedłużony rozejm Niemiec z państwami Ententy. Obejmował on również front wielkopolski. Tym samym armia powstańcza została uznana za wojsko sprzymierzone. Fragmenty układu o przedłużeniu rozejmu – Trewir 16 lutego 1919 „(...) Niemcy powinni niezwłocznie zaprzestać wszelkich działań ofensywnych przeciwko Polakom w Poznańskim i we wszystkich innych okręgach. W tym celu zabrania się wojskom niemieckim przekraczania następującej Unii: dawna granica Prus Wschodnich i Prus zachodnich z Rosją aż do Dąbrowy Biskupiej, następnie zaczynając od tego punktu linii na zachód od Dąbrowy Biskupiej, na zachód od Nowej Wsi Wielkiej, na południe od Brzozy, na północ od Szubina, na północ od Kcyni, na południe od Szamocina, na południe od Chodzieży, na północ od Czamkowa, na zachód od Miał, na zachód od Międzychodu, na zachód od Zbąszynia, na zachód od Wolsztyna, na północ od Leszna, na północ od Rawicza, na południe od Krotoszyna, na zachód od Odolanowa, na zachód od Ostrzeszowa, na północ od Wieruszowa, a następnie aż do granicy śląskiej.”⁸.

Niespokojny rozejm i pokój (16 lutego – styczeń 1920):

- 17 lutego 1919** – Mimo rozejmu pod Rynarzewem, nad Notecią i pod Nową Wsią Zbąską zacięte walki;
- 18 lutego 1919** – Powstańcy pod Rynarzewem zdobyli niemiecki pociąg pancerny. Do końca lutego – Starcia zbrojne pod Margoninem, Bydgoszczą, Chodzieżą, Nakłem, Kępnem, Krotoszynem, Ostrzeszowem;
- 9 marca 1919** – Kompania ochotnicza powstańców wyruszyła do Małopolski w celu walki z Ukraińcami;
- 24 kwietnia 1919** – Dalsza rozbudowa armii powstańczej. Komisariat NRL powołał pod broń roczniki 1891, 1892, 1893, 1894, 1901;
- 30 maja 1919** – Straż Ludowa została przekształcona w Obronę Krajową;
- 6 czerwca 1919** – Starcia w rejonie Bydgoszczy;
- 18 czerwca 1919** – Walki pod Rynarzewem;
- 28 czerwca 1919** – Niemcy podpisały traktat wersalski, w wyniku, którego do Polski powróciła – z wyjątkiem skrawków prawie cała Wielkopolska. Czyn zbrojny Wielkopolan zakończył się sukcesem. Czynniki, korę wpłynęły na sukces armii powstańczej w ocenie gen. J. Dowbor-Muśnickiego (fragment memoriału):
- „(...)1. *Znajdowanie się władzy zwierzchniej w rękach Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, która pragnąc mieć wojsko silne i dobre, nie szczydziła środków materialnych na potrzeby wojska, pozostawiając Dowództwu zupełną swobodę działania w sprawach organizacyjnych i operacyjnych (...).*”

⁸ „Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 Teczka, Dokumenty i materiały” T. 1, Warszawa 1965, s. 385.

2. *Dobry wybór oficerów fachowców, starszych dowódców postawionych na czele poszczególnych rodzajów wojsk i jednostek bojowych.*
3. *Doskonale wyćwiczony stary żołnierz z armii niemieckiej jako instruktorzy.*
4. *Sprawna organizacja gospodarki wojskowej, uczciwie i sumiennie spełniającej swe ważne zadania zaopatrywania żołnierza, nigdy niedającej powodów do narzekania i niezadowolonia żołnierzy.*
5. *Jednolitość składu formacji: żołnierze wszyscy tylko poznańscy Polacy, oficerowie także, z nielicznymi wyjątkami (na ogólną liczbę 1150 oficerów tylko 181 z byłego I Korpusu i armii rosyjskiej, 18 z armii austriackiej, a 939 z byłej armii niemieckiej).*
6. *Pełne niedopuszczenie do jakiegokolwiek polityki, intryg lub nadużyć w armii, co było możliwe tylko dzięki pełnemu nieprzyjmowaniu elementów niepolskiego pochodzenia.*
7. *Szeroki współudział i zainteresowanie miejscowego patriotycznego społeczeństwa w sprawach formacji wojskowych, w których prądy lewicowe nie odgrywają żadnej roli, jego moralne i materialne poparcie znacznie ułatwiło robotę dowództwu.*
8. *Dobrze postawiona robota kulturalno-oświatowa w formacjach w duchu czysto narodowym zjednoczyła dążenia wszystkich do jednego celu – miłości i dobra ojczyzny. (...)⁹;*

1 lipca 1919 – Ogień artylerii na froncie wielkopolskim;

2 lipca 1919 – Niemcy pod Kąkolewem koło Leszna zabili dwóch polskich oficerów;

II półrocze 1919 – Mimo podpisania traktatu pokojowego na linii frontu wielkopolskiego dochodziło jeszcze do sprowokowanych przez Niemców zajęć;

10 stycznia 1920 – W życie wszedł traktat wersalski, na mocy którego amia powstańcza miała przejąć Pomorze oraz te miejscowości Wielkopolski, które do tej pory pozostawały w rękach niemieckich, np. Leszno i Rawicz;

13 stycznia 1920 – Dowództwo frontu wielkopolskiego wydało rozkaz do rozpoczęcia przejmowania zajmowanych dotąd przez Niemców terytoriów;

17 stycznia 1920 – Początek akcji przejmowania;

8 marca 1920 – Likwidacja frontu wielkopolskiego – koniec ery Powstania Wielkopolskiego.

1.3. Powstanie Wielkopolskie – kalendarium wydarzeń politycznych

W powszechnym odbiorze społecznym Powstanie Wielkopolskie jest traktowane przede wszystkim jako czyn zbrojny, który wpłynął decydująco na postanowienia konferencji pokojowej przyznającej Polsce Wielkopolskę i Pomorze. W cieniu walk na frontach powstańczych pozostaje mniej efektywna, ale równie ważna działalność polityczna władz poznańskich. Monografie dziejów powstania, szczególnie nowsze,

⁹ „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł”. Wybór i opracowanie Antoni Czubiński i Bogusław Polak, Poznań 1983, s. 345–346.

dają obszerną panoramę nie tylko walk zbrojnych, ale również zagadnień polityczno-społecznych. Jednak poza wąskim gronem specjalistów, o nich wie się na ogół niewiele. Jedynie Sejm Dzielnicowy oraz przyjazd Paderewskiego do Poznania mają swoje miejsce w świadomości społecznej. Przedstawione niżej zestawienie głównych wydarzeń społeczno-politycznych wykonane w oparciu o wybraną literaturę ma na celu przypomnienie niektórych faktów.

Przed powstaniem:

Styczeń 1916 – Utworzenie Tajnego Międzypartyjnego Komitetu Obywatelskiego skupiającego postów – Polaków do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego;

Lipiec 1918 – Na terenie zaboru pruskiego powstała sieć polskich Komitetów Obywatelskich;

11 października 1918 – Wspólny komunikat organizacji polskich działających w Rzeszy, opowiadających się jawnie za niepodległością Polski: „Tylko zjednoczenie wszystkich części narodu osiadłych na ziemiach polskich w jedną całość, wyposażoną w pełnię praw państwowych, stanowić może rękojmię trwałego przymierza narodów”;

12 listopada 1918 – Z łona Centralnego Komitetu Obywatelskiego wyłoniono tymczasowy Komisariat w składzie: ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty, Adam Poszwiński. Jarogniew Drwęski prezydentem Poznania;

13 listopada 1918 – Komisariat Naczelnej Rady Ludowej wydał odezwę do społeczeństwa polskiego zaboru pruskiego, wzywając do spokoju: „*Polacy! Pękły okowy, krępujące wolność naszą. Z całą ufnością doczekamy wyroku kongresu pokojowego, który z naszym współdziałaniem ustali zachodnie granice ojczyzny naszej: Polski. Dostyć polało się krwi polskiej w tej wojnie morderczej. Toteż pokojową drogą pragniemy dojść do upragnionego celu – do utworzenia zjednoczonej Polski (...)*”;

17 listopada 1918 – Komisariat NRL wezwał do jednorazowego „podatku narodowego”;

18 listopada 1918 – Wybory członków powiatowych rad ludowych i delegatów na Sejm Dzielnicowy;

3–5 grudnia 1918 – Obrady Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu. Uczestniczyli w nim przedstawiciele wszystkich ziem polskich znajdujących się pod zaborem pruskim, jak również polskiej emigracji zarobkowej w Niemczech (głównie Westfalii). Sejm podjął szereg uchwał wyrażających wolę ludności polskiej mieszkającej pod zaborem pruskim do połączenia się z innymi ziemiami polskimi w zjednoczonym państwie polskim. „*Rezolucje ogólne Polskiego Sejmu Dzielnicowego – 5 grudnia 1918:*

I. *Polski Sejm Dzielnicowy stwierdził, że w sprawie naszej dzielnicy, bez zgody naszej i współdziałania naszego przesądzać nie wolno.*

II. *Polski Sejm Dzielnicowy stwierdza, że cały naród zgodnie stanie za rządem tworzącym wierne odbicie sił swego narodu. Rząd taki musi prowadzić szczerze demokratyczną i ludową politykę Rzeczypospolitej Polskiej (...).*

III. *Polski Sejm Dzielnicowy oświadcza się przedwko wszechwładzy państwa w dziedzinie życia publicznego, społecznego i kulturalnego i wypowiada się*

za szerokim samorządem organizacji politycznych, kulturalnych, społecznych i wyznaniowych.

IV. *Polski Sejm Dzielnicowy zwraca uwagę całego społeczeństwa na straszne niebezpieczeństwo, jakie szerzenie idei bolszewickiej w umysłach niedojrzałych na kraj cały sprowadzić może*¹⁰;

- 6 grudnia 1918** – Pierwsze posiedzenie wybranej przez Sejm Dzielnicowy Naczelnej Rady Ludowej. Na czele prezydium stanął Bolesław Krysiwicz. Organ roboczy stanowił Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, w którym zasiedli: ks. Stanisław Adamski (Poznań), Wojciech Korfanty (Śląsk), dr Stefan Łaszewski (Pomorze), red. Adam Poszwiński (Kujawy), Józef Rymer (Śląsk) i Władysław Seyda (Poznań). W Gdańsku i Bytomiu utworzono podkomisariaty;
- 11 grudnia 1918** – W szkołach poznańskich wprowadzono naukę języka polskiego i religii w języku polskim. W okresie powstania – walka dyplomatyczna o międzynarodowe uznanie władz powstańczych i budowanie zrębów państwowości polskiej;
- 30 grudnia 1918** – Próby pertraktacji ze stroną niemiecką w Poznaniu. Nie udało się na stronie niemieckiej wymóc stwierdzenia, że winę za wybuch walk w Poznaniu 27 grudnia 1918 roku ponosi strona niemiecka, która sprowokowała Polaków;
- 3 stycznia 1919** – Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej, w czasie, którego z uwagi na zagrożenie stanem anarchii podjęto decyzję o przejęciu władzy. Decyzji tej początkowo nie podano do publicznej wiadomości;
- 4 stycznia 1919** – Dekret Komisariatu NRL o powierzeniu funkcji naczelnego prezesa prowincji i prezesa rejencji poznańskiej adwokatowi Wojciechowi Trąmpczyńskiemu. Władze niemieckie wezwały urzędników do bojkotu samozwańczego prezesa”;
- 7 stycznia 1919** – Organizacja powstańczej administracji wojskowej. Cały teren opanowany przez Polaków został podzielony na 7 okręgów wojskowych;
- 8 stycznia 1919** – Komisariat Naczelnej Rady Ludowej przejął kierownictwo nad sprawami administracyjnymi i wojskowymi, nie określając jednocześnie terytorialnego zasięgu swej władzy. Uczynił to celowo chcąc wykazać, że jego aspiracje nie kończą się na Wielkopolsce. Gen. Józef Dowbor-Muśnicki został mianowany Naczelnym Wodzem Powstania. „Odezwa Komisariatu NRL” informująca o przejęciu władzy w Wielkopolsce przez Naczelną Radę Ludową (fragment): „(...) *Oręż polski, przelana krew polska dały nam władzę, którą ujęła silnie w swe ręce Naczelna Rada Ludowa. Niniejszym składamy w imieniu całego narodu hołd i dzięki dzielnemu z ołnierzowi polskiemu, członkom Straży Ludowej, którzy swym męstwem i odwagą pomnożyli sławę oręża polskiego i wyzwolili naród polski spod jarzma niewoli. Opierając się na zaufaniu z ołnierza i obywatela polskiego, Naczelna Rada Ludowa zdobytej władzy wydrzeć sobie nie pozwoli. Przedstawiciele jej to wypowiedzieli bawiącym w Poznaniu ministrom pruskim, którzy się z tym stanem rzeczy zgodzić musieli. Uporządkowanie nowych prawnych stosunków nie może nastąpić od razu, ale stanie się to niebawem. Odpowiadałoby uczuciom narodu, gdyby nasza ziemia złączyła się od razu z Macierzą – Ojczyzną. Rozum polityczny, względy na politykę wewnętrzną i zewnętrzną nakazują*”

¹⁰ „Kurier Poznański”, nr 80 z 6 XII 1918 r.

*nam nie zrywać ostatnich nici łączących nas z Berlinem, lecz pozostawić ostateczne określenie granic Polski kongresowi pokojowemu (...)*¹¹;

- 9 stycznia 1919** – Naczelna Rada Ludowa oficjalnie ogłosiła swoją decyzję z 3 stycznia o przejęciu władzy, gdyż: „(...) *Wypadki ostatnich dni wykazały, iż jedynie Naczelna Rada Ludowa w dzielnicy naszej faktycznie posiada możliwość zachowania ładu i porządku (...)*”. „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej”, nr I z 16 I 1919 r. Jednocześnie rozpoczęła się polonizacja administracji, choć często z braku kadr musiano na dotychczasowych stanowiskach pozostawić Niemców – z wyjątkiem najbardziej zaciekle hakatystów. Niemieckim landratom dodano polskich starostów. Zarządzenia landratów musiały uzyskać ich akceptację. Stopniowo przejęli od landratów wszystkie uprawnienia, wskutek czego urząd ten uległ likwidacji. 14 stycznia 1919 – Komisariat NRL skierował apel do Romana Dmowskiego, prosząc o pomoc w zawarciu rozejmu z Niemcami;
- 16 stycznia 1919** – W rządzie warszawskim Ignacego Paderewskiego dwóch Wielkopolan objęło teki ministerialne. Dr Józef English został ministrem skarbu, a dr Kazimierz Hącia ministrem przemysłu i handlu. Ukazał się pierwszy numer „Tygodnika Urzędowego Naczelnej Rady Ludowej”;
- 20 stycznia 1919** – Wobec zaostrającej się sytuacji dyplomatycznej między Poznaniem a Berlinem, wydano zakaz przekazywania pieniędzy do banków znajdujących się poza linią frontu, a 25 stycznia został wstrzymany ruch towarowy między Wielkopolską a Rzeszą. Fakty te świadczyły o rwaniu się nici zależności od Berlina, której początkowo politycy poznańscy, mimo wybuchu powstania, ze względów dyplomatycznych, nie zamierzali zrywać;
- 21 stycznia 1919** – Rozwój ofensywy dyplomatycznej Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej. Do Paryża przesłano pismo prostujące fałszywe zawarte w nocie ministra spraw zagranicznych Rzeszy z 17 stycznia. Udowodniano, że to strona niemiecka, a nie powstańcy, stosują terror wobec ludności cywilnej. Wskazywano, że armia powstańcza może być przydatna w walce z rysującym się na wschodzie zagrożeniem bolszewickim, żądano przysłania do Polski misji alianckiej. Przekazano również wiele obszernych informacji do prasy zagranicznej na temat sytuacji w Wielkopolsce;
- 22 stycznia 1919** – Rada Najwyższa państw koalicyjnych postanowiła wysłać do Polski specjalną misję na czele z Josephem Noulensem;
- 25 stycznia 1919** – Ostatecznie zniesiono wszelkie przepisy pruskie ograniczające naukę języka polskiego w szkołach;
- 29 stycznia 1919** – Na posiedzeniu Rady Dziesięciu w Paryżu Roman Dmowski wygłosił obszerny referat, w którym uzasadniał prawo Polski do ziem zaboru pruskiego. Wykazując agresywny charakter polityki niemieckiej na wschodzie, oskarżył Niemcy o dwulicowość: „(...) *W obecnej chwili Niemcy zachowują janusowe, podwójne oblicze. Na Zachodzie mówią o pokoju, a na Wschodzie przygotowują wojnę. Wojsko na froncie zachodnim uznaje swoją porażkę, ale oddziały, które są na froncie wschodnim, marzą jeszcze o podbojach. Zdają sobie doskonałe*

¹¹ „Kurier Poznański”, nr 5 z 8 I 1919 r.

sprawę z tego, co utraciły na Zachodzie, ale chcą utrzymać i – jeśli to możliwe – pójść dalej na Wschód. (...)”¹²;

- 2–5 lutego 1919** – Polsko-niemieckie rozmowy w Berlinie. Stronom nie udało się dojść do porozumienia politycznego. Niemcy postawili bardzo ciężkie warunki, żądając między innymi rozwiązania formacji powstańczych i zapłacenia za szkody powstałe w czasie walk, a ponadto uznanie suwerennych praw Niemiec na terenie Wielkopolski. Strona polska nie przyjęła tych warunków. Obydwie strony jednakże osiągnęły efekt propagandowy, demonstrując wobec konferencji pokojowej ugodowe nastawienie i gotowość do rozmów;
- 4–6 lutego 1919** – Rozmowy przedstawicieli rządu warszawskiego z Komisarzatem NRL w Poznaniu w sprawie reprezentacji zaboru pruskiego w Sejmie Ustawodawczym. Zrezygnowano z pierwotnej koncepcji przeprowadzenia wyborów, gdyż obawiano się międzynarodowych reperkusji. Uznawano w ten sposób fakt, że Wielkopolska nadal jest formalnie częścią państwa niemieckiego. Aby zapewnić jednak wpływ przedstawicieli Poznańskiego na prace Sejmu Ustawodawczego ustalono, że tymczasowo dotychczasowi posłowie polscy do władz ustawodawczych państwa niemieckiego będą zasiadać w Sejmie Ustawodawczym;
- 7 lutego 1919** – Dekret Naczelnika Państwa o dopuszczeniu do udziału w obradach Sejmu RP dotychczasowych 16 polskich posłów do Reichstagu. Pierwotnie postulowano, że z terenu byłego zaboru pruskiego do Sejmu Ustawodawczego miało być wybranych 126 posłów;
- 11 lutego 1919** – Komisarz NRL wydał rozporządzenie rozwiązujące rady miejskie. Wybory do nowych rad miały odbyć się w terminie do 25 marca;
- 14–16 lutego 1919** – Rozmowy na temat przedłużenia układu rozejmowego z 11 listopada 1918 r. Niemcy były przeciwne objęciu układem również frontu powstańczego, jednak pod naciskiem, głównie francuskim, musiały zgodzić się na zawarcie rozejmu wzdłuż linii frontów w Wielkopolsce. Wbrew układowi rozejmowemu zatrzymały jednak w swych rękach niektóre miejscowości, jak np. Zbąszyń, Międzybóże.

Po powstaniu – droga do zjednoczenia z państwem polskim:

- 1 marca 1919** – Do Poznania przybyła misja aliancka;
- 6 marca 1919** – Misja aliancka wysunęła postulat wystania pomocy wojskowej z Poznania pod Lwów w celu walki z Ukraińcami. Gen. Dowbor-Muśnicki przystał na tę propozycję pod warunkiem, że misja międzysojusznicza złoży zapewnienie, iż zostanie utrzymany układ rozejmowy z Niemcami;
- 19 marca 1919** – Niemcy zerwali trwające od 7 marca rokowania w Poznaniu, a misja aliancka opuściła Wielkopolskę. Mimo fiaska rozmów składano uspokajające stronie polskiej oświadczenia. Noulès stwierdził: „(...) *Możecie być pewni, że gdyby Was jutro zaatakowano, wówczas armie koalicji stojące nad Renem zmusiłyby Niemców do wstrzymania się i kapitulacji. Bezpieczeństwo Polski jest zapewnione. (...)”¹³;*

¹² „Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały”, Warszawa 1965, s. 47.

¹³ Antoni Czubiński, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Geneza, charakter, znaczenie. Poznań 1978, s. 400.

- 20 marca 1919** – Wydano rozporządzenie, na mocy, którego został zniesiony germanizacyjny system dodatków służbowych (tzw. Ostmarkenzulage);
- 23 marca 1919** – W wyborach do Rady Miejskiej Poznania Polacy odnieśli zwycięstwo;
- 24 marca 1919** – Komisariat Naczelnej Rady Ludowej skierował do Rady Ministrów RP wniosek, aby dla dzielnicy pruskiej utworzyć odrębny organ administracji. Był on poddyktowany dążeniem do zachowania odrębnych instytucji byłego zaboru pruskiego w niektórych dziedzinach, np. w samorządzie. Politycy poznańscy uważali, że przystosowanie struktury administracyjnej i gospodarczej Wielkopolski do innych dzielnic kraju „byłoby krokiem wstecz” (Korfanty). W Warszawie początkowo zмирzano do jak najszybszego przyłączenia ziem polskich zaboru pruskiego do państwa polskiego i ich unifikacji z pozostałymi regionami, jednak pod wpływem Paderewskiego w końcu zdecydowano, że Komisariat NRL sprawuje pełnię władzy aż do chwili ustalenia polskiej granicy zachodniej, a w przyszłości w całym byłym zaborze pruskim będzie istnieć odrębna władza;
- 5 kwietnia 1919** – Uchwała Sejmu Ustawodawczego o wyborze 42 posłów z Poznańskiego;
- 9 kwietnia 1919** – Na mocy zarządzenia Komisariatu NRL w przemyśle, górnictwie, hutnictwie i handlu wprowadzono 8-godzinny dzień pracy;
- 10 kwietnia 1919** – Na mocy rozporządzenia nakazano do końca kwietnia usunąć niemieckie napisy z dworców, gmachów urzędowych, nazw ulic. Niewykonanie zarządzenia miało podlegać karze grzywny do 10 tys. marek i 2 lat więzienia. Wkrótce w „Tygodniku Urzędowym NRL” zaczęto publikować nazwy miejscowości w polskim brzmieniu;
- 16 kwietnia 1919** – Zarządzenie nakazujące obchodzić 3 maja jako święto państwowe;
- 7 maja 1919** – Została zainaugurowana działalność Uniwersytetu Poznańskiego początkowo jako Wszechnicy Piastowskiej;
- 15 maja 1919** – Wprowadzenie języka polskiego do administracji. Odtąd niemiecki mógł być stosowany jako język posłkowy. W sądownictwie język niemiecki utrzymał się do 1920 roku. Stosunkowo późne wprowadzenie języka polskiego wynikało z braku dostatecznej liczby urzędników polskich;
- 25 maja 1919** – Ze względu na możliwość zagrożenia ofensywą niemiecką Armię Wielkopolską pod względem operacyjnym podporządkowano naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego przy zachowaniu jej organizacyjnej odrębności;
- 1 czerwca 1919** – Na terenach wyzwolonych przez powstańców przeprowadzono wybory do Sejmu Ustawodawczego. Dokonano wyboru 42 posłów;
- 6 czerwca 1919** – Zarządzenie o stanie wyjątkowym na całym obszarze podlegającym Komisariatowi NRL. Władze cywilne podporządkowano wojskowemu w pasie 20 km od linii frontu. Kilka dni później wprowadzono zarządzenie kame o zdradzie, które przewidywało karę śmierci za rozmyślne wspieranie wroga lub szkodenie polskiej sile zbrojnej;
- 28 czerwca 1919** – Układ w Wersalu przyznał Wielkopolską odrodzonemu państwu polskiemu. Komisariat NRL zniósł od 1 lipca 1919 granicę celną między Wielkopolską a byłym zaborcem pruskim;
- 9 lipca 1919** – Zniesiono, z wyjątkiem strefy przyfrontowej, stan wyjątkowy;

10 lipca 1919 – Posiedzenie rządu RP, na którym rozpatrywano w obecności całego Komisariatu NRL formę ustrojową byłej dzielnicy pruskiej. W czasie dyskusji ugruntowało się przeświadczenie, że różnice są zbyt duże, aby można dokonać mechanicznego połączenia. Podjęto decyzję o utworzeniu Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej. Stosowną ustawę w tej sprawie Sejm Ustawodawczy podjął 1 sierpnia 1919, a weszła ona w życie z dniem 12 sierpnia 1919. Funkcję ministra byłej dzielnicy pruskiej objął Władysław Seyda;

1 sierpnia 1919 – Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę „O tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej”, która określała proces stopniowego włączenia Wielkopolski w skład odrodzonego państwa polskiego;

19 sierpnia 1919 – Uchwała o likwidacji Naczelnej Rady Ludowej;

28 sierpnia 1919 – Rozkaz dzienny nr 216 Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego o włączeniu organizacyjnym Armii Wielkopolskiej w skład Wojska Polskiego. W Poznaniu utworzono Dowództwo Okręgu Korpusu VII;

6 listopada 1919 – Formalna likwidacja Komisariatu NRL.¹⁴

Powstanie Wielkopolskie, zważywszy na warunki, w jakich się ono odbywało, stanowi bezprzykładny zryw całego społeczeństwa, jego gotowości do ofiar i poświęceń. W ciągu zaledwie dwu pierwszych tygodni Powstania powstańcy zawładnęli obszarem 25 tys. km². Potem bronili linii granicznej, wynoszącej około 600 km. Udział Wielkopolan w Powstaniu był na wskroś masowy. Na ogólną liczbę 1 280 000 mieszkańców rejencji poznańskiej w Powstaniu uczestniczyło:

- w grudniu 1918 roku – 12 tys. powstańców;
- w styczniu 1919 roku – 28 tys. powstańców;
- w lutym 1919 roku – 72 tys.

Wg zgodnych ocen historyków strukturę społeczną ogółu powstańcy stanowili:

- w 20 % rzemieślnicy;
- w 38 % robotnicy;
- w 34 % chłopcy;
- w 8 % młodzież i inteligencja.

Lista strat Powstania Wielkopolskiego wg wieku:

- do 18 lat – 169;
- 19–25 lat – 440;
- 26–50 lat – 185;
- ponad 50 lat – 4;
- nieustalony wiek – 916.

¹⁴ Wykorzystano materiały ze strony internetowej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, www.powstaniewielkopolskie.pl, Poznań, podstrona Historia.

Wg rodzajów śmierci:

- polegli – 1051;
- zmarli z ran i chorób – 459;
- zaginęli – 103;
- z nieustalonych przyczyn – 101.

Wg stopni wojskowych:

- szeregowych – 1359;
- podoficerów – 154;
- oficerów – 15;
- cywilów związanych z działaniami wojennymi – 16;
- nieustalonych – 170.

Wg Frontów:

- Północny – 814;
- Zachodni – 270;
- Gr. Leszno – 81;
- Południowy – 253;
- w garnizonie – 178;
- nieustalony – 118¹⁵.

¹⁵ Powstanie Wielkopolskie 1918–1919, Katalog Wystawy w 50-tą Rocznicę Czynu Powstańczego, Poznań 1968.

BIBLIOGRAFIA

1. T. Jabłoński „Lista strat Powstania Wielkopolskiego 1918/19”. Warszawa 1936;
2. B. Polak, opracowanie Powstanie Wielkopolskie 1918–1919, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu, Poznań 1998;
3. „Kurier Poznański” nr 298 z 29 XII 1918 r.;
4. Zygmunt Wieliczka, „Od Proszy po Rawicę. Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego 1918–1919”, Poznań 1931, s. 64;
5. „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł”. Wybór i opracowanie Antoni Czubiński i Bogusław Polak. Poznań 1983 s. 255;
6. Ibidem, s. 207, 224;
7. „Kurier Poznański”, nr 27 z 2 II 1919;
8. „Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 T. Dokumenty i materiały” T. 1, Warszawa 1965, s. 385;
9. „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł”. Wybór i opracowanie Antoni Czubiński i Bogusław Polak, Poznań 1983, s. 345–346;
10. „Kurier Poznański” nr 80 z 6 XII 1918 r.;
11. „Kurier Poznański”, nr 5 z 8 I 1919 r.;
12. „Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały”, Warszawa 1965, s. 47;
13. Antoni Czubiński, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Geneza, charakter, znaczenie. Poznań 1978, s. 400;
14. Wykorzystano materiały ze strony internetowej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, www.powstanie Wielkopolskie.pl, Poznań, podstrona Historia;
15. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919, Katalog Wystawy w 50-tą Rocznicę Czynu Powstańczego, Poznań 1968.

ROZDZIAŁ II

Wydarzenia Powstania Wielkopolskiego w Mroczy w dokumentach i opracowaniach archiwalnych, historycznych oraz zasobach bibliotecznych

*„Upłyną wieki w dziejowym pochodzie,
Pokryją groby całe pokolenia,
Zmienia się czasy i zmienia się ludzie
Na Twoim życiu nie znajdzie nikt cienia”¹⁶*

Wychowanie młodego pokolenia – kształtowanie jego wszechstronnie rozwiniętej osobowości, przygotowanie do odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu społecznym – stanowi jedno z priorytetowych wyzwań edukacyjnych.

Ponad tysiącletnia historia naszego państwa bogata jest w postaci reprezentujące cnoty patriotyczne i obywatelskie, z których możemy czerpać wzorce osobowe. W galerii postaci jest miejsce na wartościowe życie przepojone poświęceniem i ofiarnością, odwagą i bohaterstwem.

Dlatego trzeba poznawać tradycje narodowe i orężne, gdyż kontakt z nimi to swoistego rodzaju wędrówka historyczna obejmująca bogate i różnorodne obszary pamięci, zachowując od zapomnienia to, czym naród żył przez wieki. Ważnym elementem tej edukacji są wydarzenia i ludzie w nich występujący.

Historia ojczysta i tradycje wydobywają z minionych dziejów wspaniałe wzorce ludzkiej ofiarności i poświęcenia w imię obrony Ojczyzny. Wpływają bezpośrednio na kształtowanie świadomości, uczą na przekonujących przykładach zasad dochowania wierności przysiędze wojskowej, upajają szacunek i umiłowanie Ojczyzny, wynoszą honor żołnierski do najwyższej godności społecznej.

Poniżej przedstawiam fragmentaryczne wycinki z opracowań dot. wydarzeń związanych m.in. z Nakłem nad Notecią, Mroczą oraz innymi miejscowościami powiatu wyrzyskiego, z ich wiernym oddaniem zawartej treści. Następują one kolejno po sobie bez ingerencji z mojej strony, mam tu na myśli przeróbki i próby komentarza.

¹⁶ Józef Cyra, żołnierz AK, fragment poematu „Grunwald”, czerwiec 1941 r.

R o z k a z

Wszystkie podlegające mi Dowództwa zaprzysięgną niezwłocznie żołnierzy na następującą, ustanowioną przez N. R. L. rotę przysięgi:

*W obliczu Boga Wszchemogącego w Trójcy Świętej Jedyne go ślubuję,
że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu Polskiego
zawsze i wszędzie służyć będę,
że kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi
bronić będę,
że Komisariatowi Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu
i dowódcom i przełożonym swoim, mianowanym przez tenże Komisariat,
zawsze i wszędzie posłusznym będę,
że w ogóle tak się zachowywać będę, jak to przystoi na mężnego
i prawego żołnierza Polaka,
że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską, ustanowioną
przez polską zwierzchność państwową.*

Telegraficznie zameldować ilu oficerów i żołnierzy zaprzysiężono.

Zwracam uwagę, że w tutejszych formacjach mogą służyć tylko na powyższą Rotę zaprzysiężeni oficerowie i żołnierze.

Podpis:
Dowód-Muśnicki
Generał-pułkownik¹⁷

DO BRONI

*Hej, kto Polak na bagnety.
Żyj swobodo, Polska żyj,
Takim hasłem onej podniety,
Trąbko nasza wrogom brzmij !*

BRACIA!

*Kto kocha naród, kto kocha świętą ziemię naszą ojczystą,
Kto pragnie wolności i szczęścia dla siebie, rodzin swych
i całego narodu, niech śpieszy w szeregi armii.
Nie czas dziś odpoczywać po trudach wojennych, bo dzieła jeszcze
nie ukończone. Kto żywi i zdrów niech się zgłasza do oddziałów wojska polskiego
w Ostrowie i Krotoszynie.
Niech zadaniem naszym będzie obrona tego, cośmy Niemcom wydarli
i oswobodzenie rodaków naszych, którzy pod jarzmem niemieckim jeszcze cierpią.*

Ostrów, dnia 10 stycznia 1919.

Dowództwo ostrowskiego okręgu wojskowego¹⁸.

¹⁷ Rota przysięgi wojsk wielkopolskich [w] A. Czubiński, Z. Grot. B. Miśkiewicz, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 Zarys Dziejów, s. 287, Warszawa – Poznań 1983.

¹⁸ Odezwa mobilizacyjna Dowództwa Ostrowskiego Okręgu Wojskowego [w] A. Czubiński, Z. Grot. B. Miśkiewicz, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys Dziejów, s. 327, Warszawa–Poznań 1983.

„Front północny. Na północy po wyzwoleniu Wągrowca (30 XII), Gołańczy (30 XII), Kcyni (1 I), Nakła (1 I), Żnina (1 I), Szubina (2 I) powstańcy przecięli linię kolejową Toruń–Bydgoszcz–Piła i zagrozili bezpośrednio Bydgoszczy i Pile. Były to ośrodki bardzo zgermanizowane i mocno nasycone wojskiem. Niektórzy przywódcy ruchu powstańczego planowali uderzyć przynajmniej na Bydgoszcz. Czynniki polityczne stanowczo występowały przeciw tej koncepcji. Powodowały się one z jednej strony obawą, iż walka o Bydgoszcz może spowodować załamanie się polskiego ruchu powstańczego. Wobec dużej liczby ludności niemieckiej nie wyobrażano sobie utrzymania miasta, nawet gdyby w zamieszaniu, jakie panowało w szeregach niemieckich, udało się je zdobyć. Z drugiej strony linia kolejowa Toruń–Piła w rokowaniach polsko-niemieckich uznana została za główną linię ewakuacyjną dla wojsk niemieckich Ober-Ostu. Władzom polskim w Warszawie i w Poznaniu zależało na tym, by ewakuacja tej armii dokonała się możliwie sprawnie, bez zakłóceń. Po trzecie, wobec oporu brytyjskiego zajęcia Bydgoszczy i linii ewakuacyjnej mogło znacznie skomplikować sytuację na forum międzynarodowym.

W nocy z 2 na 3 stycznia Niemcy odbili Szubin i podjęli akcję w celu odzyskania Żnina.

Tymczasem wbrew stanowisku czynników politycznych powstańcy uderzyli na Inowrocław i w dniu 6 stycznia opanowali to miasto, powiększając zagrożenie nie tylko dla Bydgoszczy, ale i Torunia. W dniu tym Polacy opanowali też przejściowo Margonin i Chodzież, zbliżając się do Noteci na całej linii od Nakła do Ujścia. Zagrożenie Torunia, Bydgoszczy i Piły zapowiadało przejście przez Polaków nie tylko tych miast, ale również całej linii kolejowej oraz ważnej strategicznie linii Noteci. W rejonie Nakła powstańcy przekroczyli linię tej rzeki i docierali aż do Miasteczka, Wysokiej i Łobżenicy. W dniu 6 stycznia pod Mroczą pokonali oddział niemiecki Bloema, a 8 stycznia stoczyli potyczkę pod Ślesinem¹⁹.

Przejmowania władzy najczęściej dokonywały miejscowe oddziały powstańcze, które niekiedy tworzyły się dopiero z momentem podjęcia decyzji o wyrzuceniu Niemców. W niektórych zaś miejscowościach istniały, często nawet liczne, wcześniej zorganizowane grupy zbrojne. Do kilku ośrodków przybywali też gońcy z Poznania lub innych miast, nawołując do podjęcia walki. Przejęcie władzy przez powstańców w miastach powiatowych oznaczało najczęściej równoczesne opanowanie całego powiatu. Podczas wyzwalań miejscowości mamy także do czynienia ze wzajemną pomocą oddziałów powstańczych pobliskich ośrodków. Do grupowania sił polskich dochodziło jednakże przede wszystkim tam, gdzie Niemcy podejmowali kroki dla wyparcia powstańców i tym samym zagrażali ich zdobyciom bądź też, gdy organizowali skuteczny opór, który siły miejscowe nie były w stanie pokonać. Walki powstańców prowadzone w północnej części Wielkopolski miały duże znaczenie dla rozszerzenia powstania na Pomorze. Nie przebiegały one jednakże tak pomyślnie. Niemcy bronili tu uporczywie linii kolejowej Toruń–Bydgoszcz–Piła–Krzyż, która umożliwiała im ewakuowanie wojsk ze wschodu. Wymagało to odbicia i utrzymania przede wszystkim zajętego przez powstańców Nakła.

¹⁹ Antoni CZUBIŃSKI, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919, Geneza – Charakter – Znaczenie, Wydanie Drugie Poprawione i Uzupełnione, Wydawnictwo Poznańskie 1988, str. 291.

Wszelkie działania podejmowane w tym rejonie natrafiły, więc na silny opór Niemców. Dnia 1 stycznia 1919 roku wyzwoliło się Nakło, do czego przyczynił się w dużym stopniu oddział pod dowództwem Edmunda Bartkowskiego. Z Nakła powstanie miało rozszerzyć się na Wyrzysk i Wysoką oraz Mroczę i Ślesin²⁰ w kierunku Bydgoszczy. Był to, zatem ważny punkt wypadowy dla dalszego rozwoju powstania w północnej Wielkopolsce. Powstańcy w okolicznych miejscowościach wykazywali dużą aktywność i podejmowali różne działania ofensywne. Należy do nich zwycięska potyczka pod Mroczą z wysłanym tam oddziałem niemieckim pod dowództwem mjr Bloema. Większe zwycięstwo odniesiono pod Ślesinem. Dowództwo niemieckie 6 stycznia przesłało do tej miejscowości z Bydgoszczy silny oddział, który miał działać w rejonie Nakła. Został on całkowicie rozбитo przez powstańców, tracąc przy tym dwie amaty. Polskie oddziały toczyły również w dniach 2 i 7 stycznia walki pod Wysoką, przejściowo ją opanowując.

Powstańcy tracą Mroczę²¹.

Rok 1918 przyniósł bardzo ważne wydarzenia. Powstało państwo polskie, które swym zasięgiem nie objęło ziem zaboru pruskiego. Zmobilizowało to ludność polską Poznańskiego do walki o wyzwolenie się z niewoli niemieckiej i połączenie z odrodzoną Polską. Wiadomość o wybuchu powstania w Poznaniu, szybko dotarła także do Polaków regionu nadnoteckiego, podniecając atmosferę patriotycznych uniesień i ożywiając wcześniej poczynione przygotowania do zbrojnej akcji. Już 1 stycznia 1919 r., spanikowani Niemcy nakielscy oddali powstańcom miasto, zamieszkałe w większości przez Polaków. Na czele ruchu powstańczego stanął ppor. Edmund Bartkowski, który zabezpieczył opuszczone magazyny z bronią, sprzętem i mundurowaniem. Broń rozdano zgłaszającym się ochotnikom, a część przekazano oddziałom powstańczym formującym się w okolicznych miasteczkach w tym również i w Mroczy. W Nakle utworzono cztery kompanie piechoty, przygotowując się do uderzenia między innymi na Mroczę opanowaną przez oddział Grenzschtzu. Niemcom chodziło o utrzymanie Nakła, aby zabezpieczyć drogę przez Bydgoszcz wojskom niemieckim wracającym z Rosji do Niemiec.

4 stycznia 1919 r. powstańcy nakielscy otrzymali posiłki w postaci kompanii jarocińskiej, i gnieźnieńskiej „w sile 56 ludzi” z Kłęcka pod komendą Józefa Lubińskiego, jak pisze Edmund Rogalski komendant kompanii Kłęckiej w pierwszych dniach powstania, późniejszy burmistrz m. Jarocina, kawaler orderu „Virtuti Militari” oraz Krzyża Niepodległości. W tym samym dniu E. Bartkowski na zwiad wysłał patrol pod dowództwem sierżanta Jana Ziarnka, który w okolicach Sienicka wpaść w zasadzkę Grenzschtzu. Ranny sierż. J. Ziarnek dostał się do niewoli niemieckiej „przywiązany postronkiem do kuchni polowej gnany był pieszo do Mroczy”. 5 stycznia 1919 r. Bartkowski skierował do Mroczy kompanię jarocińską i nakielską oraz dwa działony artylerii polowej pod dowództwem Wiktora Rossy. Dowódca kompanii jarocińskiej był chory, więc nad całością walk w Mroczy objął dowództwo Rossa. Po przygotowaniu artyleryjskim od strony dworca obie kompanie ruszyły do natarcia. Po godzinnej

²⁰ A. Czubiński, Z. Grot. B. Miśkiewicz, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 Zarys Dziejów, s. 203, 218 i 219.

²¹ Ibidem.

walce Niemcy poddali się i przerażeni opuścili miasto uciekając w kierunku Bydgoszczy. Uwolniony oddział Ziarnka włączył się także do walki.

Kompania Kłęcka podeszła do Mroczy, ale już po rozbiciu Niemców, podążyła, zatem w pościg za nimi, biorąc do niewoli dwóch żołnierzy. Następnie powróciła do Nakła uczestnicząc w krwawych walkach o Wysokę i Wyrzysk. Niemcy nie wiedząc o zdobyciu Mroczy przez powstańców, o północy przystali dla plutonu Grenzschtzu samochód, który później okazał się bardzo przydatny w walkach o Kcynię.

Powstańcy powiatu wyrzyskiego nie ustawiali w podejmowaniu różnych dalszych działań ofensywnych, wykazując dużą aktywność. 6 stycznia 1919 rozbili pod Mroczą przysłany tam z Bydgoszczy oddział mjr Bloema i wyparli z miasta Niemców, którzy ponownie je opanowali. W szeregach powstańczych walczył oddział mrotecki liczący 30 osób. Włączył się on także do zwycięskiej bitwy o Ślesin 8.I.1919 r. i uporczywych, ale krwawych zmagañ o Noteć. Mimo tylu odniesionych zwycięstw i sprzeciwu ppor. E. Bartkowskiego, pod naciskiem rządu polskiego z Warszawy, Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej zmuszony został do zawarcia umowy z Niemcami i oddania im Nakła z okolicznymi miasteczkami, zroszonymi krwią powstańczą. Powstańcy z powiatu wyrzyskiego wycofali się 10.I.1919 r. w kierunku Kcyni zabierając broń i amunicję. Z różnych grup powstańczych sfomowano dwie kompanie: nakielską i wyrzyską, które włączono do baonu kcyńskiego. Do ich szeregów weszli ochotnicy z Mroczy, którzy uczestniczyli na szlaku walk powstańczych tego baonu. Walczyli o Rynarzewo, Szubin, Kcynię, Paterek.

Mrocza wróciła pod panowanie Grenzschtzu, który biorąc odwet za powstanie, dopuszczał się szykan, prześladowań i bicia Polaków. Między innymi pijani żołnierze pobili kolbami, powstańca Władysława Domowskiego. Natomiast baon kcyński (*w składowie, którego służyli niektórzy Powstańcy z Mroczy, dopisek autora*) w maju 1919 r. został wcielony do 7 Pułku Strzelców Wielkopolskich. W ramach tej formacji wkroczył w styczniu 1920 r. na teren powiatu wyrzyskiego, zgodnie z traktatem pokojowym z 28 czerwca 1918 r. 21 stycznia 1920 r. ostatni żołnierz niemiecki opuścił Mroczę, a 22 I 1920 r. 7 Pułk Strzelców Wielkopolskich pod dowództwem płk. Wźalińskiego wkroczył do miasta entuzjastycznie witany przez Mroczan. W imieniu Polskiej Rady Ludowej w Mroczy zorganizowanej w 1918 r. przemawiał jej prezes Speichert, a z ramienia miasta witał wkraczające na rynek wojsko Piotr Kapsa. Uczennica szkolna wręczyła dowódcy kwiaty, wygłaszając okolicznościowy wiersz napisany przez dziekana Kazimierza Gidaszewskiego. Drugiej dziewczynce pułkownik musiał rozwiązać czarną szarfę, którą miała związane ręce, a na której był napis „Mrocza okuta w kajdany”, co symbolizowało koniec niewoli pruskiej. Wśród śpiewu, pieśni patriotycznych i szpaleru członków polskich organizacji, tłumy ludności witały polskie wojsko, symbol odrodzonej i niepodległej Polski.

Pamięć o powstańcach wielkopolskich była i jest b. żywa w Mroczy. Co roku 5 stycznia, wieczorem w miejscu gdzie zginął pierwszy powstaniec o nazwisku Łabędzki odbywał się capstrzyk, przy czym uczestnicy nieśli palące pochodnie. Po tym uroczystym pochodzie przedstawiciele organizacji społecznych, przy dźwiękach orkiestry wojskowej odbywała się zabawa taneczna²².

²² „Mrocza z Dziejów Miasta i Gminy”, pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993, str. 93.

Mroczenie walczący w powstaniu wielkopolskim.

Lp	Nazwisko i imię zawód	Stopień wojskowy	Odnaczenie polskie	Udział w walkach powstańczych
1.	Ajtner Edmund Nauczyciel	ppor.		8.1.1919. w bitwie pod Szubinem
2.	Bębniata Walenty	szer.		5.1.1919. Mrocza
3.	Błażejowski Wład.	sierż.		8.1.1919. Ślesin do 30.V.1919. jako dowódca 4 kompanii
4.	Bożych Franciszek	ppor.	Virtuti Militari i Krzyż Walecznych	5.1.1919. w Mroczy, dowódca Kompanii Wyrzyckiej, walczył pod Szubinem, Kcynią, Szczepicami
5.	Domowski Wład.	plut.	Krzyż powstańczy	Kier. rozbrojenia Grenz- schutzu w Mroczy w styczniu 1919
6.	Gacka Leon	szereg.		w walkach o Mrocze
7.	Gesse Wojciech	st. szer.	Krzyż powstańczy	5.1.1919
8.	Górecki Zygmunt	szer.		w walkach o Mrocze i Ślesin
9.	Kempka Antoni	„		w walkach o Mrocze
10.	Korpolewski Franc.	„	Krzyż powstańczy	w walkach o Mrocze
11.	Kowalski Józef			w walkach o Mrocze
12.	Koźłowski Maksym.	st. szer.	Krzyż powstańczy	w walkach o Mrocze
13.	Kubacki Franciszek	szer.		w walkach o Mrocze i Ślesin
14.	Madziński Jan	„		w walkach o Mrocze
15.	Mróz Władysław, obuwnik	plut.		w walkach o Mrocze
16.	Mściszewski Czesław	szer.		ranny w walce pod Mroczą
17.	Paluchowski Franc.	„		w walkach o Mrocze
18.	Pajzderski Antoni	„		w walkach o Mrocze
19.	Pajzderski Zdzisław	plut.		w walkach o Mrocze
20.	Pajzderski Wacław, kupiec	„		w walkach o Mrocze
21.	Sztejka Wacław	st. sierż.		w walkach o Mrocze patrol konny w walkach o Mrocze
22.	Wierchucki Antoni	kapral	Krzyż powstańczy	ranny pod Mroczą 5.1.1919.
23.	Wintrowicz Piotr	szer.		w walkach o Mrocze ²³

„Wiadomość o wybuchu powstania w Poznaniu oraz szybkie przeniesienie się działań zbrojnych powstańców nad Notec wywołało panikę niemieckich władz Nakła. Na wiadomość o przygotowanym w mieście przez Polaków powstaniu, 1 stycznia 1919 roku przekazały one miasto Polakom. Na czele ruchu powstańczego stanął ppor. byłej armii niemieckiej – Edmund Bartkowski. Zorganizował on dobrze uzbrojony i wyposażony, ale stosunkowo mały liczebnie oddział. Broń i wyposażenie rekwii-

²³ Ibidem, s. 132.

rował z przejeżdżających przez Nakło niemieckich transportów wojskowych. E. Bartkowskiego wsparły wprawdzie wysłane 4 stycznia do Nakła oddziały: jarociński pod dowództwem Bronisława Kirchnera, z Kłecka – kompania dowodzona przez Józefa Lubińskiego, oraz oddział gnieźnieński Stanisława Szalińskiego, ale nawet łącznie były to siły zbyt szczupłe, aby rozszerzyć powstanie na całą Krajnę. Nakło, bowiem stało się głównym ogniskiem powstania w regionie, zwłaszcza, że w wyzwolonych w tym samym dniu, co Nakło Mroczy i Wyrzysku siły polskie były nieproporcjonalnie słabe. Zdany, więc na własne siły ppor. Bartkowski ograniczał się do działań lokalnych, jednak o dużym znaczeniu. Następnie 7 stycznia kompania nakielska walczyła pod Wysoką, docierając aż do Miasteczka. 6 stycznia rozbiła i wyparła z Mroczy silny oddział niemiecki, który ponownie opanował miasto. W bitwie pod Mroczą zginął 21-letni mieszkaniec Nakła – zwiadowca Józef Balcerzak. Wyzwolone Nakło stanowiło zagrożenie dla ośrodka oporu niemieckiego w Bydgoszczy, gdyż oddziały powstańcze dotarły niemal do granic stolicy regencji²⁴.

„20 stycznia 1920 r. był dniem przełomowym w dziejach Nakła. W dniu tym o godzinie 11-tej rano zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, ratyfikowanym przez mocarstwa zachodnie, Niemcy i Polskę, do miasta od strony mostu noteckiego wkroczyły oddziały 7-go pułku Strzelców Wielkopolskich. Zostały one uroczystie powitane przez przedstawicieli polskiego społeczeństwa, na czele z prezesem Rady Ludowej ks. Pałkowskim oraz reprezentantem miejscowego mieszczaństwa Dettlofem, który wygłosił patriotyczne przemówienie. Zasłużony dla utrzymania polskości w regionie Nadnoteckim, utworzony w 1891 r. chór Towarzystwa Śpiewu „Hamonia”, odśpiewał rotę Marii Konopnickiej oraz popularny wówczas marsz gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, po czym oddziały wojskowe, wśród entuzjastycznych okrzyków mieszkańców, przemaszerowały głównymi ulicami grodu. Dzień 21 stycznia 1920 r. był następnym dniem kontynuowania uroczystości. Na nakielskim Rynku odprawiono nabożeństwo polowe (odprawił je miejscowy proboszcz ks. Mierzyński), po czym odśpiewano hymn: „Te Deum laudamus”, następnie wyruszone pochodem na cmentarz, gdzie złożono wieńce na grobach poległych uczestników Powstania Wielkopolskiego.

Podobne uroczystości miały miejsce w innych miastach i osadach Ziemi Nakielskiej. Szczególnie uroczyste witano żołnierzy i oficerów 7 Pułku Strzelców Wielkopolskich w dniu 22 stycznia 1920 r. w Mroczy. Przed wkroczeniem do miasteczka zostali oni powitani przez organizacje społeczne na czele z Polskim Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, a także przez szpaleryariaty szkolnej. Po przemówieniu prezesa Rady Ludowej w Mroczy Speichertera, dziewczynka ubrana w strój krakowski, wygłosiła okolicznościowy wiersz, którego autorem był miejscowy proboszcz i dziekan ks. Gidaszewski, po czym wręczyła dowódcy pułku płk. Wźalińskiemu bukiet kwiatów. Inna zaś, mająca symbolizować miasteczko Mrocze w okresie niemieckiej niewoli, miała związane ręce czarną wstęgą, którą przeciął dowódca pułku, otwierając w ten sposób symbolicznie drogę do grodu. Na Rynku wkraczających żołnierzy witał późniejszy burmistrz Mroczy Kapsa, chór odśpiewał kilka patriotycznych pieśni,

²⁴ „Nakło nad Notecią dzieje miasta i okolic”, Praca zbiorowa pod redakcją prof. dr hab. Jerzego Danielewicz, Nakło 1990.

po czym odbyła się defilada wojskowa, a wieczorem pochód organizacji społecznych i rzemieślniczych, poprzedzanych sztandarami i orkiestrą wojskową. Zabawa taneczna zorganizowana w dniu 23 stycznia zamykała te wielkie dni małej Mroczy²⁵.

Mrocza

Jako wieś jest Mrocza znana już w 1288 r. prawo miejskie otrzymała w 1393 r. z rąk króla Władysława Jagiełły. Z zabytków był kościół Św. Mikołaja z XV wieku, jednakże w 1930 r. został rozebrany i na nowo wybudowany. Pozostało jedynie kilka przedmiotów użytku kościelnego i kilka ołtarzy.

Przysposobienie Wojskowe powstało na terenie Mroczy w 1921 r. przy Sokole, którego prezesem był Kazimierz Domagalski. Z czasem przystąpiło do tej organizacji Towarzystwo Powstańców i Wojaków.

Stanowisko bumistrza w czasach Polski Odrodzonej zajmowali kolejno: Otto Muller, Edward Speichert, Władysław Pajzderski, Konstanty Chęciński, Antoni Dembiński, Władysław Błażejowski, Piotr Kapsa i Czesław Degler²⁶.

„...Zamieszkałe w większości przez Polaków uwolniło się Nakło spod panowania pruskiego w Nowy Rok 1919. Na czele ruchu wyzwolenczego stanął Edmund Bartkowski, podporucznik z armii niemieckiej. W ślad za Nakłem poszła pobliska Mrocza, potem Łobżenica oraz stolica powiatu Wyrzysk. Powstanie miało charakter żywiłowy, jednakże utrzymanie się powstańców na tym oddalonym od centrów powstania terenie zawisło od pomocy, jaką otrzymać mogli od zewnątrz. Ta zaś nie mogła być i nie była duża. Oddział jarociński pod komendą ppor. Bronisława Kirchnera, kompania z Kłecka dowodzona przez Edmunda Rogalskiego i oddział gnieźnieński Stanisława Szalińskiego – to bodaj wszystko. Nie mógł Bartkowski doprosić się pomocy ani z pobliskiej Kcyni, ani z Gołańczy czy Wągrowca, bo miasta te albo same znajdowały się w niepewnej sytuacji, jak Kcynia, albo wysyłały swoje oddziały gdzie indziej, jak Wągrowiec pod Chodzież. Umiejętnie Bartkowski radził sobie natomiast z uzyskaniem broni i amunicji, której miał pod dostatkiem. Dysponował nawet trzema oddziałami. Wszystko to zdobywał na Niemcach, konfiskując wszelką broń przewożoną w pociągach, które szły przez z Nakło ze wschodu na Berlin z powracającym do żołnierzem niemieckim.

Nie mogąc z powodu szczupłości sił ryzykować większej akcji w kierunku Prus Zachodnich rozwinął Bartkowski żywą działalność o charakterze lokalnym. Oddziały powstańcze docierały aż pod Miasteczko, dwukrotnie (2 i 7 stycznia) staczały boje pod Wysoką, przejściowo zajmując tę miejscowość i wzbudzając nadzieję Polaków na Złotowszczyźnie, oraz niepokoily Bydgoszcz, zbliżając się do podmiejskich wsi. Pod Mroczą, 6 stycznia, pokonali powstańcy dość silny oddział niemiecki dowodzony przez majora Bloema, a 8 stycznia pod dowództwem ppor. Eckerta z męstwem i odwagą ucierali się z silniejszym wrogiem pod Ślesinem. Były to niewątpliwie boje pełne chwały i bardzo ważne dla rozszerzenia powstania w kierunku północnym²⁷.”

²⁵ Ibidem.

²⁶ „Album Dziesięciolecia Okręgu Korpusu Nr VII, Poznań 1932”.

²⁷ „Bydgoszcz w dobie Powstania Wielkopolskiego” pod redakcją Z. Grota, Bydgoszcz 1970.

„W Hotelu „Cesarskim” przy ul. Berlińskiej – dzisiaj ul. Dąbrowskiego członek Rady Ludowej Jan Kopiński zwołał zebranie, na którym rozważono ogłoszenie powstania. W podjęciu decyzji wpływ miała postawa burmistrza miasta Niemca Dittricha, który przybył do hotelu i przekazał władzę nad miastem Radzie Ludowej. Komendantem powstania wybrano ppor. Edmunda Bartkowskiego, komendantem dworca został Franciszek Hechliński. Sprawą aprowizacji oraz żołdem (5 marek dziennie) zajęł się Jan Kopiński. Powstańcy umundurowani zostali w pruskie mundury a znakiem przynależności do ruchu powstańczego były biało-czerwone kokardy. W szeregi powstańcze wstąpiło około 130 ludzi, którzy zostali zakwaterowani w Hotelu „Cesarskim”. Zajęte zostały magazyny broni, poczta, ratusz i dworzec. Wystawione zostały posterunki na mostach i drogach wylotowych z miasta. Poszczególnymi grupami powstańczymi kierowali byli podoficerowie w stopniu sierżanta: Jan Ziarnek, Stasiński, Jan Śligowski, Władysław Koralewski. Pomieszczenia Banku Ludowego w Rynku przystosowano na lazaret, którym kierował dr Paweł Majewski. Utworzono oddział Straży Obywatelskiej, pod dowództwem Stanisława Różańskiego, którego zadaniem było zachowanie porządku i spokoju w mieście.

W dniu 1 stycznia w godzinach popołudniowych Edmund Bartkowski wraz z kilkoma powstańcami udał się do Kcyni nawiązać łączność z tamtejszymi oddziałami.

Na godzinę 21.30 komendant powstania wyznaczył zebranie w celach organizacyjnych. Zostali mianowani dowódcy poszczególnych oddziałów. Bartkowski polecił stworzyć wysunięte placówki na terenie powiatu wyrzyskiego. W tym celu wysłał kurierów z bronią i instrukcjami do Mroczy i Wyrzyska.

Dnia 2 stycznia 1919 roku została rozplakatowana w mieście odezwa informująca o przyjęciu władzy przez Radę Ludową.

Tego samego dnia za przykładem Nakła oswoiły się: Wyrzysk, gdzie zorganizował się oddział po dowództwem Franciszka Muracha, Mrocza – przewodził tamtejszym oddziałem plutonowy Franciszek Borzych, Wysoka – z aktywnie działającym miejscowym proboszczem Filipem Hoffmannem oraz dowódcą powstańców E. Krugerem. W rejonie Łobżenicy działał oddział ppor. Teofila Spychały z Liszkowa. W Ślesinie Michał Kubacki a w Trzeciewnicy sporą grupę zorganizował Piotr Belzerowski.

W pierwszych dniach oddziały powstańcze patrolowały teren powiatu wyrzyskiego, jak również zachodnią część powiatu bydgoskiego docierając do przedmieścia Bydgoszczy–Czyżkówka. Przeprowadzano rewizje i rekwirowano broń niemieckim kolonistom. Do komendy powstania w Nakle zgłaszali się ochotnicy z Pomorza oraz jeńcy rosyjscy polskiej narodowości, którzy zbiegli z obozu w Pile.

W południe 5 stycznia przybyli do Nakła niemieccy oficerowie, którzy powołując się na porozumienie Naczelnej Rady Ludowej z Niemcami zawarte 4 stycznia 1919 roku w Bydgoszczy twierdzili, że linia kolejowa Bydgoszcz–Piła ma być obsadzona przez Niemców i w związku z tym Polacy powinni wycofać oddziały powstańcze na południe od Noteci. Podczas trwania rozmów Bartkowski otrzymał meldunek o zajęciu Mroczy przez oddział detaszowany mjr Bloema. Pertraktacje zostały przerwane i komenda w Nakle wydała rozkaz odbicia Mroczy. Zadanie to powierzono oddziałowi jarocińskiemu, kompanii kłeckowskiej, oddziałowi z Damasławka i półbaterii Wiktora Rossy. Wysłany patrol konny, którego zadaniem było rozpoznanie sił przeciwnika natknął się na Niemców w Drążnie. Wywiązała się walka, podczas której

poległ dowódca patrolu powstaniec z Nakła Józef Balcerzak. W rejonie Sienka w urządzoną przez Niemców zasadzkę dostał się patrol Jana Ziarnka. Powstańców brutalnie pobito i odstawiono do aresztu w Mroczy.

Dnia 5 stycznia około godziny 16.00 oddziały powstańcze wymaszerowały do Mroczy. Dowództwo w operacji zajęcia Mroczy objął B. Kirchner. Po krótkim ostrzale artyleryjskim i zdecydowanym natarciu powstańcy około północy zajęli miasto. Niemcy ratowali się ucieczką w kierunku Bydgoszczy. Straty po stronie polskiej wynosiły dwóch poległych w tym Feliks Łabędzki dowódca sekcji w oddziale M. Hybiaka, powstaniec jarociński. Zdobyto na Niemcach sporą ilość broni ręcznej oraz amunicję artyleryjską. Uwolniono 30 zakładników, w tym ludzi z patrolu Ziarnka. Około godziny 03.00 w dniu 6 stycznia w Mroczy powstańcy zdobyli niemiecki samochód ciężarowy z ładunkiem 200 karabinów ręcznych oraz kilka skrzyń granatów i amunicji. Do niewoli dostała się obsługa samochodu składająca się z oficera i 8 żołnierzy.

Dnia 6 stycznia o godzinie 18.00 powstańcy na wskutek nacisków miejscowej Rady Ludowej opuścili Mrocze udając się do Nakła. W drodze powrotnej zawrócono oddział gnieźnieński Stanisława Szalińskiego liczący około 80 ludzi, który w tym dniu przybył do Nakła i na wezwanie Kirchnera został skierowany do Mroczy.

Wieczorem 7 stycznia Bartkowski otrzymał informację od polskiego wywiadowcy Leona Wolnika o załadunku się na bydgoskim dworcu oddziału wojska – około 800 żołnierzy pod dowództwem por. Eckerta wraz z baterią artylerii. Zadaniem oddziału było zajęcie Nakła w dniu 8 stycznia. Transport ten dojechał do Zielonczyna skąd wyruszył marszem w kierunku Ślesina. Około godziny 20.00 powstańcy ślesińscy po wymianie ognia wobec zdecydowanej przewagi przeciwnika wycofali się do Trzeciewnicy. W rejon Trzeciewnicy nadeszły posiłki.

Dnia 8 stycznia o godzinie 02.00 w nocy powstańcy w liczbie około 350 uderzyli na Ślesin. Niemcy zaatakowani od strony dworca przez część oddziału jarocińskiego oraz oddział ślesiński zaczęli się wycofywać. Podobnie przedstawiała się sytuacja od strony północnej gdzie nacierały: kompania Ziarnka z Nakła, oddział z Damasławka oraz reszta oddziału jarocińskiego. Niemcy zaskoczeni śmiałym atakiem wycofali się pozostawiając sporo sprzętu i uzbrojenia. Powstańcy zdobyli 2 armaty 150 mm z jaszczami, 4 wozy amunicyjne, 7 ckm, 6 lkm, 2 miotacze, 2 kuchnie polowe, kilkanaście wozów bagażowych oraz 48 koni. Do niewoli wzięto 4 oficerów i 40 żołnierzy niemieckich. Straty własne to jeden zaginiony J. Maćkowiak z oddziału jarocińskiego oraz kilkunastu rannych. Pomimo sukcesu, jakim było odbicie Ślesina sytuacja komendy powstańczej w Nakle była skomplikowana. Przeprowadzone rozpoznanie przedpola sygnalizowało wzmożoną działalność oddziałów niemieckich w Mroczy oraz w okolicach Ślesina. Niepowodzenia polskie w dniu 8 stycznia pod Szubinem jak również nacisk Naczelnej Rady Ludowej spowodowały, że Powiatowa Rada Ludowa po porozumieniu się z komendą powstańczą w Nakle wydały w nocy z 8 na 9 stycznia decyzję zawarcia układu z władzami pruskimi w Bydgoszczy w sprawie likwidacji powstania w Nakle, jak również na pozostałej części powiatu wyrzyskiego”. W związku z tym, przystąpiono do natychmiastowej ewakuacji wojska oraz sprzętu. Jako pierwsze opuściły nakielski dworzec oddziały: jarociński i damasławki. Umowa zobowiązywała do opuszczenia miasta przez wojska powstańcze do dnia 12 stycznia w południe.

W wyniku układu zawartego 16 lutego 1919 roku w Trewirze linia Noteci w rejonie Nakła stanowiła linię demarkacyjną pomiędzy wojskami niemieckimi a oddziałami powstańczymi.

Z dniem 29 czerwca 1919 roku na mocy Traktatu Wersalskiego teren powiatu wyrzyskiego został przydzielony Polsce.

W dniu 8 lipca 1919 reaktywowała się Polska Rada Ludowa. Dnia 20 stycznia 1920 roku o godzinie 9.00 ostatni oddział Grenzschtzu opuścił miasto²⁸ⁿ.

Mrocza

Związek Inwalidów Wojennych założony został w Mroczy dnia 11 grudnia 1921 r. przez Teodora Bączkowskiego, Alojzego Borzycha i Piotra Warszawskiego, z inicjatywy Teodora Bączkowskiego, który jest od założenia do dnia dzisiejszego jego przewodniczącym.

W roku 1927 przemianowana została grupa na miejscowe koło. Koło brało udział w wszelkich zjazdach organizacyjnych, oraz urządzało wiece pozamiejscowe. W zakresie opieki społecznej urządzało koło rok rocznie gwiazdkę dla dzieci swych członków, obdarzając ich podarkami, oraz wypożyczało gotówkę bezprocentowo dla potrzebujących inwalidów.

Obecny stan majątkowy jest 967,50 zł. Obecny stan liczebny 126 członków, przy założeniu 24 członków.

W roku 1928 zakupiło koło sztandar za 875 zł. Poświęcenie tegoż odbyło się 8 lipca 1928 r. pod protektoratem Pana Generała Thomme²⁹.

„W dniu 1 stycznia 1919 r. obszar powstańczy przesunął się znacznie na północ. W dniu tym wolność uzyskały Rogoźno, Kcynia, Żnin i Nakło; 2 stycznia powstańczy zajęli Szubin i Wysoką. Oddziałami powstańczymi w Nakle dowodził ppor. Edmund Bartkowski. Był to ważny punkt strategiczny. Zdobywając Nakło powstańcy przecinali linię kolejową Berlin–Piła–Bydgoszcz–Toruń–Królewiec. Była to główna arteria komunikacyjna łącząca stolicę Rzeszy z Prusami Zachodnimi i Prusami Wschodnimi; była to główna linia ewakuacyjna dla przebywających jeszcze na Białorusi i w krajach przybałtyckich wojsk niemieckich Ober-Ostu. Nakło leży nad naturalną granicą geograficzną oddzielającą Wielkopolskę od Pomorza w postaci rzeki Noteci; była to również granica osadnictwa niemieckiego w tym regionie. Nakło stwarzało też dogodny punkt wyjścia do ewentualnego uderzenia na Bydgoszcz. Dowódca stacjonującej w Bydgoszczy 4 DP podjął energiczne kroki w celu likwidacji zagrożenia. Nakło żądało pomocy. Najszybciej udzielił jej Wągrowiec. Dnia 3 stycznia z poszczególnych plutonów i kompanii utworzono tam batalion powstańczy z Kowalskim na czele. Dnia 4 stycznia skierował on 230 ludzi do Nakła, wzmacniając szczupłe siły Bartkowskiego. Dnia 5 stycznia przybyła tam kompania Kirchnera z Jarocina i oddział Józefa Łubińskiego z Kłecka.

Powstańcy stoczyli potyczki z oddziałami Grenzschtzu. Dnia 4 stycznia do niewoli niemieckiej dostał się pluton Ziarnka w wyniku zasadzki zorganizowanej przez Niemców w rejonie Sicienka. Drugi oddział polski Belzerowskiego w tym samym dniu pod Józefinowem w rejonie Kanału Bydgoskiego wziął do niewoli

²⁸ Henryk Trybuszewski „Nakło nad Notecią w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918–1919”, Nakło n/Not., 1990.

²⁹ „Księga pamiątkowa Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej wydana w Dziesięciolecie Okręgu Wielkopolskiego”, Poznań 1931.

14-osobowy oddział Grenzschtzu. Dnia 5 stycznia silny oddział powstańców z artylerią z Nakła zajął Mroczę, uwalniając pluton Ziarnka. Niemcy ponieśli straty w zabitych i rannych.

Dnia 6 stycznia dowództwo niemieckie z Bydgoszczy skierowało batalion piechoty w celu opanowania Ślesina i okrażenia Nakła od północy. Rozpoczęły się uporczywe i krwawe walki o Notec³⁰.

„W rejonie Nakła powstańcy przekroczyli linię tej rzeki i docierali aż do Miasteczka, Wysokiej i Łobżenicy. W dniu 6 stycznia pod Mroczą pokonali oddział niemiecki Bloema, a 8 stycznia stoczyli potyczkę pod Ślesinem. Walki toczyły się, więc również na prawym brzegu Noteci, na północny zachód od Bydgoszczy³¹”.

„Po opanowaniu Szubina i Żnina podjęli oni również bezpośrednie akcje na Nakło. Dnia 7 stycznia powstańcy ponieśli porażkę w Wysokiej i w Mroczy. W krwawej walce utrzymali jednak Ślesin. Północny klin powstańczy stawał się jednak coraz węższy. Fiasko akcji polskiej na Szubin i Chodzież w dniu 8 stycznia umacniało pozycje niemieckie i zwiększało zagrożenie Nakła. Grupa Bartkowskiego mogła w każdej chwili zostać oddzieleną od reszty obszaru opanowanego przez powstańców. W tej sytuacji 9 stycznia doszło do ewakuowania Ślesina i Nakła przez Polaków³²”.

„Sukcesy powstańców z powiatu gnieźnieńskiego i wrzesińskiego, wyzwolenie powiatu Witkowskiego i powodzenie w akcji dziedzowskiej, pobudziły do działania szereg innych miejscowości północnej Wielkopolski. Powstanie rozszerzyło się tam w kilku kierunkach: z Wągrowca do Obornik i Czarnkowa, z Rogoźna – na Kcynię i Chodzież, z Nakła i Gołańcz na Mroczę, Wysoką i Ślesin³³”.

„2 stycznia w powiecie wyrzyskim organizowano dalsze oddziały powstańcze, rozbrajające oddziały Grenzschtzu w Mroczy, Wyrzysku, Wysokiej, Łobżenicy i Białostliwii; wydano miastom broń i amunicję³⁴”.

„4 stycznia oddział bydgoski „Heimatschutz” dowodzony przez mjr. Bloema ostrzelał z działa Mroczę i wkroczył do miasteczka. Rabowano i demolowano polskie sklepy, brutalnie obchodzono się z Polakami, kilku aresztując. Z Nakła w kierunku Mroczy wysłano patrole, z których jeden natknął się na Niemców. Poległo 2 Niemców i 1 powstańiec (Balcerzak)³⁵”.

„5 stycznia o 4.00 żołnierze niemieccy z Mroczy obrabowali i podpaliли dwór i zabudowania gospodarze w Drążnie. O 17.00 Mroczę zaatakowali powstańcy, wypierając Niemców do godz. 1.00 dnia następnego (kompania jarocińska B. Kirchnera, półbateria wach. W. Rossy i powstańcy z Nakła. Powstańcy stracili 2 poległych. Członkowie tamtejszej Rady Ludowej Nowakowski i Speichert podjęli pertraktacje z Niemcami³⁶”.

³⁰ Antoni Czubiński „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919”, Geneza – Charakter – Znaczenie, Poznań 1988.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

³³ Grzegorz Łukomski, Bogusław Polak „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919”, Działania bojowe – aspekty polityczne – kalendarium, Koszalin–Warszawa, 1995.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

„7 stycznia na podstawie Rozkazu dziennego nr 2 Dowództwa Głównego obszar Poznańskiego podzielony został na siedem Okręgów Wojskowych: III (wyrzyski, bydgoski, szubiński, inowrocławski, strzeleński, mogileński, zniński i wągrowiecki). Dowódca okręgu dowodził oddziałami danego okręgu, organizował regularne oddziały z pododdziałów już sformowanych oraz kierował obroną swego okręgu przylegającego do odcinka frontu. Ustalono tymczasem żołd dla oficerów – bez względu na stopień i funkcję wynosił 300 marek miesięcznie, podoficerowie od 57–105 marek, st. strzelec 33, strzelcy – 30. Bez względu na stopień przyznano dodatki dla dzieci³⁷”.

„7 stycznia powstańcy gnieźnieńscy z Gniezna i Kłecka wzięli udział w walkach w rejonie Ślesina w dniach 7–8 stycznia. 7 stycznia oddział niemiecki liczący około 300 żołnierzy pod dowództwem mjr. Bloema wyruszył z Bydgoszczy. O godzinie 13.00 szpica niemiecka wyszła z Minikowa. Doszło tutaj do wymiany strzałów z polskimi posterunkami. Nie widząc szans utrzymania pozycji, powstańcy wraz z działaniem wachm. Wiktora Rossy wycofali się do Trzeciewnicy. Niemcy zajęli Ślesin 7 stycznia około godz. 22.00

W Trzeciewnicy przygotowywano kontrakcję. Z Nakła przybyła pomoc w sile 120 ludzi pod dowództwem sierż. Jana Ziarnka, z Gniezna oddział sierż. S. Szalińskiego z 1 kompanii gnieźnieńskiej w sile około 50 ludzi i oddział potulicki, które umocniły zmęczone oddziały z Kłecka, Ślesina – pod dowództwem sierż. Michała Kubackiego (40 ludzi), oddział z Mroczy (30) i oddział Michała Kornowskiego z Trzeciewnicy (30). Ogółem, wraz z działaniem W. Rossy, siły powstańcze liczyły około 400 ludzi³⁸”.

„8 stycznia w Trzeciewnicy wszystkie oddziały podporządkowały się wachm. Rossie, ten rozstawił posterunki i zwołał dowódców na naradę, w trakcie, której opracowano plan działania. Ponieważ Niemcy rozlokowali się w Ślesinie – rezygnując z marszu w nocy, którego – pomimo swojej przewagi – bali się podjąć z uwagi na nieznajomość terenu – zdecydowano się ich zaatakować.

Uderzenie miało przebiegać w następujący sposób: od północy zadanie ostrzelenia Niemców przez Gabriel i Gumnowice otrzymały oddziały ślesieński i trzeciewnicki pod dowództwem P. Belzerowskiego; od południa (od toru kolejowego) uderzyć miała kompania nakielska, która po wdarciu się do wsi, miała zaatakować Niemców granatami i białą bronią; od zachodu przewidywano frontalne uderzenie pozostałych oddziałów, a więc: kompanii jarocińskiej, oddziałów gnieźnieńskich i Kłeckich oraz oddziałów z Mroczy. Ich zadaniem było związanie nieprzyjaciela ogniem, by dać możliwość działania oddziałom oskrzydającym. Oddziały powstańcze wyruszyły z Trzeciewnicy o godzinie 3.00. Atak na Ślesin rozpoczął się około godziny 4.00 bezpośrednio po wystrzeleniu rakiety. Niemcy zajmując Ślesin czuli się bardzo pewni. Wystawili tylko posterunki wzdłuż szosy nakielskiej, ponieważ nie spodziewali się ataku powstańców z innej strony. Do zbliżających się powstańców Niemcy z bliskiej odległości otworzyli ogień z karabinów maszynowych i ciężkiej artylerii.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

Walki o Ślesin były ciężkie, zdobywano dom po domu. Najdłużej broniło się gniazdo dkm w restauracji, z którego Niemcy ostrzeliwali ulicę. W czasie zmiany taśmy przez obsługę powstaniec Śliwowski z kompanii nakielskiej podbiegł do okna proponując im poddanie się. Niemcy odmówili. Obrzucono ich granatami, powstańcy zlikwidowali obsługę w walce na bagnety. Bój zakończył się o godzinie 6.00 rano. Niemcy w popłochu wycofali się ze Ślesina. Powstańcy stracili 38 zabitych i ciężko rannych. Straty niemieckie wynosiły ogółem 100 zabitych i rannych, a do niewoli wziętych zostało 5 oficerów i 40 szeregowych. Zdobyto 2 haubice 150 mm, które stały się zaczątkiem powstańczej baterii ciężkiej.³⁹

„19 lutego w rozkazie dziennym Dowództwa Głównego nr 46 podano zasady organizacyjne nowych Okręgów Wojskowych: „dotychczasowe Okręgi Wojskowe znosi się i prowincja poznańska wraz z frontem zostaje podzielona na 3 Okręgi Wojskowe”:

1. Północny, w skład, którego wchodzi powiaty: Wieleń, Czarnków, Piła, Chodzież, Wyrzysk, Bydgoszcz, Wągrowiec, Gniezno, Witkowo, Mogilno, Żnin, Szubin, Inowrocław i Strzelno.

Ustanowiono rozkazami DG odcinki bojowe i ich dowództwa pozostają. Tymczasowymi dowódcami Okręgów mianują:

a) północnego: podpułkownika Kazimierza Grudzielskiego”.⁴⁰

„20 stycznia Wojsko Polskie wkroczyło do Leszna i Bydgoszczy”.⁴¹

„21 stycznia ludność polska Nakła powitała oddziały polskie”.⁴²

„22 stycznia zajęto Mroczę, Wyrzysk i Wysoką”.⁴³

„Z powodu nieprawdziwych wieści, jakie krążą o zajęciach w powiecie wyrzyskim, czujemy się zobowiązani złożyć dokładny referat o przebiegu akcji w Nakle i powiecie wyrzyskim.

W noc sylwestrową 1918/19 r. rozbawił się stacjonujący w Nakle „Heimatschutz” tak dalece, że bardzo często słycać było strzały, a na ulicach zaczepiano ludzi. Dnia 1 stycznia rozeszła się w Nakle wieść, że powstanie w Poznaniu przybiera większe rozmiary i że wojsko polskie ciągnie na Bydgoszcz i Nakło od strony Kcyni. Wobec tego zwołał Stanisław Różański (wiceprezes Powiatowej Rady Ludowej) na godzinę 14 zebranie w hotelu „Kaiserhof”, na które przybyli Jan Okopiński, Mindak, Wiktor Dettlof, Edward Bartkowski, Balcerzak, Wiliński, siodlarz Rohnke, Gąsiorowski i inni. Po naradzie uchwalono – celem przekonania się, czy rzeczywiście polska armia już znajduje się w Kcyni – wysłać do Kcyni komisję, i to: Bartkowskiego, Rohnkego i Wilińskiego, którzy też furmanką około godziny 16 wyruszyli, a wieczorem około godz. 21 wrócili, gdzie w międzyczasie dokonaliśmy przewrotu, co później podajemy.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

Około godziny 16 zgromadził się tłum (Polacy i Niemcy) na rynku przed hotelem Finka, gdzie leżała broń i zapasy „Heimatschutz”, z zamiarem zabrania tychże zapasów. Dowiedziawszy się o tym Różański i Okopiński, członkowie Rady Ludowej na powiat wyrzyski, pobiegli około godziny 17 na miejsce zbiegowiska. Panowie ci przemawiali uspokajająco do tłum u i przyrzekali, że będą pertraktować z oddziałem „Heimatschutz” aby tenże następnego dnia rano o godzinie 8 rozdzielił mundury wojskowe itd. pomiędzy uczestników wojny mieszkających w Nakle. Po pertraktacjach z oficerami oddziału, którzy się na to zgodzili, zaręczając słowem honoru, że to uczynią, tłum uspokoił się i rozszedł, zostawiając kilku spośród siebie na straży. Po upływie około 1 godziny Różański i Okopiński zostali powiadomieni przez Cichego i Zacharkiewicza, że tłum się na nowo zgromadził, gdyż strażę zauważyły, że „Heimatschutz” nie dotrzymawszy ugody zapasy zaczął wywozić. Dodać należy, że już od dwóch dni przez niedopilnowanie zapasów amunicji przez „Heimatschutz” tłum przywłaszczył częściowo broń, amunicję, granaty ręczne itd., tak, że zachodziła obawa o spokój całego miasta. Zważywszy, że „Heimatschutz” nie był w stanie utrzymać w mieście należytego porządku i nas Polaków od kilku dni prowokował, Różański i Okopiński uważali, że należy „Heimatschutz” rozbroić i wyrzucić z miasta i wobec tego przy pomocy dwóch uzbrojonych podoficerów „Heimatschutzu” (Wierzewski i Wolnik), których w tym celu przekupiono, udali się do biura „Heimatschutzu”, gdzie od oficerów zażądali natychmiastowego oddania broni i wydania wszelkiej amunicji i zapasów wojskowych. Początkowo oficerowie wzbรานiali się oddania broni i wydania wszelkiej amunicji i zapasów wojskowych, lecz widząc nieustępliwość powyższych panów i coraz groźniejszą postawę tłum u, zgodzili się na powyższe warunki. Różański zabrał klucze od pomieszczeń, w których były zgromadzone wielkie zapasy amunicji. W toku pertraktacji dowiedziano się, że oficerowie zażądali telegraficznie pomocy ze Szczecina i Bydgoszczy. Wobec tego zażądał Różański, aby posiłki telegraficznie natychmiast odwołano. Co też oficerowie po dłuższych wymówkach uczynili. Gdy uporano się z odebraniem broni i zapasów wojskowych, od których klucze oddano Wincentowi Dettlofowi, zwołali Różański i Okopiński zebranie w hotelu „Kaiserhof”, na którym zorganizowano Straż Obywatelską. Tymczasem około godziny 19 przybyli Bartkowski, Rohnke i Wiliński, których Zarząd Rady Ludowej na swym posiedzeniu popołudniowym wydelegował fumankę do Kcyni, aby przekonać się, czy rzeczywiście polskie wojsko na Nakło ciągnie. Mianowano komendanta w osobie ppor. Edmunda Bartkowskiego z Nakła. Potem natychmiast obsadzono pocztę, dworzec i gmachy publiczne. Około godziny 23 dnia 1 stycznia sygnalizowano pociąg wojskowy z Piły, który na wezwanie oficerów z „Heimatschutzu” jechał do Nakła. Przed miastem zatrzymano pociąg (siłami Straży Ludowej), w którym siedziało 9 wystraszonych żołnierzy niemieckich. Przesłuchanie tychże wyka zało, że reszta wojska w drodze do Nakła zbiegła. Pociąg odesłano do Piły z powrotem. W przeciągu 2 stycznia organizowano dalsze miejscowości powiatu wyrzyskiego, rozbrajając oddziały „Heimatschutzu”, jak w Mroczy, w Wyrzysku, w Wysoce, Łobżenicy i Białośliwiu, i wydano miastom broń i amunicję.

W dniu 3 stycznia zjechali się prawie wszyscy członkowie wydziału Rady Ludowej na powiat wyrzyski, również prezes Czeszewski z Dąbna, ażeby obradować i dalszą kierować akcją. Zarząd Rady Ludowej w Nakle, wspólnie z komendantem Bartkowskim, objął kierownictwo akcji na cały powiat.

Ponieważ zatrzymaliśmy cały ruch kolejowy na stacji w Nakle (linia Berlin–Toruń), przyjechała wieczorem komisja niemiecka z Bydgoszczy składająca się z prezydenta kolei miasta Bydgoszczy majora Klettego i Ttoesla, przewodniczącego Rady Robotniczo-Żołnierskiej w Bydgoszczy. Wynik konferencji:

Zawieszenie broni na 24 godziny, pociągi osobowe kursujące nadal, towarowe również, lecz zastrzega się prawo kontroli wszystkich wagonów, prawo odbierania broni i amunicji. Pociągom wojskowym przejazd przez Nakło został wzbroniony. Z niemieckiej strony zagwarantowano nam używanie telefonu do Poznania przez Bydgoszcz, ponieważ innego związku z Poznaniem nie było. Na nasze telefoniczne zapytanie powiadomiła nas Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu (ks. Stanisław Adamski), że 4 stycznia odbędzie się narada w Bydgoszczy, na którą przybędzie Komisja z Poznania z Wojciechem Korfantym na czele, na której zapadną uchwały dotyczące dalszego postępowania w powiecie wyrzyskim i zaproponowali nam, aby pojechać do Bydgoszczy i spotkać się z W. Korfantym w hotelu „Victoria”, dowiedzieć się o wyniku konferencji.

Wydelegowano Czeszewskiego i Róžańskiego. Ażeby poinformować Naczelną Radę o zajęciach i akcji w powiecie, telefonowaliśmy w sobotę rano do Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, gdzie ks. patron Adamski powtórnie oświadczył, że komisja przybędzie samochodem, zatrzyma się w hotelu „Victoria” w Bydgoszczy, gdzie panów oczekiwać mamy około godziny 16. Po przybyciu Czeszewskiego i Róžańskiego do Bydgoszczy uzbrojeni kolejarze niemieccy aresztowali ich i dopiero po udokumentowaniu przez Róžańskiego, że jest członkiem Rady Robotniczo-Żołnierskiej, zwolniono ich. Wiadomo, że stało się niemożliwe abyśmy skomunikowali się z Korfantym z powodu trudności stawianych przez Niemców w Bydgoszczy. Powróciliśmy w niedzielę 5 stycznia rano do Nakła. Tutaj był już obecny Czarnecki z Bydgoszczy, wysłany przez Korfantego z pismem, w którym nam doniósł, że postawiono warunek, abyśmy oddali Niemcom dworzec, który obsadzą oddziałem liczącym 30 uzbrojonych żołnierzy. Pod wieczór przybył oficer z 22 żołnierzami i 3 karabinami maszynowymi. Ponieważ w układzie nie było wzmianki o karabinach maszynowych, żądaliśmy wycofania tychże. Na to oficer się zgodził i nasza straż dworzec opuściła, lecz trzymaliśmy przed dworcem kontrolę nad podróżnymi. Mimo 24-godzinnego rozejmu, dnia 4 stycznia, w którym toczyły się narady w Bydgoszczy, oddział „Heimatschutzu” wysłany z Bydgoszczy z majorem Bloemem na czele, po kilku na miasto Mrocze oddanych strzałach amatnich wkroczył do miasta obchodząc się z Polakami jak najbrutalniej. Rabowano i demolowano sklepy polskie, a kilku obywateli polskich uwięziono. Niżej podpisani, wróciwszy 3 stycznia rano do Bydgoszczy, dowiedzieli się o zajęciu w Mroczy i również o przybyciu w nocy oddziałów pomocniczych: z Jarocina (ppor. Bronisław Kirchner – 160 ludzi), z Gołańczy (80) ludzi i oddziału artylerii (2 działa wach. Wiktor Rossa z Poznania). Komendanci tychże oddzia-

łów oświadczyli nam, że przybyli po to, aby zbrojną ręką dopomóc nam Niemców z „Heimatschutzu” z całego powiatu powyrzucać. Na naradzie komendantów wojskowych wspólnie z Zarządem Rady Ludowej, która odbyła się o godzinie 13, uchwalono uderzyć pod wieczór na Mrocze. W tym czasie wysłano patrole w okolice Mroczy. Jeden patrol składający się z 3 ludzi dotarł do majątku Drażna pod Mrocze, gdzie spotkał się z patroliem niemieckim na podwórzu majątku Drażna. Niemcy rozpoczęli ogień. Padło 2 Niemców, jeden ciężko ranny, jeden uciekł lekko ranny do Mroczy. Z Polaków poległ jeden Balcerzak, reszta zabrawszy konie patrolu niemieckiego umknęła do Nakła. O godzinie 4 rano do Drażna przybył oddział wojska (50 ludzi) niemieckiego z Mroczy, z majorem na czele. W drażnie zrabowano dwór i podłożono ogień pod zabudowania. **O godzinie 17 rozpoczęto akcję z naszej strony na Mrocze, którą zdobyto o godzinie 1 w nocy.** Zastęgę zdobycia Mroczy mają ppor. Kirchner z oddziałem jarocińskim, wachm. Rossą (artyleria z Poznania) i powstańcy z Nakła, a nie jak mylnie informowano Dowództwo Główne – ppor. Czarniecki. W tej sprawie zdobyto samochód ciężarowy napełniony karabinami i amunicją, ujęto kilkanaście jeńców. Polacy mieli dwóch zabitych i kilku lekko rannych, z niemieckiej strony stwierdzono znacznie większe straty. Oddział niemiecki znajdujący się w Mroczy został rozbity zupełnie, resztki uciekły w stronę Bydgoszczy. Następnego dnia oddział jarociński Kirchnera został w Mroczy, gdzie odprawił już połowe nabożeństwo na rynku, gdzie przemawiał do żołnierzy (duchowy przywódca powstańców – dopisek autora) ks. Gidaszewski.

Na wezwanie ppor. Kirchnera, ażeby Polacy z miasta Mroczy i okolicy do wojska wstępowali, oprócz kilku patriotów nikt nie reagował. Na pogłoski, że Niemcy chcą Mrocze bombardować, ludność Mroczy i niektórzy członkowie Rady Ludowej z Mroczy prosili w komendzie w Nakle Kirchnera, aby wojska swoje z okolicy Mroczy i Miasta wycofał. Ppor. Kirchner zgodził się na to, aby miasto opróżnić, lecz w okolicy pozostawił patrole. Na własną rękę, bez zawiadomienia Rady Ludowej powiatowej i komendanta miasta Nakła, Speichert i Nowakowski, członkowie Rady Ludowej w Mroczy, rozpoczęli pertraktacje rozejmowe z oddziałem wojska niemieckiego stojącego pod Mrocze. Wspólnie z Niemcami w Mroczy Nowakowski i Muller, bumistrz miasta Mroczy, przywieźli na własną rękę oficera niemieckiego przez linie wojskowe z Mroczy do Nakła w celu pertraktacji. Oczywiście Zarząd Rady Ludowej w Nakle nie pertraktował z tym oficerem, ponieważ nie miał powodu tego czynić i odesłał go do Bydgoszczy, zatrzymując bumistrza Mroczy jako zakładnika w Nakle. W dniu 6 stycznia przybył oddział gnieźnieński (120 ludzi) do Nakła i bez wiedzy i zezwolenia Rady Ludowej zdemolował pomnik niemiecki, stojący na rynku w Nakle. Dnia 7 stycznia przed południem na życzenie niemieckich radnych z Nakła odbyła się wspólna narada w Magistracie w Nakle, na której Niemcy proponowali zgodę na następujących warunkach:

Powiat wyrzyski i Nakło ma być opróżnione przez obce polskie i niemieckie wojska. Porządek utrzymuje Straż Obywatelska w Połowie z Polaków i Niemców się składająca. Do Rady Miejskiej i Magistratu należy wybrać w równej liczbie Polaków i Niemców. Przy ważniejszych urządach zostają ustanowieni kontrolerzy Polacy. Wybrano komisję, która po południu udała się do Bydgoszczy, do rejencji, celem potwierdzenia powyższej uchwały. Komisja w nocy wróciła bez rezultatu, ponieważ

w rejencji oświadczono, że Polacy bezwarunkowo mają złożyć broń i że dalsze kroki wojenne ze strony niemieckiej są już rozpoczęte, co Polaków do złożenia broni zmusi. W tym czasie zawiadomiły nasze patrole komendę o znaczniejszych siłach ciągnących od Bydgoszczy do Nakła ze strony Strzelewa. Nasze siły zostały pod wieczór wyparte ze Ślesina. Komenda posłała dalsze posiłki i rozpoczęła się krwawa bitwa w Ślesinie, która mimo przeważających sił niemieckich skończyła się o godzinie 3 zupełnym zwycięstwem po naszej stronie. Zdobyto 3 działa ciężkie 150 mm z zaprzęgiem i amunicją, 1 ciężki karabin maszynowy na kołach, kilka karabinów mniejszych, większą ilość karabinów i amunicji, wzięto do niewoli 60 żołnierzy i 2 oficerów, poległo w bitwie 6 oficerów i 30 żołnierzy niemieckich. Po naszej stronie było 2 zabitych i 14 lekko rannych. Tego samego dnia zajęli Niemcy siłami „Heimatschutz” i kolonistów Białosłowie i Wysokę.

Oddziały wyrzyskie otrzymały od nas posiłki w sile około 100 ludzi i 1 amateurzy rzuciły się wieczorem, mimo że Główna Komenda w Nakle odradzała, na Białosłowie, które wzięto, potem na Wysoką, gdzie wyprawa się nie powiodła. Niemcy mieli za dużo karabinów maszynowych, zawiodła też komenda polska. Wskutek tego duch w okolicach Wyrzyska zaczął upadać pomiędzy Polakami, tym bardziej, że sygnalizowano rano zbliżanie się większych posiłków niemieckich z Piły. P. Chłapowski, następca landrata wyrzyskiego, rozpoczął z Piłą pertraktacje o rozejm na cały powiat, wyłączając Nakło i Mrocze. Na jakich ostatecznie warunkach rozejm stanął, nie wiadomo, wiemy tylko tyle, że Niemcy układów nie dotrzymali. Również miasto Mroczka na własną rękę zawarło układ niekorzystny z siłami niemieckimi stojącymi pod Mroczą, bez powodu, bo obawa żadna po bitwie w Ślesinie nie zachodziła. Także w tym dniu nie powiodła się wyprawa kcyńska na Szubin, tak, że groziło Nakłu niebezpieczeństwo od strony Kcyni i Piły. W międzyczasie Dowództwo Główne w Poznaniu dało rozkaz, aby oddziały znajdujące się w Nakle i okolicy zostały wycofane do Kcyni. Stosując się do rozkazu, i chcąc uratować dzielne oddziały z Jarocina, Gniezna i Gołańczy oraz uchronić przed utratą zdobyty materiał, doszliśmy do przekonania, że ewentualnie Nakło trzeba będzie opróżnić, tym bardziej, że Poznań odwołał stojące w Nakle wojsko i tylko do Noteci zamierzał działać. Oddziały z Gniezna, Jarocina i Gołańczy opuściły Nakło 7 i 8 stycznia w nocy, dlatego, że takowe odwołano do pomocy pod Kcynię i Gołańcz, które były również zagrożone od strony Chodzieży. Materiał zdobyty na placach boju w Mroczy, Ślesinie i Nakle od „Heimatschutz” został spokojnie i systematycznie wycofany w stronę Kcyni. Wskutek groźnego położenia strategicznego, Nakło zmuszone było również zacząć pertraktować z Bydgoszczą, która do pertraktacji po klęsce w Ślesinie gotowość swą oświadczyła⁴⁴.

Stanisław Różański Kazimierz Czeszewski
Kcynia, 10 stycznia 1919 r.⁴⁵

⁴⁴ Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 Wybór Źródeł, Wybór i opracowanie Antoni Czubiński i Bogumił Polak, Wydawnictwo Poznański, 1983, str. 215–222.

⁴⁵ „Nr 114” 1919 styczeń 20, Poznań. – Relacja K. Czeszewskiego i S. Różańskiego z wydarzeń w powiecie wyrzyskim (1–9 stycznia).

„Udział artylerii w walkach powstańczych”:

Pierwsze strzały z dział powstańczych oddane zostały na froncie północnym.

Bateria polowa (sierż. W. Rossa) po przybyciu do Nakła przydzielona została do kompanii jarocińskiej (sierż. Br. Kirchner), która otrzymała zadanie odbicia Mroczy zajętej poprzedniego dnia przez oddziały niemieckie. Wieczorem 5.I. bateria wzięła udział w wypadzie wspierając ogniem na wprost nacierającą kompanię i zmuszając do milczenia niemieckie karabiny maszynowe, co umożliwiło sierż. Kirchnerowi zajęcie Mroczy.

7.I. jedno działo zostało stracone w nieudanej akcji ppor. T. Spychały na Osiek przeciwko oddziałom Grenzschutzu zajmującym Wysoką. W tym samym czasie W. Rossa znajdujący się w rejonie Samsieczna otrzymał wiadomość, że Niemcy zamierzają uderzyć z Bydgoszczy na Nakło. W tej sytuacji wycofał się wraz z oddziałem potulickim do Ślesina. Wieczorem bateria osłaniała odskok piechoty powstańczej ze Ślesina. Następnego dnia działo Rossy wzięło udział w przeciwnatarciu na Ślesin, gdzie zdobyto 2 niemieckie haubice 150 mm. Działa te dały początek powstańczej artylerii ciężkiej.

Zdobyte pod Ślesinem haubice 150 mm brały udział w dalszych walkach pod Mroczą i Nakłem. Działo aspiranta Feliksa Koszyckiego skutecznie odpierało napady niemieckich pociągów pancernych na Nakło⁴⁶.

Niemcy dążyli do zabezpieczenia linii kolejowej z jednej strony poprzez naciski dyplomatyczne i rokowania, a z drugiej strony w drodze zbrojnej. Po opanowaniu Szubina i Żnina podjęli oni również bezpośrednie akcje na Nakło. Dnia 7 stycznia powstańcy ponieśli porażkę w Wysokiej i Mroczy. W krwawej walce utrzymali jednak Ślesin. Północny klin powstańczy stawał się jednak coraz węższy. Grupa Bartkowskiego mogła w każdej chwili zostać odcięta od reszty obszaru opanowanego przez powstańców. W tej sytuacji 9 stycznia doszło do ewakuowania Ślesina i Nakła przez Polaków. Dworzec kolejowy w Nakle zajęli Niemcy, a miasto znalazło się pod ochroną mieszanej Straży Obywatelskiej⁴⁷.

„W Nakle przygotowuje się ppor. Bartkowski do przeniesienia powstania na Prusy Zachodnie i chce przebić się przez pas niemiecki. Prosi Poznań o Pomoc. Oficerowie poznańscy posyłają mu 5.1.19 r. kompanię jarocińską pod dowództwem ppor. Kirchnera i Klarzyńskiego i dwie połowe amaty 7,75 pod Rosą.

Wskutek skargi niemieckiej, skierowanej do rządzących w Poznaniu, że ppor. Bartkowski przerwał, linię kolejową Berlin–Bydgoszcz–Toruń, dostał tenże z Poznania rozkaz, aby Niemcom wydał dworzec i nie przeszkadzał w komunikacji. Mimo to Klarzyński, Rossa i Kirchner biorą Mroczę, gdzie było około 200 niemieckiej piechoty, 2 działa i kilkanaście kulomiotów pod dowództwem majora i kilku oficerów. Walka

⁴⁶ Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 (artykuły i przyczynki) pod redakcją Bogusława Polaka, Kościan – 1975, str. 234–236.

⁴⁷ Antoni Czubiński, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919, Geneva – Charakter – Znaczenie, Wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Wy dawnictwo Poznańskie, 1988, str. 241–242 i 294.

trwała kilka godzin. Niemcy cofnęli się. Wzięto do niewoli 1 porucznika – lotnika, 8 podoficerów. Zdobyto 90 karabinów, 5000 naboji karabinowych, kilkanaście pocisków amunicyjnych, 1 ciężarowy samochód.

Po zdobyciu miasta przedstawiciele Rady Ludowej w Mroczy życzyli sobie, aby Polacy cofnęli się, gdyż narażają miasto na ostrzelanie. Rosa wykonał odwrót, gdyż meldowano większe siły niemieckie idące z Bydgoszczy na Ślesin. Pod Ślesinem jednak stawiał Niemcom opór. Po całonocnej i krwawej walce w Ślesinie Rosa i Klarzyński z 90 żołnierzami jarocińskimi biorą do niewoli 5 oficerów i 60 żołnierzy. Zdobyto: 2 haubice (0,2) 15 cm i kilka wozów z amunicją do nich, 13 ciężkich kulomiotów, 1 lekki, 80–100 karabinów, kilkanaście tysięcy naboji do kulomiotów i karabin, 1 wóz pełen skrzyń z granatami ręcznymi, 4 wozy bagażowe z plecakami, 40 dobrych koni.

Po stronie polskiej było 3 zabitych i 40 ciężko i lekko rannych. Niemcy mieli bardzo wielu zabitych i rannych, wielu potopiło się w bagnie. Większa część Niemców pod osłoną nocy uciekła do Bydgoszczy, po drodze pogubiła hełmy, karabiny i.t.d., krzycząc:

„Mit den verfluchen polen pollen wir nichts zu tun haben”⁴⁸.

„Dnia 6 listopada 1918 r. otrzymałem 2-dniowy urlop z formacji pruskiej, komp. telef. *Nachera* 6 z Wrocławia. Przybywszy do Jarocina zauważyłem wśród tutejszej *Polonii* jakąś skrytą pracę przygotowawczą. Pomyślałem sobie, cóż to może być? – Gazety przeważnie polskie przynoszą nowiny o porażkach Niemców, co zalewne dało powód do wielkiego dzieła. Począłem się wywiadywać, gdzie tkwi sprężyna tego ruchu, lecz trudno było się dowiedzieć. Wreszcie przypadkowo spotykam się z p. Euzebiuszem Basińskim, który mi zdradził, że istnieje w tut. mieście tajna organizacja *Jedność*, do której i on należy.

Pan Basiński zwerbował mnie do tejże organizacji i dnia 7.11.1918 r. stawiałem się do hotelu p. Basińskiego, celem złożenia przysięgi. Wszedłem do jednego pokoju na I piętrze, gdzie na stole ustawiony był Krzyż, oraz dwie świece, okna były zasłonięte tak, że żadne światło nie zdradzało na zewnątrz, co tu się działo. Wreszcie zjawia się p. Bendlewicz w towarzystwie p. Sebała. Rozpoczyna się zaprzysiężenie. Pan Sebała zapala świece, a p. Bendlewicz półgłosem czyta mi warunki przysiężenia, na które się zgodziłem. Na znak, że tajemniczy dotrzymam, wyciąga p. Bendlewicz szablę, przyłożyłem dwa palce do szabli i powtarzałem słowa roty, które mi p. Bendlewicz czytał. Była to chwila bardzo poważna, albowiem Niemcy się jeszcze panoszyli, a Polacy już spiskowali. Po przysiędze postanowiłem do pruskiego wojska już nie powracać, tylko się ukrywać i z tą myślą wyszedłem jako polski żołnierz w niemieckim mundurze. Pierwsze me kroki przedsięwziętem do domu, by namówić brata mego do wstąpienia, który też z radością bez namysłu natychmiast podążył w szeregi spiskowców. Następnie zachęcałem mych przyjacieli i znajomych, w który

⁴⁸ Jednodniówka, Naczelnemu Wodzowi Wielkopolscy Żołnierze, Powstanie Wielkopolskie, Front Północny, Na podstawie aktów i meldunków zestawil ppor. Tadeusz Fenrych, 19 marca 1920 r., CBW.

to sposób i inny czynili, i tak organizacja się rozwijała, żeśmy w razie potrzeby mogli już przygotowani pod sztandarem *Jedności* stanąć.

... Tutejsza Komenda otrzymała wezwania udzielenia pomocy z Krotoszyna, Nakła, Rawicza i innych miast. Pod dowództwem druha Kirchnera wyruszyliśmy w sile 120 ludzi na dworzec, dokąd była podróż – było tajemnicą. Załadowano amunicję i pociąg ruszył w stronę Poznania. W Poznaniu dłuższy postój, gdzie do naszego transportu dołączono artylerię poznańską. Dalszy postój w Gnieźnie, gdzie poprzedniej nocy Gnieźniacy stoczyli walkę pod Dziechową. Nasza podróż odbywa się dalej do Nakła. Tu dowiadujemy się, że Niemcy przed chwilą uciekli poza miasto w stronę Bydgoszczy. Cel naszej podróży był osiągnięty. Druh Kirchner zarządził wyładowanie transportu i odmarsz do miasta. *Jeszcze Polska nie zginęła* zagrzmiało z serc naszych, gdyśmy do miasta wkraczali, a z okien wtórowały nam głosy: – *Niech żyje Polska*. Radość, jaką żeśmy sprawili Nakłu przez nasze wkroczenie, była na pewno wielka. Też nocy kilku powstańców naszych wspólnie z nakielskimi porachowali się z Germanią, która w postaci pomnika na rynku szpeciła polskość Nakła. Przywiązano Germanii łańcuch do szyi i w ten sposób strącono ją z tronu. Nakło udzieliło nam kwatery w restauracjach, lecz długo nie gościliśmy tam, albowiem wieści o Niemcach coraz groźniejsze nadchodziły. Podpalono majątność Drażno, zastrzelono naszych 2-ch powstańców, wobec czego komendant zarządził alarm i odmarsz naprzeciw Niemcom w stronę Mroczy. Mieliśmy marsz około 20 km, w sekcjach o odstępach 200 metr. Należałem do drugiej sekcji. Po drodze spotkaliśmy patrol niemiecki, co było powodem do ostrożności i przygotowania się. Przybyliśmy przed Mroczę nad tor kolejowy z Nakła do Bydgoszczy. W tym miejscu poczęliśmy tworzyć tyralierkę po lewej i po prawej stronie szosy do Mroczy. Artyleria poznańska ustawiła się przed budką i *waliła* na szosę prowadzącą od Mroczy do Bydgoszczy. Na znak rozpoczęcia ataku przez nas, oddała artyleria pierwsze strzały, a piechota z okrzykiem *Niech żyje Polska* wpadła do Mroczy. Niemcy poczęli uciekać w stronę Bydgoszczy, oddając jeszcze na pożegnanie na rynku kilka strzałów w nasze oddziały. Ofiarą padł na jednej z ulic druha Łabędzki Feliks, oprócz tego zostało kilku rannych. Pod Mroczą zdobyliśmy auto ciężarowe z 200 karabinami i wiele amunicji, które wielce się przydały organizacji Nakielskiej. Po zaprowadzeniu spokoju i objęcia porządku publicznego przez milicję miejscową, wróciliśmy dnia 7.1. do Nakła na odпочunek.

Jednakowoż dłuższego odpoczynku nie mieliśmy, bo tego samego dnia dochodzi nas wieść, że Niemcy panoszą się w Ślesinie. Zadanie było trudne, ale i duch powstańczy wszystko zwycięży. O g. 9 wieczorem wsiedliśmy na auta ciężarowe, dostarczone przez miejscowych obywateli, które zawiozły nas pod Ślesin. Tyralierką prowadzoną przez druha Hybiaka i Klarzyńskiego wpadliśmy do Ślesina. Po półgodzinnym ostrzeliwaniu musieli się Niemcy poddać. W nasze ręce dostało się kilku jeńców, kilkadziesiąt koni, maszynówki, minomioty (2), oraz kuchnia polowa z przygotowanym jedzeniem. Ze zdobyczą wjechaliśmy do Nakła, przyjeźci z wielkim entuzjazmem. Pod Ślesinem musieliśmy również kilku rannych zanotować. Zabitych z naszej strony nie było.

W Nakle tymczasem Rada Ludowa tworzyła oddziały powstańcze w szybkim tempie, które nas zluzowały. Jarocin nas żądał z powrotem, celem wysłania posiłków do Rawicza i Zbąszynia. Zatem 9.1.1919 wieczorem wyruszyliśmy z powrotem pociągiem do Jarocina zabierając ze sobą ze zdobyczy kilkanaście koni, 2 minomioty, 1 kuchnię polową i wiele amunicji⁴⁹.

„Zamieszkiwałem również w Drażnie. Do Drażna 5 stycznia 1919 roku w południe przyjechał patrol niemiecki Grenzschtzu w celu zebrania z polskiego majątku broni. W tym samym czasie polną drogą od Nakła przyjechało 4 Polaków – powstańców, którzy chcieli także zabrać konie. Nawrot poinformował tych 4 powstańców z Nakła, że tutaj jest obecny patrol niemiecki Grenzschtzu. Teraz na podwórku majątku w Drażnie doszło do strzelaniny między polskim patrolem z Grenzschtzem. W walce tej zginął jeden Polak – Balcerzak, który został zastrzelony. Zginęło także dwóch Niemców. Pozostali dwaj uciekli, a po godzinie czasu nadjechali Niemcy i okrążyli Drażno, chcąc wystrzelać wszystkich mężczyzn za dwóch zabitych Niemców. Niemcy myśleli, że tych dwóch Niemców zabił mieszkańcy Drażna – Polacy. Jednak, gdy poznali kim jest zabity Polak wtedy zrozumieli, że tych Niemców zabił patrol polski z Nakła. Gdy wieczorem zbliżali się powstańcy Nakła do okolic Mroczy, wtedy Niemcy szybko splądrowali i podpalił cały majątek, a potem uciekli w kierunku Mroczy. Poza tym Grenzschtz często urządzał w Drażnie rewizje za bramą, zabierając wtedy jednocześnie ludności polskiej zegarki i inne cenne rzeczy⁵⁰.”

„Mając teraz na jakiś czas spokój od strony Bydgoszczy zapewniony rozpoczęliśmy rozbrajać ludność niemiecką i obsadzać okoliczne wioski naszymi ochotnikami, wysuwając przy tym posterunki w kierunku Bydgoszczy, Piły, Szubina i Mroczy. Jeden z naszych oddziałów ubezpieczających wysłany w sile 20 ludzi pod dowództwem Ziarnka, obecnie bumistrza Miasteczka, dostał się przez zdradę kolonisty Niemca Seehavena z Sicienka, do niewoli. Zuchów naszych gnano, zbitych strasznie i skatowanych boso po śniegu do Mroczy, gdzie ich wsadzono do aresztu. 5 stycznia przybyły z Poznania posiłki w sile kompanii jarocińskiej pod dowództwem Kirchnera, dalek 20 wiarusów z Kłęcka, uzbrojonych w dubeltówki i dwie amaty 7,5 mm pod dowództwem Rossy, mieszkającego obecnie w Ślesinie. Czując się teraz ogromnie na siłach, postanowiliśmy zdobyć Bydgoszcz. W tym celu trzeba było koniecznie załatwić się wpierw z Grenzschtzem w Mroczy.

Przygotowano plan strategiczny i ruszono 5 stycznia około godziny 16-tej na Mrocze. Po krótkim przygotowaniu artylerii, wysła piechota w tyralierach od strony dworca na Mrocze i huraganowym atakiem zdobyła miasto. Wyswobodzono przede wszystkim naszych zuchów z niewoli, którzy rozgoryczeni na bestialskie traktowanie ich przez szwabów, ruszyli humem na wroga. Niemcy ponieśli poważne straty. Ale i po naszej stronie były straty.

⁴⁹ „Historia Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r.”, Powstaniec Wielkopolski Nr 3/4, Dwutygodnik, Organ Związku Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 roku, Poznań 1925, (Mikrofilm nr 1397, CBW).

⁵⁰ „Relacja Jana Nawrota zamieszkałego w Mroczy, Pl. Wolności, lat 74, spisana przez Teresę Kała w Mroczy w dniu 26.1.1965 r., znajdująca się w Bibliotece Kórnickiej, BK 12160”.

Niebawem naszedł w nocy zabawny wypadek. Zmęczeni i strudzeni po krótkiej a krwawej walce udaliśmy się na zasłużony odpoczynek do lokalu p. Pajzderskiego. Ledwośmy się posillili, a tu nagle słysząc strzały i alarm naszych patroli ubezpieczających. Wypadamy na ulice miasta, gotowi do walki i obrony. Naraz wjeżdża na Rynek samochód – eskortowany przez nasz posterunek. Z auta wysiada 2 niemieckich oficerów, 8 podoficerów, a w aucie jest pełno broni i amunicji. Okazało się, że Grenzschutz w Mroczy zażądał z Bydgoszczy posiłków, które to Bydgoszcz natychmiast wysłała, nie wiedząc nic o zajęciu w międzyczasie miasta przez powstańców polskich⁵¹”.

„... Po przejściu wspomnianych obiektów przez miejscowych obywateli i powstańców, dnia 3.1.1919 r. Kompania powróciła do Jarocina. Tego samego dnia wieczorem między godziną 17 a 18-tą wyjechaliśmy z naszą 1 kompanią pod dowództwem Bronisława Kirchnera do Poznania, skąd dowództwo Powstania skierowało nas do Nakła. Przyjechaliśmy tam między godziną 4 a 5-tą rano dnia 4.1.1919 r. Tego dnia po południu o zmroku kompania nasza udała się w kierunku Mroczy, gdzie po raz pierwszy znaleźliśmy się w ogniu walk. Przebieg był następujący: Niemcy nakazali mieszkańcom Mroczy oświetlić ulice przez ustawienie w oknach lamp czy też świec. W akcji tej brałem udział jako celowniczy 1 km. Przy mijaniu pierwszego domu w Mroczy zostałem widocznie oświetlony, gdyż ze strony Niemców padła salwa, w tym momencie oddałem serię z 1 km z dobrym skutkiem likwidując 2 Niemców.

Po zajęciu Mroczy otrzymałem wraz z 3 kolegami zadanie ubezpieczenia polnej drogi na prawo od szosy do Bydgoszczy. Około godziny 4-tej rano nadjechał drogą niemiecki samochód ciężarowy z amunicją i 8 żołnierzami, których wzięliśmy do niewoli. Odbyło się to w ten sposób, że w ciemności zatrzymaliśmy okrzykiem „Halt” i zanim zdezorientowani zrozumieć, co się dzieje, padł rozkaz „Hande hoch”. Po rozbrojeniu ich zabrałem ich wraz z samochodem do niewoli.

Dnia 6.1.1919 r. wieczorem zdobytym samochodem ciężarowym przerzucono nas plutonami pod wieś Ślesin, gdzie grupowały się większe siły niemieckie, które miały uderzyć na Nakło...*”.

„Jestem synem powstańca. Moi rodzice w każdą rocznicę tych styczniowych wydarzeń z 1919 roku bardzo żywiłowo wspominali nam dzieciom o swym udziale w tym powstańczym zrywie. Każdego roku nasze miasteczko w dniu 5 stycznia wieczorem czciło pamięć tego niezapomnianego dnia uroczystym capstrzykiem. W pochodzie z orkiestrą z udziałem wszystkich organizacji w blasku pochodni przemaszerowano od miejsca gdzie zginął Feliks Łabędzki ochotnik lotnej kompanii z Jarocina ulicami miasta, a kończąc wysłuchaniem płomiennego patriotycznego przemówienia burmistrza.

⁵¹ „Relacja Hipolita Kończaka, powstańca ochotnika z Nakła, wóczas drogerzysty opublikowana w Przewodniku Katolickim w 1935 r., jako artykuł p.t. „Z walk o oswobodzenie Ojczyzny”, Biblioteka Kórnicka, 12154.

* „Moje wspomnienia”, Franciszek Kaczmarek – mieszkaniec powiatu Jarocin, żołnierz kompanii jarocińskiej biorącej udział w walkach o Mrocze i Ślesin, Biblioteka Kórnicka, BK 12158/1.

W mej rodzinnej kronice utrwaliłem wspomnienia kilku uczestników tego zrywu powstańczego w Mroczy i pragnę je przekazać do Waszego archiwum w Poznaniu. Uparcie szukałem w każdej pojawiającej się książce na temat powstania zwłaszcza frontu północnego coś więcej o Mroczy i Nakle. Owszem było coś niecoś, lecz z pominięciem prawdy, jak np. w ostatnim fragmencie Anny Perlińskiej, który załączam. „Walki Powstańcze o Polską Władzę” w monografii 600-lecia Mroczy. Pisze tak: [... część broni /w Nakle/ przekazano okolicznym miasteczkom w tym również i Mroczy]. Niestety. Gdy w Nakle przygotowano się do uderzenia na Mroczą opartą przez Grenzschutz, Mroczanie nie czekając postanowili sami rozbroić niemieckie załogi stacjonujące w kilku punktach miasta. Niektórzy mieli własną broń przewiezioną z frontów jak np. mój Ojciec Feliks Kałas i jego szwagier Józef Kubacki i rozbroili załogę z oficerami na wójtostwie. Tamci z wdzięczności, że pozwolono im wracać do swego garnizonu w Bydgoszczy darowali ojcu cały zapas świeczek jedyne w tym czasie źródła oświetlenia przy nieczynnej gazowni. A jak zdobył 9 karabinów Albert /Wojciech Gesse, niech sam o tym opowie w załączonych jego wspomnieniach. Także mój sąsiad opowiadał mi jak rozbroił samochód z amunicją dla Niemców. Niestety niedługo cieszyli się nasi bohaterzy wolnością. Niemcy nie dali za wygraną i powrócili zaskakując Mroczaków. Kto nie zdążył uciec został złapany i umieszczony w areszcie razem z nieszczęsnym patroliem sierżanta Ziamka. Dopiero teraz w tej sytuacji Nakło przyszło z odsieczą Mroczy, przysyłając kompanię Jarościńską, która straciła ochotnika Feliksa Łabędzkiego. Jest w Mroczy w tym miejscu pamiątkowa tablica i ulica „Łabędzkiego”. Pochodził z Siedlemina. Ten zdobywczy samochód odwiózł bohatera za Mroczą do jego rodzinnej wioski w trumnie.

Rok 1918 odegrał w dziejach Polski ogromną rolę. Dokonała się klęska i upadek trzech zaborców Polski. Na ich gruzach powstało na nowo 9 państw, a po 148 latach zniewolenia, cierpień i zmagani także Polska. 11 listopada 1918 r. rozbrojono okupacyjne wojska w Warszawie. Nie sposób wyrazić słowami nastrojów radości i entuzjazmu narodu, który po tylu latach cierpień, tęsknot za wolnością i krwawych zrywów doczekał się niepodległości. Województwo poznańskie, do którego należała wówczas także Mroczka i pozostałe ziemie pruskiego zaboru nie weszły zrazu w skład Rzeczypospolitej. Dokonało się to w innych okolicznościach po bolesnych i krwawych, po pierwszym zwycięskim w dziejach Polski, zbrojnym Powstaniu Wielkopolskim 1918–19. Dzięki niemu po przeszło 123 latach niewoli na prastarej ziemi Piastów nad Wartą, Odrą, Notecią i Rokitką proklamowano polską władzę na tych rdzennych polskich ziemiach niegdyś kolebką państwowości polskiej. Pięć razy lud wielkopolski torował sobie drogę do wolności czynami zbrojnymi, by zrzucić zienawidzone pruskie jarzmo.

Dopóki jednak koalicja państw Ententy nie wypowiedziała się jasno, co do losu tych ziem, Niemcy usilnie przekonywali światową opinię publiczną o rzekomej niemieckości Śląska, Poznańskiego, Pomorza i Warmii. Polskie żądania nazywano niczym nieuzasadnione roszczenia. Reakcja pruska kolportowała gołosłowne hasła o odwiecznych germańskich prowincjach i szczuła niemiecką mniejszość przeciw Polakom. Junkierskie siły pełne obaw przed utratą „niemieckiego wschodu”. Pod ich

naciskiem rząd niemiecki skierował do Wielkopolski specjalne siły zbrojne pn. Heimatschutz-Ost. A potem Grenzschutz, celem stłumienia polskich dążeń narodowych siłą. Miejscowi Niemcy bezczelnie odgrażali się Polakom, aż wzburzenie namiętności narodowych doszło do zenitu z przyjazdem do Poznania w dniu 27 grudnia wielkiego orędownika polskiej sprawy w Paryżu – Ignacego Paderewskiego. Miasto tonęło w tym dniu w bieli i szkarłacie, niezliczonych i różnej wielkości sztandarów, chorągwi, proporców i srebrnych orłów. Kto żyw wyszedł tłumnie witać wjeżdżającego do miasta Paderewskiego. Rozległy się gromkie okrzyki tłumów:

*„Niech żyje Polska, niech żyje Paderewski
Oto dziś dzień krwi i chwały,
oby dniem wskrzeszenia był ...”.*

Na ulicę wtoczył się rozkrzyczany tłum poznańskich Niemców w towarzystwie 6-go pułku grenadierów. Rozwydrzony tłum Niemców z bezmyślnymi żołdakami począł zdierać polskie flagi. Nie zdierzyli tego krewcy Poznaniacy i w obronie swych sztandarów stanęli wszyscy. Poznańskie wiarusy powyrywali zniechędzonym żołdakom karabiny i tłukli ich na odlew. Uciekinierzy w popłochu schronili się w prezydium policji i mimo silnego oporu nie powstrzymali zażartych Kaczmarków, Kowalskich, Józwiaków i tego samego dnia zdobyli gmach policji, zamek, pocztę i dworzec. Padł ugodzony pruską kulą Franciszek Ratajczak.

Echo poznańskich karabinów rozeszło się błyskawicznie po całej Wielkopolsce i dotarło aż do Mroczy. Za przykładem wyzwajających się miasteczek Kcyni i Nakła 1 stycznia 1919 roku oraz zachęteni przez wielkiego swego patriotę, proboszcza dziekana Gidaszewskiego, w noc sylwestrową, w Domu Katolickim podczas walnego zebrania pod przewodnictwem prezesa Powiatowej Rady Kazimierza Czeszewskiego – ziemianina utworzyli w Mroczy Straż Ludową. Prezesem został aptekarz Edward Speichert a komendantami rozbrojenia plutonowy Władysław Dornowski i sierżanci Franciszek Bożych z Feliksem Kałasem, a moim ojcem, byłym dowódcą kompanii sanitarnej na froncie zachodnim pod Verdun, Falais i... Zgłosiło się ponad 70 ochotników, w większości byłych żołnierzy. Mimo okropnych frontowych przeżyć, gdzie większość odniosła rany, stracili tam swych braci, kolegów, a mój ojciec 2 braci i 3 szwagrów, nikt ani nic nie powstrzymało ich przed narażeniem własnego życia dla tej szlachetnej sprawy, jaką było oswobodzenie własnego miasta od zniechędzonych Prusaków. Mój ojciec ze swoim szwagrem Józefem Kubackim, uzbrojeni w krótką broń, zmusili do odwrotu załogę Grenzschutzu z oficerami na byłym wójtostwie. Z drugą załogą bydgoskich dragonów w zabudowaniach Władysława Pajzderskiego przy starym Rynku, rozprawił się młody Albert Gesse, zdobywając 10 karabinów wspólnie z Mieczysławem Szplitem oraz Antonim Wierzchuckim. Dzięki tej zdobyczy pomogli rozbroić trzecią załogę u Antoniego Pajzderskiego przy Placu Wolności. Jak do tego doszło opowie nam sam Albert Gesse, którego relacje z tej przygody nagrałem na taśmę w 1980 r. Podobnie jak opowieść Grubicha. O Albercie Gesse można powiedzieć, że był jednym z najodważniejszych bohaterów w mroteckim zrywie i następnych walkach poza Mroczą np. w Ślesinie.

Albert Gesse: „2 stycznia 1919 r. odbyła się odprawa u Antoniego Pajzderskiego, w gospodzie na Placu Wolności. Spotkaniu temu przewodniczył prezes E. Speichert oraz sierż. F. Bożych. Udział w naradzie z oficerami niemieckiej załogi brali m.in. Antoni Pajzderski, Kazimierz Nowakowski. Niemcom zależało na tym, by mogli ostatecznie opuścić Mrocze z całym taborem, z końmi, z bronią i amunicją. Pozostali powstańcy oczekiwali ostatecznej decyzji przed gospodą, na mroźnym styczniowym powietrzu. Obawiając się, że żądania Niemców zostaną spełnione, Gesse wszedł do lokalu i szepnął A. Pajzderskiemu, by poczekano ½ godziny, a pomoże rozstrzygnąć sprawę. W dalszym ciągu Gesse opowiada: „Wołam Antka Wierzchuckiego i Mieczysława Splita – „Chodźcie ze mną” – do Pajzderskiego Władka. Na posterunku stoi jeden wartownik. My go obezwładnimy i zabierzemy karabiny. Przyniesiemy je tutaj”. Miałem browning, odbezpieczyłem go i weszliśmy na podwórze. Szplit został na straży, my z Antkiem weszliśmy do stajni, gdzie stało 9 koni i 9 karabinów. „Rece do góry!” Niemiec poddał się i odłożył swój karabin. Zabraliśmy karabiny, zawołaliśmy Splita, by pomógł nam dźwigać. Szedliśmy obok Domu Katolickiego, za kościołem, przez Rokitkę, na probostwo do Antka Pajzderskiego. „Panowie, rozbroiliśmy Niemców, tu są karabiny, a ci tutaj niech natychmiast broń kładą na stół „Wafle hinlegen”. Antek Pajzderski: „Daję rozkaz natychmiast składać broń i amunicję na stole i zaraz na dworzec, do domu do Bydgoszczy. Nie zrobimy wam żadnej krzywdy, nie jesteśmy bandytami.

Naprzeciw starej poczty, obok domu Kubackich /dziś Kapsów/ Nagle ktoś krzyknął „Hande hoch!”. Jezus Maria, Niemcy mnie schwycili. Franek i Feliks usłyszeli mój krzyk i zbiegli ulicą Wodną obok strażnicy. Mnie zaczęli kłuć i bić, aż jeden podoficer zabronił. Kazał brać do niewoli a potem wszystko się wyjaśni. Było ich ze 20-tu chłopów. Zaprowadzili mnie do kibitki. Tu siedział Antek, który miał posterunek z karabinem maszynowym u Dzieszki. Razem z Onufrym wystrzelali całą amunicję i uciekli. Antka schwytali, Onufry zdążył zbiec. Uwięzionych było tu około 40-tu. Między innymi uwięziono tu zmasakrowanych w Sicienku 20-tu podstępem schwytanych i boso przyprowadzonych do Mroczy z oddziału Ziarnka, aptekarz Speichert, Gesse, Antek Wierzchucki zostali skazani na śmierć. Mówię do Antka: „Pamiętaj, gdy nas wyprowadzą, a ręce nie będą związane, na jedno mgnienie oka chwytaj za jeden karabin, a ja za drugi i uciekamy.” Antek też był trochę sprytny. Minęła godzina 16-ta. O 18-tej mieli nas wyprowadzić. Nagle o 17.30 rozległy się strzały. Drzwi otwiera żołnierz. Mówi, że Polacy atakowali, ale zostali odparci...” A teraz pójdzie was jeszcze więcej na śmierć.” No, trudno, co ma się stać to się stanie. Po 20 minutach słyszymy od strony kościoła ewangelickiego krzyki: „Niech żyje, niech żyje!” I oto nadzieja. Krzyczymy, co sił: „Otwórzcie!” I wreszcie otwarto nam drzwi. Co za radość! Byli to powstańcy z kompanii Jarocińskiej. Wybiegliśmy gonić Niemców. Jednego złapaliśmy jeszcze nad Rokitką. Zabraliśmy mu karabin. Szedliśmy ulicą w stronę tartaku. Mówię do Antka, że mam przecucie, że Niemcy dostaną pomoc z Bydgoszczy. Z Antkiem Wierzchuckim i dwoma Jarociniakami podeszliśmy aż pod „Alle Gute Herzen” /w połowie drogi do lasu, przed drogą na Przydatki, mały pagórek/. Po pewnym czasie widzimy na szosie dwa światła. Wolno zbliża się samochód. Uszliśmy z Antkiem

nieceo do przodu. Dwaj Jarociniacy pozostali za drzewem. Nadjechała mała ciężarówka z kierowcą i jednym żołnierzem konwojentem. „Hande hoch!”. Kierowca Ślązak zatrzymał samochód. Konwojentowi kazaliśmy wracać pieszo, a kierowca musiał prowadzić wóz do miasta. /Bydgoszcz przysłała amunicję dla niemieckich załóg, nie wiedząc, że w Mroczy już powstańcy/. Zajechaliśmy na rynek, a tu entuzjazm. „Jak to się wam udało?” Na drugi dzień, 6 stycznia o godzinie 6-tej rano, rozkaz opuszczenia miasta – wolna strefa do Noteci. Wycofaliśmy się do Nakła, zakwaterowaliśmy się u Aleksiewicza. Leżeliśmy w spichlerzu – 42 chłopów. Około godziny 21.00 alarm. Niemcy zbliżają się od strony Trzeciewnicy. Zgłosiliśmy się ochotniczo do kompanii Jarocińskiej, lecz już nas mała garstka. Większość gdzieś się zawieruszyła. Dowódca posłał nas 5-ciu na lewe skrzydło. „Obejdziecie wioskę Ślesin i staniecie nad szosą przy figurze Matki Boskiej. Gdy Niemcy zaczną cofać się, tam ich obstrzelacie”. Było ciemno. Zbliżały się wozy. Oddajemy strzały. Wozy stanęły. Podbiegliśmy bliżej. Były to dwie amaty, a przy nich 8 koni. Jednego zabitego konia wyprzęgliśmy, z resztą zdobycy wróciliśmy do Nakła. I znów entuzjazm. Obcałowali nas i omal nie udusili z radości. Siostra Alberta powiadała, że brat odważył się nocą, po tej bitwie, jeszcze odwiedzić ich w Mroczy w długim zdobytym płaszczu Niemca!!! I znów jak piorun z jasnego nieba, rozkaz opuszczenia Nakła. Linia kolejowa do Berlina ma być wolna – strefa bez wojska. Przyszliśmy do Szubina. Nie przyjęto nas. Było tam już dosyć wojska. Posłano nas do Wągrowca, gdzie formowano 4-ty pułk piechoty wielkopolskiej. Tam również otrzymałem imię „Wojciech”. W marcu przyjechaliśmy na front pod Mogilno⁵²

Relacja Grubicha: „Wezwano nas do Antka Pajzderskiego, gdzie rozdano nam, byłym żołnierzom broń. Karabiny zdobyto po rozbrojeniu Dragonów u Władka Pajzderskiego. Na drugi dzień niemiecki oddział wojska z Bydgoszczy wkroczył od strony lasu, przez majątek, do Mroczy. Na stanowisku karabinu maszynowego, po wystrzeleniu całej amunicji, Antoni Wierzchucki z innymi wycofał się. Niestety jego i kilku innych schwytano i wsadzono do „kibitki”. Grubich, Bolesław Pasternski, Onufry Nowakowski zdążyli uciec do Krukówka, gdzie spotkali się z kompanią Jarocińską. Grubichowi pozostały 3 naboje, Konieczka miał ich więcej. Zaplanowano atak od strony dworca kolejowego. Mówi Grubich: „Szlismy od strony dworca kolejowego, od strony, gdzie mieszkał Jarka. Sprawa nie była łatwa: rozkaz – po rowie wolno a cicho. „Jak przyjdziecie do Kapsy krzyć: Michał, Bolek, hurra! Walek Bić szatanów !!!! „Obok Deca pokazali się Niemcy. Zaczęliśmy wrzeszczeć, na co Niemcy uciekli zostawiając karabin maszynowy i dwie skrzynki amunicji. Było już ciemno, około godziny 21-szej. Ostrożnie doszliśmy do A. Pajzderskiego, gdzie powiedziano nam, że nasi siedzą zamknięci w kibie. Było ze mną 4 Jarociniaków, poszliśmy, więc tam razem. Drzwi były zamknięte, poszedłem, zatem po siekierkę do Korpolewskiego. Gdy wróciłem wszyscy byli już uwolnieni. Narobili hałasu i gotowi byli ścigać Niemców aż do Bydgoszczy. Jedni poszli na Stary Rynek, a my na ul. Nakielską

⁵² „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszyny nopsis.

w tyralierze przy murze. Wtem rozległ się strzał z budynku Niemca Harwarta. Pada trafiony w głowę Jarocinian Feliks Łabędzki. Wołam: „Feliks wstań!” Koledzy wnieśli go do starej szkoły, gdzie go opatrzono /Tekla Rosa/. Rozkaz – „Obstawić wszystkie ulice!”. Gdy przyszedł na Stary Rynek, nadjeżdżał samochód z niemieckimi oficerami i amunicją. Sierżant: „Snać Pan Bóg nam go tu sprowadził, bo teraz mamy granaty do naszego dział”. Na drugi dzień strzelanina, bowiem przyleciał samolot. Uciekł, kiedy zaczęliśmy strzelać. Przyjechała też kuchnia polowa, a mięsa tyle, że łyżka stała. Przyszedł też ks. Gidaszewski i mocno uściśnął rękę por. Koczorowskiemu. „Doczekałem się Polski” – powiedział. Radość niezmierna, łzy w oczach. Niemcy miejscowi przyglądali się z dala ciekawi, co tam się dzieje. Na drugi dzień odbyła się w kościele Msza Św. za Polskę. Sierżant spisał przed kościołem wszystkich wojaków, było 124. Po Mszy Św. otrzymaliśmy wiadomość, że w Drażnie stawiają Polaków pod mur. Podpalili stodoły. Padł polski patrol i Niemiec z końmi. W drodze do Drażna pod lasem w Ostrowie bitwa. Koczorowski: „Wpakujemy wszystkich do jeziora, to nasza ziemia”. Skoro tylko Niemcy spostrzegli, że są okrążeni, uciekali. Ludzie w Drażnie zostali uratowani. Kompania Jarocińska walczyła następnie pod Ślesinem i Minikowem. Ja dostałem później wezwanie do wojska, do III pułku lotniczego na Ławicę w Poznaniu. Pewnego dnia spotkałem na wachcie Onufrego Nowakowskiego. /dopisek Feliksa Kałasa/. Grubich wspomina por. Koczorowskiego z Witoławia, właściciela majątku, który przyjechał ze swymi pracownikami na koniu z pełnym wozem drabiniastym załadowanym ludźmi z kosami, widłami i dwóch z dubeltówkami. Trudno w to uwierzyć, bo nikt inny o tym fakcie nie wspominał. Jedyne jego żona nie zaprzeczała. Jedno trzeba odwołać. Mianowicie anegdota, którą Mroczenie przypięli Grubichowi, że jego udział polegał na wyjściu z miasta z kozą i zegarem. Owszem – poszedł. Najpierw zabezpieczył swój cenny dobytek, następnie włączył się do walki⁵³.

Władysław Sobierajczyk: „z kompanii Jarocińskiej nie wiele mi przekazał: W grudniu 1918 roku powróciłem do Jarocina ze szpitala. Przyłączyłem się wraz z kuzynem i moim bratem Stanisławem do zorganizowanej lotnej kompanii. Zorganizowaliśmy sobie własny pociąg i pojechaliśmy do Nakła na front północny. Wkrótce pojechaliśmy 12km na dworzec kolejowy do Mroczy. Komendant Kirchner zachorował i pozostał w Nakle. Zastąpił go Karolczak. Kompania liczyła około 100 ludzi. Jedna sekcja – 9 żołnierzy – wśród nich my, dwaj bracia i kuzyn. Pozostaliśmy na stacji kolejowej. Inni poszli tyralierą do miasta. Po przerwaniu łączności wszyscy, oprócz mnie, dołączyli, pozostawiając mnie na stacji samego, czego nie mogłem mym towarzyszom wybaczyć⁵⁴.”

Franciszek Bożyk: „jeden z najaktywniejszych powstańców w Mroczy. Brał udział w rozbrojeniu załóg niemieckich dragonów w mieście. Jako sierżant z doświadczeniem bojowym, objął w czasie wojny komendę w Mroczy. Po wycofaniu się do Nakła został dowódcą Kompanii Wyrzyckiej, z którą staczał dalsze walki z niemieckimi oddziałami

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem.

pod Kcynią. Z rejonu Smogulca zaatakował Niemców 2 lutego pod Łunkowicami. Kompania Wyrzyska zajęła oddinek Ludwikowi–Mieczkovo–Zamczyńska⁵⁵.

Hipolit Kończak – wyjątki z „Przewodnika Katolickiego 1935”, str. 839–41: „Z Nakła planowano atak na Mroczę, by zdobyć Bydgoszcz. Po ponownym zajęciu Mroczy przez Grenzschutz, dowódca E. Bartkowski wysłał z Nakła, 5 stycznia 1919 r., Kompanię Jarocińską i Wiarusów z Kłęcka, uzbrojonych w dubeltówki oraz dwie amaty pod dowództwem Rossy ze Ślesina. O godz. 16.00, po krótkim przygotowaniu artylerijskim, wyszła piechota w tyralierach od strony dworca na Mroczę i huraganowym atakiem zdobyła miasto. Oswobodzono 20 zuchów z niewoli, gdzie osadzono ich po zdradzie Seehavera w Sicieniu pod Bydgoszczą. Strasznie zbitych pognano do Mroczy. Były straty po obu stronach. Strudzeni po krótkiej i krwawej walce, udaliśmy się do lokalu Władysława Pajzderskiego na odpoczynek. Nagle strzały i alam patroli ubezpieczających. Wypadamy na ulicę gotowi do walki i obrony. Na rynek wjeżdża autobus eskortowany przez nasz posterunek. Z auta wysiada dwóch niemieckich oficerów i ośmiu podoficerów a w audie pełno amunicji i broni. Okazało się, że Grenzschutz w Mroczy zażądał posiłków z Bydgoszczy, które wysłano nie wiedząc, iż w międzyczasie Mrocza została zajęta przez powstańców⁵⁶”

M. Olszewski: „Powstanie Wlkp.” 1978 Mrocza str. 13,70. Po oddaniu Nakła i Mroczy stracono punkt wypadowy na Bydgoszcz. Zwycięstwa fatalnie zmanowane z przyczyny politycznej. Powstańcy powiatu Wyrzyskiego z około 30-toma ochotnikami z Mroczy /m.in. należał do nich Maksymilian Kozłowski, Onufry Nowakowski, Władysław Błażejewski, Grubich, Bolesław Pazderski oraz Franciszek Bożych – dowódca kompanii Wyrzyskiej – nie ustawali w dalszym wypieraniu Niemców z miast i osiedli ziemi Wielkopolskiej. Mimo wielu zwycięstw i poniesionych ofiar zostali zmuszeni do opuszczenia Nakła i Mroczy i zawarcia umowy z Niemcami, którzy w zamian obiecali opuścić Inowrocław. Nie pomógł sprzeciw ppor. E. Bartkowskiego, któremu PŻ. Rada Ludowa zagroziła sądem wojennym. Trzeba było opuścić tereny zroszone krwią powstańczą i tylu ofiarami. Niemcy, zajmując ponownie Mroczę, mściwie pobili Władysława Durnowskiego. Obie Kompanie – Nakielską i Wyrzyską włączono do baonu kcyńskiego. Ochotnicy z Mroczy uczestniczyli w dalszym ciągu na szlaku tego baonu, w walkach a Szubin, Rynarzewo, Kcynię, Paterek, co potwierdzają raporty z 1 stycznia 1926 r. i 10 marca 1927 r. III baon kcyński wcielono w maju do 7-go Pułku Strzelców Wielkopolskich, który niestety dopiero 22 stycznia 1920 r. mógł wkroczyć pod dowództwem płk. Wżalińskiego do Mroczy. Miasto powitało Polskie Wojsko z nieopisaną radością i entuzjazmem. W imieniu Polskiej Rady Ludowej przemawiał prezes Edward Speichert. W imieniu Zarządu Miasta witał Polskie Wojsko Piotr Kapsa a w imieniu parafian ks. proboszcz dziekan Kazimierz Gidaszewski – autor okolicznościowego wiersza, który z kolei recytowała dziewczynka szkolna wręczając piękny, biało czerwony bukiet kwiatów. Drugiemu dziecku rozwiązał zawiązane czarną wstęgą ręce. Na niej widniał stosowny napis: „Mrocza zakuta w kajdany”. Przecię-

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem.

cie wstęgi to koniec pruskiej niewoli. Wszyscy zaś mieszkańcy Mroczy gromkim śpiewem: „Boże, coś Polskę ...”, „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!” – dzięki Bogu składali. Oczywiście jeszcze hymn – Mazurek Dąbrowskiego: „Jeszcze Polska nie zginęła ...”, a na koniec „Rota” Konopnickiej: „NIE RZUCIM ZIEMI skąd nasz ród ... Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz ... tak nam dopomóż Bóg....⁵⁷”

„W Mroczy żyje jeszcze kilku zaledwie świadków tych żywiołowych manifestacji styczniowych z 1919, jak i z listopada 1920 roku. Nasi rodzice przekazywali nam jednak dzieciom i wnukom każdego roku w rocznicę, a jakże z głębokim wzruszeniem swe własne patriotyczne przeżycia, tamtych mroźnych styczniowych dni. Od 1921 roku obchodzono te rocznicę uroczystym wieczornym capstrzykiem. Przed starą szkołą przy ulicy Łabędzkiego, gdzie 5 stycznia 1919 roku zginął od zdradzieckiej kuli miejscowego rzeźnika Niemca Henkego 31-letni ochotnik lotnej kompanii jarocińskiej Feliks Łabędzki z Siedlemina pod Jarocinem, zbierały się miejscowe stowarzyszenia: Powstańcy i Wojacy, Sokół, Strzelcy, Bractwo Kurkowe, Ochotnicza Straż Pożarna, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Harcerze i inni. Przy dźwiękach miejscowej orkiestry w blasku zapalonych pochodni przemaszerowano ulicami Mroczy w ulicznym szpalerze pozostałych mieszkańców miasta. Na koniec wszyscy wypełnili Stary Rynek oświetlony i ogrzewany zapaloną beczką smoły, by wysłuchać patriotycznego przemówienia burmistrza wygłaszanego z balkonu magistratu. W latach od 1930 do 37 przypadał ten zaszczytny obowiązek byłemu Hallerczykowi Czesławowi Deglerowi z Inowrocławia. Ostatni burmistrz w Mroczy Seweryn Ciążyński nie przeczuwał w ostatnim swym przemówieniu, że za 11 miesięcy 1939 roku tj. 3 października miejscowi Niemcy wraz z nowym burmistrzem byłym radnym miejskim lekarzem Brunonem Nowarą, wydadzą na niego i kilkunastu Mroczaków z kierownikiem szkoły Julianem Gapińskim wyrok śmierci przez rozstrzelanie w pobliskim lesie. Zaskoczyła nas Mroczan postawa większości miejscowych Niemców, z którymi współżyliśmy w przyjaznych stosunkach. Rozmawialiśmy z nimi cały czas minionego 20 –lecia w języku niemieckim. Pomagaliśmy im, gdy nas o coś prosili. Sprawa tym tragiczniejsza, że po tych pierwszych makabrycznych torturach i egzekucjach zginęli oprócz burmistrza, nauczycieli także i małeletni i 2 kobiety z Skórczewa. W dalszym ciągu rozstrzelano naszych księży, proboszcza M. Rochowiaka i wikariusza H. Walkowskiego w Paterku⁵⁸.

„Po powrocie do Kcyni, Sławiński kontynuował organizację sił powstańczych. Jeszcze 1 stycznia skontaktował się ze swoim przyjacielem z lat szkolnych ppor. Edmundem Bartkowskim, który stanął na czele powstania w Nakle. Dowiedział się m.in. o tym, że nakielscy powstańcy zdobyli bogate w broń, mundury i żywność nakielskie magazyny niemieckie. 3 stycznia chcąc dalej tworzyć w Kcyni oddziały powstańcze, Sławiński zorganizował transport kolejowy i udał się osobiście do Nakła na spotkanie z Bartkowskim. Pobrano wiele materiału wojennego, w tym około 250 szt. karabinów, znaczne zapasy amunicji i mundury. Również podczas tego spotkania nakreślono

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

w zarysie plany, co do dalszych działań powstańczych na tworzącym się froncie północnym powstania wielkopolskiego. Obaj oficerowie byli zgodni, że powstanie należy rozszerzyć jak najdalej na północ. Zdawali sobie sprawę, że dwa silne niemieckie ośrodki wojskowe w Bydgoszczy i Pile w każdej chwili mogą rozpocząć zdecydowaną kontrakcję i należało się przeciwko tym działaniom dobrze przygotować i zabezpieczyć. Stąd też uznano, iż dalsze działania powinny pójść w kierunku wzmocnienia sił powstańczych w Wysokiej, w celu przygotowania osłony od strony Piły, wzmocnienia również powstańców w Mroczy, by zabezpieczyć się od północy. Ponadto należało zorganizować silne posterunki w okolicach Ślesina i Strzeliwa osłaniając się tym samym przed spodziewanym niemieckim atakiem z Bydgoszczy, natomiast na południe od Noteci koniecznością było zdobycie Szubina. Najbliższe godziny i dni pokazały, że zrealizowanie tych zadań było jak najbardziej konieczne. Jednakże na prośby Bartkowskiego o wzmocnienie sił powstańczych w Nakle w celu wykonania zakładanych planów, Sławiński nie mógł pozytywnie odpowiedzieć, gdyż i on nie dysponował odpowiednią liczbą ludzi do realizacji własnych celów. Dowództwo Główne w Poznaniu już zorientowało się w znaczeniu dla całego powstania sytuacji, jaka wytworzyła się nad Notecią, szczególnie w okolicach Nakła i Szubina. Nowy Szef Sztabu sił powstańczych, ppłk Julian Stachiewicz, wymógł uruchomienie rezerw operacyjnych i wysłanie ich części nad Noteć. A sytuacja powstańców na tym obszarze, stawała się trudna. Mimo sukcesów powstańców pod Wysoką 2 stycznia i zajęcie 4 stycznia przez nakielskich powstańców Białośliwia, nad ranem tego samego dnia, na krótko, utracono Wysoką, co też powtórzyło się następnego dnia, gdy Niemcy do Wysokiej wprowadzili silny oddział Grenzschutzu. Także 4 stycznia utracono Mroczę. Istniało również duże prawdopodobieństwo niemieckiego natarcia na Ślesin, o czym donosili wywiadowcy z Bydgoszczy. W związku z tym do Nakła wysłano silny oddział wągrowiecki pod dowództwem Kazimierza Kubanka, wzmocnioną kompanią jarocińską prowadzoną przez sierżanta Bronisława Kirchnera, pluton z Kłecka dowodzony przez plutonowego Józefa Lubińskiego, oddziały gnieźnieńskie dowodzone przez Stanisława Szalińskiego oraz półbaterię artylerii pod dowództwem wywodzącego się ze Ślesina wachmistrza Wiktora Rossy⁵⁹.

⁵⁹ Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 na Pałukach i Krajnie, Materiały opracowane na podstawie sesji popularyzacyjno-naukowej, która odbyła się 4 października 2006 r. w Szubinie, Szubin 2006, str. 34–35.

BIBLIOGRAFIA

1. Józef Cyra, żołnierz AK, fragment poematu „Grunwald”, czerwiec 1941 r.;
2. Rota przysięgi wojsk w wielkopolskich [w] A. Czubiński, Z. Grot. B. Miśkiewicz, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 Zarys Dziejów, s. 287, Warszawa–Poznań 1983;
3. Odezwa mobilizacyjna Dowództwa Ostrowskiego Okręgu Wojskowego [w] A. Czubiński, Z. Grot. B. Miśkiewicz, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys Dziejów, s. 327, Warszawa–Poznań 1983;
4. Antoni CZUBIŃSKI Powstanie Wielkopolskie 1918–1919, Geneza – Charakter – Znaczenie, Wydanie Drugie Poprawione i Uzupełnione, Wydawnictwo Poznańskie, 1988, str. 291
5. A. Czubiński, Z. Grot. B. Miśkiewicz, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 Zarys Dziejów, s. 203, 218 i 219;
6. „Mroczka z Dziejów Miasta i Gminy”, pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993, str. 93;
7. „Nakło nad Notecią dzieje miasta i okolic”, Praca zbiorowa pod redakcją prof. dr hab. Jerzego Danielewicza, Nakło 1990;
8. „Album Dziesięciolecia Okręgu Korpusu Nr VII, Poznań 1932”;
9. „Bydgoszcz w dobie Powstania Wielkopolskiego” pod redakcją Z. Grota, Bydgoszcz 1970;
10. Henryk Trybuszewski „Nakło nad Notecią w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918–1919”, Nakło n/Not., 1990;
11. „Księga pamiątkowa Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w wydaniu w Dziesięciolecie Okręgu Wielkopolskiego”, Poznań 1931;
12. Antoni Czubiński „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919”, Geneza – Charakter – Znaczenie, Poznań 1988;
13. „Słownik biograficzny powstańców w wielkopolskich 1918–1919, red. Naukowa A. Czubiński, B. Polak, Poznań, 2002;
14. Grzegorz Łukomski, Bogusław Polak „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919”, Działania bojowe – aspekty polityczne – kalendarium, Koszalin–Warszawa, 1995;
15. „Nr 114” 1919 styczeń 20, Poznań. – Relacja K. Czeszewskiego i S. Różańskiego z wydarzeń w powiecie wyrzyskim (1–9 stycznia);
16. Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 (artykuły i przyczynki) pod redakcją Bogusława Polaka, Kościan – 1975, str. 234–236;
17. Antoni Czubiński, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919, Geneza – Charakter – Znaczenie, Wydanie Drugie Poprawione i Uzupełnione, Wydawnictwo Poznańskie, 1988, str. 241–242 i 294;
18. Jednostki, Naczelnemu Wódzowi i Wielkopolscy Żołnierze, Powstanie Wielkopolskie, Front Północny, Na podstawie aktów i meldunków zestawili ppor. Tadeusz Fenrych, 19 marca 1920 r., CBW;
19. „Historia Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r.”, Powstanie Wielkopolski Nr 3/4, Dwutygodnik, Organ Związku Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 roku, Poznań 1925, (Mikrofilm nr 1397, CBW);

20. „Relacja Jana Naw rota zamieszkałego w Mroczy, Pl. Wolności, lat 74, spisana przez Teresę Kala w Mroczy w dniu 26.I.1965 r., znajdująca się w Bibliotece Kórnickiej, BK 12160”;
21. „Relacja Hipolita Kończaka, powstańca ochotnika z Nakła, w ówczas drogerzysty opublikowanaw Przewodniku Katolickim w 1935 r., jako artykuł p.t. „Z walk o oswobodzenie Ojczyzny”, Biblioteka Kórnicka, 12154;
22. „Moje wspomnienia” Franciszek Kaczmarek, mieszkaniec powiatu Jarocin, żołnierz kompanii jarocińskiej biorącej m.in. udział w walkach o Mroczę i Ślesin, Biblioteka Kórnicka, BK 12158/1;
23. „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynopis;
24. Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 na Pałukach i Krajnie, Materiały opracowane na podstawie sesji popularno-naukowej, która odbyła się 4 października 2006 r. w Szubinie, Szubin 2006, str. 34–35.

Rozdział III

*„Najważniejszą rzeczą w życiu
jest świadomość spełnienia obowiązku”*

Ignacy Paderewski

Sylwetki Powstańców

3.1. Powstańcy z Mroczy i okolic

Nazwiska zawarte w tym rozdziale pochodzą głównie z Opracowania „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynopis. W tym krótkim okresie gromadzenia materiałów nie udało mi się dotrzeć do źródeł, które pozwoliłyby na określenie roli i zaangażowania w działalność Powstańczą wszystkich osób umieszczonych na wspomnianej liście. W trakcie prowadzonych badań postanowiłem rozdział ten poszerzyć w miarę zdobywanych informacji o Nazwiska osób, których działalność w mniejszym lub większym stopniu dotyczyła Mroczy i okolic. Korzystając ze źródeł zgromadzonych m.in. w Księgach Urzędu Stanu Cywilnego w Mroczy, prywatnych zbiorach, lokalnych czasopismach, Centralnym Archiwum Wojskowym, Centralnej Bibliotece Wojskowej, Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Kórniku oraz Teczka-
kach akt osobowych Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy nie dokonywałem ich oceny pod kątem wartości historycznej. Są one przedstawione tak, jak występują w tych wspomnianych materiałach.

Mam nadzieję, iż praca ta będzie zachętą dla pozostałych osób oraz Naszej działalności w przyszłości, ażeby uzupełnić te brakujące dane. Po części celowym działaniem z mojej strony było użycie tej niewdzięcznej formuły dla piszącego i badacza dziejów „brak danych na chwilę obecną”. Jest to próba wywołania „do przysłowiowej tablicy”, która będzie miała na celu zmobilizowanie środowiska do wypełnienia tych braków.

1. BĘBNISTA Walenty – brak danych na chwilę obecną;
2. BŁAŻEJ – brak danych na chwilę obecną;
3. BŁAŻEJEWSKI Władysław – brak danych na chwilę obecną;
4. BORZYCH Franciszek – komendant rozbrojenia Niemców w pierwszych dniach 1919, *na mocy doniesienia Komendy Policji Państwowej powiatu Rówińskiego z dnia 22.8.1924. L.dz. 11209 i odpisu aktu zejścia z Metrycznej Księgi Włodzimierskiego-Rzymsko-Katolickiego Kościoła z roku 1924 Nr 55 z dnia 13.8.1924.*

został zabity przez bandytę Franciszek Borzych urodzony w Mroczy, w wieku 33 lata, syn Andrzeja i Katarzyny (z domu Dzieszka), dnia dwudziestego czwartego kwietnia roku tysiąc dziewięćset dwudziestego czwartego obok wsi Nowiny⁶⁰. Urodził się w Mroczy 17.11.1890 r. Tutaj ukończył szkołę powszechną, a następnie wstąpił do miejscowej policji. Z chwilą wybuchu I wojny światowej powołano go do armii niemieckiej, w której dosłużył się stopnia unterfeldfibel (plutonowy). W grudniu 1918 r. powrócił w rodzinne strony i przystąpił do współtworzenia oddziału powstańczego w Mroczy. W powstaniu kierował mroteckimi powstańcami 2 stycznia 1919 r., kiedy to Polacy przejęli władzę w mieście. Nawiązał łączność z placówką powstańczą w Nakle, skąd zamierzał sprowadzić broń i amunicję oraz w razie możliwości, również powstańcze posiłki. Niemal natychmiastowa niemiecka reakcja na wydarzenia w Mroczy pokrzyżowały te plany i powstańcy mroteccy, pod naporem przeważających sił wroga, jeszcze 2 stycznia opuścili miasto, cofając się do Nakła. Tam pod kierownictwem ppor. Edmunda Bartkowskiego opracowano plan powstańczej ofensywy na północ od Noteci, przewidując m.in. odbicie Mroczy. W tej części planowania akcji również czynnie brał udział Franciszek Borzych. Skuteczny atak na Mroczę przeprowadzono wieczorem 5 stycznia 1919 r. Śmiałym atakiem od strony dworca kolejowego, przy wsparciu dwóch armat i po kilkugodzinnej walce, miasto zostało ponownie opalone przez powstańców. W akcji tej, m.in., wyróżnił się Borzych, którego wkrótce awansowano do stopnia sierżanta. W kolejnych dniach powstania powierzano mu różne zadania i funkcje na froncie północnym w okolicach Kcyni i Nakła, dowodził kompanią wyrzyską. Po reorganizacji sił powstańczych znalazł się w 9. Pułku Strzelców Wielkopolskich, (późniejszy 67. PP), z którym znalazł się na froncie wschodnim. Na przełomie lat 1919–1920, jako dawnego zawodowego policjanta, skierowano go do pracy w poznańskiej policji XI okręgu w stopniu starszego przodownika. Za zasługi bojowe awansowano go do stopnia ppor., odznaczono Krzyżem Walecznych, a w 1921 r. przyznano mu Krzyż Virtuti Militari V Klasy. Po demobilizacji ponownie podjął pracę w Poznaniu. 1 listopada 1922 r. został mianowany aspirantem policji państwowej. W 1923 r. dowodząc grupą około 200 wielkopolskich policjantów, znalazł się na niebezpiecznym pograniczu polsko-litewskim, gdzie często dochodziło do prowokacji, a nawet starć z litewskim wojskiem. W marcu 1924 r. został komendantem Komendy Powiatowej Policji w Równem. Jego służba na nowym stanowisku trwała krótko. 24 kwietnia 1924 r. został śmiertelnie postrzelony podczas obławy na pospolitego bandytę Domańskiego. Pochowany we Włodzimierzu w dniu 27.04.1924 r. Na jego pogrzebie był obecny Antoni Borzych, jego brat, który także brał udział w powstaniu. Prochy znanego powstańca zostały, po ekshumacji zwłok, przewiezione do Mroczy po niedługim czasie. Przewiezione z Włodzimierza do Mroczy w trumnie cynkowej. Pogrzeb odbył się w Parafii Świętego Mikołaja w Mroczy. Pochowano go na cmentarzu w Mroczy⁶¹.

⁶⁰ „Akty zejścia/zgonu” Urzędu Stanu Cywilnego w Mroczy.

⁶¹ „Express Nakielski – Bohater naszego zwycięskiego zrywu”, autor Sławomir Łaniecki, 2007,09.02, str. 6 oraz Opracowanie „Sywetki Powstańców Wielkopolskich”, Bartosz Wegner i Joanna Wegner.

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości (KN-3/7): śp. Borzych Franciszek, za-wód urzędnik, stanowisko aspirant policji Państwowej, posiadane odznaczenie: Krzyż Wirtuti Militari, Krzyż Waleczności z 3 okuciami. Proponowane odznaczenie Krzyż Niepodległości. „Urodził się 17. listopada 1890 r. w Mroczy pow. Wyrzysk. Od 1. stycznia 1919 r. jako dowódca kompanii brał udział czynny w walkach nakielskich. Następnie w wojnie polsko-bolszewickiej – poległ w walkach z bandytami w roku 1924 w powiecie Sokalskim. W czasie powstania poznańskiego był ranny w pierwszych dniach stycznia w bitwie pod Mroczą, jednak po krótkiej kuraacji walczył do końca powstania na odcinku północnym”, wniosek złożony przez Koło Związku Weteranów Powstań Narodowych w Mroczy. Uwagi i podpisy Komisji: Za udział w walkach podczas Powstania zasługuje na odznaczenie Krzyżem Niepodległości. Krzyż Niepodległości – przyznano na posiedzeniu Komitetu w dniu 20.9.1932 r., Prot. Pos. Nr 121 str. 43, Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 8.11.1937 r., ogłoszono w Monitorze Polskim Nr 259 z dnia 10.11.1937 r. poz. 409 str. 1. Członek Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 Koło Mrocza. „Urodzony 17. listopada 1890 r. w Mroczy, ukończył 7 klas szkoły powszechnej, aspirant w Policji Państwowej, w wojsku od 1. stycznia 1919 r. do końca 1921 r. w Oddziale Powstańczym Mrocza, kompania powstańcza Wyrzysk i 4 kompania 9 pułku Strzelców Wlkp.”. Od 1919 r. był w Towarzystwie Gimn. „Sokół” w Mroczy, był członkiem Rady Robotniczo-Żołnierskiej w Mroczy od początku grudnia 1918 r. Był dowódcą Oddziału Powstańców w Mroczy w dniu 1.1.1919 r. odbyło się zaprzysiężenie Powstańców, dnia 2.1.19 r. stacjonowana kawaleria w Mroczy rozbrojona została na rozkaz Komendanta, dnia 4.1.1919 r. przy odpieraniu ataku na Mroczę został ranny i wycofał się do Nakła, gdzie był leczony. Trwało to zaledwie kilka dni. Dnia 15.1.1919 r. objął dowództwo kompanii powstańczej Wyrzysk i walczył pod Szczepicą, Gromadnem, Ludwikowem, Kowalewem, Mieszkowem, Polichnem i Paterkiem. Następnie wcielony został do 4 komp. 9 pułku Strzelców Wielkopolskich, gdzie kontynuował dalszą walkę przeciw Niemcom i bolszewikom, aż do zawieszenia broni. Walkę kontynuował do 1923 r. w Policji Państwowej, przeciw wojskom litewskim. W marcu 1923 r. był śp. Franciszek Borzych dowódcą 3 kompanii policyjnej na froncie, czyli granicy litewskiej. Brawura z jaką odpała wówczas komp. Polska, przekraczającą granicę Polski, wojska litewskie pod Podkamieniem rozległa się głośnym echem po Polsce. Borzych został lekko ranny. Wyrazem uznania był rozkaz wydany przez Dowódcę Odcinka płk. Paślawskiego po ukończeniu działań operacyjnych, w którym podniósł działalność Borzycha. Dnia 24 kwietnia 1924 r. Franciszek Borzych poległ w walce z bandytami pod Nowinami w powiecie Sokalskim jako aspirant Policji Państwowej. Grasował tam bandyta Domański ze swoją bandą i przy kilku dniowym pościgu Borzych wpadł w zasadzkę i padł zastrzelony z karabinu przez Domańskiego. Jako świadekowie we Wniosku widnieją: Bartkowski pułkownik, Kulczyński Bronisław, Czeszewski Kazimierz, Rossa kapitan. Pieczęć okrągła Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914–1919 Koło Mrocza pow. Wyrzysk. Poświadczenie: „Poświadcza się niniejszym, że sp. Franciszek Borzych, urodzony dnia 17 listopada 1890 r. w Mroczy, syn Andrzeja i Katarzyny z domu Dzieszka był Komendantem Oddziału Powstańców w Mroczy, podczas powstania w Mroczy w czasie od 1.1.1919 do 5. stycznia 1919 r. wymieniony zo-

stał ranny w czasie walk o Mroczę. Mrocza, dnia 26. listopada 1934. Zarząd Miejski, Burmistrz DEGLER /podpis/. **Do wniosku śp. Borzycha Franciszka: Powołana przez prezesa Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 dra Zygmunta Głowackiego, Senatora R.P. Specjalna Nadkomisja Weryfikacyjna w składzie: 1. dr Zygmunt Głowacki, Wicestarosta Krajowy Poznański, Senator R.P.; 2. kpt. w st. sp. Józef LICZBIŃSKI, przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej przy Zarządzie Głównym Związku Wet. Powst. Narod.; 3. por. rez. Stefan Szykowny, Sekretarz Generalny Związku Weteranów Powstań Narodowych; 4. mierniczy przysięgły Ignacy Meller, em. st. geometra kolejowy, Skarbnik Związku Wet. Powstań Narodowych; 5. kpt. w st. sp. Antoni Winikowski, Sekretarz Komisji Weryfikacyjnej przy Zarządzie Głównym Związku Wet. Powst. Narod.; 6. mgr praw Jan Nowakowski, ppor. rez., członek Zarządu Okręgu P.O.W.; 7. dr Zdzisław Grot, członek Towarzystwa Historycznego w Poznaniu; 8. kpt. rez. Kazimierz Jasnych, prezes Związku Powstańców Śląskich na województwo poznańskie, na posiedzeniu w dniu 17 listopada 1936 r. po szczegółowym zbadaniu niniejszego wniosku stwierdziła jednomyślnie, że kandydat kwalifikuje się na odznaczenie „KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI”, podpisy członków Komisji⁶².**

5. CIĘŻKI Brunon – brak danych na chwilę obecną;
6. **CZESZEWSKI Kazimierz** – ziemianin z Drażna prezes Rady Ludowej na powiat Wyrzysk;
7. DANIELSKI – brak danych na chwilę obecną;
8. **DAROŃ Edward** s. Franciszka i Józefy – rolnik, urodzony w Ślesinie, zamieszkały Krukówko, żył w latach: 03.10.1899 – 04.12.1983. W lutym 1918 r. został zabrany do Prus Wschodnich do 18 Pułku w Ostródzie, skąd w czerwcu 1918 r. został wysłany do Francji. Po zawieszeniu broni, w grudniu 1918 r. otrzymał urlop i nie powrócił już do armii niemieckiej. Organizował z kolegami Powstanie w Ślesinie, dowódcą oddziału był Wiktor Rossa ze Ślesina. Od 5 stycznia 1919 r. brał udział w walce o Mroczę, pod Minikowem, Trzeciwnicą, Nakłem i Ślesinem. Następnie w styczniu 1919 r. przedostał się z kolegami do Wągrowca, gdzie wstąpił do 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich, w styczniu 1920 r. wraz z wojskami wkroczył do Bydgoszczy. Do 21 listopada 1921 r. służył w 15 Dywizji, minowany do stopnia kaprała. W 1922 r. otrzymał gospodarstwo rolne w Krukówku. Na podstawie Odpisu Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914–1919 Dyplom Nr 7379 stwierdzono, że Edward Daroń został na podstawie orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej uznany, jako Weteran Powstania Wielkopolskiego i wciągnięty do kartoteki archiwum BH DOK – VII w Poznaniu dla Badań nad historią Powstania Wielkopolskiego pod Nr 14799. Posiadał nast. odznaczenia: Odznakę Powstania, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921, Medal Niepodległości z 1937 r., Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski z 1975 r., Wielkopolski Krzyż Powstańczy z 1973 r.⁶³;
9. DAROŃ Stanisław – brak danych na chwilę obecną;

⁶² Kwestionariusz Komisji Krzyż za Niepodległości Dla Pracy Niepodległościowej Wojsk w Wielkopolsce z dnia 28 listopada 1934 r., CAW.

⁶³ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

10. DEMBIŃSKI Antoni s. Tomasa i Teodezji – kupiec, urodzony w Żerków pow. Jarocin, zamieszkały Mrocza, żył w latach: 07.06.1871–05.04. 1950; w dniu 30.10.1921 r. wybrany jako radny do Rady Miejskiej w Mroczy: od dnia 23.12.1921 r. członek Magistratu jako ławnik: w dniu 21.04.1922 r. starosta wyrzyski zatwierdził jego wybór przez Kolegium Rady Miejskiej w Mroczy na zastępcę burmistrza Mroczy: w dniu 18.02.1924 r. wojewoda poznański po zdjęciu z funkcji burmistrza Konstantego Chęcińskiego powierzył mu tę funkcję, którą sprawował do dnia 02.01.1926 roku: prezes Towarzystwa Przemysłowego w Mroczy oraz jako ostatni ławnik wchodzący w skład Zarządu Miejskiego w II Rzeczypospolitej⁶⁴;
11. DOMEK – brak danych na chwilę obecną;
12. DORNOWSKI Władysław – plut. – komendant rozbrojenia Niemców w pierwszych dniach 1919 r., członek I Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mroczy, które zostało założone w dniu 26.12.1910 r. z inicjatywy Teodora Bąkowskiego – Sekretarza Magistratu w Polsce Niepodległej⁶⁵;
13. DZIESZKA Stanisław s. Bartłomieja i Katarzyny – kpr. – rolnik, urodzony i zamieszkały w Mroczy, żył w latach: 04.05.1880–04.03.1971; w dniu 30.10.1921 r. wybrany jako radny do Rady Miejskiej w Mroczy: w dniu 25.04.1922 r. wybrany do Kolegium Rady Miejskiej w Mroczy jako II ławnik⁶⁶;
14. FRYDRYCHOWICZ Jan – brak danych na chwilę obecną;
15. GACKA Leon s. Franciszki – krawiec, urodzony w Zabartowie, zamieszkały Mrocza, żył w latach: 05.11.1871–07.04.1934⁶⁷;
16. GESSE Albert s. Teodora i Rozalii – szewc, urodzony i zamieszkały w Mroczy, zaliczany do najaktywniejszych i najodważniejszych mieszkańców Mroczy w Powstaniu, w utarczkach w Mroczy z niemieckim Grenzschutzem, w bitwie pod Ślesinem oraz jako żołnierz 4 Pułku Piechoty Wielkopolskiej w dalszych bitwach i w końcu na Wschodzie z bolszewikami i Armią Czerwoną w 1920 r. Po wojnie w latach 20-tych, do 1939 r. bardzo czynny w straży pożarnej. W czasie okupacji 1939–45 ratując się, przyjął III grupę Volkslisty, służąc w specjalnej jednostce w Holandii miał okazję ratować Holendrów przed deportacją, uprzedzając ich, a w transportach ułatwiając ucieczkę⁶⁸.
Członek Zw. Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 r., Krzyż Powstańca z bronią, Wniosek na Medal został odrzucony przez KOMITET KRZYŻA i MEDALU NIEPODLEGŁOŚCI na pos. w dn. 30.5.1938 r. (Prot. Pos. Nr 128). Poczтовая Nr 10, kupiec, ur. 19.11.1890 r. w Mroczy. Ukończył szkołę powszechną. Należał od 1916 r. do „Sokoła”. 1.1.1919 r. wstąpił jako ochotnik do kompanii powstańców. Brał udział w rozbrajaniu Niemców. Następnie w składzie 5 komp. 58 p.p. walczył pod Chodzieżą, Rynarzewem, Zakrzewem. Pod Mroczą zabrany do niewoli, wybawiony przez komp. Jarocińską. W dalszym ciągu brał udział w walkach pod Nakłem. Zwolniony z W.P. w 1921 r. Od 2 stycznia 1919 r. w od-

⁶⁴ „Mrocza z dziejów Miasta i Gminy”, pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993.

⁶⁵ „Sokół na Pomorzu, 10 lecie Niepodległości 1929, Grudziądz 1929, s. 112–113.

⁶⁶ Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.

⁶⁷ „Akty zejścia/zgonu” Urzędu Stanu Cywilnego w Mroczy.

⁶⁸ „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, ma-szynopis.

dziale powstańczym Mrocza, walki i rozbrajanie Niemców w Mroczy, od 6.1.1919 r. do 11.1.1919 r. w oddziale powstańczym Nakła, od 13.3.1919 r. do 21.9.1921 udział we wszystkich bojach w 5 komp. 58 p.p do momentu zawieszenia broni. Poświadczenia złożyli: Pajzdowski Zdzisław z Kosowa, Paluchowski Franciszek z Mroczy, Jaskulski Feliks z Bydgoszczy, Waluszewski Mikołaj z Bydgoszczy, chor. rez. Kawaler Virtuti Militari V Klasy i Medalu Niepodległości. Zaprzysiężenie w miejscu przysięgi Waluszewskiego Mikołaja zam. w Bydgoszczy, ul. Nakielska Nr 105 – treść „Niniejszym przysięgam w miejscu przysięgi, że pan Gesse Albert z Mroczy brał czynny udział w powstaniu w Mroczy przy rozbrajaniu kawalerii niemieckiej od dnia 2 stycznia 1919 r. i potem również w walkach na Ślesin, poczym brał udział w walkach 5 komp. 58. p.p. Powyższe potwierdzam własnoręcznym podpisem jako kawaler Orderu Virtuti Militarii V klasy i Medalu Niepodległości” koniec cytatu. Bydgoszcz, dnia 28 lipca 1937 r. Następnie podpis. Poniżej „Potwierdza się własnoręczny podpis chorążego rezerwy i inwalidy niewidomego Wojska Polskiego Waluszewskiego Mikołaja, Prezes Koła St. Kuzlan, Pieczęć Okrągła Związku Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914–1919⁶⁹;

17. GESSE Wojciech, mistrz szewski, ur. 19. lutego 1900 r. w Mroczy s. Teodora i Rozalii, Odnaczony Medalem Niepodległości – przyznano na posiedzeniu Komitetu w dniu 25.X.1937 r., Prot. Pos. Nr 122 str. 46, Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 8.XI.1937 r., ogłoszono w Monitorze Polskim Nr 259 z dnia 10.XI.1937 r. poz. 409 str. 3. Życiorys – Urodzony dnia 19 lutego 1900 r. w Mroczy pow. Wyrzysk. Był czynnym członkiem Tow. Gimnastycznego „SOKÓŁ” w Mroczy, w której to organizacji pracował społecznie w duchu narodowym by przysposobić się w obronę Wolności Ojczyzny. W dniu 5 sierpnia 1918 roku został pobrany do armii niemieckiej do 48 p.p., gdzie przebywał do dnia 3 grudnia 1918 r. Dnia 28 grudnia 1918 r. wstąpił do tajnej organizacji powstańczej (został zaprzysiężony), na czele, której stał Franciszek Borzych. Miała ona na celu przygotowanie do walki z Niemcami. Dnia 2.I.1919 r. uderzył na stacjonowane w Mroczy oddziały niemieckie. W dniu 5.I.1919 r. podczas ataku Grenzschtzu na Mroczę, walczył do ostateczności. Po rozbrojeniu i aresztowaniu w Mroczy, Niemcy w okrutny sposób znęcali się nad nim bijąc go kolbami aż do utraty przytomności, oblewając go następnie zimną wodą. Gdy siedział zamknięty przyszło 3 oficerów niemieckich, którzy oświadczyli, ażeby wraz z dwoma innymi Powstańcami spisali testament. Ocalenie zawdzięcza pomocy z Nakła i Kompanii Jarocińskiej. Walczył pod Ślesinem i Nakłem. Następnie w baonie wągrowieckim i później w 4 p. strz. wlkp. aż do ukończenia wojny z bolszewikami. **Podczas walk powstańczych pozostawił rodziców po stronie niemieckiej.** Nazwiska świadków, którzy stwierdzili prawdziwość pracy niepodległościowej: ppłk Bartkowski Edmund 17 pał. Gniezno (podczas Powstania Komendant Nakła n.Not. oraz powiatu wyrzyskiego – dopisek autora), kpt. rez. Rossa Wiktor Ślesin, plut. rez. Paluchowski Franciszek Mrocza, kpr. rez. Wierzchucki Antoni Mrocza, Burmistrz Kapsa Piotr

⁶⁹ Wniosek do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, Kwestionariusz Komisji Krzyża Niep. Dla pracy niep. Wojsk. w Wlkpsce, Pismo Komisji Krzyża i Medalu Niep. Dla prac niepodległ. w Wlkpsce. z dnia 26.10.1931 r. – w podpisie ppłk dypl. Jakubowski Wiktor, Warszawa, Aleja Ujazdowska 1/3, Gen. Insp. Sił Zbrojnych, CAW.

Mrocza, Kupiec Pajzderski Antoni Mrocza, Aptekarz Speichert Edward Mrocza, Handlarz Staszak Stanisław Mrocza, Sołtys Pajzderski Zdzisław Kosowo. POŚWIADCZENIE: „Poświadczam się niniejszym, że Gesse Wojciech urodzony dnia 19.II.1900 r. był czynnym członkiem tut. Tow. Gimn. Sokół w czasie od 1.IV.1914 r. do dnia 5.VIII.1918 r. Pomimo, że był najmłodszym członkiem nie obawiał się przeciwstawiać na każdym kroku germanizacji i władzom pruskim w obronie Polskości. Był bardzo ruchliwym społecznikiem i u pozostałych druhów zaskarbił sobie pamięć na zawsze. Poświadczenie to wydaje się na podstawie posiadanych własnych danych jak i na podstawie posiadanych starych akt. Mrocza dnia 3. lutego 1936 r. Za Zarząd Tow. gimnastycznego Sokół w Mroczy Bogacki Edward /prezes/, Kulski Marian /sekretarz/. ZARĘCZENIE W MIEJSCE PRZYSIĘGI: „Świadomi skutków prawnych zagrożonych Kodeksem karnym za fałszywe zeznanie wzgl. potwierdzenie. Potwierdzamy, że, Gesse Wojciech urodzony dnia 19.II.1900 r. w Mroczy pow. Wyrzysk strajkował podczas strajku szkolnego w roku 1906, za co został przez ówczesnych nauczycieli pruskich Kelma Łobensteina i Fenstra bity i katowany. Mrocza dnia 26. lutego 1936 r. Podpisy – Nowakowski Onufry, Paluchowski Franciszek. Potwierdzone przez burmistrza DEGLERA, Pieczęć Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego”, PRZEBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ: Pobrany dnia 2.I.1919 r. przez P. K. U. Bydgoszcz, Wcielony dnia 2.I.1919 r. do W.P. – Służba w szeregach: Od 2.I.1919 do 11.I.1919 przy oddz. Nakielskim, od 13.III.1919 do 1.IV.19. przy Baonie Wągrowieckim, od 2.IV.19. do 5 komp. 58 p.p. Wlkpl., 25.X.1920 do oddziału sztabowego b/z.58.p.p., 1.IX.1921 mianowany st. szer.⁷⁰;

18. GL Antoni – brak danych na chwilę obecną;
19. GLISZCZYŃSKI Klemens – brak danych na chwilę obecną;
20. GÓRECKI Zygmunt s. Romana i Leokadii, urodzony w Mierucinie pow. Wyrzysk, zamieszkały w Mroczy, żył w latach 01.05.1894–25.11.1972. Na podstawie Zaświadczenia Centralnego Archiwum Wojskowego Nr 26/CH.I. z dnia 07.01.1963 r. był zweryfikowany przed 1939 r., jako powstaniec wielkopolski i ujęty w ewidencji Biura Historycznego DOK–VII w Poznaniu pod Nr Dyplomu 9557 – wydany przez Zarząd Główny z dnia 20.09.1938 r. (Nr w Ref. Hist. 17169). Uczestnik strajku szkolnego w 1906 r. w Szkole Powszechnej w Mroczy, w dniu 20.11.1914 r. zaciągnięty z poboru w szeregi armii niemieckiej, gdzie walczył na froncie francuskim. Po wybuchu rewolucji w Niemczech dezertuje i w dniu 1 stycznia 1919 r. wstępuje w szeregi Powstańców w Mroczy pod dowództwem Franciszka Borzycha. Bierze aktywny udział z bronią w rękę przy rozbijaniu Grenzschtzu, w dniu 4 stycznia po ponownym niemieckim odbiciu Mroczy z rąk Powstańców dostaje się do niewoli. Zbity do utraty przytomności, planowany do rozstrzelania w dniu następnym. Odbity przez kompanię jarocińską w dniu 5 stycznia odzyskuje wolność. Uczestniczy następnie w walkach o Mrocze i okolice. Na podstawie dokumentów – odpisu książeczki wojskowej, legitymacji Nr 9557 Związku Powstańców Wielkopolskich, wystawionej przez Zarząd Główny z dnia 20.9.1938 r. i zaświadczenia świadków Gesse Wojciecha i Speichert Edwarða z dnia

⁷⁰ Kwestionariusza dla otrzymania dyplomu i legitymacji Biura Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, Leg. Nr 26245, dane z Wniosku Do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (MN – 395), CAW.

17.11.1937 r., stwierdza się, że Zygmunt Górecki brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim, z bronią w rękę w czasie od dnia 1-go do 10-go stycznia 1919 r. W czasie tych operacji wojennych dostał się do niewoli i przez odsiecz uwolniony. Od 01.01.1925 r. członek Związku Powstańców Wielkopolskich w Mroczy. Za udział w Powstaniu Wielkopolskim odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym 18.12.1968 r., Nr legitymacji Ł-54165 oraz Dyplomem Uznania – 50 Rocznicy Powstania Wielkopolskiego⁷¹;

21. GRUBICH Antoni s. Jakuba i Katarzyny – urodzony i zamieszkały w Mroczy, żył w latach: 11.11.1894–07.02.1983. Od 27 grudnia 1918 do 18 lutego 1919 r. uczestniczył w Powstaniu Wielkopolskim. Brał udział w rozbrajaniu posterunków niemieckich w Mroczy i okolicy pod dowództwem Karola Koczorowskiego i sierżanta Franciszka Borzycha, walczył o Mroczę, pod Nakłem, Paterkiem oraz Kcynią. Po Powstaniu służył do 1920 r. w 3 pułku Lotniczym w Poznaniu–Ławicy. Po zakończeniu służby prowadził działalność w Kole Związku Powstańców Wielkopolskich w Mroczy, Dyplom nr 3906 – uczestnictwo w powstaniu wielkopolskim, nadany przez Związek b. Uczestników Powstań Narodowych i odznakę powstańczą (wydaną przez Zarząd Główny Warszawa z dnia 5 stycznia 1925 r.), był zweryfikowany przed 1939 r., jako powstaniec wielkopolski i ujęty w ewidencji Biura Historycznego DOK–VII w Poznaniu pod nr 12149 – koło Mrocza. Podczas II wojny światowej przechowywał Sztandar Powstańców Wielkopolskich z Koła Związku Powstańców Wielkopolskich w Mroczy⁷²; Wniosek (z dnia 21.3.1931 r. z Mroczy) o Krzyż Niepodległości został odrzucony przez Komitet Krzyża i Niepodległości na posiedzeniu Komitetu z dn. 2.3.1936 r. (protokół posiedzenia Nr 107 z powodu pracy niepodległościowej). Robotnik, członek Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej Grupy w Mroczy, Odznaczenia: Krzyż Rady Ludowej m. Poznania, Odznaka Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej Grupy w Mroczy, świadczenie na wniosek; Bębniśta Franciszek, Heidenreich Władysław, Balik Antoni /CAW, urodzony dnia 11.11.1894 r. w Mroczy⁷³.
22. HEIDENREICH Władysław – brak danych na chwilę obecną;
23. HOPPE Stanisław – brak danych na chwilę obecną;
24. KACZMAREK Jan – robotnik – prezes Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 – w dniu 30.10.1921 r. wybrany jako radny do Rady Miejskiej w Mroczy, w dniu 25.04.1922 r. wybrany do Kolegium Rady Miejskiej w Mroczy jako III ławnik⁷⁴;
25. KACZMAROWSKI Jan – brak danych na chwilę obecną;
26. JARKA Stanisław – Mrocza 02.07.1921 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych Kuria Biskupia W.P. Warszawa donosi z dnia 24 maja 1921, że Jarka Stanisław szeregowiec plutonu żandarmi polowej urodzony w roku 1901 zmarł 10.10.1920 r. w Pińsku na tyfus plamisty⁷⁵.

⁷¹ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

⁷² Ibidem.

⁷³ Wniosek do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości.

⁷⁴ Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.

⁷⁵ „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.

27. JARZAB Józef s. Bolesława i Rozalii, urodzony w Mroczy. Żył w latach 01.08.1893–08.06.1937. Brał czynny udział w walkach o Nakło, Drażno i Mroczę, jako kapral. Na podstawie Zaświadczenia z Centralnego Archiwum Wojskowego W. Ch. z dnia 09.06.1970 r., Zaświadcza się na podstawie dokumentów archiwalnych, że w/w brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Podst. A.j 27.06.38. Był członkiem Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914–1919. Legitymujący się Dyplomem Nr 6687. Wciągnięty do Kartoteki Archiwistycznej Towarzystwa dla badań nad Historią Powstania Wielkopolskiego pod Nr 14448⁷⁶;
28. KAŁAS Feliks sierżant – komendant rozbrojenia Niemców w Mroczy w pierwszych dniach 1919 r., były dowódca kompanii sanitarnej na froncie zachodnim pod Verdun i Falais⁷⁷;
29. KAPSA Piotr – w dniu 30.10.1921 r. wybrany jako radny do Rady Miejskiej w Mroczy – następnie został jej Przewodniczącym: wiceprzewodniczący, następnie od 1925 roku przewodniczący Bractwa Kurkowego: 30.05.1929 r. wojewoda poznański polecił mu przejęcie obowiązków burmistrza od Władysława Błażejewskiego, które wykonywał do dnia 30.09.1929 roku: od 30.04.1935 r. radny do Powiatowej Rady w Wyrzysku oraz ostatni zastępca burmistrza w II Rzeczypospolitej⁷⁸;
30. KEMPKA Antoni s. Feliksa i Anny, urodzony w Dobrzyniewicach pow. Wyrzyski. Zamieszkały w Mroczy i Bydgoszczy. Żył w latach 24.08.1879–19.08.1964. Od 1–6 stycznia uczestniczył w Powstaniu w Mroczy, następnie w walkach o Ślesin, Paterek, Szczepice i Kcynię. Na podstawie Zaświadczenia Centralnego Archiwum Wojskowego Nr 5273 z dnia 25.09.1962 r. był zweryfikowany przed 1939 r., jako powstaniec wielkopolski i ujęty w ewidencji Biura Historycznego DOK–VII w Poznaniu pod Nr Dyplomu 6273 – Podstawa: Kartoteka BH DOK–VII. Za udział z bronią w rękę w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919 otrzymał Krzyż Powstania Wielkopolskiego. Był również członkiem Związku Powstańców Wielkopolskich Koło w Mroczy⁷⁹;
31. KONIECZKA Marcin – brak danych na chwilę obecną;
32. KOWALSKI Józef – brak danych na chwilę obecną;
33. KORPOLEWSKI Franciszek – chorąży Placówki Powstańców i Wojaków O.K.VIII w Mroczy, stowarzyszenia powstałego w dniu 9.10.1933 r. z siedzibą w z Toruniu (postanowienie Wojewody Pomorskiego z 9.10.1933 r. Nr BPP. 3188). Terenem działalności było woj. Pomorskie i powiaty: bydgoski, szubiński, wyrzyski, choździecki, wągrowiecki i inowrocławski. Cel stowarzyszenia to: skupienie i przygotowanie społeczeństwa do walki o utrzymanie niepodległości itd.⁸⁰;
34. KOZŁOWSKI Maksymilian – brak danych na chwilę obecną;

⁷⁶ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

⁷⁷ „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, ma-szy napis.

⁷⁸ Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.

⁷⁹ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

⁸⁰ Jerzy S. Wojciechowski „Stowarzyszenia i Związki Kombatantkie w latach 1919 – 1939”, Prusków 2007.

35. KUBACKI Franciszek – chałupnik; radny Rady Miejskiej w Mroczy od 1925 r.;
36. KUBACKI Józef – s. Franciszka i Anny, czeladnik murarski, urodzony 08.03.1888 r. w Janowie powiat Bydgoski, zamieszkały w Mroczy zmarł 18 grudnia 1928 r., brał aktywny i czynny udział w rozbrajaniu załogi niemieckiej m.in. na wójtostwie. Po ponownym zajęciu Mroczy w dniu 4 stycznia przez Niemców więziony, uwolniony po ataku Sił Powstańczych na Mroczę w dniu 05.01.1919 r.⁸¹;
37. KULCZYŃSKI Bronisław s. Bartłomieja i Marianny, urodzony i zamieszkały w Mroczy. Żył w latach 16.10.1888–10.1967. Walczył na terenie miasta Mroczy, następnie w walkach o Rynarzewo i Szubin w kompanii, którą dowodził Franciszek Bożych. „Dnia 1.1.1919 r. zebrali się obywatele miasta Mroczy celem założenia „Sokoła” (Tow. Sportowe). Na to jednak nie chciała się zgodzić policja pruska. I dlatego obywatele musieli się rozjechać i pojedynczo zebrali się u ob. Pajzderskiego Antoniego dnia 2.1.1919. Powstaniec Kulczyński wraz z kolegą Darnowskim, udali się do dwóch oficerów niemieckich, którzy kierowali pracą całego Grenschutzu na terenie Mroczy i poprosili tych oficerów do ob. Pajzderskiego, gdzie już była utworzona Rada. Wtedy dwóch oficerów rozbrojono i zamknięto w mieszkaniu Pajzderskiego. A reszta powstańców w tym czasie rozbroiła Grenschutzu odebrano im broń, konie, żywność i wysłano ich bez broni pociągiem przez Nakło do Bydgoszczy. 4 stycznia w godzinach wieczornych na Mroczę napada znowu Grenschutzu ze strony Bydgoszczy. Mrocza znowu się znalazła w rękach Prusaków, dopiero, co pomoc przyszła Mroczy kompania jarocińska wraz z powstańcami Nakła: Prusacy zaczęli uciekać w kierunku Więcborka. Powstańcy jednak zdołali uchwycić dwóch Grenschutzu i dowiedzieli się od nich, że jedzie samochód ciężarowy z amunicją i wojskiem z Bydgoszczy na Mroczę. Niemcy nie znając dobrze drogi pojechali w kierunku Więcborka. W tym czasie powstańcy wystawili kulomiot i 3 mężczyzn celem zdobycia samochodu. Za 20 minut przyjeżdża samochód. Samochód został rozbrojony i przywieziony na Rynek w Mroczy. Powstaniem na terenie Mroczy kierował Franciszek Bożych i Antoni Pajzderski. Samochód ten został zabrany przez kompanię jarocińską do Nakła. Powstaniec miał odwach z 8 żołnierzami do Chrzastowa. Stamtąd Powstaniec ruszył do walki o Rynarzewo i Szubin. Jedną kompanię prowadził i przewodził Franciszek Bożych, w której to kompanii i ja walczyłem, ranny w boju. Powstaniec liczy lat 77”⁸².
- Na podstawie Zaświadczenia Centralnego Archiwum Wojskowego Nr Ar. 4360 z dnia 20.10.1958 r. był zweryfikowany przed 1939 r., jako powstaniec wielkopolski i ujęty w ewidencji Biura Historycznego DOK–VII w Poznaniu pod Nr Dyplomu 7062 – Podstawa: Kartoteka BH DOK–VII. Za udział z bronią w ręku w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919 otrzymał Medal Niepodległości⁸³;
38. KULIG Antoni – brak danych na chwilę obecną;

⁸¹ „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszyny nopsis oraz „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.

⁸² „Materiały z biblioteki w Kórniku”, sygn. BK 12160, wywiad z Powstańcem Bronisławem Kulczyńskim, relacja spisana przez Teresę Kala w Mroczy w dniu 28.IX.1964 r.

⁸³ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

39. LAWRENZ Jan – s. Jakuba i Apolonii, urodzony w Drzewianowie, zamieszkały w Mroczy, żył w latach 14.10.1893–02.02.1985 r.⁸⁴;
40. ŁOPIŃSKI Jan – s. Tomasza i Anny, urodzony w Luchowie powiat Wyrzysk, zamieszkały w Mroczy, żył w latach 05.08.1884–13.07.1932 r.⁸⁵;
41. ŁUSZCZYŃSKI Władysław – kupiec, aktywny działacz i społecznik, udzielał Sali w swoim Hotelu na organizowane Uroczystości z okazji Świąt Państwowych: w dniu 30.12.1921 r. wybrany radnym do Rady Miejskiej w Mroczy⁸⁶;
42. MADZIŃSKI Jan – brak danych na chwilę obecną;
43. MRÓZ Władysław – żył w latach 1897–1981: nie chciał opowiadać o powstaniu zapewniając, że sam wszystko opíše. Opowiedział jedynie swoją przygodę z granatem. Na odgłos strzału amatorskiego wybiegł z domu na ulicę z karabinem w ręku. Mieszkał naprzeciw obecnej poczty, przedtem dom Kunerta Niemca. Z tego domu Niemiec Dembek rzucił granat. Mróz zraniony w dłoń, piersi oraz nad udem. Niemiec Kitzler oberwał w brzuch. Miejscowy lekarz, Niemiec Rudolf, powiedział tylko: „Ty świnió!” i nie założył ani jednego opatrunku. Kitzera zawieziono do Więcborka, a Mróz pojechał do Nakła. Niemcy, tak jak atakowali od strony majątku tak uciekali w kierunku Dąbrowic na Bydgoszcz. Świadkowie ich ucieczki naśmiewali się, że ulica Kościuszki była dla nich za wąska ... 14-letni brat Władysława Mroza, Florian Mróz zabiera porzucony karabin maszynowy i oddaje Durnowskiemu i Żarkowi. W poszukiwaniu mego ojca i jego szwagra, jeden z żołdaków wpadł do mieszkania i przyłożył karabin do jego piersi⁸⁷;
44. MŚCISZEWSKI Czesław – brak danych na chwilę obecną;
45. NOWAKOWSKI Jan – dzierżawca probostwa, s. Franciszka i Marii, urodzony w Kościanie, zamieszkały w Mroczy, żył w latach: 08.02.1875–28.10.1930 r.: członek Straży Ludowej od 1918 r. – następnie Rady Ludowej, mianowany w dniu 19.07.1920 r. 1 z 2 ławników przy Radzie Miejskiej: od 1925 r. wybrany po raz kolejny do Kolegium Rady Miejskiej jako ławnik⁸⁸;
46. NOWAKOWSKI Onufry – żył w latach 1898–1981, cieśla. Brał udział w I wojnie światowej /artyleria – ciężko ranny/. W powstaniu w Mroczy walczył przy obsłudze karabinu maszynowego. Zdażył na czas wycofać się do Nakła. Wcielony do Pułku Wielkopolskiego, walczył w dalszym ciągu powstania⁸⁹.
Wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (KK i MN-26 /7780 brak podstaw Decyzja Komitetu), posiadane odznaczenia: Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921 r. Rozk. D.O.K. VIII Poznań Nr 15/31 z dnia 5 VIII 1931 r., Odznaka Honorowa Frontu Pomorskiego L.2559/Ministerstwo Spraw Wojskowych z dnia 10.XII.1919 r., życiorys: „Ja Nowakowski Onufry urodzony dnia 12 stycznia 1898 r. w Mroczy pow. Wyrzyski syn Jakuba i Florentyny z domu Szyperska. Od roku 7 zacząłem uczęszczać do szkoły powszechnej w Mroczy w roku 1906. Powstał strajk szkolny, gdzie i również udział brałem. Po zwolnieniu ze szkoły udałem się

⁸⁴ „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.

⁸⁷ „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszyny napis.

⁸⁸ Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.

⁸⁹ „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszyny napis.

na naukę jako uczeń ciesielski. Po ukończonej szkole pracowałem u rodziców, aż do zaciągnięcia mnie jako rocznika poborowego do armii niemieckiej i brałem udział na froncie Francuskim aż do dnia 6. czerwca 1917 r. gdzie zostałem ranny w lewą rękę. Za czynny udział podczas wojny światowej otrzymałem Krzyż II klasy. Po wyleczeniu ran zostałem zwolniony i w tym czasie nastąpiło Powstanie Wielkopolskie, gdzie jako gorliwy Polak wziętem broń do ręki i walczyłem o niepodległość Polski. Przed wojskiem byłem również w towarzystwach jak „Sokół”. Mrocza dnia 18.XII.1937 r.” Nazwiska świadków potwierdzających udział w Powstaniu Wielkopolskim od dnia 1. stycznia 1919 r.: Jan Andryszak Mrocza, Piotra Nr 1; Stanisław Stasiak Mrocza ul. Kościuszki Nr 14; Albert Gesse Mrocza ul. Kościuszki Nr 24; Franciszek Paluchowski Mrocza ul Bydgoska; Jan Frydrychowicz Mrocza ul. Piotra Nr 7; Antoni Wierzchucki ul. Śluzowa, Teodor Bąkowski Plac Marszałka Piłsudskiego; Franciszek Szejka Murucin pow. Wyrzysk; Stanisław Andryszak Bydgoszcz; Feliks Jaskulski Bydgoszcz; Mikołaj Waluszewski Bydgoszcz; Franciszek Jastrowski. Odpisy poświadczenia: „Świadomy skutków prawnych zagrożonych Kodeksem Karnym za fałszywe zeznanie wzgl. potwierdzenie Stwierdzam, że p. Nowakowski Onufry urodz. 12.I.1898 r. w Mroczy pow. Wyrzysk brał czynny udział w Powstaniu Wlkp. w Mroczy i okolicy od dnia 1. stycznia 1919 r. do dnia 10. stycznia 1919 r. w Oddziale Powstańczym Mrocza. Mrocza dnia 15. marca 1937 r. W. Rossa kapitan rez. były dow-ca odcinka Mrocza, Samsieczno, Potulice, Ślesin”. Podpis stwierdzający własnoręczny podpis kapitana Rossy Bumistrz Degler. „Zaświadczam, że p. Nowakowski Onufry, urodzony dnia 12.I.1898 r. w Mroczy pow. Wyrzysk – brał czynny udział w powstaniu wielkopolskim, a mianowicie w oddziale powstańczym „Mrocza” pow. Wyrzysk – od dnia 1.–6. stycznia 1919 r. Bartkowski pułkownik i były dowódca oddziałów powstańczych Nakła i okolicy oraz pow. wyrzyskiego i dowódca odcinka VI. Frontu pół. Wielko. L.dz. 416/37”. Stwierdzenie zgodności z oryginałem Bumistrz Ciężyński Mrocza dnia 19. listopada 1937 r. Odpis z ksiąteczki wojskowej (strona 10) XII. Przebieg służby wojskowej: Pobrany dn. 5.IV. 1923 przez P.K.U. Bydgoszcz, ochotnik dn. „I.1919 r. do 1. batal. sap., Służba w szeregach: 2.I.1919 Powstanie w Mroczy, 28.II.20. do plutonu uzdrowieńców komp. sap. Nr 7., 21.III.20. przeniesiony do komp. gospodarczej Warszawa, 14.V.20. przeniesiony do plutonu uzdr. komp. zap. sap. Nr 7., 3.X.20. dekretem z dnia 31.VIII. 20. D.O.G. oddz. V. m. Poznań L.dz. 13191/20 bez renty z wojska zwolniony, Komendant P.K.U. Effert ppłk. Stwierdzenie zgodności z oryginałem Bumistrz Ciężyński Mrocza dnia 19. listopada 1937 r. „Powyższy przebieg służby stwierdzam na podstawie własnych danych jak były zastępca dowódcy pododdziału ś.p. por. rez. Borzycha Franciszka – 1-szy świadek: Antoni Pajzderski plut. posp. rusz. Urodzony 17.V.1884 r. zamieszkały w Mroczy pow. Wyrzysk, ewidencyjnie przynależny do P.K.U. Bydgoszcz Pow. Pierwszy organizator Powstania w Mroczy i okolicy oraz pełniący obowiązki sierżanta szefa i zastępcy komendanta oddziału Powstańczego Mrocza, następuje podpis.
„Od 1. stycznia 1919 r. jako szeregowy z bronią w rękę” – w odpisie w Zaświadczeniu o przebiegu służby”⁹⁰;

⁹⁰ Wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (KK i MN), CAW.

47. PAJZDERSKI Antoni – kupiec, s. Józefa i Tekli (z domu Marach), urodzony i zamieszkały w Mroczy, żył w latach: 17.05.1884–20.07.1937 r. Jego ojcem był znany restaurator i kupiec Józef Pajzderski, posiadający sklep spożywczy oraz restaurację przy mrodeckim Rynku. Ukończył szkołę powszechną w Mroczy i kukierniczą w Bydgoszczy. Rodzice kupili mu narożnikowy, mieszczący się przy obecnym Placu Wolności 1, w którym prowadził restaurację z niewielkim hotelikiem oraz sklep. Po wybuchu I wojny światowej powołany do armii i skierowany na front, gdzie został poważnie ranny w nogi. Pod koniec 1918 roku zaangażował się w życie publiczne miasteczka, głównie w działalność o charakterze niepodległościowym. Był jednym z pierwszych ochotników tworzonego przez plut. Franciszka Borzycha przyszłego oddziału powstańczego, który 2 stycznia bez ani jednego wystrzału rozbroił stacjonujących w miasteczku Niemców. Dwa dni później do Mroczy wkroczył oddział Heimatschutzu. Niemcy zajęli miasto, rozbroili lub przepędzili oddziały polskie, dokonali aresztowań, pobić i pospolitych rabunków na Polakach. Sam Antoni na wieść o wkroczeniu niemieckiego oddziału, wraz z kilkoma kolegami, uciekł w stronę Witosławia, chowając się po drodze w sitowiu pobliskiego Jeziora Witosławskiego. Następnego dnia, przed północą powstańcy rozpoczęli szturm Mroczy i po kilku godzinach opanowali ją. Część Rady Ludowej stała się jednak niechętna pobytowi wojsk powstańczych w mieście, pamiętając dokonane przez Niemców 4 stycznia gwałty i rabunki. W związku z tym, 6 stycznia powstańcy powrócili do Nakła. Nie wiadomo, czy Antoni Pajzderski również poszedł z oddziałem Borzycha i w następnych dniach walczył w okolicach Nakła, w tym w bitwie ślesieńskiej 7 i 8 stycznia 1919 r. Pewne jest, że po 10 stycznia nie odszedł wraz z nakielskimi powstańcami do Kcyni i aż do oswobodzenia Mroczy, 22 stycznia 1920 roku, pracował w swojej firmie. Jako niezdolny do regulamej służby wojskowej, nie został powołany do wojsk wielkopolskich ani do Wojska Polskiego. Zweryfikowano go jednak jako uczestnika powstania wielkopolskiego, uzyskał prawa kombatanckie; *Dyplom nr 6368 Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914–1919 Stwierdza, że Pajzderski Antoni został na podstawie orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej uznany jako weteran z Powstania Wielkopolskiego i wciągnięty do kartoteki archiwum Towarzystwa dla Badań nad Historią Powstania Wielkopolskiego pod nr 14270⁹¹*; Należał do Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914–1919, był członkiem Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Mroczy, prezesem Placówki Powstańców i Wojaków O.K. VIII oraz Ochotniczej Straży Pożarnej, od dnia 30.10.1921 r. wybrany do Rady Miejskiej w Mroczy jako radny; w dniu 25.04.1922 r. wybrany do Kolegium Rady Miejskiej w Mroczy jako I ławnik; mistrz kurkowy Bractwa Kurkowego w Mroczy⁹². Dokumenty CAW – Poświadczenie z dnia 30.4.1934 r. Zarządu Miejskiego – w podpisie Bumistrz Nieczytelny podpis, prawdopodobnie DEGLER (dopisek autora). Treść „Poświadcza się niniejszym, że p. Antoni Pajzderski urodzony 17. maja 1884 r. w Mroczy, zamieszkały w Mroczy był współorganizatorem powstania w Mroczy oraz brał

⁹¹ Zbiory rodzinne Państwa Pajzderskich z Mroczy.

⁹² Express Nakielski, Artykuł „Jeden z pierwszych ochotników”, Sławomir Łaniecki, 07.01.2008 r.

czynny udział w takowym w styczniu 1919 r. i w dodatku oddał swój lokal na biuro dla powstańców, za co przy zdobyciu Mroczy, został mu przez Grenzschutz doszczętnie splądrowany sklep kolonialny, mieszkanie prywatne oraz restauracja”, Potwierdzenie z dnia 15. grudnia 1934 r. w miejsce przysięgi – „Jako uczestnicy Powstania Wlkp. potwierdzamy w miejsce przysięgi, co następuje, świadomy skutków prawnych zagrożonych Kodeksem Karnym za fałszywe zeznanie wzgl. potwierdzenie. Potwierdzamy, że Pajzdowski Antoni urodzony 17. maja 1884 r. w Mroczy pow. Wyrzysk brał czynny udział w Powstaniu w Mroczy od dnia 1. stycznia 1919 r. do dnia 5. stycznia 1919 r. Potwierdzenie niniejsze wydajemy z powodu polegnięcia ś. p. por. Borzycha Franciszka w walce z bandytami w dniu 24. kwietnia 1924 r. jako Aspirant Policji Państwowej. Podpisy: Edward Speichert – były prezes Rady Ludowej na miast Mroczy i okolice, Kazimierz Czeszewski – były prezes Powiatowej Rady Ludowej na powiat Wyrzysk. „Własnoręczne podpisy pp. Speicherta Edwarda i Czeszewskiego Kazimierza poświadczam” – Mrocza dnia 20. grudnia 1934 r. DEGLER bumistrz, pieczęć Podłużna i Owalna Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Odpis Zaświadczenia o Przebiegu Służby „Przynależność do P.K.U.: Bydgoszcz, Nazwa oddziału w którym pełnił służbę: Oddział powstańczy Mrocza, Miejsce postoju: Mrocza, Ówczesna funkcja i stopień: jako szeregowy powstaniec organizował oddział powstańczy, w którym brał czynny udział, Dokładny czas trwania służby i jej przebieg: od 1 do 5 stycznia 1919 r. brał udział z bronią w ręku przy oswobodzeniu Mroczy i okolicy od Grenzschutzu. Kwestionariusz Komisji Krzyża Niepodl. dla pracy niepodległościowej wojsk w Wielkopolsce z dnia 29. grudnia 1933 r. „Pajzdowski Antoni, kupiec, członek Zw. Weteranów Powst. Narod. R.P. 1914/19 Koło Mrocza, Krzyż N. R. Ż. m. Poznań, Krzyż Powstańców Wlkp., Honorowa Odznaka Frontu (nie można odczytać, jakiego – dopisek autora), szkoła powszechna i 4 kl. Gimnazjum, kupiec, w Oddziale Powstańców Mrocza, od 1 stycznia do 5 stycznia 1919 r. w Mroczy, członek Katolickiego Towarzystwa Robotników w Mroczy – od założenia tj. od 1905 roku. Cytat z Ankiety „Byłem prezesem Rady Robotniczej i Żołnierskiej od 12 listopada 1918 r. i tu organizowałem Powstanie w Mroczy, poczem z tej Rady sformułował się przy mojej agitacji pododdział Powstańców w Mroczy, jako organizator i Powstaniec z bronią w ręku od dnia 1. stycznia 1919 r. w Mroczy i okolicy walczyłem”. Zaręczenie w Miejscu Przysięgi „Niniejszym zaręczamy w miejsce przysięgi, że podanie druha Pajzdowskiego Antoniego z Mroczy powiat Wyrzysk nadanie mu Krzyża wzgl. Medalu Niepodległości dnia 29. grudnia 1933 r. do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie podlega na prawdzie, co zaręczamy w miejsce przysięgi jako naoczni świadkowie, oraz współdziałacze w Powstaniu Wielkopolskim, którą zaręczenie potwierdzamy własnoręcznym podpisem: Mrocza, dnia 29 grudnia 1933 r. Walenty Bębniasta Mrocza, Antoni Wierzchucki Mrocza, Gacka Leon Mrocza, Kubacki Franciszek Mrocza, Jarzab Józef Mrocza oraz Daroń Edward Krukówko”, Wniosek o Krzyż Niepodległości został odrzucony przez Komitet Krzyża i Niepodległości na posiedzeniu Komitetu z dn. 20.9.1937 r. (protokół posiedzenia Nr 121), Pismo Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z dnia 30 grudnia 1937 r. Nr 00.1.4b/29/37 do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie – „Urząd Wojewódzki przesyła w załączeniu wnioski o odznacze-

nie Krzyżem wzgl. Medalem Niepodległości dot. ś.p. Antoniego Pajzderskiego dawniej zamieszkałego w Mroczy, w podpisie Za Wojewodę, Dr. Zieliński/ Naczelnik Wydziału”⁹³,

48. PAJZDERSKI Wacław – w okresie 19.07.1920–30.09.1922 r. komisaryczny bumistrz Mroczy: przewodniczący Bractwa Kurkowego⁹⁴, kupiec, wykształcenie średnie nieukończone, urodzony 17.09.1887 r. w Mroczy, służył w armii niemieckiej, jako ochotnik w 62. pp. oraz 57. pp. jako kapral, był czynnym członkiem „Sokoła” od 1910 r. w Mroczy oraz Sępólnie, zamieszkały w Sępólnie /Pomorze/ Sądowa 2, Wojskowy „Medal za Wojnę 1919–21”, należał do Związku Podoficerów Rezerwy. Aresztowany przez niemiecki „Grenzschutz” za wywiad na rzecz Polski, więziony w Bydgoszczy od 3. do 17. lutego 1919 r., aresztowany z polecenia majora Leo, kierownika defensywy – Bydgoszcz przez organa „Grenzschutzu” i przez tegoż majora w własnym zakresie zwolniony. Sąd sprawy nie rozpatrywał. Aresztowany trudnił się wywiadem wśród obozu koncentracyjnego „Grenzschutzu” w Starogardzie, skąd oddziały tejże organizacji rozsyłano do poszczególnych zagrożonych miejscowości Pomorza niezajętego Poznańskiego, udzielając czynnikom polskim w Mroczy itp. oraz organizacjom powstańczym terenu objętego i nieobjętego powstaniem Poznańskiego informacji pod względem organizacji, liczebności i rozmieszczenia „Grenzschutzu” ułatwiając przez to tymże decyzje, co do akcji powstańczej. Otrzymał w dniu 31.12.1931 r. Odznakę Pamiątkową Więźniów Ideowych i Dyplom Nr 2907, (Dowód Wpłaty na kwotę 80 gr. z dnia 8 II 1932 r.)/ Kapituła Odznaki Pamiątkowej Więźniów Ideowych. Opinie świadków: Antoni Pajzderski, Piotr Kapsa, Wojciech Mellin, Roman Mściśzewski, Franciszek Paluchowski – wszyscy z Mroczy. Medal Pamiątkowy za Wojnę 1915–1921 rozk. D.O.K.VIII. Nr 33 z dnia 5.10.1929 r., Odznaka Honorowa „Frontu Pomorskiego” – L.4194 ku wiecznej pamięci objęcia przez Wojska Polskie Ziem Pomorskich i polskiego morza, powracających w posiadanie Rzeczypospolitej. Był członkiem byłej Rady Ludowej w Mroczy, W czasie Powstania Wielkopolskiego działał jako wywiadowca Stargard In Posem w Niemczech, skąd podawał cały przebieg biur werbunkowych, gdzie się tworzyły ochotnicze kadry „Grenzschutzu” podając przy tym do wiadomości każdy ruch oraz dokładne ilości stanów osobowych (dopisek autora). Wniosek o Krzyż Niepodległości został odrzucony przez Komitet Krzyża i Niepodległości na posiedzeniu Komitetu z dn. 20.9.1937 r. (protokół posiedzenia Nr 12 z powodu pracy niepodległościowej). (Materiały w Koperta OPWI 23-2746 CAW – Wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości). Dokładny życiorys i przebieg pracy ideowo-niepodległościowej: „Urodził się w dniu 17 września 1887 r. w Mroczy pow. Wyrzyski Wlkp. z ojca Józefa i matki Tekli z Marachów. Ojciec był kupcem w Mroczy. Starający się po ukończeniu Szkoły Powszechnej i Średniej /Preparandki, częściowo został kupcem/ brał w roku 1919 udział w Powstaniu Wielkopolskim z ramienia „Sokoła” a w roku 1920, gdy Ojczyzna znowu w potrzebowała pomocy, zgłosił się /w dniu 16 lipca/ jako ochotnik do 62 pp., skąd był po ukończeniu działań wojennych

⁹³ Kwestionariusz Komisji Krzyża Niepodl. dla pracy niepodległościowej wojsk w Wielkopolsce z dnia 29. grudnia 1933 r., Odpis Zaświadczenia o Przebiegu Służby, Poświadczenia, CAW.

⁹⁴ „Mrocza z dziejów Miasta i Gminy”, pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993.

tj. 6 grudnia 1920 r. bezterminowo urlopowany. Potem p. P. poświęcił się swemu zawodowi, niedługo żeniąc się w Sępólnie się usamodzielniał jako kupiec i tutaj dotąd zamieszkuje, udzielając się nadal czynnie społecznie i patriotycznie w miejscowych Towarzystwach, m.in. w „Powstańcach i Wojakach”, „Sokole”, Bractwie Strzeleckim”, „Straży Pożarnej” itp.⁹⁵;

49. PAJZDERSKI Zdzisław s. Józefa i Tekli – urodzony w Mroczy, żył w latach 16.12.1900–06.08.1977. Na podstawie Zaświadczenia Centralnego Archiwum Wojskowego Nr 10569/CH.J. z dnia 22.10.1967 r. i akt weryfikacyjnych (był zwerifikowany przed 1939 r., jako powstaniec wielkopolski i ujęty w ewidencji Biura Historycznego DOK–VII w Poznaniu pod Nr 7599) stwierdzono czynny udział z bronią w rękę w Powstaniu Wielkopolskim, 1–5 stycznia 1919 r. w działaniach w Mroczy, 6–7 stycznia uczestniczył w walce o Ślesin, następnie w walkach pod Budzynie i Chodzieżą, za co został odznaczony Medalem Niepodległości w 1932 r. Brał również udział w kampanii wrześniowej 1939 r., jako plutonowy sanitariusz w Szpitalu Polowym⁹⁶.

Wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (MN–69) Komisja „Powstanie Wielkopolskie” na podstawie Kwestionariusza Komisji Krzyża Niepodległości dla pracy Niepodległościowej wojsk w Wielkopolsce z dnia 2 listopada 1931 r.: Posiadane odznaczenia: Medal za Wojnę (Polska Swemu Obrońcy), Odznaka Frontu Pomorskiego, Krzyż Powstańców Poznańskich, Krzyż Powstańców Wielkopolskich, Krzyż N.R.Ż. m. Poznań, Odznaka Weteranów 1914/1919. Dokładny życiorys str. 2 pkt. 6. „Ur. 16.12.1900. w Mroczy pow. wyrzyskiego – szkoła powszechna, 2 klasy średniej – brał udział od r. 1915 w ruchu Towarzystwa Młodzieży Katolickiej w Mroczy oraz Towarzystwa Gimn. „Sokół”. Od 1.1.1919. do 5.1.19. brał udział jako ochotnik oddziału powstańczego w walkach w Mroczy i rozbrajaniu kawalerii niemieckiej. Od 5.1.19. do 19.1.19. w kompanii jarocińskiej brał udział w walkach pod Ślesinem, Nakłem i Paterkiem. Od 22.1.19. w 2. p.a.p. a po uformowaniu 3.p.a.p. w 2 baterii, tam przeniesiony stał pod Wągrowcem, jako odwód. Dowódcą był por. Orłowski. Podczas walki o Mroczę wzięty do niewoli niem. Został przez Grenzschutz pobity i osadzony w areszcie w Mroczy celem wywiezienia w głąb Niemiec. Został jednak przez komp. jarocińską oswobodzony”, str. 3 pkt. 7. Nazwiska i dokładne adresy świadków, którzy mogą stwierdzić prawdziwość pracy niepodległościowej: por. Kirchner, b. d-ca komp. jarocińskiej, Feliks Wierzchowski Mrocza, Walenty Bębniśta Mrocza, Fr. Paluchowski Mrocza, Antoni Kulik Mrocza, Bronisław Kulczyński Mrocza, Bolesław Fojucik Mrocza. Str. 4 pkt. 9. Opinia Wojewody lub urzędu centralnego: Wojewoda Poznański Nr.O.O.I.4 bd/4.4. Poznań dnia 4 czerwca 1932 r. Medal Niepodległości – przyznano na posiedzeniu Komitetu w dniu 28.6.1932 r., Prot. Pos. Nr 52 str. 60, Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 20.7.1932 r., ogłoszono w Monitorze Polskim Nr 167 z dnia 23.7.1932 r. poz. 189 str. 5. Legitymacja Nr 10706-24/449. Wysłano pocztą 3 listopada 1934 r.⁹⁷;

⁹⁵ Karta Zgłoszenia o Przyznanie „Odznaki pamiątkowej więźniów ideowych” / Sekretariat Kapituły Odznaki Pamiątkowej Więźniów Ideowych, Warszawa, ul. Emilii Plater 19/3. CAW.

⁹⁶ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

⁹⁷ Wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (MN – 69) Oraz Kwestionariusz z Biura Komitetu Krzyża i Medalu Warszawa 11, Aleje Ujazdowskie Nr 1, jak również Kwestionariusz dla otrzymania legitymacji, upoważniającej do znizki kolejowej. CAW.

50. PALUCHOWSKI Franciszek – mistrz budowlany, s. Franciszka i Anny, urodzony 09. 10.1873 r., sekretarz Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej Grupy w Mroczy /CAW/. Odznaczony Medalem Niepodległości – przyznano na posiedzeniu Komitetu w dniu 25.6.1932 r., Prot. Pos. Nr 50 str. 60, Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 8.XI.1937 r., ogłoszono w Monitorze Polskim Nr 267 z dnia 23.7.1932 r., poz. 198 str. 5. Dane z Wniosku do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (MN–69) z dnia 4. czerwca 1932 r. /wniosek podpisany przez Wicewojewodę Poznańskiego Kauckiego/, szkoła powszechna, od 1989 był na terenie Mroczy organizatorem towarzystw polskich a od listopada 1918 organizatorem oddziału powstańczego, w którym brał udział w walkach pod Mroczą 4.I.1919 r. Po wycofaniu się powstańców przed przewagą Grenzschtzu prowadził wywiad pośród nich, czym naraził się na spalenie szopy i był zmuszony ukrywać się. Wskutek zdrady zmuszony z córką do ucieczki do Polski, zgłosił się do wojska polskiego w Gnieźnie, gdzie z powodu podeszłego wieku nie został jednak przyjęty⁹⁸. Został dnia 3 października 1939 r. przez członka niemieckiej policji pomocniczej Selbschutzu” aresztowany i tejeż nocy około godziny 22-giej w Mroczy zamordowany”;
51. PALACZ Józef – urodzony 04.02.1889 r. w Mroczy, wspierał działania Powstańców z Mroczy. Po odzyskaniu Niepodległości aktywny działacz społeczny – wchodził m.in. w skład Komitetu Wykonawczego (jako zastępca Sekretarza) Uroczystości Poświęcenia Szandaru Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło Mrocza w dniu 8 lipca 1928 r. pod protektorem Dowódcy 15 Dywizji Generała Thommee. Zmarł w dniu 08.05.1965 r.⁹⁹;
52. PAWLICKI Franciszek – ur. 2.10.1865 r. w Nakle, s. Franciszka i Wiktorii zam. w Mroczy, w latach 1887 do 1889 odbył obowiązkową służbę wojskową. W dniu 1 listopada zawiązała się w Mroczy Rada Ludowa, której był członkiem. Od 1 do 5 stycznia 1919 r. bierze aktywny udział jako powstaniec z bronią w rękę w Mroczy i okolicy, gdzie dostał się do niewoli niemieckiej, więziony w Mroczy. Wyzwolony w dniu 6.1.1919 r. przez komp. Jarocińską. Od 1.11.1919 r. do 20.1.1920 r. bierze czynny udział w pracach Rady Ludowej w Mroczy (Poświadczenie z dnia 28.7.1936 r. w podpisie Kapsa), w latach 1910 do 1919 członek Tow. Gimn. „Sokół” (Prezes Tadeusz Gacka) – Poświadczenie z dnia 28.7.1936 r., był również członkiem Katolickiego Towarzystwa Robotników w Mroczy – od roku założenia tj. od 1905 (Poświadczenie z dnia 29.7.1936 r. – podpis prezesa nieczytelny), Towarzystwa Przemysłowego w Mroczy w latach 11.5.1893 do 1915 r. (Poświadczenie z dnia 28.7.1936 r. w podpisie sekretarz Januszewski). Wniosek o Krzyż Niepodległości został odrzucony przez Komitet Krzyża i Niepodległości na posiedzeniu Komitetu z dn. 15.3.1937 r. (protokół posiedzenia Nr 118 z powodu pracy niepodległościowej). /CAW, Kwestionariusz Komisji Krzyża Niepodległości dla pracy niepodległej. Wojs w Wielkp, Posiadane Odznaczenia: Krzyż Rady Ludowej m. Poznania oraz Krzyż Powstańczy, – ŻYCIORYS zawarty w Piśmie z dnia 16.XI.1933 r. do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie przez Tow. Uczestników Powst. Wilkp. 1918/19 r. w Nakle n. Not.: „Dnia 2. stycznia

⁹⁸ Dane z Wniosku Do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (MN – 69) z dnia 4. czerwca 1932 r. CAW.

⁹⁹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Starostwo Powiatowe Wyrzysk, T. 3, Sprawy Świąt Narodowych i Kościelnych.

1919 r. wstąpiłem jako ochotnik do Mroteckiego Pododdziału Powstańczego pod dowództwem śp. Franciszka Borzycha w Mroczy. Czynny udział brałem w powstaniu przy rozbrajaniu Niemców z Mroczy, zdobywaniu samochodu ciężarowego z bronią i amunicją oraz pełniłem odwach na terenie miasta Mroczy. Dnia 4. stycznia 1919 r. po zdobyciu przez Niemców Mroczy zostałem internowany i osadzony do więzienia, z którego to dnia 6. stycznia 1919 r. zostałem wyzwolony po zajęciu Mroczy przez powstańców Kompanii Jarocińskiej. Dowódcą oddziału z Mroczy był Franciszek Bożych. Na dowód powyższego twierdzenia podaję jako świadków: Albert Gesse z Mroczy Kościuszki 45, Nowakowski Onufry Mrocza Kościuszki 4, Walenty Bębniśta Mrocza Śluzowa 1. Podpisano Franciszek Pawlicki Nakło n. Notecią Długa Nr 11, ur. 2.X. 1865”; /CAW KWiMN-166; 49663-24/10118 – przytoczony Nr na Kwestionariuszu Komisji Krzyża Niepodległościowego dla pracy niepodległościowej wojsk w Wielkopolsce z dnia 2 listopada 1931 jest prawdopodobnie oznaczeniem przyznanego Medalu Niepodległości /dopisek autora/, jednak brak jest danych o przyznaniu lub odzuceniu oraz rozpatrzeniu wniosku złożonego przez wnioskodawcę, czyli Franciszka Pawlickiego przez Komisję. Posiadane odznaczenia: Krzyż R.Ż. M. Poznań, Krzyż Powstańców Wielkopolskich, Odnaka Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P.¹⁰⁰;

53. PAZDERSKI Bolesław – brak danych na chwilę obecną;
54. RUDZIŃSKI Teodor – s. Jana i Agnieszki, urodzony w Nakle, zamieszkały w Mroczy, żył w latach: 17.10.1888–19.05.1946 r.¹⁰¹;
55. RYBARCZYK Cezary – brak danych na chwilę obecną;
56. SIEKIERSKI Feliks – brak danych na chwilę obecną;
57. SPEICHERT Edward – aptekarz, Prezes Straży Ludowej wybrany 31.12.1918 r., następnie członek Rady Ludowej¹⁰²;
58. STACHOWSKI Antoni – brak danych na chwilę obecną;
59. STASZAK Stanisław s. Marcina i Jadwigi, urodzony w Mielnie pow. Mogiłno, zamieszkały w Mroczy. Żył w latach 08.04.1892–24.02.1974. Na podstawie Zaświadczenia Centralnego Archiwum Wojskowego Nr 4933 z dnia 28.11.1958 r. i akt weryfikacyjnych był zweryfikowany przed 1939 r., jako powstaniec wielkopolski i ujęty w ewidencji Biura Historycznego DOK–VII w Poznaniu pod Nr 14891. Od 1912 r. odbywał służbę wojskową w armii niemieckiej. Po zakończeniu I wojny światowej w latach 1918–1919 walczył w Mroczy w szeregach Powstańczych pod dowództwem Franciszka Borzycha. Po opuszczeniu Mroczy służył w kompanii powidzkiej pod dowództwem ppor. Bilskiego z Powidza. Kolejno służył: od kwietnia do listopada 1919 roku w 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich w Gnieźnie. Od listopada 1919 r. do kwietnia 1921 r. w 6 Pułku Strzelców Konnych, gdzie zakończył służbę wojskową w stopniu kaprala. Członek Towarzystwa Powstańców w Mroczy¹⁰³;
60. SZAJER Władysław – s. Juliana i Katarzyny, urodzony i zamieszkały Konstantowo, żył w latach: 06.02.1899–24.03.1985 r.¹⁰⁴;

¹⁰⁰ Pismo z dnia 16.XI.1933 r. do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie przez Tow. Uczestników Powst. Wlkp. 1918/19 r. w Nakle n. Not. CAW.

¹⁰¹ „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.

¹⁰² Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.

¹⁰³ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

¹⁰⁴ „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.

61. SZPLIT Mieczysław – brak danych na chwilę obecną;
62. SZTEJKA Wacław – st. sierż. brak danych na chwilę obecną;
63. WALUSZEWSKI (w innych dokumentach występuje również nazwisko WALOSZEWSKI – dopisek autora) Mikołaj s. Jana i Katarzyny, urodzony w Mierucinie pow. Wyrzysk, zamieszkały w Mroczy a od 1931 r. w Bydgoszczy. Żył w latach 05.12.1894–06.03.1976. Wcielony do armii niemieckiej w okresie 1914–1918. Od 01.01–30.06.1919 r. jako ochotnik w Powstaniu Wielkopolskim brał udział z bronią w rękę w walkach na kierunku Mrocza, Ślesin, Nakło, Paterek, Margonin pod dowództwem kpt. Rossy, sierż. Borzycha i Bilskiego w kompanii powidzkiej. W okresie 01.07.1919–30.04.1922 r. służył w 58 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. We wrześniu 1920 r. został ciężko ranny w głowę, na skutek, czego całkowicie stracił wzrok. Otrzymał awans na chorążego i Medal Virtuti Militari V klasy nadany 16.03.1921 r. Dodatkowo odznaczony: Medalem Niepodległości w 1932 r., Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918/21 w 1929 r. (DOK–VII), Złotym Krzyżem Zasługi w dniu 22.07.1959 r., Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym w 1966 r. oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski¹⁰⁵;
64. WIERZCHUCKI Antoni – kapral brak danych na chwilę obecną;
65. WIERZCHUCKI Franciszek – s. Marianny, urodzony i zamieszkały w Mroczy, żył w latach: 13.10.1887–25.10.1966 r.; od 1925 r. radny Rady Miejskiej w Mroczy¹⁰⁶;
66. WIERZCHUCKI Feliks; Kwestionariusz Komisji Krzyża Niepodległości dla pracy niepodległości wojsk w Wielkopolsce z dnia 10 listopada 1931 r. Ur. 25.XI.1890 r. w Mroczy, 6 klas szkoły powszechnej w Mroczy, murarz. W Zjednoczeniu Zawodowym Polskim od 1910 r., którego prezesem był Paluchowski Franciszek, w Towarzystwie Robotników Katolickich od 1907 r., prezes Bębniста Franciszek. Towarzystwa miały na celu szerzenie oświaty wśród Polaków oraz przeciwstawienia się zgermanizowaniu. Miały one również na celu skupianie Polaków by byli oni gotowi do walki w obronie Niepodległości na każdy czas oraz przeciw zgermanizowaniu. Wiceprezes Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych R.P. Grupa–Mrocza. W oddziale powstańczym Mrocza od 1.1.1919 do 5.1.1919 r., brał aktywny udział przy rozbijaniu kawalerii niemieckiej w Mroczy, oraz odpieraniu ataków Grenzschtzu niemieckiego na Mrocze, w końcu przechwycony i osadzony w areszcie w Mroczy, zбитy i poturbowany przez Niemców do nieprzytomności. Miał być odtransportowany w głąb Niemiec prawdopodobnie na rozstrzelanie za udział w powstaniu, lecz komp. jarocińska uderzyła na Mrocze i uratowała uwięzionych od śmierci. Dowódcą był Borzycha Franciszek. Następnie służył Baonie Taborów Poznań od sierpnia do października 1920 r., posiadane odznaczenia: Krzyż Waleczności Armii Gen. Małachowicza, Krzyż R.Ż m. Poznań, Odznaka Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R.P. Zaręczenie w miejsce przysięgi złożyli: Pajzderski, Kubacki Franciszek, Bębniста Walenty, Kulik Antoni, Kulczyński Bronisław, wszyscy zamieszkali w Mroczy. (Pieczęć okrągła – Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Grupa w Mroczy). Podpis Feliks Wierzchucki, /CAW KWIMN-174; 51639 – przytoczony Nr jest praw-

¹⁰⁵ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

¹⁰⁶ „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy .

dopodobnie oznaczeniem przyznanego Medalu Niepodległości /dopisek autora/, jednak brak jest danych o przyznaniu lub odrzuceniu oraz rozpatrzeniu wniosku złożonego przez wnioskodawcę, czyli Feliksa Wierzchuckiego przez Komisję¹⁰⁷;

67. WINTROWICZ Piotr – s. Teodora i Michaliny, urodzony w Zabartowie, zamieszkały w Mroczy, żył w latach: 20.05.1872–17.02.1930 r., uczestnik I wojny światowej, pracował w Mroczy jako robotnik. Walczył w obronie Mroczy 5 stycznia 1919 r. Był szeregowym powstańcem, jego dowódcą w czasie powstania został ppor. Franciszek Borzych. Zmarł nagle, pochowany w Mroczy, żona Maria¹⁰⁸;
68. WYRZYKOWSKI Jan – brak danych na chwilę obecną;
69. ZIÓŁKOWSKI Jan – s. Marcina i Emilii, urodzony i zamieszkały w Mroczy, żył w latach: 07.03.1893–22.10.1963 r.¹⁰⁹;
70. ŻAREK Jan – murarz, s. Wojciecha i Józefy, urodzony w Runowie Krajeńskim powiat Sępólno, zamieszkały w Mroczy, żył w latach: 07.11.1879–18.10.1946 r.¹¹⁰;
71. ŻMICH Władysław – robotnik, s. Flořana i Anny, urodzony w Sońnie powiat Sępólno, zamieszkały w Mroczy, żył w latach: 19.05.1883–10.08.1947 r.¹¹¹

3.2. Sylwetka Powstańca Wielkopolskiego, który zginął w walce o Mroczę :

1. ŁABEDZKI Feliks (1888–1919), kpr. batalionu jaroćńskiego. Urodził się 17 listopada 1888 r. w Siedleminie (k. Jarocina), w rodzinie rolnika Jana i Urszuli z Maciaszczyków. Po ukończeniu szkoły powszechnej, wyjechał w poszukiwaniu pracy do Westfalii, podejmując pracę w kopalni w Essen. W 1907 r. wrócił do Siedlemina, gdzie pracował w gospodarstwie ojca, z przerwą spowodowaną powołaniem do wojska. W 1914 r. zmobilizowany został do wojska niemieckiego. W stopniu kpr. w listopadzie 1918 r. wrócił z frontu i 15 grudnia wstąpił do oddziału pod komendą por. Z. Ostroróg-Gorzeńskiego, obejmując dowództwo sekcji, a potem plutonu. 5 stycznia 1919 r. poległ w ataku na Mroczę, jako pierwszy powstaniec baonu jaroćńskiego. Początkowo pochowany był w Mroczy. Po kilku dniach jego matka, z pomocą rodziny, przewiozła zwłoki do rodzinnej wsi, gdzie został pochowany. W 1928 r. b. powstańcy ufundowali mu pomnik, który odświeżony został z honorami wojskowymi. W 1939 r. Niemcy zniszczyli pomnik, rodzina zdołała uratować tylko pamiątkową tablicę. Po 1920 r. jednej z ulic w Mroczy nadano jego imię¹¹²;
W Aktach Personalnych znajdujących się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie znajdują się informacje o przyznaniu pośmiertnie Medalu Niepodległości na posiedzeniu Komitetu w dniu 28.6.1932. Prot. Pos. Nr 53 str. 57. (Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 20.7.1932 ogłoszone w Monitorze Polskim Nr 167 z dnia 23.7.1932 poz. 198 str. 4). Kolejną wzmianką jest informacja o przyznaniu Krzyża Niepodległości na posiedzeniu w dniu 21.VI.1938 poz. Nr 129

¹⁰⁷ Kwestionariusz z Komisji Krzyża Niepodległości dla pracy niepodległości wojsk w Wielkopolsce z dnia 10 listopada 1931 r. CAW.

¹⁰⁸ Opracowanie „Sylwetki Powstańców Wielkopolskich”, Bartosza Wegner i Joanny Wegner.

¹⁰⁹ „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy .

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² „Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919, red. naukowa A. Czubiński, B. Polak, Poznań 2002.

str. 142 z zamiast uprzednio nadanego Medalu Niepodległości – Monitor Polski Nr 167 z dnia 23.7.1932 poz. 198 str. 4 (Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 27.VI.1938 ogłoszono w Monitorze Polskim Nr 177 z dnia 5.8.1938 poz. 323 str. 4).

3.3. Powstańcy wielkopolscy, którzy dalsze swoje życie związali z Mroczą (jak również ich potomkowie) oraz Ci, którzy pochodzili z Mroczy, a walczyli i służyli poza Mroczą, dalsze życie związali ze służbą w Wojsku Polskim:

1. Por. LISEWSKI Franciszek – ur. 18.04.1898 w Mroczy w pow. Wyrzyskim, harcerz, członek OWP (Organizacja Wojskowa Pomorza), od 10.01.1919 r. w kompanii strzeleckiej 7 p. Strz. Włkp., walczył w marcu nad Notecią w składzie 1 batalionu, w kwietniu skierowany do Wielkopolskiej Szkoły Oficerów Piechoty, od 22.12.1919 r. przydzielony do 7 p. Strz. Włkp. Dowodził w wojnie 1920 r. 3 kompanią 61 pp.¹¹³.
2. Plut. ZWIERZCHOWSKI Stefan – ur. 30.10.1898 r. w Mroczy, według danych archiwalnych o działalności Organizacji Wojskowej Pomorza, Bydgoska Rada Ludowa udzieliła pomocy w przerzucie 11 członków OWP z powiatu bydgoskiego na Nowy Rok 1919 r. Dnia 2 stycznia oddział powstańczy w rejonie Paterek – Lasy Potulicie przejął grupę członków OWP, wśród których był Zwierzchowski. Został on wcielony w szereg 7 p. Strz. Włkp., brał udział w walkach w lutym i marcu nad Notecią z oddziałami Grentschutzu. Stefan Zwierzchowski w stopniu kaprała po ukończeniu Wielkopolskiej Szkoły podoficerów Piechoty służył w 8 p. Strz. Włkp. w 2 batalionie walczył w 1920 r. w stopniu kaprała, po 1921 r. awansowany na stopień plutonowego służył w 62 pp.¹¹⁴.
3. Chor. ŚLIWIŃSKI Waław – ur. 4.06.1899 r. w Mroczy, syn stolarza, powstaniec wielkopolski, który ochoczo wstąpił do 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich, awansowany po 1925 r. do stopnia chorążego WP¹¹⁵.
4. JAKUBOWSKI Wojciech s. Michała i Anny, ur. 20.03.1899 r. w Horzałkowie pow. Środa, zamieszkały w Mroczy. W okresie 27.12.1918–27.01.1919 walczył w Oddziale powstańczym Poznań, brał udział w Powstaniu w walkach pod Szubinem, Rynarzewem, Nakłem nad Notecią – front nadnotecki. Dnia 14.02.1919 r. wstąpił do 9 baterii 15 pal 1 Oddziału Służby Uzbrojenia i walczył we wszystkich bojach tej kompanii (baterii) pod Inowrocławiem, Bydgoszczą, Paterkiem i Rynarzewem. Od kwietnia 1919 do 1920 r., do momentu zawieszenia broni uczestniczył w walkach pod Lwowem, Kijowem, Berezyną, Warszawą i Mińskiem. Służbę wojskową zakończył w dniu 01.02.1934 r. w stopniu ogniomistrza. W 1920 r. otrzymał Krzyż Walecznych. Posiadał również Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918/21. Od dnia 29.03.1936 r. został członkiem Towarzystwa i Powstańców Wielkopolskich z roku 1918–1919 Koło w Mroczy. Na podstawie Zaświadczenia Centralnego Archiwum Wojskowego Nr 3223 z dnia 05.09.1958 r. i akt weryfikacyjnych był zweryfikowany przed 1939 r., jako powstaniec wielkopolski i ujęty w ewidencji Biura Historycznego DOK–VII w Poznaniu pod Nr 11514 z dnia 03.09.1936 r. (Nr Ref. Hist. 5229)¹¹⁶;

¹¹³ „Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918–1919”, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin, 1985.

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Ibidem.

¹¹⁶ „Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918–1919”, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin, 1985.

5. PRZYBYLSKI Maksymilian s. Jana, żył w latach 1902–1977.19.08 (brał udział w walkach w Rynarzewie), uchwałą Rady Państwa z dnia 13 czerwca 1977 r. za udział w Powstaniu Wielkopolskim mianowany z dniem 13 czerwca 1977 r. na stopień POPDPORUCZNIKA. „Akt mianowania z dnia 14 października 1977 r.”¹¹⁷;
6. WILCZYŃSKI Marian s. Franciszka i Antoniny, ur. w Łobżenicy pow. Wyrzysk, zamieszkały w Łobżenicy, następnie w Mroczy, żył w latach 10.01.1900–18.08.1957. Brał udział w Powstaniu Wielkopolskim od 1918 r. w Łobżenicy. Na podstawie Zaświadczenia Centralnego Archiwum Wojskowego Nr 16522 z dnia 28.11.1966 r. Zaświadcza się na podstawie dokumentów archiwalnych, że w/w brał udział w Powstaniu Wielkopolskim¹¹⁸;
7. HAUFANOWSKI (HAUFA) Stefan s. Józefa i Marii, urodzony w Sarbii pow. Czarnków. Zamieszkały w Mroczy, żył w latach 19.12.1890–1967 r. W okresie od 28.12.1918–19.02.1919 brał udział w Powstaniu Wielkopolskim na froncie Nadnoteckim, Czarnkowie, Węglewie, Jabłonowie i Mirosławiu w 1 kompanii szamotulskiej. W okresie 02.12.1920–31.03.1921 pełnił służbę w Komendzie XI Okręgu Poznańskiego Policji Państwowej w Poznaniu, jako posterunkowy. Pismo Nr 840 z dnia 03.09.1957 r. z Centralnego Archiwum Wojskowego, w którym stwierdzono, że CAW nie może wydać żądanego dokumentu z powodu braku akt. Członek Związku Powstańców Wielkopolskich w Mroczy¹¹⁹;
8. MATACZYŃSKI Roman (żył w latach 1892–1970): kupiec, zamieszkały w Białosłiwu, Wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości o Medal Niepodległości – odrzucono na Posiedzeniu Komisji XXIV dn. 20 III 1934 r. z powodu: nie walczył na froncie powstańczym. Decyzja Komitetu: na pos. Komitetu w dn. 12 VI 1935 r. (Prot. Pos. Nr 103) z powodu braku pracy niepodległości. Posiadane odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi, Oznaka Pamiątkowa Wojsk Wielkopolskich, Medal Dziesięciolecia Pracy Samorządowej. Życiorys: Urodziłem się dnia 8-go sierpnia 1892 r. w Żninie, jako syn kupca Piotra i Konstancji z domu Jędrzejowskiej. Posiadam wykształcenie niższe. Po ukończeniu szkoły powszechnej aż do zaciągnięcia do czynnej służby do armii niemieckiej pracowałem w interesie rodziców. Od 1910–1913 roku byłem czynnym członkiem Towarzystwa Gimn. „Sokół” w Gąsawie pow. Żnin i w czasie tym, werbowałem członków z okolicy, którzy pomimo 2-kilometrowej odległości chętnie uczęszczali na ćwiczenia. Po powrocie z wojny światowej zająłem się ćwiczeniem wojskowym członków Straży Ludowej w Łysininie pow. Żnin. W roku 1919 wstąpiłem jako ochotnik do wojska polskiego i pełniłem służbę w Powiatowej Komendzie Uzuppełnień w Gnieźnie, następnie zostałem mianowany kierownikiem Biura Ewidencyjnego w Witkowie gdzie pełniłem służbę do 1921 roku, czyli zwolnienia z wojska polskiego. Podczas inwazji bolszewickiej utworzyłem wspólnie z obywatelami miasta Witkowa komitet, który dopomógł mi podczas kwestowania na rzecz armii polskiej. Wygotowałem odpowiednią odezwę, która u obywateli znalazła pełne zrozumienie i na skutek, której przesłałem 3 wozy naładowane bronią, amunicją, umundurowaniem i żywnością do Baonu Zapasowego w Gnieźnie. Od czasu zwolnienia z wojska polskiego

¹¹⁷ Zbiory rodzinne Państwa Przybylskich.

¹¹⁸ Pismo z CAW sy g. Aow 22.2.37. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

¹¹⁹ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

pracowałem w charakterze sekretarza w Komisariacie Obwodowym w Białostliwui, w Wójtostwie w Białostliwui i w Mroczy. W Białostliwui byłem założycielem Towarzystwa Powstańców i Wojaków /1923 r./ i kilka lat prezesem Miejscowego Koła Obrony Kresów Zachodnich. Załącza się uwierzytelnione zaświadczenia: Feliksa Cyprycha, mistrza stolarskiego z Białostliwia i Antoniego Michalskiego, posła na Sejm z Łysinina, Franciszka Świerkowskiego, kupca z Witkowa powiat Gniezno, Basińskiego, dyrektora Z.O.K.Z. Poznań. (treść Zaświadczeń: „Niżej podpisani własnoręcznymi podpisami, że p. Mataczyński Roman, urodzony dnia 8.8.1892 r. w Żninie, syn ojca Piotra, brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim od dnia 1 stycznia do dnia 7 lutego 1919 r. na odcinku Gąsawa i Łysininie pow. żniński, ćwicząc oddziały Straży Ludowej. Łysinina dnia 5 stycznia 36 r., w podpisie Antoni Michalski, poseł na sejm oraz Feliks Cyprach, mistrz stolarski; „Niniejszym zaświadczam jako były naczelnik Tow. gimn. „Sokół” w Gąsawie, że p. Mataczyński Roman, urodzony dnia 8.8.92 r. w Żninie brał czynny udział w pracach sokolich od dnia 1911 r. do 1913 r., werbując stale nowych członków narażając się przez to na szykany władz pruskich. Białostliwie, dnia 2 stycznia 1936 r., w podpisie Feliks Cyprych, dypl. mistrz stolarski. Opinia Wojewody Poznańskiego „Bez zastrzeżeń Wojewoda (A. Maruszewski), Poznań, 2.12.31¹²⁰”.

*W artykule Sławomira Łanieckiego z cyklu „Dzieje stare i nowe” pt. „Niemcy nie znali jego przeszłości” – podtytuł „W czasie wojny uratował wiele osób przed wywiezieniem na roboty i do obozów koncentracyjnych” zamieszczonym w *Expressie Nakielskim* z dnia 29 lutego 2008 r. czytamy: „Podczas I wojny światowej w 1916 roku w bitwie pod Verdun został ranny w nogę i jako inwalida do końca wojny najpierw przebywał w szpitalu, a następnie w jednostkach tyłowych. Z frontu powrócił pod koniec 1918 roku. Po powrocie do Żnina wstąpił w szeregi powstańcze. Ze względu na swoje inwalidztwo nie nadawał się do służby liniowej, jednak dzięki dobremu wykształceniu – był absolwentem gimnazjum kupieckiego w Gnieźnie – i biegłości w posługiwaniu się piórem pełnił funkcje kancelaryjne, kwatemistrzowskie, a także pisarza sztabowego.*

W latach 1919-1920 przez jakiś czas walczył na froncie polsko-bolszewickim. „Przed zakończeniem tych działań wojennych został odesłany na tyły i jako urzędnik państwowy na stanowisku komisarza ziemskiego w Białostliwui przejmując gospodarstwo poniemieckie.

W 1925 roku przeprowadził się do Mroczy, gdzie objął stanowisko urzędnika w wójtostwie. Następnie założył spółdzielnię „Rolnik”. Udzielał się w różnych organizacjach społecznych, głównie w kole Inwalidów Wojennych, Towarzystwie Uczestników Powstania Wielkopolskiego oraz Towarzystwie Powstańców i Wojaków. W 1937 roku poślubił Wandę Pokłękowską z Mroczy. Ze związku tego urodził się czwórka dzieci – Wanda (1937), Henryka (1939), Felicja (1941) i Edmund (1947).

W latach okupacji Niemcy nie poznali jego przeszłości jako urzędnika ziemskiego w Białostliwui. To uratowało mu i rodzinie życie. Jako doświadczonego urzędnika miejskiego, zaprzyjaźnionego się z wieloma, licznie zamieszkującymi Mroczę i okolice Niemcami, znającego język niemiecki, władze okupacyjne pozostawiły w urzędzie, w którym prowadząc sekretariat miał dostęp do różnych niemieckich informacji i znał niekiedy zamiary okupanta wobec Polaków. Dzięki

¹²⁰ Wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości o Medal Niepodległości. CAW.

temu uratował wiele osób przed wywiezieniem na przymusowe roboty do obozów koncentracyjnych czy nawet bezpośrednio przed śmiercią. Niemcy kilkakrotnie naciskali go, aby przyjął niemiecką listę narodowościową. Przez kilak lat skutecznie odmawiał, jednak w 1944 roku – w obliczu mogących nastąpić represji wobec niego i rodziny oraz biorąc pod uwagę ciężką chorobę żony – podpisał ją.

Po wojnie nie został za to ukarany, gdyż powszechnie znane były jego zasługi, jakie oddał ratując innych Polaków w czasie okupacji. W czerwcu 1945 roku został zrehabilitowany i złożył obowiązkową przysięgę wierności państwu polskiemu. Po okupacji powrócił do pracy w mrodeckim magistracie, a później był zatrudniony w PGR Mrocza jako główny księgowy, gdzie przepracował 20 lat do przejścia na rentę. Zmarł 19 maja 1970 roku”.*

„PATENT”

Dla upamiętnienia zbrojnego odruchu narodowego celem zrzucenia znienawidzonego jarzma pruskiego i połączenia się z Macierzą, oraz okresu organizacji i działalności Wojsk Wielkopolskich zatwierdzono w dniu 14 marca 1920 roku rozporządzeniem M. S. Wojsk. z dnia 14.5.20.–4135 W.M.

Odnakę Pamiątkową Wojsk Wielkopolskich

Przedstawiającą symbolicznie tradycyjną walkę polskości z krzyżacką butą, barbarzyństwem i przewrotnością w postaci krzyża osmiokątowego, użycwanego przez Krzyżaków a przekreślonego Szczerbcem na wół dobytym z pochwy na znak ustawicznej czujności i gotowości do walk w obronie Niepodległej Ojczyzny. Zawieszona na ramieniu krzyża, zerwane Kajdany oznaczają skruszone pęta niewoli. Na znak samodzielności formacji Wojsk Wielkopolskich w okresie 27 grudnia 1918 do 21 sierpnia 1919 r. jest pochwa miecza przepasana wstęgą o barwach narodowych i ozdobiona monogramem z liter W.W. (Wojsk Wielkopolskich)

Jako przynależność do Powiatowej Komendy w Gnieźnie przyznano pod nr 2439 prawo noszenia „Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolski”

Ochotnik p. Mataczyńskiemu Romanowi
ur. 8 sierpnia 1892 r.

Poznań, dnia 14 marca 1935¹²¹.

3.4. Miejsca na terenie Miasta i Gminy Mrocza związane z wydarzeniami Powstania Wielkopolskiego oraz sylwetki Powstańców:

1. Józef BALCERZAK – syn Stanisława, mistrza piekarskiego, urodzony Nakle w dniu 20 marca 1898 r. Ukończył kilkuklasową katolicką szkołę powszechną w Nakle i sposobił się do zawodu piekarza. Jako kilkunastoletni chłopak wstąpił do nakielskiego Sokoła, gdzie bardzo aktywnie działał jego ojciec. W 1916 r. rozpoczął służbę wojskową w armii niemieckiej. Do domu powrócił w listopadzie lub grudniu 1918 r. W szeregi powstańcze zaciągnął się w pierwszym dniu powstania, kiedy to zryw powstańczy w Poznaniu odbił się szerokim echem w całej Wielkopolsce. Z końcem roku dotarł również nad Notec. W noc sylwestrową 31 grudnia 1918 walkę powstańczą podjęli mieszkańcy Nakła rozbrajając i wyrzucając żołnie-

¹²¹ Zbiory rodzinne Państwa Mataczyńskich.

* patrz str. 107.

rzy niemieckich z miasta. Pod dowództwem ppor. Edmunda Bartkowskiego, zorganizowano oddział zbrojny zaopatrzony w zdobyczną broń w sile wzmocnionej kompanii, który zabezpieczał miasto przed mogącym nastąpić niemieckim kontratakami. Zryw powstańczy wzbudził wśród mieszkańców miasta niesamowity entuzjazm. Do oddziałów powstańczych garnęli się ochotnicy z Nakła i okolic. Wstąpił też do nich Józef Balcerzak. Zginął w Drażnie podczas podchodzenia sił powstańczych do Mroczy. Był pierwszą nakielską ofiarą, która swoje życie oddała za wolność i niepodległość ojczyzny. Śmierć znalazł podczas patrolu Rozpoznawczego w kierunku Mroczy, około godziny 11, dnia 5 stycznia 1919 r. w Drażnie¹²².

3.5. Sylwetki Powstańców wielkopolskich walczących i mających wpływ na walkę o Mroczę oraz przodków, obecnych członków Koła TPPW 1918/1919 w Mroczy:

1. Wiktor ROSSA – jeden z najwybitniejszych bohaterów Powstania Wielkopolskiego na ziemi nakielskiej. Urodzony w 1889 roku w Ślesinie, gdzie ukończył katolicką szkołę powszechną. Później kształcił się w zawodzie kupieckim. W czasie pierwszej wojny światowej walczył w armii niemieckiej na froncie zachodnim, awansując do stopnia sierżanta artylerii. W chwili wybuchu powstania wielkopolskiego, 27 grudnia 1918 roku, przebywał w Poznaniu, gdzie natychmiast wziął udział w rozbrajaniu Niemców oraz w walkach o koszary przy ulicy Magazynowej. Był twórcą jednego z pierwszych oddziałów artylerii polowej, będącego złączką późniejszego 15. Wielkopolskiego Pułku Artylerii Polowej, stacjonującego w latach 1920–39 w Bydgoszczy. 4 stycznia 1919 r. sierżant Rossa z dwoma działami, znalazł się w Nakle. Dzień później dowodził oddziałami powstańczymi, które zdobyły Mroczę. 7 stycznia na czele nielicznych sił powstańczych opóźnił marsz Grentzschutzu na Ślesin. Obawiając się uderzenia Niemców na Nakło, dowódca powstania tego odcinka frontu północnego, ppor. Edmund Bartkowski, polecił mu poprowadzić kilkuset powstańców do szturm na Ślesin, w celu wyparcia wroga. Siły przeciwnika, pod dowództwem porucznika Eckerta, dysponowały blisko dwukrotną przewagą, stąd zadanie było niezwykle trudne. Jednakże śmiało uderzenie powstańców z Nakła, Jarocina, Kłecka, Gniezna, Mroczy, Trzeciewnicy i Ślesina, w nocy 8 stycznia, zakończyło się powodzeniem. Rozbito batalion nieprzyjacielskiej piechoty. Zdobyto liczne tabory, setki sztuk broni, wiele amunicji i kolejne dwie amaty. Ślesińska bitwa była jedną z największych w okresie powstania wielkopolskiego. Po ustaniu działań powstańczych, Wiktora Rossę wcielono do 15. Wielkopolskiego Pułku Artylerii Polowej, z którym walczył na froncie polsko-bolszewickim. Za zasługi bojowe odznaczono go Krzyżem *Virtuti Militari* V Klasy i awansowano do stopnia porucznika. Po demobilizacji w roku 1922 Rossa osiadł w Ślesinie. Został właścicielem dużej restauracji z salą zabaw i składu kolonialnego. Później zamieszkał w Bydgoszczy i pracował na kolei. Walczył w kampanii wrześniowej. W 1940 r. wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej. W 1941 r. został aresztowany przez gestapo, torturowany i wysłany do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu pod Berlinem. Zginął 18 kwietnia 1942 r.¹²³.

¹²² „82. rocznica Powstania Wielkopolskiego, Zasłużeni nakielanie, Powstańcze historie”, Nakielski Powiat, 2001, nr 1, str. 10, Sławomir Łaniecki.

¹²³ „Bohater powstania rodem ze Ślesina”, Express Nakielski, 26.01.2007, Sławomir Łaniecki.

2. Jan SŁAWIŃSKI – jeden z najwybitniejszych powstańców wielkopolskich ziemi nadnoteckiej, urodził się w 1895 r. w Ujeździe pod Kcynią, w rodzinie dzierżawcy tamtejszego majątku. Ukończył sześć klas gimnazjalnych w Nakle, gdzie oprócz nauki udzielał się społecznie w skautingu i w Towarzystwie Tomasza Zana. W 1915 r. powołany został do armii niemieckiej, walcząc początkowo na froncie wschodnim, a następnie na froncie zachodnim. Dwukrotnie ranny, został odznaczony Żelaznym Krzyżem II Klasy. W uznaniu jego zasług i doświadczenia skierowano go na kurs oficerski. Z końcem 1918 r., po demobilizacji, zjawiał się w Kcyni, biorąc udział w pracach przygotowawczych do wybuchu powstania. 31 grudnia z oddziałem ppor. Kowalskiego uderzył na kompanię niemiecką stacjonującą na dworcu w Kcyni, którą rozbito, zdobywając znaczną liczbę broni. W styczniu 1919 r. organizował pierwsze kompanie kcyńskie, a następnie batalion. Koordynował bitwy o Mroczę, Wysoką, Ślesin, Szubin oraz ewakuację Nakła. W szeregach wojsk wielkopolskich uczestniczył w walkach na froncie wschodnim, m.in. w ofensywie kijowskiej i w bitwie warszawskiej. Za odwagę otrzymał wiele odznaczeń w tym Order Virtuti Militari. Po zakończeniu działań wojennych przez kilka lat pozostawał w szeregach Wojska Polskiego, zdobywając kolejne stopnie wojskowe do majora włącznie. Wojsko opuścił w 1923 r., osiedlając się w gospodarstwie rolnym w Białośliwiu, gdzie też pełnił funkcję wójta. W przededniu II wojny światowej, major Jan Sławiński został powołany do wojska i początkowo powierzono mu dowództwo Komendy Placu w Bydgoszczy, czyli całego garnizonu bydgoskiego obrony miasta oraz dowództwo 82. batalionu wartowniczego. Na jego prośbę, 2 września kierownictwo placówki objął mjr Władysław Albrycht, a on sam osobiście dowodził już tylko 82. batalionem. Z nim przeszedł cały szlak bojowy, od Bydgoszczy aż nad Bzurę. W dniu 3 września kierował likwidacją niemieckiej dywersji w Bydgoszczy i zaprowadzaniem w mieście porządku. 15 września został poważnie ranny w wypadku samochodowym i resztę działań wojennych spędził w szpitalu wojskowym. Wkrótce też dostał się do niewoli niemieckiej i wojnę spędził w sławnym oflagu w Woldenbergu. Ostatecznie dosłużył się stopnia podpułkownika. Zmarł w Poznaniu w 1978 r.¹²⁴.
3. Maciej i Karol KOCZOROWSCY – KOCZOROWSKI Maciej – ziemianin, właściciel Witosławia i Orla, por. rezerwys. Terfuljana i Stanisławy, urodzony 12.VII.1884 r. w Dębnie, zamieszkały w Witosławiu, tragicznie zmarły w dniu 27 stycznia 1928 r. przywalony przez spadający pień w okresie zawieruchy wojennej, a szczególnie w latach walki o niepodległość. Rodzina Koczorowskich nie stała na uboczu tych narodowych zmagani. Będąc udziałowcami Bazaru Poznańskiego mieli swój wkład w wydarzenia 26 i 27.12.1918 r., kiedy to właściwie w Hotelu Bazar, po patriotycznym przemówieniu Ignacego Jana Paderewskiego, rozpoczęło się Powstanie Wielkopolskie przeniesione na ulice Poznania, a następnie na całą Wielkopolskę. Wyzwolenie Nakła 01.01.1919 r. przez powstańców pod wodzą Edmunda Bartkowskiego, było sygnałem do przeniesienia powstania na północne krańce Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Już następnego dnia w sposób żywiołowy, oddziały powstańcze wyzwoliły Sadki, Miasteczko Krajeńskie, Mroczę, Łobżenicę, Wyrzysk i Wysoką na północ od linii Noteci. Polacy w powiecie wyrzyskim niedługo jednak cieszyli się wolnością. Niemcy zdążyli bardzo szybko

¹²⁴ „Bohater powstania i dwóch wojen”, Express Nakielski z 19.05.2006 r., Sławomir Łaniecki.

otrząsnąć się z zaskoczenia. Szykowali się do odbicia wielu miejscowości w tym Wysokiej, Mroczy, Nakła i Ślesina. Powstańcy nie mieli szans utrzymania swoich wysuniętych pozycji. Potrzebne było silne wsparcie, na które jednak liczyć nie mogli. Na północy znajdowały się niewielkie siły powstańcze z powiatów złotowskiego, chojnickiego i tucholskiego, a na południu z powiatów bydgoskiego, inowrodawskiego, mogileńskiego, chojnickiego, strzelneńskiego, szubińskiego i żnińskiego dowodzone przez dalekiego krewnego Kaczorowskich majora Napoleona Kaczorowskiego. Bezpośredni udział w walkach powstańczych brał Maciej Kaczorowski, który własnym sumptem wystawił niewielki oddział. Podobnie uczynił Karol Koczorowski zamieszkujący w niedalekim Broniewie. Jeszcze 1 stycznia zwołał do kościoła w Dębowie zaufanych sobie ludzi z najbliższych okolic, by poinformować ich o wydarzeniach w Nakle i o tym, co dzieje się w całej Wielkopolsce. Następnego dnia, gdy do Broniewa przybył niemiecki żandarm z Sadek o nazwisku Gaebel w asyście kilku innych niemieckich kolonistów w celu rekwirowania bydła na potrzeby niemieckiej administracji i armii, Karol Koczorowski wraz z Ignacym i Stanisławem Płaczkim rozbroili przybyszy zajętych przejmowaniem żywego inwentarza z gospodarstwa Jana Łososa. Spodziewając się kontrakcji ze strony Niemców, sprowadzono za zgodą Rady Ludowej z Nakłą broń i zorganizowano w Broniewie Straż Obywatelską. Następnego dnia pod kierunkiem Karola Kaczorowskiego Polacy przeprowadzili rekwizycje broni będącej w posiadaniu niemieckich kolonistów zamieszkałych w Dębionku, Dębowie, Wyrzy i Wyrzy-Wieś. Na rozkaz nakielskiej Rady Ludowej Koczorowski zebrał swych ludzi dnia 05.01.1919 r. i pomaszzerował do Nakła, a następnie wziął udział w szturmie Mroczy, zajętej ponownie przez Grenzschutz dzień wcześniej. Jak wspominał uczestnik tamtych wydarzeń Ignacy Płaczek, udało się oswobodzić wielu Polaków zamkniętych przez wroga w areszcie, a także znajdujących się w niewoli powstańców, którym gdyby nie rychła pomoc, groziła śmierć. Kolejnym sprawdzianem bojowym powstańców z okolic Broniewa i Witosławia był ciężki, lecz zwycięski bój o Ślesin. Po wycofaniu się powstańców za Noteć do połowy stycznia 1919 r., Karol Koczorowski powrócił do Broniewa. 28 stycznia do wsi przybył silny oddział Grenschutzu w sile 23 żołnierzy, trzech karabinów maszynowych i jednej amaty, który dokonał wielu rekwizycji i aresztował Koczorowskiego. Przed odstawieniem go do Nakła, a następnie do Bydgoszczy ograbiono jego dom, a żonę wraz z dziećmi zamknięto w areszcie domowym, gdzie pilnowani byli przez dwóch żołnierzy. Karola osądzono i wyrokiem sądu wojskowego początkowo skazano na dożywotne więzienie, lecz za kaucją i po złożeniu przysięgi, iż pod karą śmierci nie wstąpi w szeregi powstańcze, został zwolniony z nakazem osiedlenia się na zachód od Odry. Przez dłuższy czas przebywał u rodziny w Berlinie. W czasie wielkiej próby, jaką była walka o niepodległość ojczyzny, wielu członków rodziny Koczorowskich brało udział w rozbrajaniu Niemców i walkach powstańczych na Pałukach, Krajnie, w Poznaniu, w rejonie Chodzieży, Wolsztyna i Zbąszyna. W gościszynskim dworcu urządzony był powstańczy szpital polowy. Gdy na Pomorze w styczniu 1920 r. od strony Noteci wkroczało wojsko polskie przyciągając te ziemie do wolnej macierzy, wielu mieszkańców z Witosławia i Orla oraz najbliższych okolic udało się do Nakła, Mroczy i Sadek w celu bezpośredniego uczestnictwa w święcie tego wielkiego wydarzenia. Tuż po odzyskaniu niepodległości, uczestnicy walk o wolną Polskę z okolic Witosławia i Orla założyli Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Z gorącą sympatią w stosunku do działań

ności Towarzystwa odnosili się i uczestniczyli w jego pracach także Koczorowscy, a w szczególności Karol z Broniewa i Maciej z Witosławia. Na działalność witosławskich wojaków Maciej Koczorowski przeznaczył niewielką działkę pod parkiem dworskim, gdzie powstała strzelnica. Odbływały się tam częste spotkania członków Towarzystwa oraz zawody strzeleckie i w jeździe konnej, które przyciągały okoliczną ludność i to nie tylko męską. W zabawach uczestniczyły całe rodziny, kobiety, młodzież, a nawet dzieci¹²⁵.

Maciej KOCZOROWSKI ur. 12.7.1884 r. w Dębnie pow. Wyrzysk, s. Tertuliana, ziemianin, matka Stanisława z Taczanowskich, wykształcenie akademickie, zawód cywilny: ziemianin. Prezes Komisji Likwidacyjnej polsko-niemieckiej Komisji Granicznej. Wojskowe Biuro Historyczne samodzielny Referat Oficerskich Dokumentów Personalnych, Dokumenty Personalne (Ewidencyjno-Kwalifikacyjne) z czasu wojny 1918–1921 r. oraz z okresu weryfikacji oficerów W.P. Koczorowski Maciej 12.7.1884, Lista nominacyjna i odznaczeń Podporucznika Macieja Koczorowskiego przedstawionego do awansu na Porucznika (Nr 22735, 11962), Pismo do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Departament spr. Pers. z dnia 15. grudnia 1920 r. Nr. Dz. 4572/20 Zastępcy Wojskowego Komisji Delimitacyjnej Polsko-Niemieckiej, Delegacja Polska w Poznaniu dot. listy nominacyjnej i odznaczeń oraz karta ewidencyjna podporucznika Macieja Koczorowskiego. Przebieg służby „W roku 1905 wstąpiłem do I pułku Kirazyerów we Wrocławiu jako jednoroczny. Z powodu szykan antypolskich starałem się o zwolnienie, co mi się też w krótkim czasie udało. We wrześniu 1917 r. zaciągnąłem się do piechoty do 6. pułku grenadierów w Poznaniu, jako szeregowiec skąd po kilku dniach udało mi się przenieść do lotników, w których wzrastałem aż do wybuchu rewolucji. Byłem na Kursie lotników pilotów”. Od 31.12.18. do 5.2.19. na rozkaz ówczesnego D.G. Poznań szef inspekcji i taborów w Poznaniu. Od 5.2. do 12.3.19. dowódca odcinka Ludwikowo–Kowalewko, od 12.3 do 2.5.19 adiutant w Dowództwie odcinka Kcyńskiego, od 2.5.19. dowódca 2. kompanii 9. pułku Strzelców Wielkopolskich na froncie północnym, od 15.7.19. do 6.11.19. oficer łącznikowy u jen. Henrys’a. szefa misji francuskiej w Polsce, od 16.9.19 do 1.1.1920 zastępca szefa sztabu w dywizji pomorskiej, od 1.1.20 w Komisji Granicznej. W lutym 1919 r. zostaje mianowany kapralem, w marcu 1919 r. plutonowym i sierżantem, w kwietniu 4.1919 r. mianowany na podporucznikiem (patent U.R.L. Nr 27). Pismo podp. Gólniewicza: Kcynia, dnia 22. lutego 1919. Komenda wojskowa, odcinek IV J.55/1919. Do Dowództwa Frontu Północnego, Wągrowiec. Stawiam wniosek mianowania aspiranta oficerskiego pana Macieja Koczorowskiego podporucznikiem. Pan Koczorowski przybył tutaj do Kcyni jako ochotnik z oddziałami poznańskimi krótko przed ofensywą na Paterek i we walkach tych brał udział. Po zdobyciu linii noteckiej oddałem panu Koczorowskiemu siły wojskowe na lewym moim skrzydle. Na tym stanowisku odznaczył się pan Koczorowski nadzwyczajną sumiennością, we wypełnianiu swoich obowiązków i w spełnianiu danych rozkazów, będąc ciągle pomiędzy swoimi żołnierzami, których nieustraszenie wiódł na patrol i stawał zawsze na czele swoich żołnierzy, gdy szli do walki Lewe skrzydło mego odcinka było wciąż zagrożone nie tylko z frontu, ale i z lewego boku, gdzie linia bojowa nasza znacznie zachodziła w tył, tak, że Niemcy zdołali zająć Ludwikowo już po

¹²⁵ „Dzieje osadnictwa i własności ziemskiej Witosławia, Orla i okolic na tle historii Krajny” Sławomir Łaniecki, Towarzystwo Rozwoju Ziemi Mroteckiej, Nakło nad Notecią, 2001, str. 90–91.

jednej godzinie głuchą nocą kontratakami odzyskano..... (Wyróżniony Pochwałą Dowództwa Frontu Północnego za odbicie Ludwikowi – dopisek autora). Pan Koczorowski składał już egzamin na oficera przed Komisją Wojskową w Poznaniu i pod względem wykształcenia i charakteru kwalifikuje się na oficera. Odznaczony Krzyżem Naczelnej Rady Ludowej miasta Poznania za organizowanie powstania oraz Krzyżem Waleczności. W rezerwie 63. pułk piechoty, następnie 26. pułk ułanów /Dowództwo Okręgu Korpusu Nr VII. Poznań/.

Wniosek Oddziału Dowództwa Okręgu Generalnego Poznań na odznaczenie „Krzyżem Walecznych” w myśl rozporządzenia R. O. P. (2142) z dnia 11. sierpnia 1920 r. z dnia 20. grudnia 1920 r. Pieczęć na Wniosku /Wniosek Nr 57482 nadany po raz pierwszy D.P 12/23-148, Nadano dn. 6 V 1932/. Wpis w rubryce Dow. Dywizji: nadaję warunkowo aż do zatwierdzenia przez M. S. Wojsk. „Krzyż Walecznych” po raz pierwszy, w podpisie D-ca. Okr. Gen. Generał /podpis nieczytelny/, (KW-52 CAW)¹²⁶.

KOCZOROWSKI Karol: zawód agronom, ziemianin – bibliotekarz. Urodzony 12. kwietnia 1884 r. Imiona rodziców Józef i Izabela z d. Zabłocka. Brał udział w przygotowaniach powstania w pow. wyrzyskim. Uczestniczył w oswobodzeniu pow. wyrzyskiego, walczył pod Mroczą. Po upadku powstania został przez Niemców aresztowany i osądzony w więzieniu. Prawdziwość pracy niepodległościowej w: Akty Tow. dla badań nad historią powstania wkp. Poznań Pl. Działowy 2. Za udział w powstaniu świadczili: mjr rez. Paluch, Wieliczka, płk. dypl. Hulewicz, ppłk. dypl. Jakubowski, kpt. Wierzejewski. Opinia Wojewody lub urzędu centralnego: Wojewoda Poznański R. Raczynski Nr.O.O.I.4 bd/16/A/32 Poznań dnia 7 X 1932 r.. Medal Niepodległości – przyznano na posiedzeniu Komitetu w dniu 25.10.1932 r., Prot. Pos. Nr 56 str. 9, Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 9.XI.1932 r., ogłoszono w Monitorze Polskim Nr 259 z dnia 10.XI.1932 r. poz. 296 str. 4. Legitymacja Nr 12282-24/1487Wysłano pocztą 27. kwietnia 1935 r. Pismo Do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie /pisane na maszynie – dopisek autora/ 10 listopada 1932 r. zostałem odznaczony Medalem Niepodległości. Już wówczas pozwoliłem sobie wnieść prośbę o udzielenie mi wyższego odznaczenia, gdyż medalem zostali odznaczeni liczni moi podkomendni z czasów powstania wielkopolskiego i organizowania ruchu powstańczego, poczym od władz niemieckich doznałem prześladowań, przesiedziałem 5 tygodni w więzieniu, poczym wysiedlono mnie poza granicę Odry, a majątek mój Broniewo okupowany był przez Grenzschutz, z powodu, czego poniosłem dotkliwe straty materialne, sięgające sumy 120 000 ówczesnych marek niem. Informacji udzielić mogą akta Rady Ludowej Nakło i Starostwo Wyrzysk. Gdynia ul. Reja 7 m.6. 14 grudzień 1937 r. Podpis¹²⁷.

4. ANDRYSIAK Stanisław s. Tomasza i Kazimierzy, urodzony w Kaźmierowie pow. Wyrzysk, zamieszkały w Bydgoszczy. Żył w latach 10.10.1900–18.12.1975. W dniu 2 stycznia 1919 r. wstąpił ochotniczo do powstańczego Oddziału w Ślesiu

¹²⁶ Wojskowe Biuro Historyczne samodzielny Referat Oficerskich Dokumentów Personalnych, Dokumenty Personalne (Ewidencyjno-Kwalifikacyjne) z czasu wojny 1918–1921 r. oraz z okresu weryfikacji oficerów W.P. Koczorowski Maciej 12.7.1884. CAW.

¹²⁷ Dane z Wniosku Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości / Komisja Powstanie Wielkopolskie (MN – 98) Oraz Kwestionariusza Biura Komitetu Krzyża i Medalu, Warszawa 11, Aleje Ujazdowskie Nr 1 (z dnia 3 kwietnia 1935 r.). CAW.

nie. Brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim i z bronią w ręku walczył w walkach powstańczych o Nakło, Mrocze i Ślesin. Po powstaniu wcielony do 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich, służył do 30.04.1921 r. Zgodnie z Zaświadczeniem DOK–VII Referatu Historycznego w Poznaniu z dnia 14.05.1938 r. brał czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego. Otrzymał Wielkopolski Krzyż Powstańczy w 1958 r.¹²⁸.

6. BELZEROWSKI Piotr s. Józefa i Jadwigi, urodzony w Trzeciewnicy pow. Wyrzyski, żył w latach 10.01.1895–05.07.1980. Współorganizator z mieszkańcami Nakła nad Notecią Powstania odcinka Nakielskiego. Brał udział w zdobywaniu Nakła, Mroczy, Ślesina, w walkach pod Studzienkami i Szczepicami został ciężko ranny. Zgłosił się do wojska w obronie granicy wschodniej, walczył m.in. pod Lwowem. 11.07.1921 r. zwolniony z wojska. Zgodnie z Zaświadczeniem Nr 1501 T. Woj. z dnia 28.03.1974 r. z Centralnego Archiwum Wojskowego na podstawie dokumentów archiwalnych zaświadcza się, że w/w brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Podstawa: CAW, akta KKMN.156-46756. Był członkiem Związku Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 Koło w Nakle. Za branie czynnego udziału w Powstaniu Wielkopolskim otrzymał Wielkopolski Krzyż Zasługi. Za udział w walkach o niepodległość m.in. Medal Niepodległości i Krzyż Walecznych¹²⁹;
7. TARKOWSKI Zygfryd s. Tomasz i Magdaleny, ur. w Grudziądzu, zamieszkały w Nakle nad Notecią, żył w latach 05.07.1886–27.11.1975. Od 01–15.01.1919 r. brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim w Nakle nad Notecią, pod Mrocza, Ślesinem i Potulicami. Mianowany do stopnia starszego szeregowego, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi w 1938 r.¹³⁰;
8. NOWAK Ignacy s. Michała i Franciszka, ur. 11.01. 1886 r. w Trzeciewnicy, zamieszkały w Nakle nad Notecią. W okresie 31.12.1918–30.12.1919 brał udział w działaniach Powstańczych w Nakle nad Notecią, Mroczy, Paterku i Kcyni pod dowództwem Bartkowskiego. W terminie 28.01–07.02.1919 r., wzięty do niewoli w miejscowości Paterek, oswobodzony przez 1 kompanię poznańską. Zgodnie z Zaświadczeniem Nr 3863 z dnia 217.03.1969 r. z Centralnego Archiwum Wojskowego na podstawie dokumentów archiwalnych zaświadcza się, że w/w brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Podstawa: CAW, data 17.3.38¹³¹;
9. MAROSZ Władysław s. Andrzeja i Marianny, ur. 22.09.1901 r. w Poznaniu. Mieszkając w Poznaniu ukończył szkołę powszechną. Jako ochotnik licząc sobie zaledwie 17 lat wstąpił w szeregi powstańcze, gdy na ulicach Poznania w dniu 27 grudnia 1918 roku rozegrały walki powstania wielkopolskiego. Oficjalnie jako powstaniec zarejestrowany został pod datą 1 stycznia 1919 roku. Wkrótce z zaciągu ochotniczego trafił na front północny i znalazł swój przydział w kompanii kcyńskiej. W początkowej fazie swojego pobytu nad Notecią walczył między innymi w bitwie o Szubin 8 stycznia 1919 r. i w boju pod Szczepicami, gdzie też został ranny w głowę w dniu 2 lutego. Po powrocie do zdrowia, ponownie zasilił szeregi macierzystego oddziału. Służył m.in. w 4 kompanii karabinów maszyno-

¹²⁸ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

¹²⁹ „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.

¹³⁰ Ibidem.

¹³¹ Ibidem.

wych w 9 pułku strzelców wielkopolskich: w Gnieźnie, z powrotem na froncie północnym, następnie froncie południowym w Krotoszynie.

Z początkiem lutego 1920 r. w składzie 67 pułku 17 Dywizji Piechoty przetrzucony na front wschodni (litewsko-białoruski). Ponownie ranny, tym razem w rękę. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, po demobilizacji powrócił do Dobieszewa. W 1925 r. zamieszkał wraz z żoną Agnieszką Górzynską w Nakle. W okresie międzywojennym był członkiem Nakielskiego Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Zmarł 4 kwietnia 2000 r. w wieku 99 lat¹³². „ODPIS – Zaświadczenie o przebiegu służby: *nazwa oddziału w którym pełnił służby oraz miejsce pobytu* – pierwsza kompania kcyńska w Kcyni, powstańczy batalion kcyński, funkcja – szeregowiec Ochotnik, wstąpił jako ochotnik dnia 1 stycznia 1919 r. do pierwszej kompanii kcyńskiej i walczył na odcinku nadnoteckim do 7 maja 1919 r. Marosz walczył z bronią w rękę pod Szubinem, Szczepicami, Studziankami i Paterkiem. Powyższy przebieg służby Władysława Marosza stwierdzamy: Ziarnek Jan /D-ca Komp. Powst. w baonie Kcyńskim, zamieszkuje w Miasteczku pow. Wyrzyski/, Sławiński Jan /b. Dowódca baonu Kcyńskiego kpt. rez. 62 pp. P.K.U Bydgoszcz Powiat, zamieszkuje w Białośliwiu pow. Wyrzyski/, Białośliwie dnia 23 III. 1936. Tożsamość podpisów Kpt. rez. Sławińskiego Jana i Por. rez. Ziarnka Jana na niniejszym zaświadczeniu stwierdzam – Wójt Braniewicz, Zarząd Gminny w Białośliwiu pow. Wyrzyski, Białośliwie dn. 28.III.1936, Zgodność odpisu stwierdzam Nakło dn. 8 czerwca 1937, (pieczęć owalna) Zarząd Miejski Nakło nad Notecią, Burmistrz (podpis nieczytelny)”. WNIOSK do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości Komisja „Powstanie Wielkopolskie” – *posiadane odznaczenia*: Medal za Wojnę, *proponowane odznaczenia*: Medal Niepodległości. Dokładny życiorys: „Z momentem wybuchu powstania wstępuje ochotniczo do oddziału powstańczego i bierze udział w walkach o Kcynię, Szubin, Gromadno, Nową Wsią, Rynarzewo i Margoniu. Pod Szczepicami ciężko ranny 16.II.19. Świadkowie: Jan Sławiński – kpt. Białośliwie, ppor. rez. Edmund Ajtner – w Mroczy, chor. Józef Nowacki – 74 pp. Lubliniec. *Uwagi i podpisy Komisji*: Za czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim oraz odwagę i męstwo w walkach o Kcynię, Szubin, Gromadno, Nową Wieś, Rynarzewo i Margonin; Bociński – płk dypl., Głabisz – ppłk dypl. Hulewicz – ppłk dypl., Jakubowski – ppłk dypl., Skrzydlewski – mjr dypl., Wieliczka – inż., Wierzejewski – kpt. *Opinia Wojewody lub urzędu centralnego*; Wojewoda Poznański Poznań, dnia 8 listopada 1933 r. Nr 0.0.I.4 bd/70 P., Nie ponoszę zastrzeżeń Wojewoda /R. Raczyński/ – podpis. *Uwagi Komitetu*; Medal Niepodległości przyznano na posiedzeniu Komitetu w dniu 20.IX.1937, Prot. pos. Nr 121 str. 49, Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 8.XI.1937 ogłoszono w Monitorze Polskim Nr 259 dnia 10.XI.1937 poz. 409 str. 4¹³³.

10. ks. proboszcz dziekan GIDASZEWSKI Kazimierz – ur. w 1851 r., święcenia kapłańskie otrzymał w Gnieźnie w 1876 r., w 1895 r. został proboszczem w Mroczy. Parafia w Mroczy (Mrotschen) – dodatkowo Orle, wchodziła w skład Dekanatu Łobżenica, który obejmował nast. Parafie: Bługowo, Dźwierzno (Dreidorf) – dodatkowo Dębno, Gromadno (Gromaden), Łobżenica (Lobsen) – dodatkowo Gór-

¹³² Powiat, „W 85. Rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Nakielskiej, Powstańcze życiorysy: Władysław Marosz”, Sławomir Łaniecki.

¹³³ WNIOSK do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości Komisja „Powstanie Wielkopolskie”, CAW Warszawa/Rembertów.

ka, Runowo, Zabartowo¹³⁴. „Na dzień 28 maja 1895 r. według dokładnego obliczenia jest w tutejszej parafii Niemców Katolików 52. W tej liczbie jest 18 dzieci niżej 14 lat, dorosłych zaś 34, licząc do nich i dzieci od 14 roku poczynszu”¹³⁵. Parafianie z wielkim szacunkiem odnosili się do swego pasterza. Dbałość o kult Boży i zapal organizatorski proboszcza – to dzieła, jakich był twórcą. Pod przewodnictwem tak doświadczonego społecznika parafianie zdobywali się na różne czyny. Specjalna uwaga kapłana była zwrócona na biednych, na Wojsko Polskie w 1920 r., działalność patriotyczną i na plebiscyt. Syn Ziemi Wielkopolskiej, gospodarzy i dobry organizator życia społecznego. Z jego inicjatywy wznowił działalność Chór Parafialny p.w. Św. Cecylii, stał się również współzałożycielem Banku Ludowego. Pobudował Dom Katolicki, sfinalizował budowę nowych organów, rozpoczął starania o budowę nowego kościoła¹³⁶. Niekwestionowany przywódca duchowy działań Powstańców z Mroczy. W opracowaniu „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynopis” czytamy m.in. „Echo poznańskich karabinów rozeszło się błyskawicznie po całej Wielkopolsce i dotarło, aż do Mroczy. Za przykładem wyzwolających się miasteczek Kcynii i Nakła 1 stycznia 1919 roku oraz zachęceni przez wielkiego swego patriotę, proboszcza dziekana Gidaszewskiego, w noc sylwestrową, w Domu Katolickim podczas walnego zebrania utworzono w Mroczy Straż Ludową. Prezesem został aptekarz Edward Speichert a komendantem rozbrojenia plutonowy Władysław Dornowski i sierżanci Franciszek Bożych z Feliksem Kałasem. Zgłosiło się ponad 70 ochotników, w większości byłych żołnierzy. Mimo okropnych frontowych przeżyć, gdzie większość odniosła rany, stracili tam swych braci, kolegów nikt ani nic nie powstrzymało ich przed narażeniem własnego życia dla tej szlachetnej sprawy, jaką było oswobodzenie własnego miasta od zniechędzonych Prusaków”. W „Mrocza z Dziejów Miasta i Gminy”, pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993 dowiadujemy się m.in. „Mrocza wróciła pod panowanie Grenschutzu, który biorąc odwet za powstanie, dopuszczał się szykan, prześladowań i bicia Polaków. Między innymi pijani żołnierze pobili kolbami, powstańca Władysława Domowskiego. Natomiast baon kcyński (w składzie, którego służyli niektórzy Powstańcy z Mroczy, dopisek autora) w maju 1919 r. został wcielony do 7 Pułku Strzelców Wielkopolskich. W ramach tej formacji wkroczył w styczniu 1920 r. na teren powiatu wyrzyckiego, zgodnie z traktatem pokojowym z 28 czerwca 1918 r. 21 stycznia 1920 r. ostatni żołnierz niemiecki opuścił Mrocze, a 22 I 1920 r. 7 Pułk Strzelców Wielkopolskich pod dowództwem płk. Wzalińskiego wkroczył do miasta entuzjastycznie witany przez Mroczan. W imieniu Polskiej Rady Ludowej w Mroczy zorganizowanej w 1918 r. przemawiał jej prezes Speichert, a z ramienia miasta witał wkraczające

¹³⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Directorium Officii Divini Ad Usum Alimae Eccles. Metropolitanae, Annus Domini 1896, Bissextilis.

¹³⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, odpowiedź ks. Gidaszewskiego na pismo Przewodniczącego Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Gnieźnieńskiego z dnia 28 maja 1895 r. dot. „zaprowadzenia niemieckich kazań w Mroczy ad. 24/4.95 Nr 2223/95”, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Gnieźnieńskiego ty czące się zaprowadzenia kazań niemieckich przy kościele w Mroczy Dekanat Łobżenica, AKM II, 121/9, 1895. *Była to reakcja na skargę mieszkańców Mroczy, do Gniezna mówiących po niemiecku na brak kazania w ich ojczystym języku. Odpowiedź ks. Gidaszewskiego była przychylna, kazanie głoszone było zarówno w języku polskim, jak i niemieckim (dopisek autora).*

¹³⁶ „Mrocza z Dziejów Miasta i Gminy” pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993.

na rynek wojsko Piotr Kapsa. Uczennica szkolna wręczyła dowódcy kwiaty, wygłaszając okolicznościowy wiersz napisany przez dziekana Kazimierza Gidaszewskiego. Drugiej dziewczynce Pułkownik musiał rozwiązać czarną szarfę, którą miała związane ręce, a na której był napis „Mrocza okuta w kajdany”, co symbolizowało koniec niewoli pruskiej. Wśród śpiewu, pieśni patriotycznych, kościelnych i szpaleru członków polskich organizacji, tłumy ludności witały polskie wojsko, symbol odrodzonej i niepodległej Polski”. Książd Gidaszewski zmarł 18.3.1926 r. po ciężkiej chorobie¹³⁷.

11. LIBNER Maksymilian – „ur. dnia 26.9.1897 r., ojciec Marcin, matka Władysława z domu Gawrych. Ukończył szkołę powszechną. Dnia 3.3.1916 został przymusowo zaciągnięty do wojska niemieckiego konnej artylerii 17 pułku w Bydgoszczy. Dnia 27 grudnia 1918 wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego komp. trzemeszńskiej. Brał udział w walkach frontu północnego pod Zdzichową, Mogilnem, Inowrocławiem, Łabiszynem, Rynarzewem i Bydgoszczą. Dnia 2 lutego 1919 został ranny w rękę pod Rynarzewem. Po wyleczeniu został przydzielony do 16 pułku ułanów Włkp., potem wyjechał na front bolszewicki, gdzie brał udział w walkach: Kozatyn, Równe, Kijów. Dnia 5 lipca 1920 został ranny w nogę pod Równem. Po wyleczeniu w szpitalu wojskowym w Bydgoszczy został znów przydzielony do 16 pułku ułanów Włkp. do szwadronu Zapasowego, pracował jako pisarz. W dniu 7 lipca 1925 roku został zwolniony ze służby wojskowej. Obecnie znajduje się w Wymysłowi Dolnem i pracuje jako murarz. W podpisie Maksymilian Libner, świadkowie: mjr rez. Wlekiński, Władysław Surdyk zamieszkują w Trzemesznie, Wyżej podpisany wniosek polecamy uprzejmie do łaskawego uwzględnienia: Za Zarząd (podpis nieczytelny), Sekretarz (podpis nieczytelny), pieczęć okrągła Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R.P. Grupa Trzemeszno. Opinia Wojewody lub urzędu centralnego: Wojewoda Poznański Nr 00.I.4bd/29G, Poznań dnia 16 października 33, Nie podnoszę zastrzeżeń Wojewoda wz. /Kaucki/ Wicewojewoda (podpis)”. Pieczęć prostokątna: Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości Nr XXIV. Komisja „Powstanie Wielkopolskie” Odrzucono na posiedz. Komisji XXIV 19.I.1934 z powodu (brak), Referat Historyczny nie potwierdza pracy, Jakubowski Sekretarz. Uwagi i podpisy Komisji: płk dypl. Bociański, ppłk dypl. Glabisz, płk dypl. Hulewicz, ppłk dypl. Jakubowski, mjr dypl. Skrzydlewski, mjr rez. Paluch, kpt. Wierzejewski, inż. Wieliczka. Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości Odrzucono na pos. Komitetu w dn. 12.VI 1935 r. (Prot. pos. Nr 103) z powodu braku pracy niepodległościowej. Posiadane Odznaczenia: Krzyż Walecznych”. Zmarł 20.01.1976 r.¹³⁸

¹³⁷ W opracowaniu „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynyopis.

¹³⁸ Życiorys we wniosku Do Biura Komitetu i Medalu Niepodległościowego, Warszawa Aleje Ujazdowskie, dnia 22 marca 1931. CAW.

BIBLIOGRAFIA

1. „Akty zejścia/zgonu” Urzędu Stanu Cywilnego w Mroczy.
2. „Express Nakielski – Bohater naszego zwycięskiego zrywu”, autor Sławomir Łaniecki, 2007,09.02, str. 6 oraz Opracowanie „Sylwetki Powstańców Wielkopolskich”, Bartosz Wegner i Joanna Wegner.
3. Kwestionariusz Komisji Krzyża Niepodległości Dla Pracy Niepodległościowej Wojsk w Wielkopolsce z dnia 28 listopada 1934 r., CAW.
4. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
5. „Mroczka z dziejów Miasta i Gminy”, pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993.
6. „Sokół na Pomorzu, 10 lecie Niepodległości 1929, Grudziądz 1929, s. 112–113.
7. Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.
8. „Akty zejścia/zgonu” Urzędu Stanu Cywilnego w Mroczy.
9. „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynopis.
10. Wniosek do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, Kwestionariusz Komisji Krzyża Niep. Dla pracy niep. Wojsk. w Wlkpsce, Pismo Komisji Krzyża i Medalu Niep. Dla prac niepodległ. w Wlkpsce. z dnia 26.10.1931 r. – w podpisie ppłk dypl. Jakubowski Wiktor, Warszawa, Aleja Ujazdowska 1/3, Gen. Insp. Sił Zbrojnych, CAW.
11. Kwestionariusza dla otrzymania dyplomu i legitymacji Biura Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, Leg. Nr 26245, dane z Wniosku Do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (MN–395), CAW.
12. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
13. Wniosek do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości.
14. Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.
15. „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.
16. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
17. „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynopis.
18. Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.
19. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
20. Jerzy S. Wojciechowski „Stowarzyszenia i Związki Kombatantkie w latach 1919–1939”, Pruszków 2007.
21. „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynopis oraz „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.

22. „Materiały z biblioteki w Kórniku”, syg. BK 12160, wywiad z Powstańcem Bronisławem Kulczyńskim, relacja spisana przez Teresę Kała w Mroczy w dniu 28.IX.1964 r.
23. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
24. „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.
25. Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.
26. „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynopis.
27. Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.
28. „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynopis.
29. Wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (KK i MN), CAW.
30. Zbiory rodzinne Państwa Pajzderskich.
31. Express Nakielski, Artykuł „Jeden z pierwszych ochotników”, Sławomir Łaniecki, 07.012008 r.
32. Kwestionariusz Komisji Krzyża Niepodl. dla pracy niepodległościowej wojsk w Wielkopolsce z dnia 29. grudnia 1933 r., Odpis Zaświadczenia o Przebiegu Służby, Poświadczenia, CAW.
33. „Mrocza z dziejów Miasta i Gminy”, pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993.
34. Karta Zgłoszenia o Przyznaniu „Odznaki pamiątkowej więźniów ideowych”/ Sekretariat Kapituły Odznaki Pamiątkowej Więźniów Ideowych, Warszawa, ul. Emilii Plater 19/3. CAW.
35. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
36. Wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (MN-69) Oraz Kwestionariusz Biura Komitetu Krzyża i Medalu Warszawa 11, Aleje Ujazdowskie Nr 1, jak również Kwestionariusz dla otrzymania legitymacji, upoważniającej do niżki kolejowej. CAW.
37. Dane z Wniosku Do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (MN-69) z dnia 4. czerwca 1932 r. CAW.
38. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Starostwo Powiatowe Wyrzysk, T. 3, Sprawy Świąt Narodowych i Kościelnych.
39. Pismo z dnia 16.XI.1933 r. do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie przez Tow. Uczestników Powst. Wlkp. 1918/19 r. w Nakle n. Not. CAW.
40. „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.
41. Materiały dot. „Magistratu – Protokoły z RM w Mroczy”, T. 29 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy.
42. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
43. „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.
44. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
45. „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.
46. Kwestionariusz Komisji Krzyża Niepodległości dla pracy niepodległościowej wojsk w Wielkopolsce z dnia 10 listopada 1931 r. CAW.
47. Opracowanie „Sylwetki Powstańców Wielkopolskich”, Bartosza Wegner i Joanny Wegner.
48. „Akty zejścia/zgonu” USC w Mroczy.
49. „Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919, red. naukowa A. Czubiński, B. Polak, Poznań 2002.

50. „Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918–1919”, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin, 1985.
 51. „Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918–1919”, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin, 1985.
 52. Zbiory rodzinne Państwa Przybylskich.
 53. Aow 22.2.37. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
 54. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
 55. Wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości o Medal Niepodległości. CAW.
 56. Zbiory rodzinne Państwa Mataczyńskich z Mroczy.
 57. „82. rocznica Powstania Wielkopolskiego, Zaskużenie nakielanie, Powstańcze historie”, Nakielski Powiat, 2001, nr 1, str. 10, Sławomir Łaniecki.
 58. „Bohater powstania rodem ze Ślesina”, Express Nakielski, 26.01.2007, Sławomir Łaniecki.
 59. „Bohater powstania i dwóch wojen”, Express Nakielski z 19.05.2006 r., Sławomir Łaniecki.
 60. „Dzieje osadnictwa i własności ziemskiej Witosławia, Orla i okolic na tle historii Krajny” Sławomir Łaniecki, Towarzystwo Rozwoju Ziemi Mroteckiej, Nakło nad Notecią, 2001, str. 90–91.
 61. Wojskowe Biuro Historyczne samodzielny Referat Oficerskich Dokumentów Personalnych, Dokumenty Personalne (Ewidencyjno-Kwalifikacyjne) z czasu wojny 1918–1921 r. oraz z okresu weryfikacji oficerów W.P. Koczorowski Maciej 12.7.1884. CAW.
 62. Dane z Wniosku Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości /Komisja Powstanie Wielkopolskie (MN-98) Oraz Kwestionariusza Biura Komitetu Krzyża i Medalu Warszawa 11, Aleje Ujazdowskie Nr 1 (z dnia 3 kwietnia 1935 r.). CAW.
 63. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
 64. „Teczka akt osobowych, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy”.
 65. Powiat, „W 85. Rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Nakielskiej, Powstańcze życiorysy: Władysław Marosz”, Sławomir Łaniecki.
 66. WNIOSEK do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości Komisja „Powstanie Wielkopolskie” Warszawa Aleje Ujazdowskie, CAW Warszawa/Rembertów.
 67. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Directorium Officii Divini Ad Usum Alimae Eccles. Metropolitane, Annus Domini 1896, Bissextilis.
 68. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, odpowiedź ks. Gidaszewskiego na pismo Przewodniczącego Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Gnieźnieńskiego z dnia 28 maja 1895 r. dot. „zaprowadzenia niemieckich kazań w Mroczy ad. 24/4.95 Nr 2223/95”, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Gnieźnieńskiego dotyczące się zaprowadzenia kazań niemieckich przy kościele w Mroczy Dekanat Łobżenica, AKM II, 121/9, 1895.
 69. „Mrocza z Dziejów Miasta i Gminy” pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993.
 70. W opracowaniu „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynopis.
 71. Wniosek Do Biura Komitetu i Medalu Niepodległościowego, Warszawa Aleje Ujazdowskie, dnia 22 marca 1931. CAW.
- * Sławomir Łaniecki, „Dzieje stare i nowe” – „Niemcy nie znali jego przeszłości” – podtytuł „W czasie wojny uratował wiele osób przed wywiezieniem na roboty i do obozów koncentracyjnych”, Express Nakielski z dnia 29 lutego 2008 r.

Rozdział IV

Uroczystości Patriotyczne z Okazji Świąt Narodowych i innych organizowane w Mroczy po Odzyskaniu Niepodległości w 1920 r.**

Wychowanie patriotyczne stanowi szczególną formę oddziaływania pedagogicznego i emocjonalnego. Jest ono nierozdzielnie związane z wychowaniem obywatelskim i kształceniem młodzieży. Najczęstszą formą patriotycznego wychowania były zajęcia szkolne, uroczystości patriotyczne oraz ceremonie państwowe, kościelne i wojskowe, a zasadniczym celem wychowania patriotycznego było przygotowanie społeczeństwa do pozytywnego działania i występowania w obronie zagrożonego państwa. Natężenie tego wychowania przejawiało się zazwyczaj podczas wojen i utraty niepodległości. Można to również odnieść do różnorodnych form patriotycznego wychowania po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku realizowanych również w Mroczy i okolicznych miejscowościach.

Poniżej przedstawiam zaproszenia, relacje, programy oraz pisma sprawozdawcze z uroczystości, które miały miejsce z okazji różnorodnych okoliczności w Naszym mieście:

4.1. Poświęcenie Sztandaru¹³⁹.

Str.1 (przednia)

Staraliśmy się służyć Bogu i Ojczyźnie

Z A P R O S Z E N I E

Miejscowe Koło Zw. Inwalidów Woj. Rzplitej Polskiej w Mroczy

¹³⁹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Starostwo Powiatowe Wyrzysk, T. 3, Sprawy Świąt Narodowych i Kościelnych.

(str. 2)

Związek Inwalidów Woj. Rzplitej Polskiej Koło Mrocza

Urządza

w niedzielę dnia 8 lipca 1928 r pod protektoratem

Dowódcy 15 dywizji Pana Generała Thommee

Uroczystość
Poświęcenia Sztandaru

na którą W.P.

najuprzejmiej zapraszamy.

O wzięciu udziału w uroczystości prosimy łaskawie nam donieść
z podaniem liczby delegatów, najpóźniej do dnia 1 lipca 1928 roku.

Komitet Honorowy:

Ks. Proboszcz Grochowiak; ks. Proboszcz Morkowski, Zabartowo; Pastor Steinke;
p. Ludwig Stachecki, przew. Zarz. Woj.; p. Jan Ceska, redaktor; p. Dr. Raczyński;
p. Dr. Nowara; p. K. Czeszewski, właśc. ziem. Drażno;
p. Pilaczyński, insp. kont. skarb.; p. Malicki, kier. Szkoły;
p. Jan Nowakowski, prez. Koł. Rol.; p. Dembiński, prez. Tow. Przem. i Rob. Kat.
A. Pajzderski, prezes Chóru Kość. i nacz. Straży Poż;
p. W. Pajzderski, przew. Kupiectwa; p. Sobacki, nacz. Poczty i prezes Powstańców
i Wojaków; p. Domagalski – prezes Tow. Sokół; p. Kapsa, prezes Bractw. Strzeleckiego;
p. Bogaczyk, prez. Ż. Ż. P. filii miesz.; p. A. Andrysiak, prez. Ż. Ż. P. filii rob. rol.;
p. Bielawski – przewodniczący Rady Miejskiej; p. Błażejewski – burmistrz

Komitet wykonawczy:

Bąkowski	Skupniewiczowa	Borzych
przewodniczący	skarbniczka	sekretarz
Stefaniak	Frydrychowicz	Palacz
zastępca	zastępca	zastępca

(str. 3)

PROGRAM UROCZYŚĆCI

Cześć 1

- 6.00 – Pobudka
- 9.00 – Zbiórka wszystkich towarzystw (Plac Wolności).
- 10.00 – Wymarsz do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie defilada na Starym Rynku.

Cześć 2

- O godz. 12.00 Otwarcie uroczystego posiedzenia, powitanie gości i delegatów w sali p. W. Pajzderskiego. Udzielenie głosu rodzicom chrzestnym, Komitetowi Honorowemu, przedstawicielom władz, delegatom oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych.
- O godz. 13.50 Wspólny obiad (cena 2,50 zł).

Cześć 3

- 15.00 Zbiórka na Rynku przed hotelem p. Pajzderskiego następnie wymarsz do parku Bractwa Strzeleckiego.
W parku odbędzie się koncert orkiestry inwalidzkiej, strzelania do tarczy, kręglowanie, rzucanie kótek i wędkowanie o premie, gry dla dzieci itd.
Wieczorem na Sali w Parku odbędzie się Zabawa Taneczna

** Pisownia oraz układ stron oryginalny z Zaproszeń.



Fotografia przedstawiająca prawdopodobnie Uroczystość Poświęcenia Sztandaru Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Mroczy w dniu 8 lipca 1928 r.

4.2. Rocznica Odzyskania Niepodległości¹⁴⁰.

P R O G R A M

Uroczysty obchód rocznicy odzyskania niepodległości odbędzie w Mroczy w niedzielę, dnia 10 listopada 1929 r.

Porządek uroczystości:

- 1) o godz. 7-mej pobudka
- 2) o godz. 8³⁰ – zbiórka wszystkich Towarzystw na Placu Wolności, skąd wymarsz do Kościoła na uroczyste nabożeństwo
- 3) Po nabożeństwie pochód na rynek i defilada
- 4) Po defiladzie rozwiązanie pochodu na Placu Wolności
- 5) Po południu o godz. 5-tej akademie na sali p. W. Pajzderskiego

Wstęp bezpłatny

Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy upraszamy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej radosnej rocznicy narodowej

Za Komitet
Burmistrz
wz. *Kapsa*

4.3. Uroczystość 3 Maja¹⁴¹.

Wójtostwo
L.dz.42/29.Tjn.
Wasza data 2.5.1929 L.dz.293/29.Tjn.
Przedmiot: Sprawozdanie z przebiegu uroczystości 3 maja

Mrocza 6 maja 1929 r.

Do Starosty Powiatowego
w Wyrzysku

W sprawie wymienionej w nagłówku donoszę, co następuje:

Już od samego rana godz. 6 rekrutowały się dnia powyższego wszystkie towarzystwa tut. obwodu dokonując pobudki i odśpiewując „Kiedy ranne wstają zorze” oraz „Boże coś Polskę” poczem odbyły ćwiczenia poranne.

Następnie o godz. 9,30 zebrały się wszystkie towarzystwa i organizacje parafialne obwodu, oraz dzieci szkolne i wyruszyły pochodem z przedstawicielami władz szkol-

¹⁴⁰ Ibidem.

¹⁴¹ Ibidem.

nych i urzędów gminnych na czele przy dźwiękach instrumentów muzycznych na uroczyste nabożeństwo i kazania, dokonane przez parafialnego księdza proboszcza.

Po skończonym nabożeństwie odbył się uroczysty pochód w gminie kościelnej, oraz wygłoszone zostały stosowne i treściwe przemówienia przez p.p nauczycieli „Dla czego 3 Maj stał się świętem narodowym”. Odśpiewaniem „Roty” nastąpiło rozwiązanie części uroczystości.

Od godz. 3 po południu odbyły się towarzystwa ćwiczebne przy zabawach i koncertach w parkach lub ogrodach.

Wieczorem o godz. 8 odbyły się uroczyste pochody poprzedzone śpiewami dzieci szkolnych przybranych w lampiony, sztandary i stroje o barwach narodowych.

Zakończenie nastąpiło przez zabawy taneczne, które miały miejsce do godziny 4 rana dnia następnego.

Domy tut. obwodu prawie, że wszystkie przybrane były w sztandary o barwach Rzeczypospolitej:

J. Nowakowski

Wójt

4.4. Obchody Imienin Marszałka Piłsudskiego¹⁴²

BURMISTRZ Mrocza dnia 17. marca 1930

L.dz.272/30- A.

Wasza data 6.III.30.L.dz.3113/30-II

Przedmiot:

Uroczyste obchody

Imienin Marszałka Piłsudskiego

Do

Pana Starosty Powiatowego

w Wyrzysku

W załączeniu przesyłam uprzejmie program obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego do łaskawej wiadomości.

Burmistrz

w z.

(podpis Kapsa)

RODACY !

w środę, dnia 19, marca, urządzamy wieczornicę z okazji

Imienin Pierwszego Marszałka Polski

„JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO”

w sali p. Władysława Łuszczyńskiego w Mroczy z następującym programem:

¹⁴² Ibidem.

- 1) marsz legionów (orkiestra)
- 2) „Legiony” śpiew (dzieci szkolnych)
- 3) „Polska” (deklamacja)
- 4) Przemówienie o Marszałku Piłsudskim (p. Dr. Raczyński)
- 5) „O święty kraju” śpiew (dzieci szkolnych)
- 6) „Sztandar” (deklamacja)
- 7) „Nasza przyszłość” (deklamacja)
- 8) „SWATY” operetka w dwóch aktach odegrana przez Tow. śpiewu Ś. Cecylii
- 9) „Przysła kreska na matyska” wiązanka (chór Tow. śpiewu Ś. Cecylii)
- 10) Na zakończenie odśpiewanie wspólnie „Roty”.

Początek o godz. 7.30 wieczorem

Wstęp bezpłatny

Szanowne Obywatelstwo Mroczy i okolicy upraszamy
o liczny udział w wieczornicy.

Za KOMITET
BURMISTRZ
w z.
Kapsa (podpis ręczny)

Wójtostwo
L.dz.3000/29
Wasza data: 12.3.29.l.dz4275/29.-1.
Przedmiot: Sprawozdanie z przebiegu
Uroczystości Imienin Pana Ministra
Spraw Wojskowych Marszałka
Józefa Piłsudskiego.

Mrocza, dnia 20 marca 29.

W sprawie wymienionej w nagłówku donoszę, że uroczystość Imienin Pana Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Józefa Piłsudskiego poprzedzona została w miejscowościach tut. obwodu 18 b.m. wieczorem uroczystym obchodem, dokonanym przez miejscowe organizacje i towarzystwa jak np. Kółka Rolnicze, Tow., Powstańców i Wojaków, Tow. Młodzieży etc., oraz dzieci szkolne, przy dźwiękach ewent. instrumentów muzycznych i śpiewach dzieci szkolnych – ze współudziałem miejscowych sołtysów, rad gminnych i nauczycielstwa.

Dnia następnego odprawili miejscowi księża parafialni uroczyste nabożeństwo, w którym brała udział dziatwa szkolna i nauczycielstwo, oraz przedstawiciele rad gminnych, organizacji i towarzystw. Na domach i gmachach widniały sztandary o barwach narodowych.

Na zakończenie odbyły niektóre rady gminne nadzwyczajne posiedzenie, gdzie krótkim, lecz treściwym przemówieniem sołtysa i radnych oddaną została cześć i Hołd Panu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Do
Pana Starosty Powiatowego
w Wyrzysku

(w podpisie Nowakowski)
Wójt

Wójt Obwodu Mrocza

Mrocza, dnia 22 marca 30.

L.dz. 1534/30

Wasza data: 6 III.30.I.dz.3113/30-II

Przedmiot: Uroczyste obchody Imienin

Marszałka Piłsudskiego

W środę dnia 19 marca b.r. w dniu imienin I. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Udekorowano wszelkie Urzęda i dużo domów prywatnych chorągwiami, Urządzono przez Powstańców i Wojaków Witośław i Runowo, oraz Straż Pożarną Drzewianowo akademię, w wszystkich szkołach tutejszego Obwodu odbyła się uroczystość dla dzieci z odczytem o I. Marszałku Polski. Udział obywatelstwa w uroczystości nikły większą część, urzędnicy i robotnicy oraz towarzystwa.

Do

Pana Starosty Powiatowego
w Wyrzysku

J. Nowakowski (podpis ręczny)
Wójt.

Burmistrz

Mrocza, dnia 22 marca 1929

L.dz.283/29.A.

Wasza data:12.III.29.L.dz.4275/29.1.

Do Starostwa
w Wyrzysku

Uroczystości Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyła się w tym roku bardzo okazale i po myśli okólnika Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego z dnia 8 marca 1929.

W pochodzie do kościoła brały wszystkie towarzystwa udział.

Uroczysta akademicka odbyła się w sali p. Łuszczyńskiego a uczestników było około trzechset.

Podczas capstrzyku w dniu 18 marca brały również udział wszystkie Towarzystwa i szkoły. Miasto przystrojono w chorągwie i iluminowano bardzo rzęsiście.

Dnia 19 marca odbył się raut, w którym brali udział wszyscy urzędnicy i obywatele. Podczas rautu przemawiali p.p jako pierwszy burmistrz, a następnie Dr. Raczyński i naczelnik poczty Sobacki.

Błażejowski (Burmistrz)

4.5. Uroczystość 100-Lecia Rocznicy Powstania Listopadowego i 10-Lecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej¹⁴³.

BURMISTRZ
L.dz: 1324/30- A.
Wasza data 25.XI.30.L.dz.11738/30-II
Przedmiot
Uroczystość 100-letniej
Rocznicy Powstania Listopadowego

Mrocza, dnia 18. grudnia 1930

Do
Pana Starosty Powiatowego
w Wyrzysku

W sprawie powyższej donoszę uprzejmie, że przekazałem dzisiaj 4,- zł. do Starostwa za rozprzedane 10 broszurek.

DEGLER
Burmistrz (pieczęć – nad podpis)

Wójt Obwodu Mrocza
L.dz. 1667/30
Wasza data: 10.X.30.L.dz.1297/30-II
Przedmiot: Obchód 10-lecia Odparcia
Rosji Sowieckiej.

Mrocza, dnia 25 Listopada 30.

Stosownie do powyższego rozporządzenia donoszę, że obchody 100 letniej rocznicy Powstania Listopadowego i 10 lecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej odbyły się w dniu 9-go b.m. w Wąwelnie, Witosławiu i Runowie Krajeńskim, w obchodzie brały szersze rzesze ludności udział, nastrój bardzo dobry, nigdzie spokoju nie zakłócano.

Po ukończeniu obchodu odbyły się akademie.

Do
Pana Starosty Powiatowego
w Wyrzysku

Wójt
w z.
/ Ulandowski/

¹⁴³ Ibidem.

BURMISTRZ
L.dz.1142/30- A.
Wasza data 10.X.30.L.dz.1297/30-II.
Przedmiot:
Obchód 10-lecia Odparcia
Rosji Sowieckiej

Mrocza dnia 1 grudnia 1930.
Do
Pana Starosty Powiatowego
w Wyrzysku

W sprawie powyższej donoszę uprzejmie, że obchód 10-lecia Odparcia Rosji Sowieckiej odbył się w tutejszym mieście jak następuje:

W sobotę dnia 8. listopada Br. Wieczorem capstrzyk z udziałem towarzyszt gdzie przemawiali p. Smoliński major rezerwy i proboszcz Morkowski, major rezerwy, który odmówił wspólną modlitwę za poległych i na zakończenie odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

W niedzielę, dnia 9. listopada Br. Brały towarzystwa udział w nabożeństwie, po nabożeństwie defilada i akademie w sali p. Łuszczynskiego, na której przemawiał i wygłosił referat burmistrz miasta Mroczy p. Degler.

Dnia 30. listopada br. Obchodzono 100 letnią rocznicę Powstania Listopadowego według załączonego programu.

DEGLER
Burmistrz (pieczęć – nad podpis)

**PROGRAM
OBCHODU UROCZYSTOŚCI STULETNIJ ROZCZNY
POWSTANIA LISTOPADOWEGO
W MROCZY¹⁴⁴**

- I. W sobotę dnia 29. listopada rb. o godz. 7-mej wieczorem capstrzyk społecznych organizacji wojskowych z odśpiewaniem „Roty”.
- II. W niedzielę dnia 30. listopada rb. o godz. 10-tej przed poł. Zbiórka wszystkich towarzyszt i organizacji ze sztafardami na Placu Wolności z skąd wymarsz do kościoła na nabożeństwo, po nabożeństwie defilada.
- III. O godz. 6-tej wieczorem akademie w sali p. Łuszczynskiego według następującego programu:
 - 1/ śpiew dzieci szkolnych.
 - 2/ słowo wstępne p. burmistrza Deglera.
 - 3/ śpiew Tow. Św. Cecylii.
 - 4/ deklamacja.
 - 5/ śpiew Tow. Św. Cecylii.
 - 6/ wykład.
 - 7/ śpiew Tow. Św. Cecylii.
 - 8/ deklamacja.
 - 9/ żywy obraz.
 - 10/ zakończenie odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

¹⁴⁴ Ibidem.

Wstęp na salę bezpłatny.

Szan. Obywateli miasta Mrocza uprasza się o liczny udział w uroczystości i wywieszenie sztandarów w dniu 30. listopada br.

ZA KOMITET
BURMISTZ
/Degler/ (nad podpis)

Wójt Obwodu Mrocza
L.dz.5671/30

Mrocza, dnia 17 grudnia 30.

Wasza data: 19.11.30.II.dz.9297/30-II
Przedmiot: W sprawie odezw i pocztówek
Komitetu Obchodu Dziesięciolecia
Zwycięskiego Odparcia Najazdu
Rosji Sowieckiej w Warszawie.

Stosownie do rozporządzenia powyższego donoszę, że odezwy wysłano do wszystkich miejscowości tutejszego Obwodu w dniu 21 listopada 1930.

Do
Pana Starosty Powiatowego
w Wyrzysku

Wójt
wz.
(podpis nieczytelny)

4.6. Inne Okazjonalne¹⁴⁵

BURMISTRZ.
L.dz. 1296/30- A.
Wasza data 15.XII.30.L.dz.9297/30-II.
Przedmiot:
W sprawie rozpowszechniania
historycznych pocztówek z podobizną
Marszałka Józefa Piłsudskiego

Mrocza, dnia 19. grudnia 1930

Do
Pana Starosty Powiatowego
w Wyrzysku

W sprawie powyższej donoszę uprzejmie, że za rozprzedane jednego kompletu pocztówek w wysokości 30,- zł. zostały takowe przesłane na konto Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej Warszawa.

DEGLER
bumistrz (pieczęć – nad nazw. podpis)

¹⁴⁵ Ibidem.

L.dz.1217/28-A

Wasza data 15.11.28.

L.dz.20231/28-l.

Przedmiot:

Zbiórka na rzecz budowy żywych
pomników w powiecie wyrzyskim

Do
Prezydium Komitetu Powiatowego
w Wyrzysku

W ślad pisma z dnia 15.11.28.L.dz.20231/28-1 przesyła się uprzejmie sprawozdanie z zbiórki z okazji uroczystości Dziesięciolecia Niepodległej Polski, z tym, że czysty w wysokości 83,88 zł został dziś do Powiatowej Kasy Oszczędności w Wyrzysku przekazany na, na konto „Na żywe pomniki”.

Skarbnik (nad podpis nieczytelny)

Przewodniczący Komitetu Miejsowego
(podpis nad Błazejewski)

**Sprawozdanie z zbiórki z okazji obchodu uroczystości
Dziesięciolecia Niepodległej Polski**

A. Dochód.

1. Zbiórka na cele urządzenia obchodu	381,50 zł.
2. Z zabawy tanecznej	118,00
Razem	499,50 zł.

B. Rozchód.

1. Za muzykę	225,00 zł.
2. Za pochodnie	45,00
3. Za ognie sztuczne	22,40
4. Za odznaki dla Komitetu	11,22
5. Za podróże do Nakła i Bydgoszczy	12,50
6. Za zielone celem dekoracji miasta i ulice miasta	43,40
7. Za prace przy dekoracji oraz zwózka z lasu i dekoracja Sali ...	49,90
8. Za światło podczas akademii i zabawy	6,20
Razem	415,62 zł

Dochód	499,50 zł
Rozchód	415,62
Zysk	83,88 zł

4.7. Z działalności Bractwa Kurkowego

8 sierpnia 1926 r. odbyło się powiatowe strzelanie w Łobżenicy z udziałem 5 bractw (Wysoka, Wyrzysk, Nakło, Łobżenica, Mrocza)¹⁴⁶.

W 1921 r. reaktywowano Bractwo Strzeleckie. Przy udziale 80 członków 8 czerwca odbyło się walne zebranie, na którym wybrano członków Zarządu. Do Zarządu weszli: Władysław Pajzderski – przewodniczący, Piotr Kapsa – wiceprzewodniczący, Stan. Januszewski – kasjer, Marceli Malicki – sekretarz i mistrz kurkowy Antoni Pajzderski. Bractwu Strzeleckiemu w Mroczy od 1925 r. przewodniczył nieustannie Piotr Kapsa. Była to organizacja żywotna i popularna w mieście ze względu na urządzone imprezy kulturalne, a zwłaszcza tzw. strzelanie o tytuł „króla kurkowego”. W 1925 r. godność „króla kurkowego” zdobył Piotr Kapsa, I rycerzem został Wojciech Melin, drugim Józef Pajzderski.

„3 lipca 1927 r. odbył się zjazd podokręgu bydgoskiego Zjednoczenia Bractw Strzeleckich powiatu wyrzyskiego w Mroczy. Z tej okazji główne ulice były udekorowane, a w wielu miejscach powiewały flagi narodowe. Zjazd rozpoczął się od mszy, po czym bracia z orkiestrą na czele udali się na strzelnicę, gdzie odbyło się zebranie zarządu zakończone obiadem. Po południu rozpoczęto strzelanie. Tym razem tytuł Króla Powiatowego przypadł Haufie z Mroczy, I Rycerz Wolffowi z Łobżenicy, II Seydakowi z Nakła, I nagrodę na strzelanie do tarczy premiowej otrzymał Władysław Łuszczynski również z Mroczy. Tak, więc po trzech latach nieprzerwanego królowania w powiecie godność ta przeszła z Nakła do Mroczy. Na zakończenie imprezy prezes podokręgu Tomasz Biniakowski proklamował króla i rycerzy¹⁴⁷”.



Zdjęcie z teczki
„Wspomnienia o Mroczy” Feliks Kałas
przedstawiająca członków
Bractwa Kurkowego w Mroczy
w latach 1930–34

BRACTWO KURKOWE W MROCZY 1930-34 r. 27

Główny rząd: Doroń Stan. Dębalska Wacł. Rozas...
4. Pajzderski Edz. 5. Wegner 6. Malicki

Srodek Rząd: 1. Smic Welch. 2. Pajzderski Antoni
3. Ostojka Wacł. 4. Haufa 5. Jarek Jan 6. Zdzi-
szewski Czesław 7. Melin Wojc. 8. Juleczka

9. Domagalski Kazimiera

Siedzą: 1. Kobot 2. Godzow.. 3. Groth
4. Miściszewski Józef 5. Kapsa Piotr
6. Łuszczynski Władysław

¹⁴⁶ Tomasz Rogacki, „Nakielskie Bractwo Kurkowe pw. św. Jerzego w Nakle nad Notecią, Rys historyczny i odrodzenie 1691–2000”, Nakło 2000.

¹⁴⁷ Mrocza z dziejów Miasta i Gminy, pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993, str. 110.

4.8. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19¹⁴⁸

Grupa w Mroczy – prezes Stanisław Koźlan, Sztandar znajduje się w Muzeum Ziemi Nakielskiej w Nakle nad Notecią.

4.9. Towarzystwo Powstańców i Wojaków¹⁴⁹

Liczyło około 70 członków, w 1928 r. w Mroczy odbył się Powiatowy zjazd, uczestnikami byli m.in.: Bębniśta Jan (Walenty), Ciężki Brunon, Czeszewski Kazimierz, Daroń Edward, Daroń Stanisław, Dornowski, Dzieszka Stanisław, Frydrychowicz Stanisław, Gesse Albert, Gacka Leon, Gill, Gliszczyński Klemens, Grubich, Heidenreich Władysław, Hoppe Stanisław, Jarka, Kaczmarek Jan, Kałas Feliks – sierżant, Kapsa Piotr, Konieczka Marcin, Koźłowski Maksymilian, Kubacki Józef, Kulczyński Brunon, Kulig Antoni, Korpolewski Franciszek, Lowrenc, Lewandowski Jan, Łopiński, Łuszczczyński Władysław – gospodarz zjazdu, Mściszewski Czesław, Mróz Władysław, Nowakowski Onufry, Pajzderski Antoni, Pajzderski Zdzisław, Palacz Józef, Pasterski Bolesław, Powlicki Franciszek, Ruciński Teodor, Rybarczyk Cezary, Siekiński Feliks, Staszak, Szojls, Szczepiński, Szafer Władysław, Szeichert, Szplit Mieczysław, Szejko Franciszek, Szejko Waclaw, Waloszewski Mikołaj, Wierzchucki Antoni, Wierzchucki Franciszek, Wintrowicz Piotr, Witkowski, Wyrzykowski Jan, Ziółkowski Jan, Żarek Jan, Żmich Władysław.



Fotografia z Powiatowego zjazdu Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Mroczy – 1928 r. z okazji 10 rocznicy odzyskania niepodległości Polski i rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego (w środku mjr Włodzimierz Kowalski – występujący gościnnie, jako reprezentant Wielkopolskiego Związku Powstańców i Wojaków, zwią-

¹⁴⁸ Ibidem, str. 109.

¹⁴⁹ Ibidem, str. 109.

zany z rodziną Nowakowskich w Krukówku. Za jego protekcją Henryk i Marian Nowakowscy zostali przyjęci do Korpusu Kadetów w Rawiczu). Z chwilą tworzenia się polskiej armii powstańczej Włodzimierz Kowalski wstąpił w jej szeregi na ziemi Wągrowieckiej w Gołańczy, gdzie został dowódcą batalionu walczącego na terenie pow. wągrowieckiego, Kcyni, Chodzieży i Szubina.

Po zakończeniu walk wyjechał do Wojskowej Szkoły Sztabu Generalnego w Warszawie. Jako absolwent tej szkoły pełnił funkcję szefa Sztabu Dywizji w Poznaniu. W lutym 1922 r. w stopniu majora odszedł na własną prośbę do rezerwy. W sierpniu 1927 r. powrócił do służby wojskowej i aktywnie włączył się w działalność organizacji kombatanckiej o nazwie Wielkopolski Związek Powstańców i Wojaków.

4.10. Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej

Podstawą prawną do organizowania stowarzyszeń i związków kombatanckich był Dekret o stowarzyszeniach z dnia 3 stycznia 1919 r. Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, a następnie Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 r. „Prawo o Stowarzyszeniach”. Przynależność do danego stowarzyszenia lub związku była dobrowolna, a kto mógł do niego należeć ustalał zarejestrowany statut. W odniesieniu do wojskowych będących w służbie czynnej, a jednocześnie zainteresowanych wstąpieniem do danego związku, sprawy te regulowały przepisy Ministra Spraw Wojskowych.

Powstające stowarzyszenia i związki kombatanckie obejmowały swym działaniem obszar całej Rzeczypospolitej lub były o zasięgu regionalnym i lokalnym.

Organizacje istniejące w latach 1919–1939 można podzielić na następujące grupy:

- 1) organizacje byłych uczestników powstania 1863/64,
- 2) organizacje byłych wojskowych i organizacji niepodległościowych z okresu sprzed I wojny światowej,
- 3) organizacje byłych wojskowych powstałych z formacji wojskowych z lat 1914–1919,
- 4) organizacje byłych wojskowych oddziałów Wojska Polskiego z lat 1918–1920,
- 5) organizacje inwalidów wojennych,
- 6) organizacje byłych działaczy niepodległościowych i więźniów politycznych,
- 7) organizacje kombatanckie mniejszości narodowych,
- 8) związki rezerwistów.

Postanowieniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 27 listopada 1920 r. Nr B.S. 1972 do rejestru stowarzyszeń i związków pod nr 386 wpisano stowarzyszenie pod nazwą: Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, ul. Żelazna 75a. (Dziennik Urzędowy Ministra Spraw Wewnętrznych 1921 nr 1 poz. 36; organizacja ta powstała już w 1919 r., to formalnie zarejestrowanie statutu nastąpiło dopiero w 1920 r. Jego załączki w postaci komórek terenowych organizowano już od 1919 r. Zw. In. Wojennych RP należał do Conference Internationale de Associations de Mutilés et Anciens – [CIAMAC] – Konferencja Międzynarodowa Związku Inwalidów i Byłych Wojskowych)¹⁵⁰.

¹⁵⁰ Jerzy S. Wojciechowski, Stowarzyszenia i Związki Kombatanckie w latach 1919–1939, Pruszków 2007, str. 5 i 13–14.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej skupiał w swoich szeregach wszystkich, którzy walczyli o niepodległość Polski: legionistów Piłsudskiego, hallerczyków, powstańców wielkopolskich, powstańców śląskich oraz żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej. W Polsce międzywojennej stanowił on najliczniejszą organizację społeczną, zajmującą się działalnością kombatanką, filantropijną, wspierającą finansowo i materialnie najbardziej potrzebujących inwalidów wojennych i pozostałych swoich członków, organizującą uroczystości patriotyczne i inne imprezy kulturalne.

Jako pierwsze, bo już 20 lipca 1919 r., powstało koło w Żninie. 21 września z inicjatywy członków związku z Łabiszyna, powołano komórkę w Szubinie. W marcu 1923 r. ufundowano sztandar. 7 listopada 1920 r. powstało koło w Kcyni, na czele, którego, stanął prezes Józef Ogórka, sekretarzem został Antoni Potkowski, a skarbnikiem Mencil. Koło szybko przekroczyło ponad setkę członków i było jednym z najprężniejszych w regionie. W piątą rocznicę swojego istnienia ufundowano i poświęcono sztandar.

1 października 1921 r. związek miał swoje struktury w Nakle. Inicjatorem ich powołania był nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej Aleksander Gapiński. Został on również pierwszym prezesem, natomiast sekretarzem wybrano Józefa Dutkiewicza, a skarbnikiem Ziomka. Koło dość szybko przekroczyło stu członków, w najlepszych dla siebie czasach dochodząc niemalże do dwustu. 2 sierpnia 1925 r. poświęcono jego sztandar. Chrzestnymi zostali: Elżbieta Kowalska, Władysława Kosicka, Teresa Malicka, bumistrz Nakła Teodor Bobkowski, Stanisław Różański, hrabia Mieczysław Chłapowski z Bagdadu i Tomasz Biniakowski, posesor ziemski z Nakłą.

11 grudnia 1921 r. powstała komórka organizacji kombatankiej w Mroczy. Inicjatorem był Teodor Bąkowski, późniejszy wieloletni prezes, a najmocniej wspierali go w działalności kombatankiej Alojzy Borzych i Piotr Warszawski. 8 lipca 1928 r. poświęcono sztandar koła, a patronat nad uroczystością objął dowódca 15. Dywizji Piechoty w Bydgoszczy gen. bryg. Wiktor Thommee.

25 czerwca 1922 r. struktury związku utworzono w Wyrzysku, które rozrastały się bardzo szybko, tworząc m.in. filie w Osieku, Sadkach i Śmielinie, w najlepszym dla siebie okresie dochodząc do 160 aktywnych członków. Dwie ostatnie miejscowości wkrótce przeszły do Nakła, z którymi miały lepsze połączenie komunikacyjne¹⁵¹.

4.11. Mrocza 1925–1939 w dni powszednie – w niedziele i święta

Miasteczko budziło się wcześniej ze wschodem słońca. Stróże nocni ciągnięci przez swych wiernych towarzyszy w domowe pielesze z trudem utrzymywali poszczekujące psy na smyczy. Na ulicznym bruku turkotały pierwsze wozy gospodarcze na żelaznych obręczach wiozące świeże mleko z porannego i wieczornego udoju do mleczarni Maksymiliana Masiaka na ulicy Kościuszki 48. Gospodarz Korpolewski wyganiał przez ulicę Kościuszki swe krowki na pastwisko za miastem. To samo tylko dłuższą, bo z Ogrodowej–Rynkiem kroczyło stadko Tomasza Kulskiego. Murarze, cieśle z plecakami i narzędziami, rowerami zaopatrzonymi w lampki karbidowe po-

¹⁵¹ Express Nakielski, 11 kwietnia, „Wszyscy bojownicy w jednym związku”, Sławomir Łaniecki, str. 9.

trzebne w drodze powrotnej podążali do odległych nieraz wiosek jak Słupowo, Trze-
miętowo i inne. Pierwszy sklep nabiałowy Masiaka wydaje już mleko, więc pochod
Mroczaków z kankami. Masło i sery to raczej większość kupowała na czwartkowym
targu na Rynku. Jeżeli to był więc czwartek, pierwsze kobiety z Krukówka stawały
z koszykami pełnymi masła, twarogu i jajek na Rynku. Nasze zaś matki znały, która
gospodyni ma lepsze masło więc bez oglądania przekładały towar do swego koszy-
ka. Były jednak pewne wybredne paniusie, które z łyżeczką wpięrowy dziobały masło
dla skosztowania zanim złotówkę właścicielce podała.

Godzina 7.30–7.45 ulicę napętniał gwar dziatwy i stukot wielu pantofelek „drew-
niaków” produkcji Nawrota, która śpieszyła na ul. Dworcową do szkoły. Punktualnie
o 8-mej kupcy podciągali żaluzje swych sklepowych witryn. Piekarze w Rynku Cze-
szewski i Mieczysław Kałas, a Ziółkowski na Piotra i Kulczyński na Kościuszki już
o 7-mej wydawali świeżutki chlebek i bułki chrupiące. Pan Neja, potem Mściszewski
podcinał konika w kierunku Dworca dokąd codziennie woził i przywoził poczę. Na
wolne miejsce zabierał śpieszącego na pociąg. Po długiej przerwie, kiedy syn Nei
podwoził Mroczaków do odległego Dworca własnym autobusem, który mu się spalił.
Mrocza, a może „Immenheim” doczekał się krytego omnibusu ciągnącego w dwa
konie Skiby. W poniedziałki 5-ciu rzeźników wyprawiało się swymi krytymi pojazdami
do okolicznych wsi po żywca, by następnie ubić w miejskiej rzeźni. Cieszyli się co
biedniejsi, że Szukaj Kunz, Wenskie, Henke, Bielicki, Czekalski i Miklasz wyda im we
wtorek lub środę dzban „Wurstupy” za darmo. W piątki w tej samej kanie noszono
„śledziówkę” od Jagodzińskiej lub Aleksiewicza i innych jeszcze kolonialek. O ziem-
niaki każdy mógł się już łatwiej jesienią postarać przy ręcznych wykopkach u licznych
gospodarzy. Ci najbiedniejsi, którym na czynsz nie starczyło, korzystali z miejskiego
przytułku w byłej synagodze żydowskiej na ulicy Łabędzkiego. Ścianki z szaf, krystek
żeliwny z rurą przez szybę, opał z pobieranych gałęzi w lesie i przyniesionych na
plecach 3 km. Oj nadreptały się kobieciny z takim bagażem. Lepiej zaopatrzeni by-
wali przez swą pomysłowość miejscowi złodzieje. Mając do dyspozycji rower, pod-
czas okresu żniw wystarczyło pod sztygą rozpostrzeć prześcieradło, rower odwrócić
do góry kołami i taką teraz ręczną młocarnią namłócić dwa worki pszenicy, której
jeden pod ramię „stangę” a drugi na ramię i publiczne pchanie zdobyczy ulicami do
domu. Oglądaliśmy te przemarsze, a policja widocznie nie reagowała. Co jeszcze
oglądały nasze mrockie panie wychylone w oknach swych mieszkań? Czyste powie-
trze tamtej przed laty ulicy, bo zaledwie jedna „Taxi” co więcej na Rynku stała niż na
Paluchowskiego zarabiała. Jeden „Maluch-Fiat” doktora Wojewody, kilka przejazdów
autobusów do Bydgoszczy i Sępólna i jeszcze kilka najwyżej przemknęło na dobę
pojazdów. A jeśli przetoczyła się fura pełna nawozu czy obornika, to nikomu nie
przeszkadzało, ani szkodziło. Monotonie półrolniczego miasta od czasu do czasu
urozmaicał przejazd taboru cygańskich wozów. Orowadzanie ulicami tańczącego
nieodwiedzia, natręctwo cyganek: „Powróżyć?”. Gdy to byli kotlarze, za miastem
rozpalali ognisko i bielili cynom kotły i konwie, a cyganki w tym czasie wróżyły i kradły
kury. Gdyś usłyszał trąbkę lub bęben, to uliczni akrobaci na jezdni uprawiali „salto
mortale” i inne przewrotki otrzymując za to po 5,10 groszy zrzucane w papierek owi-
nięte do kapelusza artysty. Podobnych ulicznych zarobków dokonywali nawet pod-
czas ferii studenci grą na gitarze i śpiewem najnowszych przebojów np.: „Pana An-
na”, „Rebeka”, „Czy Pani umiejo jojo” itd. Najczęściej jednak tak muzykanci, jak i że-

bracy wchodzili do sklepów. Oprócz grajków na skrzypcach, gitarze i trąbce chodzili kataryniarze lub z przywieszonym na szyi niby gramofonem z płytami metalowymi i dziurkami. Większą atrakcją był cyrk, który rozbijał swój namiot na Rynku oraz karuzela z żalonymi melodiami katarynki. Jesienią po zbiorze z pól zbóż i owoców odbywały się na polach manewry ułanów. Zakwaterowani oficerowie w prywatnych mieszkaniach, to był zaszczyt dla każdej rodziny. Najwięcej jednak cieszyły się wzięciem nasze dziewczęta. Powodzenie miał także wojskowy chleb zwany komiśniak – czarny – razowy, zamieniany przez obie strony na biały.

Gdyś trąbkę pana Domagalskiego zegamistrza usłyszał to znak, że gdzie się pali. Gruby komendant straży pożarnej w pośpiesznym marszu do remizy strażackiej zwoływał strażaków i obywateli posiadaczy koni do stawienia się z beczką wody na miejsce pożaru. Otwierały się więc na ten znany sygnał okna i drzwi, a każdy pytał „gdzie się pali?”. Jeżeli w mieście to pełno gapiów nie brakowało, bo każdy chciał być świadkiem niecodziennego zdarzenia. My młodzież cieszyliśmy się, że będzie w Mroczy znów jeden nowy dom. Konny zaprzęg do sikawki i ręczne pompowanie. Oj napocili się strażacy! A rozkaz komendanta: „Woda naprzód!” przejęła łobuzeria przed zbiorową pewną czynnością w przerwach lekcyjnych. A zdarzyło się to razu pewnego, że dwaj dyżurni klasy „Woda naprzód!” przez okno po którym przechodził listonosz Beim. Oj wściekał się nasz kierownik i niewiele brakowało, by delikwenta nie wyrzucił przez okno za ten wstyd kierownika, któremu w trzydziestoleciu nauczania coś takiego się nie przytrafiło.

Mrocza potrafiła się także bawić. Były 3 sale na tańce i bale. Na „maskenbal” w karnawale jedna babka przez drugą wymyśliwszy stroje przebierały. Odbywały się w ciągu roku przedstawienia amatorskie, operetki odgrywane przeważnie przez członków chóru Cecylia. Z przedstawieniem przyjeżdżali także klerycy z seminarium w Sucharach. Duża sala Domu Katolickiego większa od starego kościoła zaledwie mogła pomieścić gości. Co pewien czas odbywały się konkursy chórów kościelnych z całego powiatu. Mrocza od lat pod dyrygentem organistą Sz wajkowski m, zwyciężała. Tak samo zawody straży pożarnej wypadają dla naszych pomyslnie. Najszybszymi byli w spinaniu późniejszy komendant Albert Gesse i Antek Wierzchucki.

W przeddzień Święta Niepodległości 11.XI. imponował capstrzyk. Wieczorem tuż po zmroku przemaszzerowali ulicami Mroczy z Orkiestrą na czele wszystkie Stowarzyszenia jak drużyna „Sokoła”, Strzelcy, Harcerze, Bractwo Kurkowe, Straż Pożarna, Powstańcy i Wojacy. Na Rynku paliła się beczka smoły a pan bumistrz z balkonu wykrzykiwał „Kochani Rodacy.”. Na koniec gromki wspólny śpiew „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Naturalnie „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Latem odbywały się tzw. „Majówki”. Wymarsz z orkiestrą do lasu, gdzie na polanie przygotowano bufet, estradę do tańca, stanowisko do konkursu w strzelaniu z wiatrówki i inne imprezy. Nie było majówki lub podobnej imprezy w strzelnicy, gdzie mój ojciec najlepszy strzelec wygrał nagrody w postaci zegarków i innych nagród. Dużą atrakcją dla starszych obywateli był konkurs w kręgielni.

Bractwo Kurkowe imponowało nam swymi ciemnozielonymi mundurami i kapeluszeniami z pawim piórkiem. Raz w roku podczas konkursu ostrego strzelania został najlepszy strzelec Królem a dwaj następni rycerzami. Byłem dumny z mego ojca gdy miał z drugim najlepszą serię a wygrał I rycerza, którego z orkiestrą tak jak króla odprowadzono wieczorem do domu.

W Wigilię św. Jana, o zmroku właściciele kajaków przystrajali je w kolorowe lampiony, co stwarzało bajeczne widowisko na jeziorze Hetmańskim. Latem szczególnie w niedzielę jezioro się zaludniało od amatorów kąpieli i plażowania. W dni powszednie przyciągało wędkarzy.

W Boże Ciało Mrocza zazieleniała się setkami drzewek brzoźowych. W procesji na ilice wychodzili chyba wszyscy katolicy. W dni Krzyżowe i na św. Marka odbywały się także procesje ulicami do Figury i do Krzyży Na Piotra i ul. Zielonej.

W przeddzień wesela butelki, stare garnki w ogóle wszystek złom rzucono pod okna panny młodej na „Szczęście”. Nie było wtenczas skupu złomu, więc był to okazja do jego pozbycia się.¹⁵²

¹⁵² „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczy w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, masy nopsis.

BIBLIOGRAFIA

1. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Starostwo Powiatowe Wyrzysk, T. 3, Sprawy Świąt Narodowych i Kościelnych;
2. Tomasz Rogacki, „Nakielskie Bractwo Kurkowe pw. św. Jerzego w Nakle nad Notecią, Rys historyczny i odrodzenie 1691–2000”, Nakło 2000;
3. Mroczka z dziejów Miasta i Gminy, pod redakcją Bogumiła Rogalskiego, Bydgoszcz 1993, str. 110;
4. Jerzy S. Wojciechowski, Stowarzyszenia i Związki Kombatanckie w latach 1919–1939, Pruszków 2007, str. 5 i 13–14;
5. Express Nakielski, 11 kwietnia, „Wszyscy bojownicy w jednym związku”, Sławomir Łaniecki, str. 9;
6. „Wspomnienia uczestników Powstania Wielkopolskiego” z Mroczki w styczniu 1919 r., Feliks Kałas, maszynopis.

Rozdział V

Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 Koło Nr 23 w Mroczy. Geneza powstania – dzień dzisiejszy

5.1. Spotkanie Grupy Inicjatywnej (Założycielskiej) – Protokół z Zebrania:

PORZĄDEK ZEBRANIA GRUPY INICJATYWNEJ TOWARZYSTWA PAMIĘCI
POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918/1919
W MROCZY W DNIU 12.04.2007 r.
(o godz. 14.00 – sala sesyjna obrad Rady Miasta)

1. Powitanie gości oraz uczestników (w szczególności rodzin i krewnych – uczestników Powstania);
2. Uczczenie minutą ciszy Pamięci poległych oraz zmarłych uczestników Powstania Wielkopolskiego;
3. Przedstawienie porządku zebrania;
4. Wystąpienie Pana Mariana KADOWA – Prezesa Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19;
5. Zapoznanie ze Statutem oraz omówienie Celów TPPW 1918/19;
6. Poddanie pod dyskusję zagadnienia dotyczącego zasadności powołania Koła w Mroczy;
7. Wybór Władz Koła (powołanie członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej);
8. Dyskusja nad тезami do Planu Pracy Koła na rok 2007/2008);
9. Zamknięcie zebrania.

PROTOKÓŁ Z ZEBRANIA GRUPY INICJATYWNEJ
TOWARZYSTWA PAMIĘCI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918/1919
W MROCZY W DNIU 12.04.2007 r.

W dniu 12 kwietnia 2007 roku podczas Zebrania Członków Grupy Inicjatywnej zawiązano Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Mroczy, na którym dokonano wyboru władz Koła na I kadencję. W Zebraniu uczestniczyli zaproszeni goście w osobach: Pan Marian KADOW – Prezes Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19, Pan ppłk rez. Wojciech ZAWADZKI – wice Prezes Oddziału oraz Pan Piotr HEMMERLING – zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza.

WŁADZE KOŁA

ZARZĄD:

Jarosław ODROBIŃSKI – prezes
Krzysztof POLEWCZYŃSKI – wice prezes
Mariola BUJEWSKA – skarbnik (od 30.05.2008 r. – Magdalena MUSIAŁ)
Agnieszka DULIŃSKA – sekretarz
Irena ŁUSZCZYŃSKA – członek Honorowy
Romuald ROSIŃSKI – członek

KOMISJA REWIZYJNA:

Hanna POLEWCZYŃSKA – przewodniczący (od 30.05.2008 r. – członek Komisji)
Sławomir JOACHIMIĄK – z-ca przewodniczącego (od 30.05.2008 r. – przewodniczący Komisji Rewizyjnej)
Maria SOBOTA – członek (od 30.05.2008 r. – z-ca przewodniczącego Komisji).

**Pismo Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 z dnia 10.05.2007 r. (ZOB/85/19/07) o za-
ejestrowaniu Koła TPPW 1918/1919 w Mroczy pod nr 23.** (***) Teczka Korespondencji Zarządu Koła).

Celem Towarzystwa jest:

1. Krzewienie wiedzy i kultywowanie pamięci o zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim, w wyniku, którego powrócili do Macierzy ziemie stanowiące kolebkę Państwa Polskiego;
2. Popularyzowanie wśród młodego pokolenia Polaków wartości, które przeświadczyły bohaterom o ich czynach i życiu Powstańców.

Towarzystwo realizuje swoje cele poprzez:

- 1/ organizowanie odczytów i prelekcji popularyzujących dzieje powstania, sylwetki jego uczestników i dowódców,
- 2/ inspirowanie działalności badawczej i wydawniczej oraz publikacji w prasie, radiu i telewizji dotyczącej historii i tradycji Powstania Wielkopolskiego,
- 3/ współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi w organizowaniu obchodów rocznic wybuchu Powstania oraz w zapewnieniu opieki nad pomnikami i miejscami pamięci zrywu Ludu Wielkopolskiego,
- 4/ organizowanie i współorganizowanie konkursów, wystaw i innych imprez służących upowszechnianiu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim i jego uczestnikach,
- 5/ nabywanie i przyjmowanie darów lub w depozyt dokumentów, dzieł sztuki, fotografii i innych przedmiotów mających związek z Powstaniem Wielkopolskim; współpraca w tym zakresie z muzeami, instytucjami nauki i kultury,
- 6/ interesowanie się losami weteranów powstania oraz ich rodzinami przez inicjowanie w zależności od potrzeb odpowiednich działań ze strony władz i instytucji,
- 7/ wspieranie wychowawczej działalności szkół, jednostek harcerskich i innych instytucji noszących imię Powstańców Wielkopolskich,

- 8/ prowadzenie w tej dziedzinie działalności wydawniczej,
- 9/ utrzymywanie kontaktów i współpracy z pokrewnymi stowarzyszeniami i instytucjami w kraju i zagranicą,
- 10/ inne formy działalności zgodne z prawem i statutem Towarzystwa.

5.2. Plan Pracy TPPW 1918/1919 Koło w Mroczy na lata 2007–2009

GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI I PRACY KOŁA TOWARZYSTWA PAMIĘCI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO W MROCZY NA LATA 2007/2008:

1. Nawiązanie kontaktów z rodzinami – potomkami uczestników tamtych wydarzeń;
2. Ufundowanie z okazji 90 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego Pamiątkowego Obelisku ku czci Powstańców z Mroczy i okolic (Plac Wolności);
3. Opracowanie publikacji nt. „Wydarzenia z 1918/19 w Mroczy i okolicznych miejscowościach”;
4. Uczestnictwo w patriotycznej okolicznościowej uroczystości w Bydgoszczy organizowanej corocznie w dniu 27 grudnia pod Pomnikiem – Grobem Nieznanego Powstańca;
5. Zorganizowanie wyjazdu członków Koła oraz młodzieży szkolnej do Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu (Odwach – Stary Rynek);
6. Współuczestnictwo z władzą samorządową oraz Szkołami Podstawowymi i Gimnazjum w organizowaniu uroczystości rocznicowych z okazji 89 i 90 rocznicy wybuchu Powstania (uroczysty capstrzyk, prelekcje, inscenizacje, odczyty, spotkania z rodzinami uczestników Powstania, konkursy, wystawy itp.);
7. Rozpoczęcie procesu przyjęcia przez Drużynę Harcerską lub Zuchową działające przy SP w Mroczy imienia powstańca wielkopolskiego (**** na chwilę obecną brak jest drużyny, która mogłaby takowe imię przyjąć*);
8. Rozpoczęcie procesu przyjęcia przez SP w Mroczy imienia Powstańców Wielkopolskich (**** Pismo – prośba Zarządu Koła z dnia 21.05.2007 r. oraz ponownie, pismo Zarządu Koła z dnia 18.09.2007 r. do Dyrektora Szkoły Podstawowej – Przewodniczącego Rady Pedagogicznej o wyrażenie zgody na wszczęcie w/w procesu nadania imienia. W piśmie z dnia 27.09.2007 r. Dyrektora Szkoły otrzymaliśmy negatywną odpowiedź. Zarówno Rada Pedagogiczna, jak też Rada Rodziców Przy SP w Mroczy nie przychyliły się do prośby Zarządu Koła.*

*** Teczka Korespondencji Zarządu Koła.

5.3. Działalność bieżąca

5.3.1.

W czwartek 17 maja 2007 r. w Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią spotkali się członkowie mroteckiego Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

Celem spotkania było uroczyste wręczenie legitymacji członkowskich.

Legitymacje wręczył Pan Marian Kadow – Prezes Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919.

W uroczystości wręczenia legitymacji członkom mroteckiego Koła TPPW udział wzięli także:

- Rodryk Szamlewski – reprezentujący Burmistrza Miasta i Gminy Nakło n/Not;
- Andrzej Musiał – reprezentujący Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza;
- Wojciech Zawadzki – Wice Prezes Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919;
- Teresa Bachta – Komendantka Hufca Nakielskiego ZHP;
- Joanna Maciejewska – Prezes Koła TPPW 1918/1919 w Nakle nad Notecią;
- Kamila Łączna – Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Mroczy.

Legitymacje odebrali:

<ul style="list-style-type: none">• Mariola Bujewska• Jadwiga Duda• Agnieszka Dulińska• Krystyna Dzieszka• Piotr Hemmerling• Sławomir Joachimiak• Irena Łuszczczyńska• Edmund Mataczyński• Sebastian Mazur• Jarosław Odrobiński	<ul style="list-style-type: none">• Łukasz Odrobiński• Roman Pajzderski• Wanda Pajzderska• Hanna Polewczyńska• Krzysztof Polewczyński• Barbara Półgęsek• Romuald Rosiński• Maria Sobota• Bogumił Szklarski• Marian Wiśniewski
--	--

**SPIS CZŁONKÓW KOŁA TOWARZYSTWA PAMIĘCI
POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918/19 W MROCZY
(STAN NA DZIEŃ 30.06.2008 r.)**

Lp.	Imię i NAZWISKO	Nr legitymacji
1.	Jarosław ODROBIŃSKI	001888
2.	Krzysztof POLEWCZYŃSKI	001889
3.	Irena ŁUSZCZYŃSKA	001890
4.	Łukasz ODROBIŃSKI	001891
5.	Piotr HEMMERLING	001892
6.	Hanna POLEWCZYŃSKA	001893
7.	Mariola BUJEWSKA	001894

8.	Maria SOBOTA	001895
9.	Jadwiga DUDA	001896
10.	Romuald ROSIŃSKI	001897
11.	Sławomir JOACHIMIAK	001898
12.	Sebastian MAZUR	001899
13.	Agnieszka DULIŃSKA	001900
14.	Krystyna DZIESZKA	001901
15.	Barbara PÓŁGĘSEK	001902
16.	Bogumił SZKLARSKI	001904
17.	Edmund MATACZYŃSKI	001903
18.	Marian WIŚNIEWSKI	001905
19.	Wanda PAJZDERSKA	001906
20.	Roman PAJZDERSKI	001907
21.	Paweł WINTROWICZ	001910
22.	Zbigniew PRZYBYLSKI	001911
23.	Piotr MAROSZ	652
24.	Michał KSIĄŻEK	653
25.	Magdalena MUSIAŁ	654

5.3.2.

W dniu 10.11.2007 r. członkowie Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy z okazji Narodowego Święta Niepodległości uczestniczyli w Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 (oddziału Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych) w Poznaniu w podniosłej uroczystości wręczenia legitymacji nowym członkom Koła Pawłowi WINTROWICZOWI i Zbigniewowi PRZYBYLSKIEMU. Legitymacje wręczył prezes Oddziału Wielkopolskiego pan Andrzej SZYMANKIEWICZ. Następnie Kustosz Muzeum zapoznał zwiedzających z historią oraz ekspozycjami zgromadzonymi w Muzeum. Po uroczystości członkowie Towarzystwa przeszli szlakiem miejsc związanych z historią i Powstaniem Wielkopolskim. Był to kolejny etap realizacji planu zamierzeń Koła TPPW 1918/1919 z Mroczy.

5.3.3.

W dniu 27.12.2007 r. delegacja Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 z Mroczy w składzie: prezes Jarosław Odrobiński, wice prezes Krzysztof Polewczyński oraz członek Koła Łukasz Odrobiński uczestniczyła w 89. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918–2007 w Bydgoszczy. Program uroczystości przedstawiał się następująco:

- Msza Święta w kościele garnizonowym z udziałem Orkiestry Reprezentacyjnej POW oraz Kompani Reprezentacyjnej POW. Mszę celebrował Biskup Diecezji bydgoskiej Jan TYRAWA;
- po Mszy Świętej dalsze uroczystości kontynuowane były przed Grobem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego;
- Przemówienie Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Rafała BRUSKIEGO, Prezydenta Bydgoszczy Konstantego DOMBROWICZA, Dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego wz. Szefa Sztabu płk Wojciecha LECHA;
- Apel Poległych;
- Składanie wieńców i kwiatów;
- Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

W uroczystości wzięli udział m.in.: Europejlarzysty Parlamentu Europejskiego Tadeusz ZWIEFKA, Parlamentarzyści Sejmu RP (Teresa PIOTROWSKA, Anna BAŃKOWSKA, Sejmiku Województwa Lucyna ANDRYSIAK, radni Rady Miasta Bydgoszczy, przedstawiciele Kół TPPW 1918/1919 Województwa Kujawsko-Pomorskiego, młodzież szkolna ze szkół noszących imię Powstańców Wielkopolskich oraz inne organizacje kombatanckie.

Organizatorem Uroczystości był Zarząd Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 na czele z Prezesem Marianem KADOWEM.

5.3.4.

W dniu 05.01.2008 r. z okazji 89. rocznicy powstania wielkopolskiego odbyły się uroczystości zorganizowane przez TPPW 1918/1919 Koło w Mroczy.

Mottem przewodnim były słowa, które niech na zawsze pozostaną w pamięci Naszych pokoleń, korzystających z przywilejów życia w niepodległej Polsce:

**„NIKT IM IŚĆ NIE KAZAŁ!
POSZLI, BO TAK CHCIELI,
BO TAKIE DZIEDZICTWO
WZIAŁ PO DZIADACH WNUK.
NIKT NIE PYTAŁ O NIC,
A WSZYSCY WIEDZIELI
ZA, CO IDĄ WALCZYĆ,
KOMU PŁACIĆ:
ŻE IDĄ SPŁACIĆ
SWÓJ OJCZYŹNIE DŁUG.”**

Przed głównymi Uroczystościami delegacja członków Koła TPPW 1918/1919 w Mroczy złożyła wiązanek kwiatów oraz zapaliła znicze w Drażnie – w byłym majątku, na pomniku upamiętniającym miejsce śmierci Powstańca z Nakła Józefa BALCERZAKA.

Główną Uroczystość rozpoczęła Msza Święta za dusze zmarłych uczestników Powstania Wielkopolskiego oraz ich rodzin celebrowana przez Księdza Kanonika Parafii pw. Świętego Mikołaja i Wniebowzięcia NMP w Mroczy – Józefa STARCZEWSKIEGO. Pieśni wykonywał miejscowy chór kościelny pod dyrekcją Pana Bogusława Okoniewskiego.

Przed rozpoczęciem Mszy wprowadzono Poczty Szandarowe: Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 z Bydgoszczy, Gimnazjum im. Jana Pawła II z Mroczy oraz Ochotniczej Straży Pożarnej z Mroczy.

Po Mszy odbyła się inscenizacja muzyczno-poetycka przygotowana przez uczniów Gimnazjum im. Jana Pawła II z Mroczy przy akompaniamencie chóru gimnazjalnego pod dyktando Pana Karola Koziela wraz z prezentacją multimedialną zaprezentowaną przez nauczycielkę Gimnazjum Panią Małgorzatę Kaźmierczak.

Następnie wszyscy zgromadzeni goście wraz z członkami Koła i mieszkańcami Mroczy przeszli w rytm werbli ulicami Miasta pod tablicę Feliksa ŁABĘDZKIEGO – Powstańca kompanii jarocińskiej, który zginął w walce o Mrocze. W miejscu, gdzie wmurowana jest tablica wartę honorową pełnili druhny z Jednostki Poszukiwawczo-Ratowniczej z Drażna. Delegacje złożyły wiązanki kwiatów, w imieniu zaproszonych gości kwiaty składali: Pan Marian KADOW Prezes Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919, członkini Zarządu Oddziału Pani Teresa BACHTA, Pani Joanna MACIEJEWSKA Prezes Koła TPPW 1918/1919 z Nakła, Pan Krzysztof NAPIERALSKI Komendant Jednostki Poszukiwawczo-Ratowniczej z Drażna, Pan Wiesław GOZDEK Burmistrz Miasta i Gminy Mrocza, Pan Romuald ROSIŃSKI Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy oraz w imieniu organizatorów major Jarosław ODRÓBINSKI.

Uroczystość zakończono poczęstunkiem w Sali Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie podziękowano osobom szczególnie zaangażowanym za pomoc oraz wysiłek włożony w przygotowanie w/w uroczystości, następnie członkom mrodeckiego Koła TPPW 1918/1919 wręczone zostały odznaki organizacyjne symbol przynależności do Towarzystwa tzw. „Rozety”.

5.3.5.

W dniu 18.03.2008 r. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury i Rekreacji odbyło się pierwsze spotkanie Honorowego Komitetu Obchodów 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w Mroczy. Inicjatorem spotkania był Zarząd Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy.

5.3.6. SPOTKANIE PRZEPROWADZONO W G. NAST. PORZĄDKU:

1. Powitanie zaproszonych Gości, zapoznanie ich z Porządkiem Spotkania.
2. Przedstawienie celu i zadań, jakie przyświecają powołaniu Honorowego Komitetu Obchodów Uroczystości z okazji 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w Mroczy.
3. Potwierdzenie woli udziału–prac w Honorowym Komitecie.
4. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza HKOR.
5. Wręczenie „Honorowych Aktów Powołania”.
6. Przedstawienie proponowanej „Odezwy do mieszkańców Gminy Mrocza na okoliczność jubileuszowej Rocznicy” – dyskusja.
7. Zapoznanie zebranych ze wstępnym „Hammonogramem Przedsięwzięć związanych z obchodami 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Mroczy”.

8. Dyskusja nad przedstawionymi zagadnieniami – wolne wnioski.
9. Przedstawienie oczekiwań ze strony głównych organizatorów w stosunku do zaproszonych osób w pracach Komitetu.
10. Przyjęcie proponowanych projektów i określenie kolejnego spotkania.

W SKŁAD HONOROWEGO KOMITETU OBCHODÓW
90. ROCZNICY POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918–1919
W MROCZY WESZLI:

1. Przewodnicząca Rady Powiatu Nakielskiego – Małgorzata WALERYŚ-MASIAK.
2. Burmistrz Miasta i Gminy Mrocza – Przewodniczący Gminnego Komitetu Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa – Wiesław GOZDEK.
3. Dziekan Dekanatu Mrocza ks. kanonik – Józef STARCZEWSKI.
4. Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mroczy – Romuald ROSIŃSKI.
5. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza – Piotr HEMMERLING.
6. Skarbnik Miasta i Gminy Mrocza – Bożena BRZEZIŃSKA.
7. Prezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy – major Jarosław ODROBIŃSKI.
8. Prezes Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych – Stefan KABACIŃSKI.
9. Prezes Towarzystwa Rozwoju Ziemi Mroteckiej – Roman PIOTROWSKI.
10. Prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Mroczy – Stefan KUBICKI.
11. Dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mroczy – Danuta RADECKA – DUBIEL.
12. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Mroczy – Janusz PALIWODA.
13. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Witosławiu – Jarosław SCHULZ.
14. Dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Kosowie – Barbara KROMRYCH.
15. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Mroczy – Zastępca Przewodniczącego Gminnego Komitetu Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa – Kamila ŁĄCZNA.
16. Kierownik Referatu Promocji i Komunikowania Społecznego Urzędu Miasta i Gminy Mrocza – Sekretarz Gminnego Komitetu Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa – Andrzej MUSIAŁ.
17. Przewodnicząca Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich – Renata BOLKA.
18. Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej – Aurelia JOACHIMIAK.
19. Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Aleksandra WINTROWICZ.
20. ZHP przy SP w Mroczy – Grażyna PALIWODA,
21. ZHP przy SP w Mroczy – Barbara PÓŁGĘSEK.
22. ZHP w Gimnazjum Jana Pawła II w Mroczy – Małgorzata KAŻMIERCZAK.
23. Komendant Gminny OSP w Mroczy – Leszek KARKOSZ.
24. Komendant Jednostki Poszukiwawczo-Ratowniczej w Drażnie – Krzysztof NAPIERSKI.
25. Komendantka Hufca Nakielskiego ZHP – Teresa BACHTA.
26. Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej – Krzysztof WIESE.

27. Wice prezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy – Krzysztof POLEWCZYŃSKI.
28. Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Mroczy – Zofia WOŹNIAK.
29. Kierownik Zakładu Robót Publicznych w Mroczy – Marcin NARLOCH.
30. Przewodniczącą Gminnego Forum Organizacji Pozarządowych – Maria NOWACKA.
31. Dyrektor Przedszkola Miejskiego w Mroczy – Grażyna STACHOWSKA.

**ODEZWA HONOROWEGO KOMITETU OBCHODÓW 90. ROCZNICY
WYBUCHU POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918–1919
DO MIESZKAŃCÓW GMINY MROCZA !!!!!!!**

W grudniu 2008 roku przypada 90-ta rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu W styczniu 1919 roku doszło do wyzwolenia Mroczy. Ten wielki czyn zbrojny naszych dziadów przyczynił się bezpośrednio do powrotu prastarej Wielkopolski do Macierzy. Nie byłoby wolnego Poznania, Wyrzyska, Nakła, Wysokiej, Mroczy, Ślesina oraz pozostałych miast i wiosek naszej krainy, gdyby nie odwaga i roztropność powstańców i ich dowódców. To Powstańcy Wielkopolscy, synowie tej ziemi, przynieśli jej niepodległość.

Choć dziś nie ma już wśród nas ani jednego świadka tamtych czasów, to my, ich potomkowie, czujemy się w obowiązku czcić pamięć bohaterów i idei powstańczej. Godne przygotowanie nadchodzącej rocznicy jest naszą wspólną sprawą. Jesteśmy przekonani, że wydarzenia z nią związane przyczynią się do lepszego poznania historii, umocnią ducha patriotyzmu i pomogą zacieśnić więź między pokoleniami. W imieniu Komitetu Obchodów 90-tej Rocznic Wybuchu Powstania Wielkopolskiego, zwracamy się do wszystkich, byłych i obecnych mieszkańców Gminy Mrocza, szczególnie rodzin powstańców i młodzieży o jak najliczniejszy udział w organizowanych uroczystościach i zaangażowanie we wszelkie przedsięwzięcia rocznicowe.

5.3.6.1. Kolejne spotkanie Komitetu Honorowego 90. Rocznic Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy.

W dniu 17.04.2008 r. odbyło się drugie spotkanie Honorowego Komitetu Obchodów 90. Rocznic Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w Mroczy, na którym dokonano m.in.:

1. Omówienia realizacji przedsięwzięć, przyjętych na inauguracyjnym Posiedzeniu Komitetu w dniu 18.03.2008 r.;
2. Przyjęcia „Planu Przedsięwzięć – Uroczystości z okazji 90 Rocznic Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w MROCZY w 2008/2009”;
3. Nakreślenia zadań oraz przedsięwzięć do wykonania wynikających z przyjętego Planu.

WYKAZ PLANOWANYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ – UROCZYSTOŚCI
Z OKAZJI 90 ROCZNICY POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918–1919
W MROCZY w 2008/2009 roku.

1. Konkurs wiedzy historycznej o Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919.
2. Konkurs/Przegląd plastyczny pt. „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 w Naszej pamięci”.
3. Konkurs Recytatorski o tematyce patriotycznej.
4. „Szlakiem Miejsc Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919” Poznań – Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Wycieczka dla harcerzy i zuchów.
5. Zawody Sportowe – Turniej Drużyn Strażackich i Jednostki Ratowniczo-Poszukiwawczej w Drażnie.
6. Wydanie publikacji pt. „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 w Mroczy i okolicy – 90 Rocznica wydarzeń”.
7. W dniu **05.01.2009 r.** Uroczystość odsłonięcia na Placu Wolności w Mroczy Obelisku upamiętniającego udział i walkę mieszkańców Mroczy i okolic w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919. Będzie końcowym wydarzeniem kończącym Obchody Rocznicowe na terenie Miasta i Gminy Mrocza.

**5.3.7. Zebranie członków Koła TPPW 1918/1919 w Mroczy
w dniu 30.05.2008 r.**

Zebranie poświęcone było m.in. wręczeniu Legitymacji oraz Znaków Organizacyjnych nowo przyjętym członkom Koła Magdalenie MUSIAŁ z Kaźmierzowa, Piotrowi MAROSZOWI z Nakła Nad Notecią oraz Michałowi KSIAŻKOWI z Mroczy. Po części oficjalnej Prezes Koła mjr Jarosław ODROBIŃSKI zapoznał przybyłych z porządkiem zebrania. W swoim dalszym wystąpieniu przedstawił sprawozdanie z działalności Koła i Zarządu za miniony okres. Kolejnym punktem zebrania było omówienie przez Prezesa stopnia realizowanych zamierzeń i przygotowań w związku z 90 Rocznicą Powstania Wielkopolskiego w Gminie Mrocza oraz przedstawienie Wykazu Planu Przedsięwzięć – Uroczystości z Okazji 90 Rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w Mroczy w 2008/2009 roku. Następnie odbyła się dyskusja nad przedstawionymi tezami. Członkowie Koła jedomyślnie wypowiedzieli się za akceptacją zaproponowanych przez Prezesa w imieniu Zarządu Koła kierunków działania na następny okres. Ostatnim zagadnieniem Zebrania było omówienie spraw personalnych, podyktowanych względami osobistymi członków Zarządu. Podziękowano za dotychczasową działalność ustępującym członkom w pełnieniu przez nich funkcji nowych. Na tym zebranie zakończono. Dodatkowym punktem było spotkanie Zarządu Koła, na którym przedstawiono propozycję zmian personalnych w składzie Zarządu. Zostały one zaakceptowane i przyjęte do realizacji.

**5.3.8. Realizacja przedsięwzięć związanych
z planowaną Uroczystością Odświeżenia Obelisku
wraz z Tablicą Pamiątkową w dniu 05.01.2009 r.
(stan na dzień 30.06.2008 r.).**

Ofiarodawcą głazu kamiennego na Obelisk jest Pan Benedykt Olejnik z Zabartowa, Tablicę Pamiątkową wykona jako darowiznę wnuczek Powstańca Wielkopolskiego z Mroczy Pan Paweł Wintrowicz. W dniu 11.06.2008 r. otrzymaliśmy pismo z Ministerstwa Obrony Narodowej w odpowiedzi na wniosek TPPW 1918/1919 Koło w Mroczy o objęciu przez Ministra Obrony Narodowej patronatu honorowego nad w/w Uroczystością.

Natomiast w dniu 26.06.2008 r. dotarła kserokopia pisma potwierdzające udział Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego w Koncercie dla zaproszonych gości oraz mieszkańców Mroczy uświetniającym ten szczególny dzień 05.01.2009 r. Była to odpowiedź na wniosek złożony przez Nasze Koło.

**Szczegółowy Program uroczystości odświeżenia Obelisku
upamiętniającego udział i walkę mieszkańców Mroczy i okolic
w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919
w dniu 05 stycznia 2009 roku o godz. 12.30
przy Placu Wolności w Mroczy**

1. Występ Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego – Kościół Parafialny w Mroczy – **godz. 11.00.**
2. Przemarsz do miejsca uroczystości /wprowadzenie wojskowej asysty honorowej oraz harcerskiej i zuchowej.
3. Przybycie gości honorowych.
4. Ustawienie pocztów szandarowych.
5. Odegranie Hymnu Państwowego.
6. Powitanie gości przez Prezesa Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy mjr Jarosława ODROBIŃSKIEGO.
7. Zabranie głosu przez Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Wiesława GOZDKA.
8. Uroczyste odświeżenie obelisku przez: Ministra Obrony Narodowej (przedstawiciela Ministra – Szefa Inspektoratu Wsparcia SZ), wnuczkę Powstańca Wandę PAJZDERSKĄ, Prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Poznaniu Stefana BARŁOGA, Przewodniczącą Rady Powiatu Małgorzatę WALERYSZ - MASIĄK oraz Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Wiesława GOZDKA.
9. Poświęcenie obelisku przez Ks. Kanonika Józefa STARCZEWSKIEGO.
10. Postawienie pod Obeliskiem zapalonych zniczy/ delegacje.
11. Przemówienia okolicznościowe Przedstawicieli Parlamentarzystów – Radosława SIKORSKIEGO, Wojewody Kujawsko-Pomorskiego – Rafała BRUSKIEGO, Marszałka Województwa – Piotra CAŁBECKIEGO, Prezesa Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Bydgoszczy – Mariana KADOWA, Starosty Powiatu Nakielskiego – Andrzeja KINDERMANA oraz Przedstawiciela TPPW 1918/1919 Koło w Mroczy – wnuka Powstańca Zbigniewa PRZYBYLSKIEGO.

12. Odśpiewanie Roty.
13. Zakończenie uroczystości przed obeliskiem / przejście do Gimnazjum.
14. Część artystyczna w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mroczy (sala gimnastyczna):
 - a) wręczenie podziękowań;
 - b) odczyt fragmentu poezji poświęconej Powstaniu Wielkopolskim przygotowaną przez uczniów Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mroczy wraz z występem chóru gimnazjalnego;
 - c) poczęstunek zaproszonych gości.
15. Zakończenie uroczystości.

PROJEKT TABLICY PAMIĄTKOWEJ NA OBELISK



*„...Tobie Polsko ta kropla krwi wrzącej
Tobie Polsko tych serc naszych bicie,
Tobie każdy cień myśli gorącej,
Tobie wszystko na śmierć i życie ...”*

R.T. Wilkanowicz – Powstaniec Wielkopolski

**W HOŁDZIE POWSTAŃCOM
WIELKOPOLSKIM 1918–1919
WALCZĄCYM O WYZWOLENIE
MROCZY I OKOLIC
W 90. ROCZNICĘ
WALK POWSTAŃCZYCH**

**SPOŁECZEŃSTWO MROCZY
5 I 2009 r.**

ANEKS – FOTOGRAFIE – DOKUMENTY



Dyplom Antoniego Pajzdarskiego [w] zbiorze prywatnym z albumu rodzinnego Państw a Pajzdarskich – zamieszkałych w Mroczy



Antoni Pajzdarski – powstaniec wielkopolski, działacz społeczny
(Fot. Archiwum Państw a Pajzdarskich z Mroczy)

Opis

godło
Centralne Archiwum Wojskowe
Nr 10569 / CM
data 22 me 1967
Warszawa, ul. Garnieckiego 51

Okrywał
Adrian Pajzderski
Bydgoszcz
ul. M. Noroński nr 6 m. 34

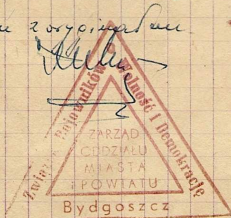
Łaśniadzenie

Łaśniadza mż, że ob. Adrian Pajzderski (blizyck domyck perso-
nalnyck brack) był zweryfikowany przed 1939 rokiem jako
powstaniec ścickopolski i mżyty w ewidencji Biura Historycznego
DOK - VII w Poznaniu pod nr 4599. -

Podstawa: Kartoteka BH DOK - VII.

Przyjęci dwugę z godłem
Centralne Archiwum Wojskowe

rozduści odpise z wydziału
skrybek:




Szef Centralnego
Archiwum Wojskowego
podpis niezbytelnij.

Teczka akt osobowych Pajzderskiego Zdzisława, Związek Kombatantów RP
i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy



Patent Romana Mataczyńskiego [w] zbiory prywatne z albumu rodzinnego Państw a Mataczyńskich – zamieszkałych w Mroczy




**CENTRALNE ARCHIWUM
WOJSKOWE**


Nr wch.

9. I 635
 5223/62
 Zet.

Nr 26 Ch.I.
 - 7. Sycz. 1903
 dnia 195... r.
 m. Warszawa

dotyczy: **Z A Ś W I A D C Z E N I E**

Zaświadcza się, że Ob. GÓRECKI Zygmunt s. Romana ur. 1.05.1894r.
 był zweryfikowany przed 1939r. jako powstaniec wielkopolski i ujęty
 w ewidencji Biura Historycznego DOK-VII w Poznaniu pod nr. 9557.-
Podstawa: kartoteka BH DOK-VII.



Z E F
CENTRALNEGO ARCHIWUM WOJSKOWEGO

mmmm

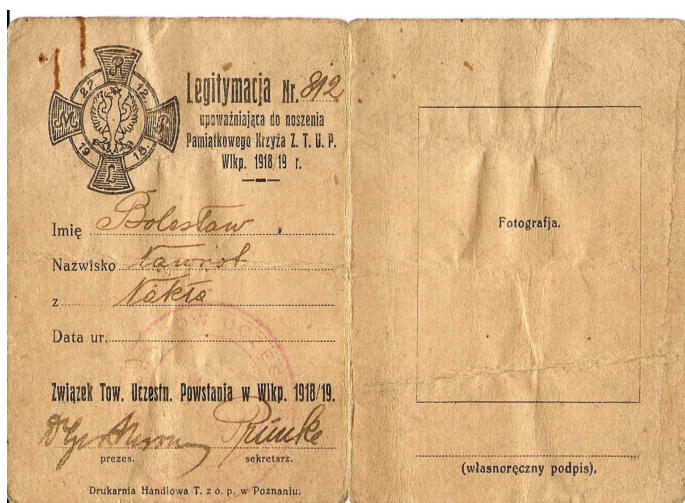
Teczka akt osobowych Zygmunta Góreckiego z Mroczy, Związek Kombatantów RP
i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy



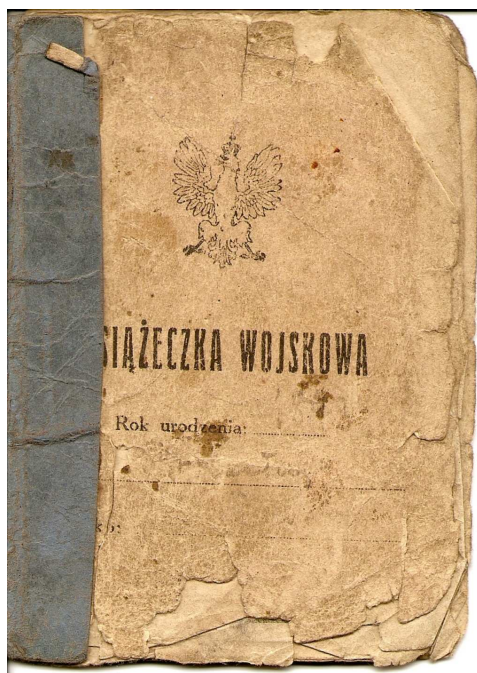
Zdjęcie Józefa Balcerzaka oraz fotografia pomnika: Fot. Jarosław Odrobiński
– Obelisk upamiętniający miejsce śmierci w majątku w Drażynie



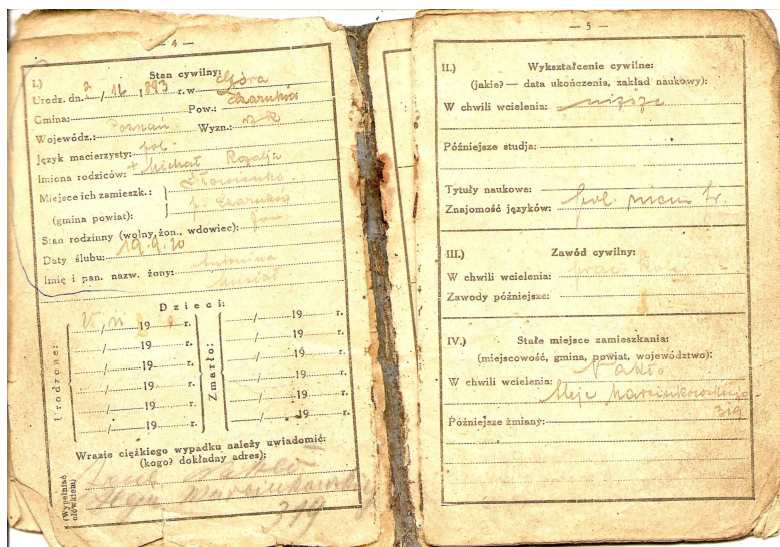
Na zdjęciu nakielscy członkowie Sokola
 – czwarty od prawej siedzi prezes Stanisław Balcerzak (ojciec Józefa Balcerzaka)
 (Fot. Archiwum rodziny Balcerzaków)



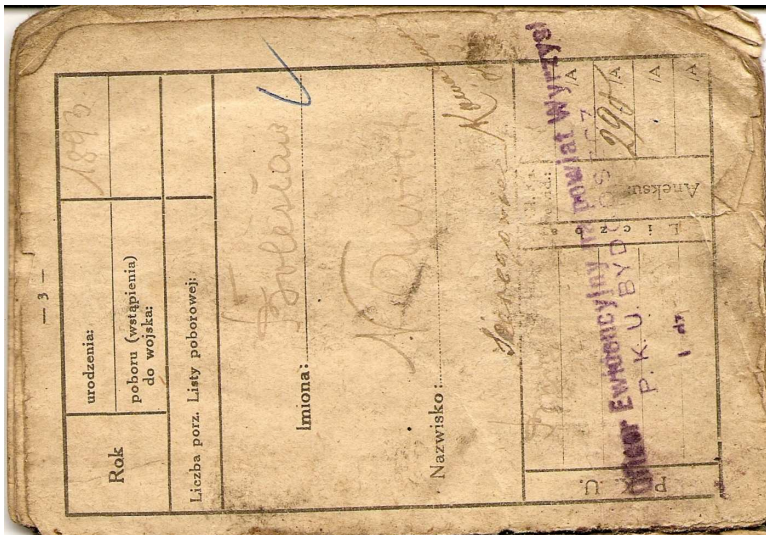
Legitymacja Nr 812 Związku Tow. Uczesz. Powstania w Wlkp. 1918/19
 upoważniająca do noszenia Pamiętkowego Krzyża Z.T.U.P. Wlkp. 1918/19 Bolesława Nawrota
 s. Marcina i Rozalii ur. 03.12.1893 r., powstańca z Nakła nad Notecią,
 zamordowanego w Polichnie we wrześniu 1939 r.



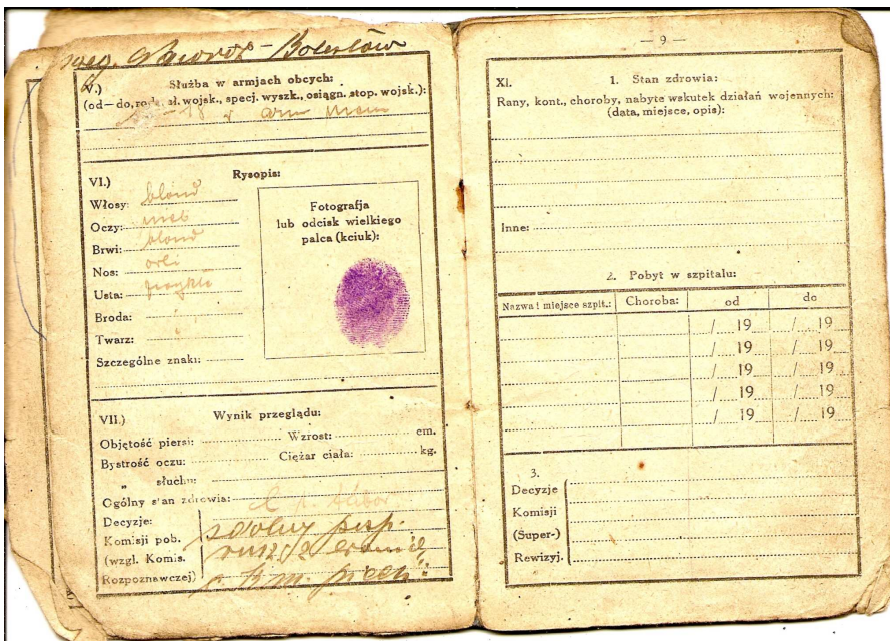
Książeczka wojskowa Bolesława Nawrota (strona czółowa)



Książeczka wojskowa Bolesława Nawrota (strony środkowe)



Książeczka wojskowa Bolesława Nawrota (strony środkowe)





Sztandar Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918–1919 w Mroczy
– ufundowany i poświęcony 16.06.1929 r.
Rewers i Awers – znajdujący się w zbiorach Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią
(Fot. Muzeum)





Sztandar Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Witosławia (Rwers)



Awers Sztandaru.

Obecnie przechowywany jest w zbiorach Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle



Kompania Jarocińska z Feliksem ŁABĘDZKIM



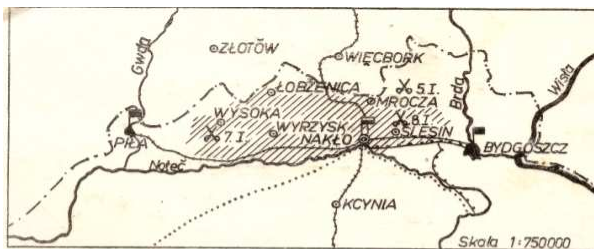
Tablica pamiątkowa wmurowana na budynku przy ul. Łabędzkiego w Mroczy



Franciszek Borzych i Feliks Kałas Powstańcy z Mroczy



Franciszek Borzych Dowódca Powstańców z Mroczy



LEGENDA

- · — · — Granica Wielkiego Księstwa Poznańskiego
- Linia demarkacyjna z dnia 16. II. 1919 r
- Ośrodki koncentracji wojsk niemieckich
- Siedziba komendy powstańczej
- ✕ Data i miejsce bitwy
- ▨ Zasięg powstania na Krajnie

rys. Marian Wysocki



Fotografia pośmiertna Macieja Koczorowskiego z Witosław ia
w mundurze Powstańca Wielkopolskiego



Na tarasie w Broniewie od lewej: Karol Koczorowski, Józef Koczorowski, Emilia z Kurnatowskich i mała Marysia Koczorowska (Fot. ok. 1916 r.)



Fot. Stanisław Dzieszka (z albumu rodzinnego Państwa Dzieszków z Mroczy)

- KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU OBRONCZYMIA POLSKI -

Mikołaj WALOSZEWSKI
Jan - Katarzyna

Miercin - powiat Wyrzyk 5 12 1894

Bydgoszcz ul. Makleiska 105 n.5
Beneficja - inwalida wojenny 100%-ocieniasty -

nie nie nie
podstawowe -

Od 1.1.1919 r. - 30.6.1919 r. Powstanie Wielkopolskie - od 1.7.1919 r. - 30.4.1920 r.
50 p.p. - choroby -
nie karany

1/ Virtuti Militari V kl. - 1924 r.
2/ Złoty Krzyż Zasługi - 1929 r.
3/ Medal Niepodległości - 1932 r.
4/ Wielkopolski Krzyż Powstańczy - 1966 r.
5/ Medal Pamiątkowy na wojnę 1918/21 - 1920 r.

Leoa SZURKA - Wiceprezes Zarządu Oddziału ZBoWiD w Bydgoszczy -
Bydgoszcz, dnia 11 marca 1968 r. *L. Szurka*
/Leoa SZURKA/

Teczka akt osobowych Mikołaj Waloszewski, Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy



Powstańcy z Powiatu Wyrzyckiego



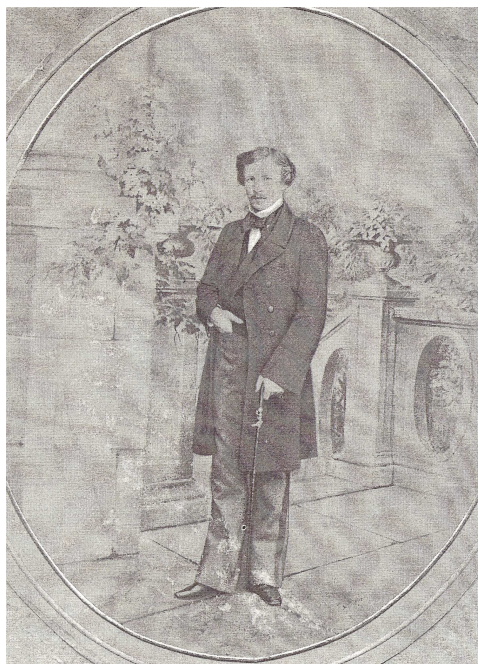
Wizyta w Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu w dniu 10.11.2007 r.

Wręczenie Legitymacji członkowskiej Zbigniewowi i Przybyłskiemu z Drażna oraz Pawłowi i Wintrówiczowi z Mroczy – wnukom Powstańców Wielkopolskich. Legitymacje wręczył Prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz.





Fot. Łukasz Odrobiński: Prezes Jarosław Odrobiński i Wiceprezes Krzysztof Polew czyński TPPW 1918/1919 w Mroczy podczas uroczystości w dniu 27.12.2007 r. w Bydgoszczy przed Grobem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego



Karol Koczorowski podczas studiów w Bonn ok. połowy XIX w.



Dow ódca baonu kcyńskiego, podporucznik Jan Sław irski



Fot. Łukasz Odrobiński: Obelisk w Bydgoszczy przy Grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego



Wiązanka okolicznościowa złożona w Bydgoszczy w dniu 27.12.2007 r.



Ekspozycja w Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu 1918/1919 (Fot. Tomasz Pasieka)



Wręczenie legitymacji członkowskich Koła TPPW 1918/1919 z Mroczy w Muzeum Ziemi Krajeńskiej w dniu 17.05.2007 r., uroczystość uświetnił Prezes Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919 w Bydgoszczy Marian Kadow, legitymację odebrała Krystyna Dzieszka – synowa Powstańca



Wręczenie legitymacji członkowskich Koła TPPW 1918/1919 z Mroczy w Muzeum Ziemi Krajeńskiej w dniu 17.05.2007 r., legitymację z rąk Komendantki Nakielskiego Hufca ZHP Teresy Bachty oraz Prezesa Koła z Mroczy Jarosława Odrobińskiego otrzymała Hanna Polew czyńska – wnuczka Powstańca Józefa Palacza



Zebrani wysłuchali prelekcji o Muzeum oraz wystawie poświęconej Powstaniu Wielkopolskim – kustosa Muzeum Ziemi Krajeńskiej Tomasza Pasieki



Wręczenie legitymacji członkowskich Koła TPPW 1918/1919 z Mroczy w Muzeum Ziemi Krajeńskiej w dniu 17.05.2007 r., zbiorowe zdjęcie członków Koła oraz zaproszonych gości

89. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918-1919



Towarzystwo Pamięci
Powstania Wielkopolskiego
1918/1919

KOŁO NR 23 W MROCZY

5 stycznia 2008 r.



Okolicznościowy Plakat Uroczystości w dniu 05.01.2001 r.,
projekt wykonał Jarosław Odrobiński, całość prezentacji multimedialnej
wykonała Małgorzata Kaźmierczak nauczycielka Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mroczy



Uroczystość w Kościele Parafialnym z okazji 89. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy w dniu 05.01.2008 r., Msza Świąt w intencji Powstańców, następnie inscenizacja multimedialna oraz przemarsz kolumny na ul. Łabędzkiego, dowódca uroczystości Leszek KARKOSZ – Komendant Gminny OSP w Mroczy.

W tle w erble Gimnazjum im. Jana Pawła II oraz Poczty Sztandarowe:
Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919 w asyście Komendy Jednostki
Poszukiwawczo-Ratowniczej z Drażna, Gimnazjum oraz OSP w Mroczy (Fot. A. Musiał)



Uroczystość z okazji 89. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy w dniu 05.01.2008 r., w iązankę kwiatów pod tablicą Feliksa Łabędzkiego składają Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński oraz Burmistrz MiG Mrocza Wiesław Gozdek.
Wartę Honorową pełniła Komenda JP-R z Dążna. (Fot. A. Musiał)



Uroczystość z okazji 89. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mroczy w dniu 05.01.2008 r., w iązankę kwiatów składają Prezes Oddziału Kujawsko Pomorskiego TPPW 1918/1919 Marian Kadow oraz Prezes TPPW 1918/1919 w Mroczy mjr Jarosław Odrobiński. Wartę Honorową pełniła Komenda JP-R z Dąrzna. (Fot. A. Musiał)



Poczet Sztandarowy Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919 w asyście Komendy JP-R z Dąrzna



**ODEZWA HONOROWEGO KOMITETU OBCHODÓW 90. ROCZNICY
WYBUCHU POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918–1919
DO MIESZKAŃCÓW GMINY MROCZA !!!!!!!**

W grudniu 2008 roku przypada 90-ta rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu W styczniu 1919 roku doszło do wyzwolenia Mroczy. Ten wielki czyn zbrojny naszych dziadów przyczynił się bezpośrednio do powrotu prastarej Wielkopolski do Macierzy. Nie byłoby wolnego Poznania, Wyrzyska, Nakła, Wysokiej, Mroczy, Ślesina oraz pozostałych miast i wiosek naszej krainy, gdyby nie odwaga i roztropność powstańców i ich dowódców. To Powstańcy Wielkopolscy, synowie tej ziemi, przynieśli jej niepodległość.

Choć dziś nie ma już wśród nas ani jednego świadka tamtych czasów, to my, ich potomkowie, czujemy się w obowiązku czcić pamięć bohaterów i idei powstańczej. Godne przygotowanie nadchodzącej rocznicy jest naszą wspólną sprawą. Jesteśmy przekonani, że wydarzenia z nią związane przyczynią się do lepszego poznania historii, umocnią ducha patriotyzmu i pomogą zacieśniać więź między pokoleniami. W imieniu Komitetu Obchodów 90-tej Rocznic Wybuchu Powstania Wielkopolskiego, zwracamy się do wszystkich, byłych i obecnych mieszkańców Gminy Mrocza, szczególnie rodzin powstańców i młodzieży o jak najliczniejszy udział w organizowanych uroczystościach i zaangażowanie we wszelkie przedsięwzięcia rocznicowe.

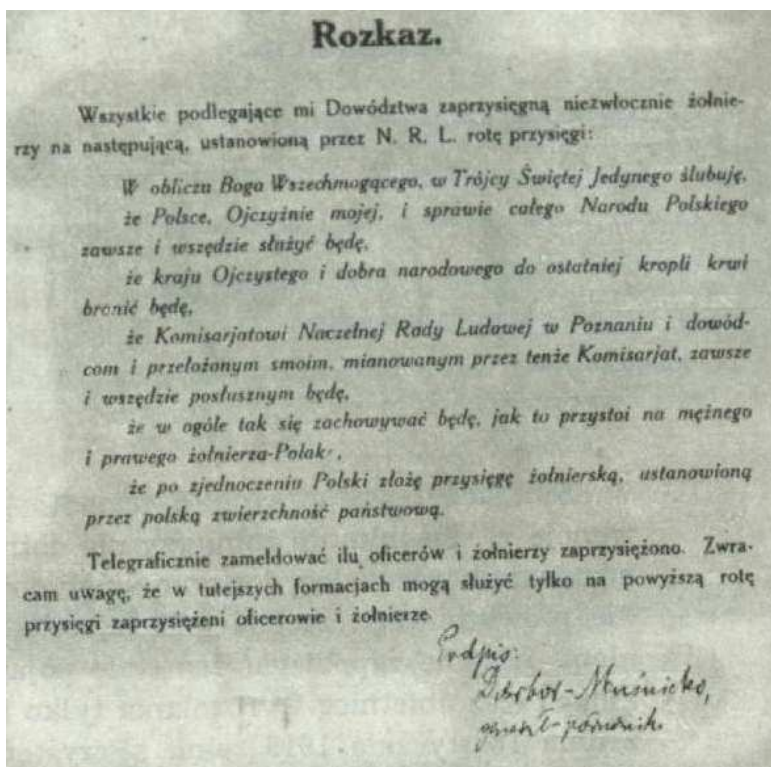


Pierwsze spotkanie Komitetu Honorowego 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w Mroczy w dniu 18.03.2008 r. (Fot. A. Musiał)






Wielkopolski Krzyż Powstańczy



Tekst Roty Powstańczej


CENTRALNE ARCHIWUM
WOJSKOWE

Nr wch.

Nr. 5273.
25. VIII 1962 195 r.

m. Warszawa

Z A S W I A D C Z E N I E

yczy:

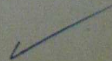
Zaświadcza się na podstawie akt archiwalnych, że ob. Antoni KEMPKA s. Feliksa ur. 24.08.1879 r. był zweryfikowany przed 1959 r. jako powstaniec wielkopolski i ujęty na ewidencji Biura Historycznego DOK-VII w Poznaniu pod nr 6273.

PODSTAWA: kartoteka BH DOK-VII.

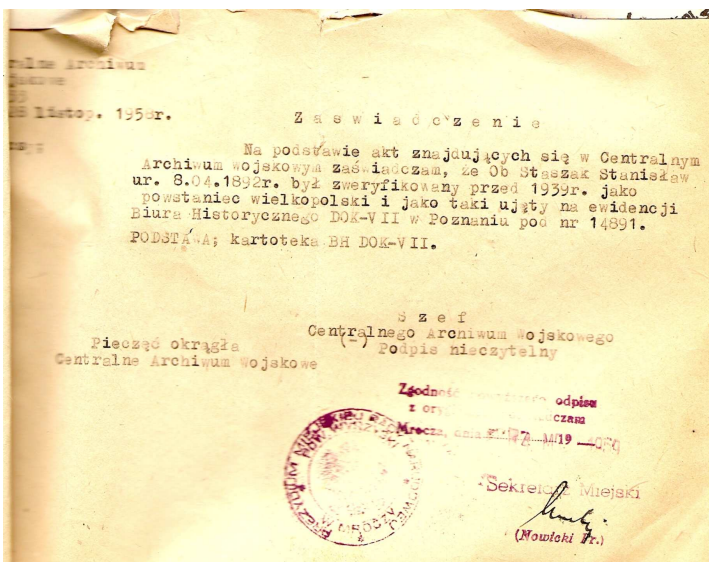


S Z E F
CENTRALNEGO ARCHIWUM WOJSKOWEGO

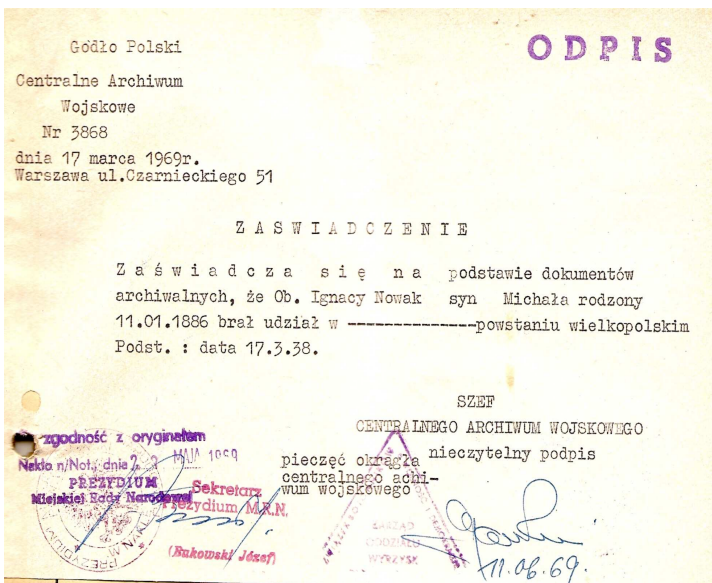
[Handwritten signature]



Teczka akt osobowych Antoniego Kempki, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy



Teczka akt osobowych Antoniego Staszaka, Związek Kombatanłów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy



Teczka akt osobowych Ignacego Nowaka, Związek Kombatanłów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy

16

Delaja Jana Nawrota zamieszkałego
w Mroczy, Pl. Łobuzi, lat 74.
Zamieszkałym wówczas w Drogomiu, do Drogo-
zina 5 stycznia 1919 roku w drodze przy-
jechał patrol niemiecki Grenzschutz z celu
zabrania z polskiego majątku koni.
W tym samym czasie polną drogą, od
Naki, przyjechało 4 Polaków - powstańców,
którzy chcieli także zabrać konie.
Nawrot poinformował tych 4 powstańców
z Naki, że tutaj jest obecny patrol
niemiecki Grenzschutz. Tęsa na podwórku
majątku w Drogomiu doszło do strzelaniny
między polskim patrolem a Grenzschutzem.
W walce tej zginął jeden Polak - Bal-
cerzak, który został zastrelony.
Zginęło także dwóch Niemców. Zostali
dwaj Niemcy uwięzieni, a po godzinie czasu
nadjechali Niemcy z obrożymi Drogomiu,
chcąc wystrzelać wszystkich mężczyzn z

BK 12160

Relację Powstańca Jana Nawrota zamieszkałego w Mroczy
spisała w dniu 26.01.1965 r. Teresa Kala
(źródło: Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Nr 12160)

ciężer zabitych Niemców. Niemcy myśleli, że
tych ciężkich Niemców zabili mieszkańcy Gro-
zna - Polacy. Jednak, gdy poznali kim
jest zabity Polak (Balcerzak), wtedy zo-
rozumieci, że tych Niemców zabili patrol
polski z Stakte. Gdy wieczem zbliżali
się powrotem do Stakte do stacji Mrocy,
wtedy Niemcy szybko splądrowali i pod-
palili cały majątek, a potem uciekli
w kierunku Mrocy. Góra tym Grenzschutz
często wchodził w Sroazine rewijsze
za broń, zabierając wtedy jedno-
osobnie ludności polskiej zaparki i
inne rzeczy.

Spiński

Zdawał oświadczenie

T. Kala
Mroca, dn. 26. I. 65.

Nawrot

BK 12160

Relację Pow stańca Jana Nawrota zamieszkałego w Mrocy
spisała w dniu 26.01.1965 r. Teresa Kala
(źródło: Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Nr 12160)

Relacja z po Rozumowa z ¹⁰ par-
stancem ob. Kulczyński Roz-
mianem należącym do terenu
miasta Mroczy i okolicy - lat 77.
Dnia 1.5.1919 r. zebrali się
obcyteli miasta Mroczy celu
zabrania "Sokota" ^{z tego miasta} Na to jedyni
nie chcą się zgodzić polija
polska. Z dlatego obcyteli
mniech się rozpręsi i pojedynca
po zebrali się w ob. Tajden-
skiego Antoniego dnia 2.5.1919.
Komitanci Kulczyński wraz z kolegą
Larionkiem zdali się do dno
oficerni melucchiń, którzy kierali
przez całego gromadę do terenu
Mroczy a proponili był oficerni
do obcy. Tajdenskiego, gdzie
już było utomowa Reda.
Wtedy dno oficerni melucchiń

BK 12160

Relację Pow stańca Bronisława Kulczyńskiego zamieszkałego w Mroczy
spisała w dniu 28.09.1964 r. Teresa Kala

(źródło: Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Nr 12160)

i zamkniętych w mieście Taj-
zelenki. A w ten powstanie
w tym czasie wzbudziła
oddechu w broni, kowie, zjedni-
i wzięto od her broni przez
flem przez Nalito do Bydgo-
sław. 5 stycznia o godzinie
milszymi Małymi kopali
znowu Grenade ze strony Bydgo-
sław. Wraz znowu się zblazie
i szedł Grenade, byziera i
pauze przysłał strony kompanie
jawnie znowu z powstaniem
Nalita. Gostyż musi mieć
i kowale brzocho. Gostyż
jednak zdział pomocy dół
Małymi Grenade i dowiedzieli się
od nich, że jedni samochód
człowiek z amunicji wzięli
z Bydgoszy na krow. Miał

Relację Powstańca Bronisława Kulczyńskiego zamieszkałego w Mroczy
spisała w dniu 28.09.1964 r. Teresa Kala
(źródło: Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Nr 12160)

mi sążsi dobre drogę pije-
chali w kierunku Łowicza.¹¹
W tym czasie powstanie wysta-
ło Kulemiot i 3 mieszczan
celem zdobycia samochodu.
Za to mia przypiekie samochód
samochód został porobiony
i przypieziouy na Tyche w Mrocy.
Powstaniem na terenie Mrocy
Kuroci Franciszek Bazył i
Antoni Gajdesta.
Samochód ten został zabrany na
Kony. Jazda do Młot.
Powstaniem, byli wystawcy do ^{Chopina} ~~Konin~~
gdzie miał odwrót z 8 żoł-
nierami. Stał się powstaniem
owazy do walki o Jucenec
i Skutów. Jedną powstaniem
prowadził i kierował Fr. Bazył,

Relację Pow stańca Bronisława Kulczyńskiego zamieszkałego w Mrocy
spisała w dniu 28.09.1964 r. Teresa Kala
(źródło: Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Nr 12160)

w którą to kompanii je wst-
ępam. Powstał w lipcu 1944 r.

Współ-
T. Kala

zdecał relacje
Kulczyńskiego
Bronisława

Mrocz, dn. 28. IX. 64.

Znajduje się w zbiorach pow-
stańców - który mi brat
wziął w walce.

BK 12160

Relacje Powstańca Bronisława Kulczyńskiego zamieszkałego w Mroczynie
spisał w dniu 28.09.1964 r. Teresa Kala
(źródło: Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Nr 12160)



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Na podstawie art. 65 ust. 4 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 44, poz. 220)

RADA PAŃSTWA

uchwałą z dnia 13 czerwca 1977 r.

za udział w Powstaniu Wielkopolskim

mianowała

Obywatela **Maksymiliana PRZYBYLSKIEGO s. Jana**

na stopień

PODPORUCZNIKA

z dniem 13 czerwca 1977 r.

MINISTER
OBRONY NARODOWEJ

gen. armii Wojciech Jaruzelski

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

Henryk Jabłoński

Warszawa, dnia 14 października 1977 r.

Uchwała Rady Państwa z dnia 13 czerwca 1977 r. Akt Mianowania Maksymiliana Przybylskiego na stopień ppor. za udział w Powstaniu Wielkopolskim (ze zbiorów prywatnych Zbigniewa Przybylskiego z Drajna)

Arona, dnia 15. V 1938 r.

Do

Zarządu Głównego
Związku Powstańców Wielkopolskich

Stowarzyszenie zarejestrowane
w Poznaniu

przez Koło Arona Okręg Poznań



Zapoznawszy się z ideologią i statutem Związku Powstańców Wielkopolskich
mnie na członka Związku.

1. Nazwisko i imię Jakubowski Wojciech
2. Miejsce zamieszkania Arona ul. Kościuszkowski Nr 29
powiat Wyrzyski gmina Arona obywatelstwo: polak
3. Data urodzenia 20. II roku 1899 w Koziatkowie
powiat Arona gmina
4. Imiona rodziców i miejsce ich zamieszkania Michał i Anna z d. Kaczyńska
Koziatkowie 5. Wyznanie rym. kat.
6. Zawód kurier, podoficjant 7. Wychowanie
8. Stan rodzinny (kawaler, żonaty, wdowiec) żonaty
9. Imię i nazwisko panniejskie żony Polonia z d. Wilezińska
10. Data zawarcia ślubu 23 kwietnia 1924
11. Imiona i daty urodzenia dzieci: żyjących, będących na mojem utrzymaniu:

1. <u>Anna Polonia</u>	urodz. dn. <u>11. V</u>	19 <u>25</u>
2. /	" "	19
3. /	" "	19
4. /	" "	19
5. /	" "	19
6. /	" "	19
7. /	" "	19
12. Stopień wojskowy ogumienista
13. Kiedy i gdzie brał bezpośredni lub pośredni udział w Powstaniu Wielkopolskim? 15. 1919
pod Śrubim, Kuzarskim - Półkimi front południowy
terki
14. Kiedy i do jakiej formacji wstąpił w armii polskiej? 15. 1919
9. batalia 1. p. p.
15. Data wstąpienia do b. Związku Powstańców i Wojaków 19.....
 - b. Związku Uczestników Powstania Wlkp. 19.....
 - b. Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914/19 od lipca 1936
 - b. Tow. Powstańców Wlkp. 1918/19 r. 19.....
 - b. Zw. Powstańców Wlkp, na Wojew. Śląskie 19.....



Deklaracja przynależności do Związku Powstańców Wielkopolskich Koło w Mroczy
Wojciecha Jakubowskiego
(materiały z CAW oraz ze zbiorów prywatnych Mariana Wiśniewskiego)

16. W jakich org. polskich pracował przed Powstaniem Włkp. /
17. Czy brał udział w Powstaniu Śląskim, kiedy i gdzie? /
18. Czy brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, kiedy i gdzie? od 1919 kwietnia do 1920. w armii Broni pod Łowem, Rypnem, Górczyną, Okonowem, Minkiem
19. Kiedy i z jakiej formacji polskiej został zdemobilizowany 1. odd. Siłyby Kaborzenia
20. Posiadane odznaczenia: Krzyż Waleśnych
Medal Tamara Koryz w wojnie 1918/21. Medal 10 lat lewicy Prypół
21. Jakich innych organizacji społ. jest członkiem? L.O.P.P., L.W. i K.

Wzrost 166 Włosy ciemne Oczy szare
 22. Rysopis: Brwi ciemne Nos prosty Usta wąskie
 Broda wąska Szczególne znaki

Powyższe dane osobiste, spisane sumiennie na podstawie będących w moim posiadaniu dokumentów i zapisków, potwierdzam własnoręcznym podpisem, obowiązując się jednocześnie przestrzegać przepisy statutu Związku oraz wykonywać wszystkie uchwały i zarządzenia władz Związku

Podpisy członków polecających i osoby data na członka:

1. *Wojciech Jakubowski* (Podpis zgłaszającego)
 2. *Kajsa*

Opinia Zarządu Koła

kwalifikuje się



Za Zarząd Koła:

Prezes: *Kajsa*

Sekretarz: *Wojciech Jakubowski*

Orzeczenie Komisji Weryfikacyjnej: nie — kwalifikuje się na członka Związku — zweryfikowany
 dnia 3. 9. 1936 r. Nr dypl. 11574 Nr Ref. Hist. 3229

Za Komisję Weryfikacyjną:

Przewodniczący: *Wojciech Jakubowski*

Sekretarz: *Wojciech Jakubowski*

Decyzja Zarządu Głównego: Przyjęty w poczet członków Związku.
 Nr Gł. Księgi Ewid. 11574 Nr legitym. członk. 11574

Za Zarząd Główny:

Prezes: *Wojciech Jakubowski*

Sekretarz:

Uwagi: Rysopis powinien być zgodny z książeczką wojskową. Do deklaracji należy dołączyć bezwarunkowo dwie fotografie, z których jedna będzie wklejona do legitymacji członkowskiej, a druga do kartoteki Zarządu Głównego.

FORM. 1. KARTKA PRZEDK.

Deklaracja przynależności do Związku Powstańców Wielkopolskich Koło w Mroczy
 Wojciecha Jakubowskiego
 (materiały z CAW oraz ze zbiorów prywatnych Mariana Wiśniewskiego)

O d p i s

godło państwowe
CENTRALNE ARCHIWUM
WOJSKOWE

Nr. woh.4020

Nr.3723

dnia 5.września 1958r.

w Warszawie

Z a ś w i a d c z e n i e

dotyczy:

Na podstawie akt znajdujących się w Centralnym Archiwum Wojskowym zaświadcza, że ob. Jakubowski Wojciech ur.20.03.1899 r był zweryfikowany przed 1939r jako powstaniec wielkopolski i jako taki ujęty na ewidencji Biura Historycznego DOK-VII w Poznaniu pod nr:11514.

PODSTAWA: Kartoteka BH DOK-VII

Pieczęć okrągła
z godłem
CENTRALNE ARCHIWUM
WOJSKOWE

S Z B F
CENTRALNEGO ARCHIWUM WOJSKOWEGO
/-/podpis nieczytelny

Zgodność powyższego odpisu z oryginałem
poświadczam.

Mrocza, dnia 21.kwietnia 1969r

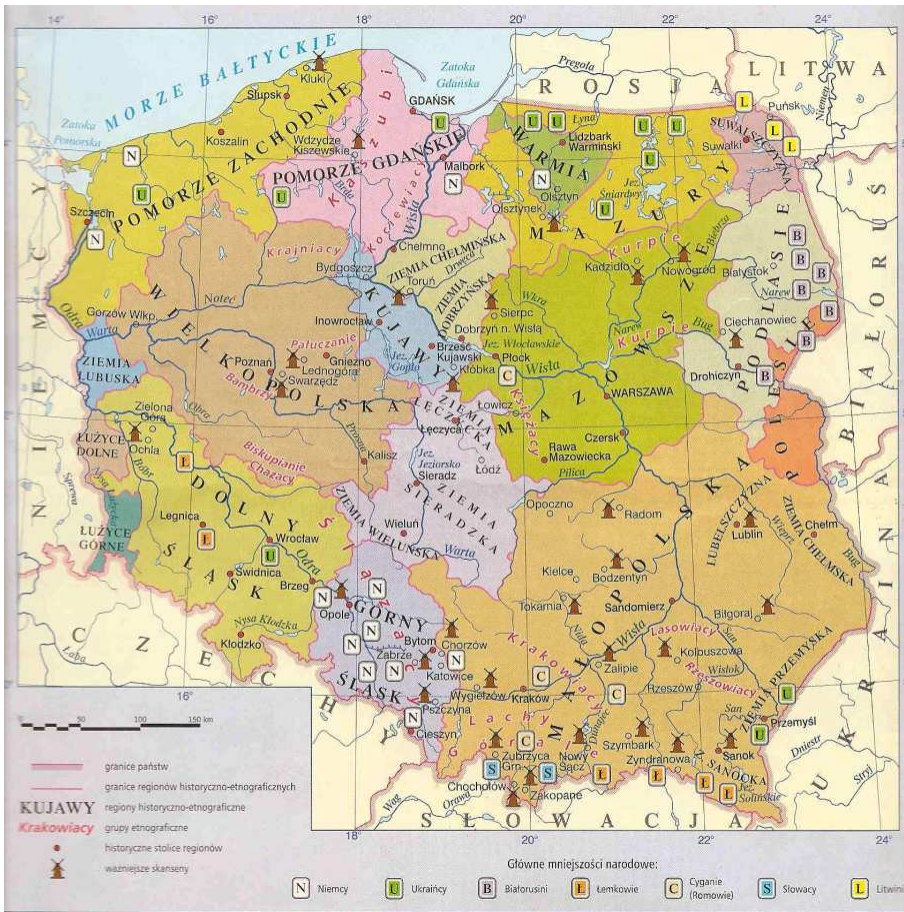


Przewodniczący
Prezesa Zarządu
Urząd Miasta i Gminy Mrocza

(Za zgodność z oryginałem)

Za zgodność z oryginałem
Mrocza, dnia 15.05.2008r.
Urząd Miasta i Gminy Mrocza

Zaświadczenie o weryfikacji przed 1939 r.
jako Powstaniec Wielkopolski Wojciecha Jakubowskiego
(materiały ze zbiorów prywatnych Mariana Wiśniewskiego)



Mapa Polski przedstawiająca Regiony
 (Fot. „Wydanie Specjalne Dziennika – Atlas św iata Dziennika,
 Bezpłatny dodatek do Dziennika Polska Św iat, Zeszyt 25, 2008 r.”)



Obecna ulica Kościuszki dawniej Królewska (Fot. ze zbiorów R. Wydrzyńskiego)



Ulica Dworcowa w Mroczy (1926/27) (Fot. ze zbiorów Pani Marczykz domu Mróz)



Rok 1938 61 pułk z Bydgoszczy w Mroczku.
Powitanie przy figurze Chrystusa na ul. Kościuszki
(Fot. ze zbiorów K. Polewczyńskiego)



Ul. 5-go Stycznia oraz Rynek.
W drzwiach stoi właściciel Arthur Hinz. Przed sklepem jego motocykl
zarekwirowany przez Wojsko Polskie w ewrześniu 1939 roku
(Fot. ze zbiorów K. Polewczyńskiego)



Lata 30-te XX w. Widok ul. 5-go Stycznia oraz Nowy Rynek
(Fot. ze zbiorów K. Polewczyńskiego)



Mrocz. Deutsche Volksschule und evangl Kirche.

Budynek Szkoły Podstawowej w Mroczy wybudowany w roku 1903 oraz Kościół Ewangelicki
wybudowany w roku 1905 zburzony w latach 60-tych XX w.
(Fot. ze zbiorów K. Polewczyńskiego)



Położenie kamienia Węgielnego pod budowę nowego kościoła w Mroczy. Rok 1929/30
(Fot. ze zbiorów Pani Marczyk z domu Mróz)



Rok 1938. Rozmowy z dowódcą oddziału prowadzą przedstawiciele władz Mroczy
(Fot. ze zbiorów K. Polewczyńskiego)

POWIAT NAKIELSKI



Powiat Nakielski leży w środkowo-zachodniej części województwa kujawsko-pomorskiego. Administracyjnie obejmuje gminy: Nakło nad Notecią, Kcynia, Mrocza, Sadki oraz Szubin.

Teren powiatu przecinają szlaki komunikacyjne: drogi krajowe nr 10 Szczecin–Płońsk i nr 5 Bydgoszcz–Poznań. Zelektryfikowana linia kolejowa Piła–Bydgoszcz, a także trakt wodny Noteć i Kanał Bydgoski, stanowiący fragment międzynarodowej drogi wodnej E-70 Rotterdam–Kalininograd i międzynarodowy szlak rowerowy R1 Francja–Rosja, biegnący przez północną część powiatu.

Powiat nakielski obejmuje dwie mało licznie położone krainy historyczno-etnograficzne: Krajnę oraz Pałuki. O atrakcyjności regionu decydują jego zasoby krajobrazowe oraz przenikające się w zorce i wartości kulturowe.

Ziemie Krajny leżą na północ od rzeki Noteć. Nazwa Krajna pochodzi od historycznego położenia tego regionu na rubieży Wielkopolski. Krajna ma swoją kulturę i gwara. Charakterystyczne cechy krajobrazowe tego regionu to wzgórza i wzniesienia morenowe, a także liczne jeziora polodowcowe i mokradła.

Pałuki to typ terenu oznaczającego nizinę. Granice Pałuk wyznaczają: od północy i wschodu rzeka Noteć, a od południa rzeka Wełna. Pałuki są odrębnym regionem historyczno-etnograficznym. Należą, obok Kujaw i Wielkopolski, do najstarszych polskich terenów osadniczych. Kultura ludowa Pałuczan wyróżnia się drewnianym budownictwem, sakralną rzeźbą w kapliczkach, strojem z bogatym haftem na tiulu oraz odrębnymi pieśniami i tańcami.

W powiecie nakielskim panuje sprzyjający klimat dla turystyki i rekreacji, a także przedsiębiorczości gospodarczej i rozwoju rolnictwa. Pasjonaci przyrody i turyści mogą znaleźć w Powiecie Nakielskim liczne zespoły pałacowo-parkowe, zabytki sakralne, parki podworskie, doliny rzeczne zamieszkałe przez różne gatunki ptactwa oraz wiele odmian drzew i krzewów.



Dąb w Potulicach



Śluza na Noteci

MIASTO I GMINA MROCZA



Gmina Mrocza położona jest na Wysoczyźnie Krajeńskiej, ziemi położonej na pograniczu Pomorza i Wielkopolski, w zachodniej części województwa kujawsko-pomorskiego w powiecie nakielskim. Obszar dzieli się na 15 sołectw i miasto Mrocza, która jest siedzibą władz gminy. Zajmuje ona powierzchnię 15.071 ha (z czego 11,052 to użytki rolne, 2,260 ha lasy i grunty leśne oraz 501 ha wody powierzchniowe), a 30 miejscowości wchodzących w jej skład zamieszkuje ponad 9 tysięcy mieszkańców.

Historia osadnictwa tego terenu sięga IX wieku p.n.e. Natomiast stałe osadnictwo nastąpiło w neolicie i trwało aż do średniowiecza. Około tysiąc lat temu tereny Mroczy zostały zamieszkane przez plemiona Pomorzan wchodzących w skład państwa polskiego. Prawa miejskie nadane zostały według prawa Magdeburgskiego przez Króla Władysława Jagiełłę dnia 17 sierpnia 1393 roku. Po pierwszym rozbiorez tereny te weszły w skład Prus. Natomiast Powstanie Wielkopolskie, które objęło również Mroczę przyczyniło się do włączenia w 1920 r. tej części Pomorza w skład II Rzeczypospolitej.

Gmina Mrocza posiada dużo walorów turystyczno-rekreacyjnych. Wody powierzchniowe zajmują 501 ha, w tym 21 jezior – 374 ha. Atrakcyjność jezior podnosi ich otoczenie – lasy, parki, wzgórza morenowe, a łączące je rzeczki – Orla i Rokitka – umożliwiają spływy kajakowe. Piękno krajobrazu znalazło swój wyraz w włączeniu północnej części gminy w skład Krajeńskiego Parku Krajobrazowego. Szansą do wykorzystania jest międzynarodowa ścieżka rowerowa EURO-ROUTE R1 (Francja–Rosja). Ciekawe i bogate w zwierzyne tereny myśliwskie zaowocowały powstaniem na terenie gminy trzech kół łowiec. W wyniku działań proekologicznych wodom w wszystkich jeziorach gminy przywrócono jakość umożliwiającą kąpiel w nich. Unikalne w skali regionu jest Jezioro Wieleckie, które jest ostoją 140 gatunków ptactwa. Poza tym na terenie gminy Mrocza znajduje się 18 pomników przyrody i 18 użytków ekologicznych oraz 11 parków miejskich.

Miasto i gmina Mrocza posiada wiele walorów historyczno-kulturowych, w których skład wchodzi zabytkowe obiekty architektury, zabytkowe zespoły dworsko-parkowe, zespoły folwarczne, kościoły (najstarszy w Orlu – wybudowany w XV w.), cmentarze, zabytkowy budynek młyna wodnego z XVIII i XIX w. w miejscowości Orzelski Młyn oraz ruiny zamku gotyckiego w miejscowości Orle. Ponadto w samym mieście Mrocza zachował się średniowieczny układ architektoniczny z kamienicami z XVII i XIX oraz pocz. XX wieku, średniowieczny węzeł drogowy, kościół parafialny pw. św. Mikołaja (wybudowany w 1932 r. z zachowanym wyposażeniem wczesniejszych świątyń), Szkoła Podstawowa w stylu gotyku eklektycznego, budynek drewnianego młyna parowego z 1914 r.



Widok Mroczy z lotu ptaka



Jezioro Wieleckie (Fot. Kamil Wakuła)



Za Orzełskim Młynem



Spółdzielcza Grupa Bankowa Bank Spółdzielczy w Koronowie

Postaw na
nowoczesność
produktów
i usług...

Zapraszamy do naszych Placówek:

Oddział Brusy

ul. Gdańska 18
tel. 052-398-22-16

I Oddział Bydgoszcz

ul. Swobodna 11
tel. 052- 320- 63- 25

II Oddział Bydgoszcz

ul. Broniewskiego 4
tel. 052- 360- 59- 60

Oddział Cekcyn

ul. Leśna 2
tel. 052-334-71-16

Oddział Gostycyn

ul. Bydgoska 8
tel. 052-334-60-19

Oddział Lubiewo

ul. Hallera 7
tel. 052-334-93-91

Oddział Kamień Kraj.

ul. Główna 21
tel. 052-388-69-45

Oddział Mrocza

Plac 1-go Maja 19
tel. 052- 385- 60- 32

Oddział Śliwice

ul. 19 lutego 2
tel. 052-334-00-11

Oddział Koronowo

Plac Zwycięstwa 12
tel. 052- 382- 05- 54

Filia Koronowo

ul. Szosa Kötomiarska 3
tel. 052- 382- 04- 15

II Filia Koronowo

ul. Pomianowskiego 3
tel. 052- 382- 44- 45

Filia Dobrcz

ul. Pocztowa 10
tel. 052- 364- 97- 00

Jesteśmy Twoim Bankiem...



POLSKI BANK
Rok założenia 1892

www.bskoronowo.com.pl